Spis treści

Przedmowa 7

Artykuły

Andrzej Malinowski
Uwagi o rasach, rasizmie i rasologii
Notes on races, racism, and race-ology ……..……..…… 9

Patrycja Kanafocka
Wizerunek szpiega w międzywojennej Polsce (1918 – 1939)
Picture of a spy in the interwar Poland (1918 – 1939) ……..…….. 17

Wiesław Otwinowski
Woda jednym ze źródeł wojny
Water one of the sources of war ……..…… 31

Robert Grochowski
Rola telewizji we współczesnym świecie i wynikające z niej zagrożenia
The role of television in the modern world ……..…… 45

Patryk Kaleta
Medialna Wojna Terroru
Media War of Terror ……...…… 59

Oleg Gorb
Solar and geomagnetic activities as one of the most important factors in harvest formation
Słoneczna i geomagnetyczna aktywność jako jeden z najbardziej znaczących czynników w okresie żniw ……..……..…….. 75

Natalia Orlovska
Аналіз фінансово-економічної ситуації підприємств в Україні, на основі розвитку великих, середніх та малих за 2013-2016 рр
Analysis of financial and economic situation enterprises in Ukraine, based on the development large, medium and small for 2013-2016 years …….. 87

Nina Wieczorek - Michalak
Kilka uwag o zarządzaniu kapitałem w Wielkopolsce przedrozbiorowej. Fundacje (zarys problematyki)
A few remarks on capital management in the region of Wielkopolska prior to partitions of Poland .(An outline of foundations ' activities) ……..……..... 94

Ewa Malchrowicz-Mośko
Rewitalizacja oraz gentryfikacja miasta poprzez infrastrukturę sportową szansą rozwoju turystyki sportowej. Przykład Bydgoszczy
Revitalization and gentrification of the city through sports infrastructure as an opportunity for the development of sport tourism. The case study of Bydgoszcz ……..…….…..… 107

Joanna Poczta, Ewa Malchrowicz - Mośko
Event sportowy a tożsamość społeczna na przykładzie Półmaratonu Poznańskiego
Sports event and social identity – Poznań Half-marathon example ……. 119

Wiktoria Kępczyńska, Bogna Mateja
Koncepcja diagnostyki obciążenia pracą – na przykładzie wybranych stanowisk
The workload diagnostic concept – on the basis of selected workstands ……...……. 131

Joanna Sadłowska-Wrzesińska, Izabela Gabryelewicz, Patryk Krupa
Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy – budowa i zasady stosowania
The Perception Scale of Safety Climate at Work - construction and use of application
……..…….. 141

Recenzje, Sprawozdania, Informacje

Informacja dla autorów ……..…… 161

Przedmowa

Zeszyty Naukowe Nr 33 Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu otwiera artykuł Andrzeja Malinowskiego, który przedstawia koncepcje ras ludzkich, zwracając uwagę na różne kryteria ich oceny. Koncepcje ras są niejednolite. Powszechna zgoda jest na wyodrębnienie trzech odmian – ras głównych człowieka – czarna, biała, żółta. Niektórzy proponują podział ludzi według zmieniających się wartości cech w przestrzeni geograficznej. Szerzej potraktowano rasizm oraz to, że w końcu XX wieku pojawiła się, poza antropologią, nauka o rasach ludzkich - rasologia**.** Patrycja Kanafocka opisuje wizerunek szpiega w międzywojennej Polsce (1918 – 1939*)*. Jest to przede wszystkim obraz niejednoznaczny, uzależniony od tego jakie pobudki kierowały szpiegami, na czyje zlecenie działali i jakie były efekty tego działania, ale przede wszystkim od tego w jaki sposób o nich pisano.

Wiesław Otwinowski zwraca uwagę, że wszystkiemu winna jest niezrównoważona gospodarka wodna związana z postępującą industrializacją, urbanizacją, intensywnym rozwojem rolnictwa, a także z prywatyzacją wody. Sytuacja ta wywołuje liczne konflikty społeczne. Robert Grochowski porusza problematykę telewizyjnego obrazu świata oraz dziedzin z nią powiązanych, takich jak psychologia. Znajomość mechanizmów, które rządzą naszą psychiką oraz narzędzi, za pomocą których psychika ta jest poddawana różnym wpływom, pozwala bowiem wedrzeć się do ludzkiego umysłu. Często też człowiek nie jest nawet świadomy tego, jak jego światopogląd zmienia się za sprawą medialnych przekazów.

Patryk Kaleta nawiązuje do problemu medialności terroryzmu z uwzględnieniem mass mediów. Wyjaśnia ewolucję medialnych działań organizacji terrorystycznych, a także przedstawia psychologiczną wojnę, która odbywa się w mediach, pomiędzy kulturą zachodu i wschodu.

Oleg Gorb zwraca uwagę na połączenie aktywności słonecznej i aktywności geomagnetycznej jako jeden z najbardziej znaczących czynników w okresie żniw. Autor oparł swe badania na wieloletnich obserwacjach stacji meteorologicznej dla rejonu Połtawy. Natalia Orlovska analizuje podstawowe osiągnięcia dużych, średnich i małych przedsiębiorstw na Ukrainie w sytuacji istniejącego kryzysu. Nina Wieczorek-Michalak omawia zarządzanie finansami fundacji stypendialnych, które dochody z ofiarowanych kapitałów przeznaczały na stypendia dla synów mieszczan i szlachty kształcących się na Uniwersytecie Krakowskim.

Ewa Malchrowicz-Mośko omawia podróże sportowe, ponieważ to dziś jedna z najbardziej rozwojowych dziedzin turystyki. Miasta na całym świecie kreują dziś swój wizerunek jako miejsce atrakcyjne turystyczne m.in. pod kątem atrakcyjności sportowej. Joanna Poczta i Ewa Malchrowicz-Mośko proponują model koncepcyjny, który wiąże

budowanie tożsamości społecznej poprzez poczucie satysfakcji z udziału w wydarzeniu biegowym oraz dotyczy kreowania „sportowego" wizerunku miasta Poznania.

Wiktoria Kępczyńska i Bogna Mateja prozentują koncepcję badań obciążenia pracą na wybranych stanowiskach. Autorki uwzględniają obciążenie fizyczne i psychiczne, zagrożenia związane z warunkami pracy i chorobami zawodowymi. Joanna Sadłowska-Wrzesińska, Izabela Gabryelewicz, Patryk Krupa proponują podejście do BHP z perspektywy diagnozy klimatu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie.

Przedstawione opracowania, chociaż bardzo różnorodne w swej tematyce, na pewno zainteresują Szanownych Czytelników.

Kamila Wilczyńska

ANDRZEJ MALINOWSKI
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Uwagi o rasach, rasizmie i rasologii

Notes on races, racism, and race-ology

Od momentu pojawienia się człowieka na Ziemi towarzyszą mu lęki, obawy, urojenia – fobie. Są to obawy przed obcością, innością. Obawy mamy wrodzone, ale w różny sposób ogładzane są wiedzą, wychowaniem, kulturą. Przyczyny lęków są różne, odnoszą się one do zdrowia, urody, sprawności fizycznej, czy psychicznej, do pozycji społecznej, płci, czy wieku np.: gerontofobia – niechęć do ludzi starych. Do urzędu ds. równości płci dołożył D. Tusk „Radę do spraw przeciwdziałania dyskryminacji rasowej i ksenofobii". W 2016 r. „radę" tą rozwiązano bez podania jaki był jej dorobek i skład osobowy.

Dyskryminacja wyznaniowa, narodowa, czy rasowa jest u nas zjawiskiem marginalnym, ale istnieją skrajne ruchy polityczne, czy ideologie. Naród etnicznie czy antropologicznie jest jednolity i rzadkie są w nim przymieszki ras obcych – czarnych, żółtych. Boimy się jednak obcych, np. Żydów, Romów, ostatnio mahometan. Antysemityzm był u nas dość powszechny, co wynikało z ich tak różnej kultury, pozycji społecznej. Żydowski typ rasowy to stereotyp przypisywany dość niesłusznie, gdyż idąc do nas z zachodu wnosili sporo cech śródziemnomorskich, a od wschodu po wchłonięciu grupy hazarskiej, wnosili cechy armenoidalne. Na naszych terenach sporo Żydów miało jasną pigmentację np. oczu. Wygodne było pojęcie „rasy" żydowskiej, „typowego Żyda" w czym celowali Niemcy, bowiem uważali tę rasę za konkurencyjną względem germańskich nordyków wywodzących się od Ariów. Natomiast Żydzi uważali się za naród wybrany, co dawało podstawy syjonizmu.

Koloryt naszej ksenofobii ubarwiał regionalizm różnicujący wiele cech charakteru i zachowań np. Wielkopolan, Małopolan, Kongresowiaków, Kresowian, co dziś raczej tylko wspominamy tak, jak naszą mozaikę ludnościową z czasów II RP. Mieliśmy wówczas obcych – mniejszość niemiecką, żydowską. Białorusini, Ukraińcy byli często postrzegani jako szczepy lechickie i byli to ludzie o nieco innej, ale bliskiej nam, kulturze wobec czego można było ich polonizować. Nasz konflikt z nimi na kresach był konfliktem społecznym, a nie narodowościowym – konflikt dworu, szlachty i wieśniaków, chłopstwa. Tak interpretował to czołowy poznański antropolog tego okresu Karol Stojanowski. Nie chciał polonizować Niemców, lecz Białorusinów i Ukraińców, a domagał się usunięcia z Polski Żydów, względem których miał plany podobne do niemieckich – Holokaust. Słowo to według języka greckiego oznacza „ofiarę całopalną". Po wojnie Stojanowski postulował

utworzenie za Odrą Państwa Łużyckiego i Połabskiego, utworzonego przez przywrócenie języka Połabian na obszarach północno-wschodnich NRD.

Obszary pograniczne są zawsze etnicznie trudne i sporne. Przykładów na to w Europie jest wiele. Po wojnie istniał spór Jugosłowian z Włochami o Triest. Znane są roszczenia Francji i Niemiec do Alzacji i Lotaryngii. Nas i Czechów różnił stosunek do Śląska Cieszyńskiego. Współcześnie wiele można by mówić o szowinizmie Litwinów względem Polaków i naszej wspólnej historii. Dawałem też odpór naukowcom nacjonalistom pragnącym przesunięcia Białorusi na zachód, włączając białostocczyznę. Wszędzie w tych sprawach mówiło się o etnologii i antropologii. Bawiąc na wykładach na Uniwersytecie w Prištinie (Kosowo) słyszałem od tamtejszych profesorów to, że planują oni odrodzenie „Wielkiej Ilirii". Tak jest w przypadku Kosowa. Uczynią to drogą demograficzną, co spowoduje, że Słowianie staną się na Bałkanach mniejszością, której będzie się można pozbyć.

Rasa i rasizm mają też długą historię ukazywaną na rzeźbach i malowidłach staroegipskich. Można by rzec, że oprócz wydzielania ludzi według trzech odmian, ukazywano już wówczas typy rasowe ludności. Czy i jakie praktyczne znaczenie miała wówczas ta wiedza, można snuć przypuszczenia. Termin „rasa" ma pochodzenie arabskie – ras – głowa, początek, pochodzenie. Pierwszy użył go Tanta w 1606 r., wprowadził go Fr. Bernier 1684 r., czy G. Buffon 1749 r., R. Bradley 1721 r. Rasy geograficzne są zasługą J. F. Blumenbacha – kaukaska, etiopska, mongolska, amerykańska i malajska. G. Cuvier (1812 r.) wyróżnił rasy w oparciu o kolor skóry – melanoderma, xantoderma, leucoderma. W koncepcji typologicznej rasa wiąże się z osobnikiem, w którym zespolony jest specyficzny zestaw cech. W. Klecki (1924 r.) przedstawił dość pełny obraz tych pojęć, również w odniesieniu do człowieka, czego o dziwo nie dostrzegli ówcześni antropologowie. Nie był on znany R. Tyrale (2005 r.).

Za najmniejszą jednostkę taksonomiczną gatunku uważa się populację. Gatunek jest zbiorem populacji, ale często różnice między populacjami nie są duże i wydzielanie ras populacyjnych jest trudne. Klasyfikowanie rasowe ludzi stwarza wiele trudności. Typolog bada głównie cechy morfologiczne głowy lub czaszki, a tu często stosowane były „wzorce rasowe", które w Polskiej Szkole Antropologicznej stanowiły swoiste punkty odniesienia w postępowaniach badawczych, jak w modnej w połowie XX w., aproksymacji A. Wankego. Rasizm jest odmianą ksenofobii wychodzącej z założenia, że rasy ludzkie wykazują różnice fizyczne i psychiczne, które wywołują międzygrupowe, czy międzyosobnicze awersje. Poligenetyczne wywodzenie ras m.in. w protestantyzmie, od synów Noego: Hama, Jafeta i Sema stały u podstaw tezy o nierówności ras, co było przeciwne w stosunku do monoteizmu Kościoła (Św. Augustyn). Rasizm amerykański XIX w. rozwijał się bez wpływów twierdzeń w Europie Artura hr. de Gobineau, znanego autora książki o nierówności ras (1853 r.), czy markiza Georga V. de Lapouge. Dopiero M. Grant książką pt. „Zmierzch wielkiej rasy" (1918 r.) ugruntował gobinizm na gruncie amerykańskim.

Badania kraniologiczne w Europie ukazywały skracanie się międzypokoleniowe głów ludzkich, co w Niemczech antropologowie widzieli jako wymieranie Nordyków.

J. Czekanowski był zdania, że na północ od Alp wymierał element Śródziemnomorski (bardziej długogłowy), a nie nordyczny, ale powszechnie wśród rasistów niemieckich przyjęło się twierdzenie o wymieraniu nordyków. Prócz tego Czekanowski nie łączył rasy z narodowością. Pisał on: „Najbardziej charakterystyczny rys stosunków antropologicznych Europy stanowi to, że strefy największej koncentracji elementów antropologicznych znajdują się na peryferiach. Rozmieszczenie elementów jest w Europie skomplikowane wobec różnorodności procesów historycznych".

Określone składy rasowe danych obszarów nazwane zostały formacją antropologiczną. Często formacje mają układ równoleżnikowy, stąd podobieństwo ludności różnych krajów zachodzi w takim układzie. Europa Środkowo-wschodnia posiada formację subnordyczną. Th. Dobzkansky (1979 r.) pisał, że „Równość między ludźmi nie jest zjawiskiem biologicznym, lecz zasadą etyczną. Etyczna równość ludzi nakłada się na biologiczną płaszczyznę, ich zróżnicowania, a obie płaszczyzny rządzą się własnymi prawami".

W Europie doktryna rasistowska rozwijała się w Niemczech, a skierowana była ona przeciw Żydom oraz narodom Słowiańskim. Pierwsi byli konkurentami dla Nordyków, Germanów – Teutonów, drudzy byli gorsi biologicznie. I wtedy powiem „O przepraszam pomyliłem się" – ale już ich nie będzie. Ubiór księdza to mundur śmiertelnego wroga niemieckiego odrodzenia. Gdy doktryna chrześcijańska mówi, ze życie każdego człowieka jest święte i należy je chronić za każdą cenę, to nazizm mówi: „Ty jesteś niczym, twój naród jest wszystkim". W 1943 r. adiutant Himmlera gen. SS Karl Wolf dostał zadanie unieszkodliwienia Piusa XI.

Czołowy teoretyk rasy w antropologii Hans F. K. Günther uważał, że ścisły jest związek badań rasowych z polityką. Głosił on kult rasy nordycznej, a jego niezadowolenie budziły wyniki badań szkoły J. Czekanowskiego, mówiące, że tzw. „czystych nordyków" jest w Niemczech i w Polsce ok. 5%, a 50% w domieszkach do innych elementów. Nic dziwnego, że antropologia niemiecka przychyliła się do poglądu A. Rosenberga o rasie germańskiej, o przynależności do której decydowało poczucie rasy. Antropologowie Eugen Fischer, Fritz Lenz głosili, że u szczytu rozwoju historii stali Nordycy i Żydzi. Termin higiena rasowa wprowadził ojciec niemieckiej eugeniki Alfred Plőetz (1905r.). Niemcy tego czasu miały „Generalny Plan Wschodni", a dalej i Osadniczy 1942/43r. Jego ekspertami byli prof. prof. Otto Reche, Eugen Fischer, Wolfgang Abel. Polska miała być terenem oczyszczonego przedpola z planem osiedlenia 700 tys. Niemców. Na listę ludzi o „krwi niemieckiej" wpisano 2,8 ml. ludzi, czym zajmowali się specjaliści Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS. Szukano np. u dzieci cech nordycznych: szczupła sylwetka, prosty nos, jasna pigmentacja. Planowano dokonanie etnicznej homogenizacji Europy Środkowo-wschodniej i pozyskania nowego obszaru narodowego Niemiec (Polska, Czechosłowacja, kraje bałtyckie). Warto przytoczyć tu słowa noblisty Alexisa Carrela (1938r.), że „ideał demokratyczny zapewni przewagę ludzi słabych, co osłabia rasę białą. Polityka Niemiec ma zasługi dla przeciwdziałania reprodukcji osób z defektami i upośledzeniami". Ten Amerykanin francuskiego pochodzenia wyraźnie poparł eutanazję biologicznie słabszych.

Szczególną pozycję naukową osiągnęli specjaliści geografii gospodarczej Niemiec: Konrad Meyer, autor Generalnego Planu Wschodniego – osiedlenie na Wschodzie 5 mln. Niemców. Słowianie, Żydzi mają być zniewoleni, wypędzeni lub wymordowani. Współpracownikiem Meyera był prof. Herbert Morgan. Warto przypomnieć, że niemieccy anatomowie, antropologowie byli zleceniodawcami lub wykonawcami w obozach koncentracyjnych „badań naukowych". Na dr. Josefa Mengele zwrócił uwagę prof. von Verschuer z Frankfurtu n. Menem i zachęcał do badań bliźniąt, w tym heterochromii tęczówki oka. Do badań tych włączył więźniarkę, Polkę, dr Martynę Gryglaszewską-Puzyninę, pracującą przed wojną u Jana Mydlarskiego. Zbadała ona 250 par bliźniąt. Nic dziwnego, że antropologia niemiecka po II Wojnie Światowej uciekała od takich terminów jak rasa, rasizm, a nawet w miejsce zakładów naukowych antropologii wprowadzano Zakłady, Instytuty Biologii Człowieka. Ta moda szerzyła się też w innych krajach.

Natomiast szowinizm narodowy Rosji nie wspierał się na wywodach antropologów i antropologii rosyjskiej, nie skaził się rasizmem. Termin rasa nie zniknął z antropologii rosyjskiej, ale problemy rasowe stanowią margines zainteresowań antropologów. Natomiast do podręczników trafiają pojęcia rasy geograficznej, typologicznej, czy populacyjnej. Z morfologicznym typem rasowym wiązano tam, podobnie jak u nas, niektóre właściwości morfologii sprawności fizycznej, czy skłonności do chorób. Dość wyraźne zróżnicowanie typologiczne odmiany czarnej widoczne jest m.in. w niektórych dyscyplinach sportu. Na początku XXI w. pojawiła się w Rosji „Rasologia – nauka o rasach ludzkich". Uzyskała ona duże poparcie kręgów decydenckich i może pochwalić się bardzo wysokim poziomem edytorskim swych wydawnictw. Wydawane są książki, jak m.in. Russkaja rasowa teoria do 1917 r. – Moskwa 2002 r. t. I i t. II w 2004 r. Jest to warta poznania historia rosyjskiej antropologii J. E. Deniker (1852-1919r.). A. P. Bogdanow (1834-1869r.) – opisał m.in. rosyjski typ urody; D. N. Anuczin (1843-1923r.) mający osiągnięcia w kraniologii. Wydawnictwo Biblioteka Myśli Rasowej wydaje liczne pozycje książkowe np. K. Stratza „Rasowa uroda kobiet", Moskwa 2004r. Lider ruchu W. Awdiejew napisał książkę „Rosyjska teoria rasowa", Moskwa 2002r.

Sądzę, że z polskiego punktu widzenia warta jest poznania twórczość opisana w "Rasowej teorii" – gen. art. Królestwa Kongresowego Włodzimierza Moszkowa. Jego dorobek odnosi się do antropologii, etnologii, psychologii. Zajmował się wpływem czynników politycznych i społeczno-ekonomicznych na życie duchowe ludzi. W 1910 r. wydał w Warszawie pracę o mechanizmach wyradzania się ludzi. Zajmował się też pojawieniem się w Europie ras krótkogłowych, a w 1907 r. ogłosił pracę „Nowa teoria pochodzenia człowieka i jego wyrodzenia". Szukał związków pomiędzy pitekantropem a człowiekiem białym. Dostrzegał też społeczne różnice budowy ciała i cech psychiki. Z zakresu ontogenezy zajmował się rozwojem wewnątrz łonowym, starością, występowaniem atawizmów. Podobno przewidywał on nadciąganie rewolucji w Rosji. W bibliografii Antropologii Polski A. Wrzoska (1959r.) znajdujemy tylko jedną jego pracę: "Scytowie i Współplemieńcy ich Trakowie", Warszawa 1896r. Może warto było by odnaleźć w Warszawie całą działalność W. Moszkowa.

Czasopismem Rasologów jest Ateneum. Z jego lektury można się dowiedzieć o historii etnicznej Słowian, o roli Świętych Cyryla i Metodego w rozwoju Słowiańszczyzny, o różnych problemach rasy widzianych oczyma uczonych z Zachodu, jak m.in. szeroko cytowani są rasolodzy z Zachodu, w tym znany Kanadyjczyk J. P. Rushton, m.in. „Rasa, ewolucja, behawior". U nas podobne poglądy można znaleźć w książce D. Seligmana (1995r.). Warto przestudiować pierwsze zeszyty Ateneum, bowiem jest tam pewien przegląd polskich prawicowych organizacji, m.in. Niklot, Szczerbiec, itd. Od przywódcy rosyjskich rasologów miałem propozycję napisania opracowania o Janie Czekanowskim, pracującym przed 1913 r. w Berlinie i Petersburgu, którego żona była Rosjanką (matka Niemką), którego postać jest szanowana w Rosji. Tej propozycji nie mogłem przyjąć. O rosyjskich organizacjach prawicowych można się nieco aktualnie dowiedzieć z audycji TV program Szerokie Tory, Barbary Włodarczyk.

Literatura
Bibliography

Awdiejew W., *Russkaja rasowa teoria*, Moskwa 2002;

Bielicki T., *Rasa i zróżnicowanie rasowe – próba uporządkowania pojęć*; *Problemy taksonomii kopalnych form ludzkich i typologii współczesnego człowieka,* Warszawa 2005*;*

Czekanowski J., *Zarys antropologii Polski*, Lwów 1930;

Klecki W., *Gatunek i rasa*, Kraków 1924;

Łaska-Mierzejewska T., *Różnice budowy ciała odmiany białej i czarnej człowieka i ich rola w sporcie*. Wych.Fiz. i Sport 27, Warszawa 1983;

Malinowski A*., Problem realności ras ludzkich w antropologii rosyjskiej*; *Problemy taksonomii kopalnych form ludzkich i typologii współczesnego człowieka*, Warszawa 2005;

Malinowski A., *Przejawy rasizmu i nazizm w niemieckiej antropologii i anatomii*, Cultura et politica, Łódź 2006;

Malinowski A., *Niemiecka antropologia i anatomia w służbie hitlerowskiego rasizmu*, Medycyna i farmacja XIX i XX wieku, Poznań 2007;

Saller K., *Mord na tle rasowym i urojenia bohaterstwa w narodowym socjalizmie*, Warszawa 1967;

Seligman D., *O inteligencji prawie wszystko, Kontrowersje wokół ilorazu inteligencji,* Warszawa 1995;

Stojanowski K., *Rasowe podstawy eugeniki*, Poznań 1927;

Stojanowski K., *Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie*, Poznań 1934;

Studencki S., *Podstawy rasizmu niemieckiego*, Poznań 1938;

Strzałko J., *Czy pojęcie rasy potrzebne jest w antropologii*, *Problemy taksonomii kopalnych form ludzkich i typologii współczesnego człowieka*, Warszawa 2005;

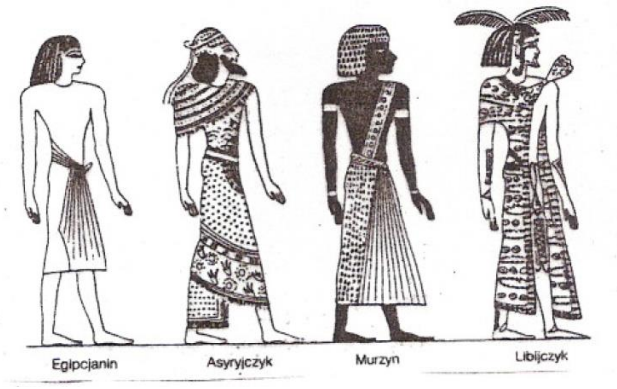
Ternon J., Helman S., *Historia medycyny SS czyli mit rasizmu biologicznego*, Warszawa 1973

Tyrała R., *O jeden takson za dużo. Rasa jako kategoria społecznie problematyczna*, Warszawa 2005.



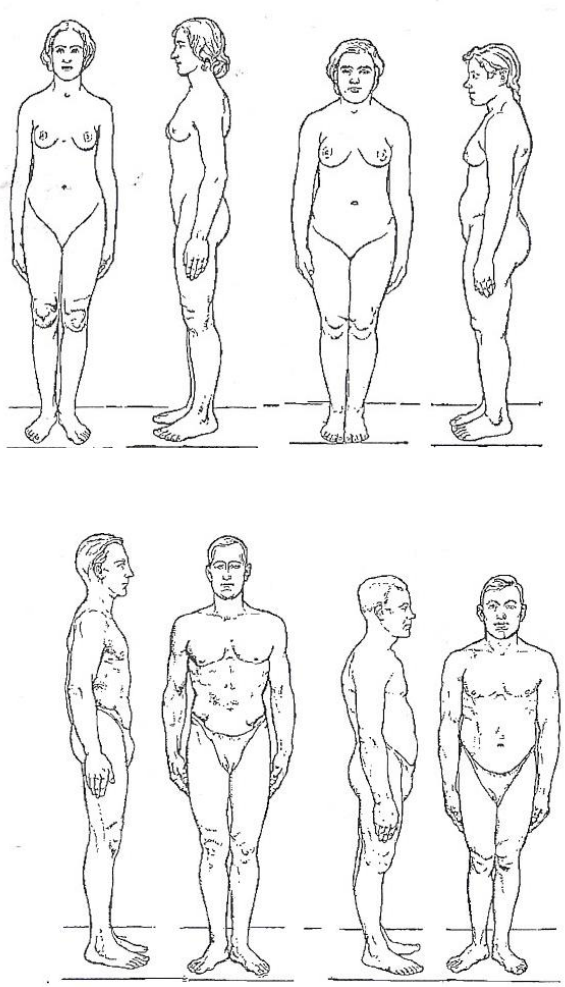
Różnorodność rasowa typowych Egipcjan z XIV w. p.n.e.

Źródło: Malinowski, Stolarczyk, 1999 r.



Klasyfikacja różnic rasowych wg starożytnych Egipcjan z XIV w. p.n.e.

Źródło: Malinowski, Stolarczyk, 1999 r.



Sylwetki nordyczne i subnordyczne (rasa wschodnio-bałtycka) w ujęciu H.SK. Günthera

Uwagi o rasach, rasizmie i rasologii

Streszczenie

W artykule omówiono problem ras ludzkich w perspektywie rozwoju terminu rasa. Koncepcje ras są niejednolite. Powszechna zgoda jest na wyodrębnienie trzech odmian – ras głównych człowieka – czarna, biała, żółta. Jednak w ich obrębie indywidualne cechy morfologiczne, takie jak pigmentacja, proporcje głowy (czaszki) pozwalają na wydzielenie elementów antropologicznych (ras) i ich mieszańców (typy), co zakłada koncepcja

typologiczna. Wcześniejsza i dotąd stosowana jest też koncepcja geograficzna wydzielająca rasy np. kaukazką, wschodnio-europejską, etiopską, amerykańską, azjatycką, malajską, itd. Kryteria geograficzne są tu podstawą wyróżniania ras a granice między rasami są dość płynne, klasyfikacje rasowe dość dowolne. Koncepcja populacyjna zakłada, że rasy są wynikiem procesów ewolucyjnych zachodzących w obrębie gatunku. Rasą jest mniej lub bardziej izolowana populacja posiadająca wspólne terytorium oraz różni się od innych populacji częstością występowania cech (markerów) genetycznych. Wyróżnia się tu rasy: europejska, afrykańska, azjatycka, australoidalna, melanezyjska, indyjska, amerykańska, polinezyjska, mikronezyjska. Niektórzy proponują podział ludzi według zmieniających się wartości cech w przestrzeni geograficznej (wzrastanie lub spadek), częstości występowania, co nazwano kliną, a koncepcję klinalną rasy. Szerzej potraktowano rasizm oraz to, ze w końcu XX w. pojawiła się poza antropologią nauka o rasach ludzkich, rasologia.

Notes on races, racism, and race-ology

Summary

The autor of the article presents a problem of human races based an the history of the term “race”. There are many definitions of the term “race” but all of them agree that we can distinguish three main races – black, white, yellow. These three are divided into smaller, local races. In the typological definition they are morphological features. In the geographical definition races are connected to locations and finally, in the socjological definition – they are subunits created as an effect of evolution. Another definition of race – as a wedge – takes in account the slow but true distribution of races in geographical areas. The article mentions certain problems of racism and the “newly created” science about functioning of the outside of anthropology – “race-ology”.

PATRYCJA KANAFOCKA
Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Wizerunek szpiega w międzywojennej Polsce (1918 – 1939)

Picture of a spy in the interwar Poland (1918 – 1939)

Ian Fleming opublikował pierwszą ze swoich książek o agencie Jej Królewskiej Mości w 1954 r., od tego czasu wizerunek szpiega, znaczenie samego szpiegostwa w oczach czytelnika, a potem widza ekranizacji kolejnych powieści o Bondzie, zdominował obraz przystojnego mężczyzny, wysportowanego, inteligentnego a zarazem szarmanckiego, którego życie to pasmo przygód. W komunistycznej Polsce służby specjalne nie kojarzyły się ani z przygodą, ani z szarmanckimi mężczyznami, chroniącymi interesy państwa i działającymi w imię wyższych wartości. Postacie, szpiegów, agentów, a nawet, czy raczej szczególnie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa wywoływały strach, nie szukano o nich informacji, nie dociekano jak żyją, przeciwnie starano się pozostawać jak najdalej od świata polityki, dyplomacji i wojska, aby nie stać się przedmiotem ich zainteresowania. Takie stanowisko choć w pełni zrozumiałe, to zdecydowanie różne od otwartej ciekawości, którą prezentowano w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy to zainteresowanie szpiegostwem miało w sobie więcej z chęci poznania fascynującego życia szpiega, czy obywatelskiej dociekliwości, której zaspokojenie pozwoliłoby ustrzec się przed ewentualnym zagrożeniem ze strony obcego wywiadu.

Niezależnie od prawdziwego powodu dociekliwości Polaków, ilość artykułów, a nawet krótkich wzmianek w prasie dotyczących afer szpiegowskich jest znacząca, co z kolei wskazuje na chęć zaspokojenia ciekawości czytelników przez redakcje poszczególnych gazet. Poza prasą na obraz szpiega w wyobraźni obywateli wpływały publikacje zarówno popularne jak ta Baden Powella, jak również te znane żołnierzom, którym nie szczędzono przeróżnych przykładów z działań szpiegowskich obcych służb[1]. Szpiegiem nazywano zarówno agentów wywiadu swojej służby, jak i obcych wywiadowców operujących na ich terytorium. Było to pomieszanie pojęć, dziś szpiegiem określa się: „(…) osobę działającą na rzecz służby wywiadu jakiegoś państwa potajemnie

[1] Literatura dla żołnierzy miała różne formy. Możemy odnaleźć zarówno krótkie beletryzowane historie, jak książka K. Banacha: *Szpieg ma oczy wciąż otwarte*, Warszawa 1934, jak i dokładnie analizujące postępowanie szpiegów, informacje, których poszukiwali, a także działania osób, które powinny wzbudzać podejrzenia kontrwywiadowców np. W. Dziewanowskiego, *Szpiegostwo*, Warszawa, 1938, szczególnie rozdz. 1, ale również *Służba wywiadowcza. Podręcznik dla prowadzących kontrwywiad i śledztwo w sprawach szpiegowskich, podług tajnego podręcznika austro-węgierskiego sztabu generalnego*, Warszawa 1921, passim.

zbierającą na jego użytek ważne i strzeżone wiadomości”[2]. Poświęcono już uwagę tekstom o charakterze edukacyjnym, mającym na celu uwrażliwić obywateli na zagrożenia wynikające z działalności obcych służb specjalnych[3]. Osobną grupę, równie liczną, co warto zaznaczyć, stanowią teksty dotyczące afer szpiegowskich poza granicami II RP. Sprawy nie zawsze aktualne, bowiem poruszano także wątki minionej wojny światowej, pozwalały lepiej przyjrzeć się działaniom szpiegów, umożliwiały też odkrycie szczegółów, które w przypadku afer rozgrywających się bieżąco na terenie Polski, pozostawały niejawne.

Im bardziej niespotykane i pomysłowe działania podejmowali szpiedzy tym chętniej i obszerniej o nich pisano. Spotykamy zatem w gazetach cały szereg osób, które swój szpiegowski fach łączyły z życiem zawodowym, traktując szpiegostwo jako działalność „dodatkową”. Pisano zatem o stroicielu fortepianów i fryzjerce, którzy w Stanach Zjednoczonych pracowali na rzecz Niemiec. Siatka szpiegowska kierowana była z Berlina. Jej działalność została odkryta przez amerykańskich przedstawicieli w niemieckim towarzystwie okrętowym. Wówczas też zainteresowano się bliżej pracą fryzjerki na statku „Europa”, a także stroicielem fortepianów. Dostarczyli materiałów dotyczących artylerii amerykańskiej w pobliżu kanału panamskiego, jednostek marynarki wojennej USA na Atlantyku, a także wiadomości na temat dwóch lotniskowców amerykańskich. Warto dodać, że dla uzyskania tej ostatniej informacji, posunęli się do sfałszowania podpisu prezydenta F. D. Roosevelta[4]. Szpiegami bywały również kobiety, nie tylko tancerki jak Mata Hari, ale też panie z tzw. elit towarzyskich, kierowane różnymi pobudkami decydowały się na współdziałanie z obcym wywiadem. Szpiegami niezwykle często byli żołnierze, a także urzędnicy. Ci, którzy zdobywali informacje dla wywiadu swojej ojczyzny zyskiwali rangę bohaterów. Tak było w przypadku kpt. Pekki, Łotysza z pochodzenia, oficera rosyjskiego przeniesionego w stan spoczynku z powodu małżeństwa zawartego bez zgody przełożonych. W okresie pierwszej wojny światowej był kierownikiem wywiadu rosyjskiego na linii Ryga - Mińsk nie tylko sam zdobywał informacje, ale też zajmował się rekrutacją i szkoleniem przyszłych szpiegów[5].

Wielkim bohaterem był także kapitan angielski Sidney Reilly, który w okresie wojny 1914 – 1918 zgłosił się na ochotnika i walczył na frontach wojny, najpierw jako żołnierz piechoty, a następnie lotnik, w końcu trafił do wywiadu. Tam też skierowano go na wschód do Rosji bolszewickiej, gdzie przyjął rolę zagorzałego bolszewika. Został zdemaskowany przez swojego rodaka, który powodowany chęcią zemsty oskarżył go wobec Rosjan o szpiegostwo. Anglik nie czekając na wynik śledztwa opuścił Rosję, czym

[2] J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata, organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 587.

[3] O współpracy służb i mediów w okresie dwudziestolecia międzywojennego zob., P. Kanafocka, *Szpiedzy i szpiegostwo w prasie poznańskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] „Przegląd Archiwalno – Historyczny”, t. 3, Poznań 2016; a także Eadem, *Rola mediów w działaniach kontrwywiadowczych w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSHIU”, nr. 32, (w druku).

[4] *Szpiedzy niemieccy w Stanach Zjednoczonych*, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy dziennik narodowy i katolicki”, Poznań, nr 241, 19 X 1933, s.1.

[5] *Kpt. Pekka as wywiadu rosyjskiego*, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ilustrowane pismo narodowe i katolickie”, nr 270 z 19 XI 1936, s. 3.

przypieczętował swój los. Chcąc pomóc kolegom, którzy wpadli w tarapaty wrócił do Moskwy i choć udało się ich ocalić, sam został schwytany[6].

Historia Reillego opisywana szeroko w prasie nie jest tak jednoznaczna, jak to sugerowano, choć wówczas nie znano tylu jej szczegółów ile do dziś zostało odkrytych. Prawdziwe były informacje dotyczące tego, że do służby zgłosił się podczas wojny na ochotnika, natomiast nie wiadomo nic o tym, czy kierowało nim, jak podawali dziennikarze, nieszczęśliwe uczucie do młodej hrabiny[7]. Nie był Anglikiem jak pisano, naprawdę nazywał się Zygmunt Rosenblum, do Londynu wyemigrował z rodziną, tam też zmienił nazwisko na Reilly[8]. W Rosji uchodził za lojalnego komunistę, a w rzeczywistości dążył do obalenia bolszewików. Po zakończeniu wojny SIS nie chciała na stałe fantasty i bawidamka w swoich szeregach, obawiano się jego nieobliczalności, nie mniej wywiad brytyjski korzystał z jego usług[9]. W tym czasie Czeka (Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, ros. *Czriezwyczajnaja komissija po bor'bie s kontrriewolucyjej i sabotażom*) postawiła go w gronie najzagorzalszych wrogów, a zarazem najzdolniejszych szpiegów angielskich operujących na terytorium Rosji bolszewickiej. Istotnie był odważny, i nie cofał się przed niczym, ale też brawura go zgubiła. Prasa podawała, że wrócił aby pomóc przyjaciołom, tymczasem Reilly zaangażował się w akcję, którą do dziś uważa się za popisową w wykonaniu Rosjan. Operacja znana pod kryptonimem „Trust", mająca doprowadzić do obalenia komunizmu, a w rzeczywistości do wykrycia antykomunistycznego spisku co się OGPU (Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny, ros. *Objedinionnoje gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenije*) w pełni udało, zrzeszała wielu prominentnych działaczy świata polityki, biznesu i służb specjalnych. Pośród nich był Reilly, który udał się na spotkanie z działaczami „Trustu" do Moskwy. Sądził, że spotkał się w daczy z „radą polityczną organizacji", tymczasem po spotkaniu został aresztowany przez obecnych tam funkcjonariuszy OGPU. Ciążyła na nim wydana w 1918 r. kara śmierci, którą z siedmioletnim opóźnieniem wykonano[10]. Ryzyko było wpisane w pracę wywiadowcy, ale też w nie mniejszym stopniu w działalność prowadzoną przez szpiega, który nie pełnił służby, a jedynie współpracował z wywiadem. Wybór osób, które mogły dostarczyć cennych informacji nie był przypadkowy.

Spośród urzędników najwartościowszymi źródłami informacji byli pracujący w fabrykach samolotów i okrętów morskich. Oni bowiem mogli dostarczyć planów konstrukcji poszczególnych części, a nieraz i całych maszyn. Całymi latami trwały ich działania, a zwykle przypadek pozwalał je wykryć. Tak było w przypadku czeskiego urzędnika z fabryki „Aero" trudniącej się konstruowaniem samolotów wojskowych. Gdyby

[6] *Zastrzelenie szpiega w Rosji*, [w:] „Polonia", Katowice, nr 10 z 10 I 1926, s. 4.
[7] *Zastrzelenie szpiega w Rosji*, op. cit.; *Miłość, szpiegostwo i bohaterska śmierć*, [w:] „Nowy Kurjer": dawniej „Postęp" (dalej: NK), nr 170 z 26 VII 1929, s. 5.
[8] Ch. Andrews, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1997, s. 54.
[9] Ibidem, s. 62 – 63.
[10] Ibidem, s. 99.

zmieniając mieszkanie nie pozostawił (zupełnie nieświadomie) planu najnowszego samolotu, nikt nie wiedziałby o jego działaniach[11].

Szpiedzy pośród przedstawicieli takich zawodów, jak fryzjerzy, aktorzy, tancerze, nauczyciele, żołnierze, dziennikarze nie wzbudzali wielkiego zaskoczenia., Ich przypadki dowodziły raczej wszechstronności osób parających się szpiegostwem, a dla ogółu obywateli stanowiły potwierdzenie tego, że ograniczone zaufanie i ostrożność mogły ocalić niejedną tajemnicę. Prawdziwą gratką dla żądnych sensacji czytelników polskiej prasy była sprawa kapitana japońskiej piechoty Hirochiego Takagary, który jeszcze w roku 1918 był komendantem 18-tego pułku piechoty japońskiej w Charbinie, a także jednym z dowódców wywiadu wojskowego. Ten sam kapitan w dwa lata później był właścicielem jednego z największych domów publicznych. Nie oznaczało to jednak, że zmienił profesję, znalazł kolejny sposób na pozyskiwanie ważnych informacji i nie wahał się wystawić na szwank swojej reputacji[12]. Podobnie dużym zaskoczeniem była działalność mnicha buddyjskiego, w którym rozpoznano duchownego anglikańskiego, który w latach wojny 1914 – 1918 okazał się sprzedawać tajemnice angielskiej obrony Niemcom, a oskarżony o szpiegostwo zbiegł. W kilka lat później odnalazł się w Chinach, gdzie pod zmienionym nazwiskiem działał dalej. Zdobył duży rozgłos jako mnich buddyjski, organizator ekspedycji do Francji, gdzie miał zbudować klasztor buddyjski. Finanse na budowę świątyni miał otrzymać od Sowietów, tym samym domyślano się w jakim celu przybędzie naprawdę[13].

Obok legendy niezwykle istotnym elementem był wygląd. Warto jednak pamiętać o tym, że mężczyzna – szpieg nie musiał być przystojny i szarmancki, w przeciwieństwie do kobiety, której uroda zdaniem prasy, powinna była zwracać uwagę, a przyjemny sposób bycia zjednywać otoczenie[14]. Mężczyzna miał być skuteczny, jego aparycja nie miała większego znaczenia. Niezależnie od płci bardzo ważna była zdolność odgrywania postaci, którą stawał się szpieg. Umiejętność zmiany wyglądu była niezwykle ważna. Treścią jednego z rozdziałów książki uczynił ją Baden Powell[15]. W rozdziale pt. *Jak się szpiedzy przebierają* wskazywał na znaczenie szczegółów wyglądu dla powodzenia przedsięwziętej akcji, a w kolejnym pt. *Odgrywanie roli,* zalety aktorskich zdolności szpiega. Chód, podobnie jak ubiór, musiał być dostosowany do wieku i zawodu postaci, którą odgrywał szpieg[16]. Szybką zmianę wyglądu zapewniały charakterystyczny sposób mówienia, zarost lub jego brak, czy utykanie. Od spostrzegawczości obserwatora i aktorskich zdolności szpiega niejednokrotnie zależało powodzenie misji[17].

[11] *Nowa afera szpiegowska w Czechach*, [w:] „Nowiny Śląskie", Cieszyn, nr 28 z 1 X 1933, s. 2.
[12] *Z działalności japońskiego tajnego wywiadu*, [w:] „Gazeta Szamotulska", Szamotuły, nr 42, 6 IV 1935, s. 1.
[13] *Misjonarz buddyjski – szpiegiem*, [w:] „Goniec Wielkopolski", nr 199, z 30 VIII 1931, s. 1.
[14] W działalności służb specjalnych istotna była przede wszystkim skuteczność podejmowanych działań, więc tam gdzie uroda kobiety mogła przeszkadzać zwracając na nią zbyt silną uwagę, tam wybierano kobiety niepozorne, nie wyróżniające się w tłumie. Nie celując tylko w piękności, jak sugerowano w prasie. O kobietach w szpiegowskim rzemiośle zob., P. Kanafocka, *Obraz kobiety-szpiega w międzywojennej prasie polskiej*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP, t. VII*, pod red. T. Dubickiego, Łomianki 2016.
[15] R. Baden – Powell, *Przygody szpiega*, Warszawa 1925.
[16] Ibidem, s. 27.
[17] Ibidem, s. 29-30.

Przed sprytnymi wybiegami szpiegów ostrzegał też autor książki *Szpieg ma uszy wciąż otwarte*[18]. Pozycja ta była adresowana do młodych żołnierzy, którzy mieli nauczyć się na przedstawionych tam historiach, jak istotne było zachowanie tajemnicy, czy spostrzegawczość. Stylizowane na gawędy w koszarach opowieści jednego z dowódców, miały pomóc młodym zrozumieć, jak działają szpiedzy, jak ich rozpoznać, w końcu jak się przed nimi bronić. Podobnie, jak u gen. Baden – Powella, tak i w polskiej książce wskazano, że nie wolno lekceważyć niczego co wydaje się odbiegać od przyjętych reguł. Sprzedawca dywanów, który okazał się szpiegiem, został schwytany dzięki czujności jednego z młodych żołnierzy wartowników, który mimo okazania dokumentów potwierdzających tożsamość sprzedawcy i powoływania się na jednego z oficerów, nie wpuścił na teren koszar handlarza, a o zajściu poinformował przełożonych[19].

Szpiedzy działający w państwach, przez ich obywateli byli traktowani z pogardą, ich wizerunki były często przerysowane, nieprawdziwie wyolbrzymiano ich zasługi, a także możliwości działania, czyniąc to ku przestrodze[20]. Inaczej natomiast opisywano tych, którzy działali jako szpiedzy na rzecz własnej ojczyzny.

Opisywano ich odwagę, przebiegłość, a także umiejętności układania i realizowania przeróżnych forteli, zarówno tych mających im pomóc w osiągnięciu celu, jak i wybrnięciu z opresji. Ważne było zatem tajne przekazywanie wieści, werbowanie szpiegów, a także kamuflowanie własnej działalności, co wykazywano tworząc legendę i wybierając przykrycie, życiorys i postać, którą nie byli, a która stanowiła klucz w szpiegowskiej działalności.

W interesującym nas okresie równie dużym zainteresowaniem, co działania mężczyzn, cieszyła się współpraca wywiadowcza kobiet. Nad obrazami cichych i ustatkowanych pań domu przeważały historie awanturnic, dla których szpiegowskie rzemiosło było rodzajem ucieczki od codziennych zajęć domowych, albo sposobem na szybką poprawę sytuacji materialnej. Także pośród mężczyzn zdarzali się awanturnicy, którzy traktowali szpiegostwo jak rozrywkę, w końcu i sam Baden – Powell pisał, że „ (…) szpiegostwo to pożyteczny sport”[21].

Pośród kobiet, których „osiągnięcia” znane były w całej Europie, prym wiodła Mata Hari, otoczona legendą kobieta – szpieg. Do niej porównywano każdą oskarżoną i skazaną za szpiegostwo, niezależnie od miejsca jej urodzenia, stąd np. artykuł zatytułowany: *Żółta Mata Hari w Chinach*[22], czy *Rudowłosa tancerka niebezpiecznym szpiegiem. Jeszcze jedna Mata Hari stanie niebawem przed sądem*[23]. Postać Maty Hari, czy raczej Margarethy Gertrudy McLeod urosła do rangi legendy, a pamiętać należy, że przez funkcjonariuszy wywiadu nie była tak dobrze oceniana, jak przez prasę. Kwestionowano nawet czy

[18] K. Banach, *Szpieg ma uszy wciąż otwarte*, op.cit.
[19] Ibidem, 132 – 134.
[20] Ibidem, s. 10.
[21] R. Baden-Powell, op. cit., s. 47.
[22] *Żółta Mata Hari w Chinach poprzysięgła zemstę za śmierć brata i narzeczonego. Fantastyczna kariera skromnej nauczycielki*, [w:] „Gazeta Wągrowiecka: pismo Ziemi Pałuckiej”, Wągrowiec, nr 229 z 5 X 1937, s. 4.
[23] *Rudowłosa tancerka niebezpiecznym szpiegiem*, [w:] NK, nr 86 z 12 IV 1935, s. 4.

faktycznie była szpiegiem, szeroko krytykowano jej sposób postępowania[24]. Tancerka egzotyczna i kobieta lekkich obyczajów najwięcej sekretów wydobywała w alkowie, a jej romantyczna legenda, do rozpowszechniania, której walnie przyczyniły się media, jest dziś równie trudna do zweryfikowania, jak dawniej[25]. Jej tragiczna postać stała się pierwowzorem każdej kobiety – szpiega, co spowodowało uproszczenie i wypaczenie działań podejmowanych przez kobiety na rzecz swojej ojczyzny. Te, które jak Holenderka łączyły pracę tancerek rewiowych czy egzotycznych, stawały się tematem artykułów, ich przypadkowe, często nieprzemyślane działania doprowadzały je przed trybunał wymiaru sprawiedliwości.

W przywołanym artykule o rudowłosej tancerce, przedstawiono historię Mademoiselle le Versi, właśc. Irena de Versi podróżowała po Europie i koloniach francuskich zachwycając tańcem z wężami. Podczas jednego z wyjazdów, w Maroku kobieta nakłoniła młodego podoficera do wykradnięcia tajnego planu twierdzy. Para została zdekonspirowana, ponieważ mężczyzna posiadał brelok ze zdjęciem ukochanej, który zobaczył jeden ze śledczych[26]. Podobne koleje losu spotkały żonę kamieniarza Emmę Bellomo, ambitną Włoszkę dążącą do zajęcia miejsca w arystokratycznym gronie. Mąż kobiety pan Pisani oskarżony o fałszerstwo zbiegł do Stanów Zjednoczonych pozostawiając, młodą żonę samą. Kobieta szybko zaskarbiła sobie uczucie hrabiego de la Torre, który zadbał o wykształcenie kochanki i wprowadzenie jej na salony europejskie. Po jego śmierci uznawana za hrabinę, pani Pisani wyjechała do Petersburga, gdzie nawiązała współpracę z policją carską. Na jej zlecenie wzięła udział w wykryciu spisku na życie cara. Spiskowcy działali w Rzymie i Paryżu, tam też zaczęła się pojawiać hrabina szybko zyskując sobie zaufanie buntowników. Kobieta wywiązała się wzorowo, bezpośrednio przyczyniając się do skazania na śmierć młodego, zakochanego w niej oficera. Zaskarbiła sobie wdzięczność i zaufanie cara, jako hrabina de la Torre pracowała dla Rosjan. Śmierć spotkała ją z ręki męża, pana Pisani, który dowiedziawszy się o wiarołomstwie żony, zamordował ją młotkiem kamieniarskim i ponownie zbiegł unikając kary[27].

Jednym z mniej utalentowanych szpiegów była córka hinduskiego maharadży, która robiła notatki ze spotkań z żołnierzami w jednym z londyńskich klubów. Notatki chowała do torebki, którą pewnego razu zostawiła w taksówce. Kierowca zaniósł zgubę na policję a ta szybko zorientowała się z kim ma do czynienia. Kobieta zorientowawszy się w popełnionym błędzie uciekła zanim zdążono ją aresztować[28].

Kobiety – szpiedzy to jednak nie tylko naiwne narzędzie w ręce zleceniodawców, czy wyrachowane karierowiczki gotowe zdradzić każdego w zamian za zapewnienie wysokiej pensji i luksusów, to także odważne, inteligentne kobiety rozmyślnie działające na rzecz

[24] Cały rozdział pracy poświęcił Macie Hari kpt. Ferdynand Touhy, nie szczędząc zarówno jej jak i innym kobietom – szpiegom słów krytyki. F. Touhy, *Tajemnice szpiegostwa podczas wojny światowej 1914 – 1918*, Warszawa 1923, s. 15 – 20.

[25] Podczas procesu oskarżona na pytanie o znaczne sumy pieniędzy, które posiadała, odpowiadała: "Nie za szpiegostwo otrzymałam pieniądze, lecz moi kochankowie płacili mi za miłość(…)." Cyt. za: *Śmierć „Maty Hari"*, [w:] GW, nr 291 z 17 XII 1931, s. 6.

[26] *Rudowłosa tancerka,* op. cit., s. 4.

[27] *Kariera wielkiej awanturnicy*, [w:] NK, nr 23 z 27 01 1929, s. 7.

[28] *Córka maharadży niebezpiecznym szpiegiem*, [w:] „Gazeta Powszechna" nr 175 z 2 VIII 1939, s. 3.

interesów własnego państwa. Pomysłowość kobiet przekraczała czasem wyobraźnię śledczych, i tak jedna z francuskich dam, niezwykle szanowanych w towarzystwie otrzymywała od zleceniodawcy pytania zapisane atramentem sympatycznym na skorupkach jaj. Policję zainteresowała tylko dlatego, że sprowadzała jajka ze Szwajcarii, a ich ilości przekraczały potrzeby przeciętnej wielkości rodziny. Nawet znalazłszy pytania z zakresu bezpieczeństwa wojskowego nie posiadano dowodu na to, że kobieta pozyskuje i przekazuje tego typu informacje. Skorzystano z nowoczesnych wówczas metod obserwacji i wykorzystano podsłuchy. To także nie przyniosło rozwiązania, dopiero rewizja jedynej obcej osoby odwiedzającej dom hrabiny, przyniosła rezultaty. Fryzjer, który przychodził raz w tygodniu, aby ułożyć hrabinie fryzurę, na żelazkach do ondulowania loków, pod warstwą sadzy, miał cienką igłą wyryte odpowiedzi na pytania umieszczane na jajach[29].

Jedną z dzielnych kobiet była Yoshiko Hawaki, która po śmierci brata i narzeczonego z rąk Chińczyków, podczas konfliktu japońsko – chińskiego, poprzysięgła zemstę. Powodowana emocjami zgłosiła się szefa japońskiego wywiadu, gen. Doihary. Została wysłana do Chin, gdzie udawała Koreankę, zyskała sobie przychylność chińskich oficerów, a pozyskiwane przez nią informacje przyczyniły się do przewagi Japonii. Kobieta wykazała się pomysłowością. Z zawodu była nauczycielką, więc gdy front się przesunął, a Chińczycy nabrali podejrzeń wobec Koreanek, przeniosła się do Pekinu i znalazła zatrudnienie jako nauczycielka geografii, w ten sposób zwiedzała okolicę, aby lepiej ją poznać, a w rzeczywistości szkicowała plany pozycji chińskich pod miastem, drogi, trakty, wszystko co mogło okazać się przydatne. Jej wędrówki za miasto wzbudzały podejrzenia i kobieta została aresztowana, a po krótkim procesie skazana na śmierć. Prowadzona przez żołnierzy na plac, gdzie miała zostać rozstrzelana, korzystając z ich nieuwagi strażników, przeskoczyła niski mur i wpadła do rzeki. Uratowawszy się dotarła do wojsk japońskich, które skierowały swojego zdekonspirowanego szpiega na inny odcinek prac[30].

W okresie wojny 1914 – 1918 korzystano z usług kobiet szpiegów częściej niż w czasach pokoju[31]. Z tego okresu pochodziło również więcej informacji o ich działaniach. Bohaterką była Austriaczka Norssa Molnar, która w okresie wojny została przetransportowana do Anglii, w celu pozyskania informacji o organizacji sił powietrznych. Norssa biegle posługiwała się językiem angielskim, szybko zyskała miejsce w ochotniczej służbie kobiet, tam jako szwaczka pracowała pod Londynem w obozie wojskowym. Jej zadaniem było wszywanie w mundury żołnierzy udających się na obserwację, pozyskanych już informacji wywiadowczych. Wszystkie informacje najpierw przekazywała Niemcom i Austriakom, co powodowało śmierć obserwatorów, zestrzeliwanych przez wrogów. W wyniku nieostrożności zdekonspirowała swoje działania. Okres jej działań zbiegł się w czasie ze śledztwem przeciwko innej kobiecie znanej jako *Fraulein Docteur* (właśc. Elsbeth Schragmüller), wówczas jeszcze nie znano jej prawdziwej tożsamości, sądzono, że Norssa Molnar jest poszukiwaną i na tej podstawie skazano ją na śmierć. Doniesienie

[29] *Zdrajcy czy bohaterzy?*, [w:] „Jlustracja Polska", Poznań, nr 23 z 8 III 1931, s. 20 – 21.
[30] *Żółta Mata Hari,* op. cit.
[31] *Zdrajcy czy bohaterzy?,* op. cit., s. 21.

o schwytaniu prawdziwej *Fraulein Docteur* spowodowało, że Norssa została uniewinniona[32].

Równie niebezpieczną co Norssa była Jenny Antila, nazwana przez „Nowy Kurier" „Piękną Jenny". Kobieta pracowała na rzecz Związku Sowieckiego w zakładach produkujących amunicję w Finlandii. Każdy kto wpadł na trop szajki szpiegowskiej, której przewodziła, umierał. Została odkryta dopiero przez śledczego, który zatrudnił się w fabryce i przyglądał tamtejszym pracownikom[33].

Do sukcesów angielskich na froncie pierwszej wojny światowej przyczyniła Emma Stubart, młoda wiedenka, która wykradała plany niemieckich aparatów podsłuchowych. Kobieta przedostała się na front niemiecki, gdzie przeniknęła do środowiska udając wdowę po niemieckim oficerze. Nawiązała kontakt z księciem Meklemburg – Strelitzem, głównym pomysłodawcą wykorzystania podsłuchów na froncie przez Niemców. Zdobyła plany rozmieszczenia linii podsłuchowych na terytorium francuskim. Przyczyniła się do dekonspiracji szpiegów niemieckich działających przeciwko sprzymierzonym. Nigdy się nie zdradziła, ale jak podawała prasa zaprzestała swej pracy po zakończeniu wojny[34].

Polska opinia publiczna długo zajmowała się sprawą młodego oficera szkockiego, który padł ofiarą kobiety – szpiega. Maria Luiza, o której szeroko rozpisywały się europejskie gazety była Niemką, sugerowano, że funkcjonariuszką Abwehry, choć na to dowodu nie ma. Kobieta miała zainteresować sobą młodego, niezbyt majętnego oficera szkockiego pułku Seaforth Highlander, Normana Baillie Stewarta i nakłonić do współpracy. Tak też się stało. Młodzieniec jednak nie był zbyt wprawnym adeptem szpiegostwa i jego działania wyszły na jaw. Pośród dowodów jego winy znajdowały się m.in. listy od Marii Luizy, wraz z pieniędzmi za wykonane zlecenia[35]. Na jednym z nich mężczyzna umieścił dopisek: „Nie pieczętuj twoich listów takimi dużymi pieczęciami. To budzi tylko podejrzenie"[36]. Przed sądem utrzymywał, że nie wiedział o szpiegowskiej działalności Marii Luizy, skazano go na pięć lat ciężkich robót. Kobieta nie ujęła się za Stewartem, on zaś nigdy nie powiedział jakie nazwisko nosiła. Tymczasem była znana ze swojej działalności zarówno służbom brytyjskim, jak francuskim. Obserwowano ją, wiedziano zatem o jej kontaktach z żołnierzami[37].

Wizerunek szpiega uzależniony był od płci. Szczególnie wyraźnie wynika to prasy, gdzie artykuły o szpiegostwie kobiet, utożsamiające je z pięknymi i niebezpiecznymi *femme fatale* stanowią większość. Mniej miejsca zajmowało informowanie czytelnika o tym, do jakich informacji kobiety docierały, a zdecydowanie więcej pisano o skandalach

[32] *Dramatyczne przygody tajnej agentki austriackiej*, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ilustrowane pismo…", nr 196 z 30 VIII 1934, s. 3..
[33] *Piękna Jenny – as szpiegostwa*, [w:] NK, nr 231 z 9 X 1934, s. 4.
[34] *Dole i niedole kobiety szpiega,* [w:] GW, nr 147 z 28 VI 1935, s. 6.
[35] *Więzień z Tower* [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy dziennik narodowy i katolicki", nr 73 z 29 III 1933, s. 3; *Oficer pułku szkockiego w sidłach kobiety – szpiega*, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy", nr 76 z 1 IV 1933, s. 33.
[36] *Romans blondynki z porucznikiem oskarżonym o szpiegostwo*, [w:] NK, nr 85 z 12 IV 1933.
[37] *Maria – Luiza tajemnicza agentka wywiadu niemieckiego zmarła na zapalenie płuc*, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy dziennik…", nr 156 z 11 VII 1933 r.; *Maria Luiza umarła*, [w:] „Jlustracja Polska", nr 29 z 16 VII 1933, s. 15.

obyczajowych z ich udziałem. Bez wątpienia deprecjonowało to ich działania jako współpracowniczek wywiadów, dawało też fałszywy obraz. Z całą powagą przed kobietami parającymi się szpiegostwem ostrzegano w literaturze. Zarówno wspomniany Kazimierz Banach[38], jak i autorzy naukowych rozpraw o szpiegostwie[39] wskazywali na niebezpieczeństwo, jakie niosła ze sobą działalność kobiet. Mężczyzna szpieg zdaniem prasy to typ awanturnika, pomysłowego i nie cofającego się przed niczym człowieka, który łączył zamiłowanie do przygód z pracą dla albo przeciw, ojczyźnie.

Niezależnie od płci szpieg musiał znaleźć skuteczny sposób kontaktowania się ze zleceniodawcami i przekazywania informacji, bez tego jego działania byłyby skazane na porażkę. Pomysłowe rozwiązania takie, jak wspomniane wyżej umieszczanie pytań na skorupkach jaj, były szeroko omawiane na łamach prasy. Wzbogacały wizerunek szpiega o kolejne cechy takie, jak inteligencja, pomysłowość, czy błyskotliwość. Dobre rozwiązania pozwalały działać całe lata pozostając w ukryciu. Zdarzało się jednak, że kontrwywiadowcy zwracali uwagę na zachowania, które szpiegom wydawały się naturalne dla każdego człowieka, np. zamawianie dużych ilości jaj w omówionym przypadku, albo mylenie się dziennikarzy, czy speakerów radiowych. W prasie zamieszczano w dziale ogłoszeń różnej treści anonse, które w istocie były szyfrowanymi wiadomościami, jedna z nich sugerowała, że 35-letni Szwajcar poszukuje pracy, z zawodu korespondent i dziennikarz, pełnił funkcje kierownicze w Wiedniu. Po rozszyfrowaniu okazało się, że 35-letni Szwajcar to 35 dywizja piechoty zmierzająca z Wiednia w kierunku Włoch. Po przechwyceniu i odczytaniu kilku takich ogłoszeń zabroniono kolportowania prasy poza granice i zaostrzono wymogi cenzury[40]. Innym sposobem było ukrywanie w listach zakupów pod produktami handlowymi, określonych rodzajów wojska, ich rozlokowania a także uzbrojenia, oznaczano sobie umownie np. kawa – piechota, a pod ceną krył się numer pułku, itp. Listy z zakupami sporządzano na małych kartkach, fragmentach gazet, serwetkach papierowych, czy papierze toaletowym[41].

Wielką sensacją było aresztowanie dwóch pracowników poczytnych dzienników francuskich, z których jednym, jak podawano, był „Le Figaro". Żaden z mężczyzn nie był dziennikarzem, jeden był pracownikiem administracyjnym, drugi zaś dostarczał anonse. Obydwu oskarżano o działalność na rzecz Niemiec, udowodniono im następnie działanie na rzecz akcji propagandowej prowadzonej przez ministra niemieckiego Ribbentropa[42].

Porozumiewanie się i przekazywanie materiałów wywiadowczych nigdy nie odbywało się w sposób otwarty, zawsze należało obmyślić taki sposób, który zapewniał bezpieczeństwo zarówno przekazywanym wiadomościom, jak i nadawcy i adresatowi. Tu zaś pojawiały się szczególne formy zarówno przekazu, jak i przechowywania wiadomości. Panie na potęgę wykorzystywały rozmaite części garderoby, np.: podwiązki, plisy

[38] Zob. K. Banach, *Szpieg ma uszy wciąż otwarte*, op. cit., s. 143.
[39] Autor pracy przyznawał, że w nielicznych przypadkach kobiety mogą być wartościowymi szpiegami, F. Touhy, *Tajemnice szpiegostwa,* op. cit., s. 16.
[40] *Zdrajcy, czy bohaterzy*, op. cit., s. 21.
[41] Zob. *Służba wywiadowcza,* s. 18 – 19.
[42] *Szpiegostwo niemieckie we Francji*, [w:] „Gazeta Wągrowiecka. Pismo Ziemi Pałuckiej", nr 161 z 16 VII 1939, s. 1.

w sukniach. W tych pierwszych wszywano niewielką rurkę, w której następnie umieszczony był sporządzony atramentem sympatycznym, raport[43]. Plisowane spódnice były niejako naturalnymi skrytkami, nie powinno więc zaskakiwać, że kobiety w plisach potrafiły ukryć niejeden raport, informację czy meldunek, zaszyte w zakładkach sukienek nie utrudniały ruchów, nie zmieniały fasonu garderoby, można je było wykorzystywać wiele razy[44].

Nie tylko kobiety wymyślały interesujące sposoby na przekazywanie informacji, jedną z nietuzinkowych, ale i wzbudzających pewne kontrowersje była metoda wspomnianego już kpt. Pekki, który swoim szpiegom zalecał chować informację w jelicie psa, którego zabierano na patrol[45]. Zazwyczaj uciekano się jednak do prostszych i bardziej oczywistych sposobów. Chowano więc dokumenty, mapy, meldunki, itp. w otworach wywiercanych w fajkach czy laseczkach noszonych przez panów, otwory zatykano błotem, albo mydłem. Nierzadko zaszywano je w podszewce ubrania, albo umieszczano w podeszwie buta[46].

Wizerunek szpiega to przede wszystkim obraz niejednoznaczny, uzależniony od tego jakie pobudki nim kierowały, na czyje zlecenie działał i jakie były efekty jego działania, ale przede wszystkim od tego w jaki sposób pisano o nich. We wstępie do książki Baden-Powella, kpt. Bazyli Rogowski napisał, że większość obywateli postać szpiega napawa wstrętem, myląc szpiega ze zdrajcą[47]. Podobnie pisała prasa, ale wskazywała, że ów niechęć do szpiegostwa i jego wykonawców jest charakterystyczna dla Europy kontynentalnej i jest powodem słabości wywiadów jej państw (sic!). Za przykład odmiennego postrzegania szpiega podawano Wielką Brytanię wskazując, że tam szpiedzy wywodzą się z elit, a ich działania są cenione i szanowane, co pozwala na osiąganie znakomitych efektów[48]. Tymczasem w polskiej prasie spotkać można było artykuły o tym, że szpiegostwo nie każdemu przynosi chlubę, im wyższy urząd tym bardziej szpiegostwo miało obniżać rangę osobie go sprawującej. Jednym z przykładów był ambasador, któremu zdaniem prasy nie przystoi szpiegować osobiście, nie pasuje to do jego wizerunku i pełnionej funkcji. Sugerowano jednak, że może, a nawet powinien korzystać ze szpiegów. W doborze osób, które miały mu pomagać, miał wykazywać się ostrożnością, współpracować z ludźmi inteligentnymi i mającymi dostęp do najwyższych władz w państwie, w którym gościł ambasador. Wskazywano, że odpowiednią osobą dla takich kontaktów mógł być zakonnik[49].

Wartość szpiegostwa, a także samych szpiegów jako nieodłącznej części funkcjonowania każdego państwa, wzrastała z każdym rokiem nie tylko w Polsce, choć tu szczególnie potrzebowano angażować w bezpieczeństwo wszystkie siły i środki. W przywoływanej już pracy Kazimierza Banacha odnajdujemy zatem wizerunek szpiega,

[43] *Szpiegostwo we Francji*, [w:] „Warszawianka", nr 340 z 11 XII 1925, Warszawa, s. 3.
[44] *Kobieta szpieg*, [w:] „Kurier Warszawski", nr 199 z 23 VII 1931,Warszawa, s. 10.
[45] *Kpt. Pekka – as wywiadu rosyjskiego*, op. cit., s. 3.
[46] R. Baden Powell, *Przygody szpiega*, op. cit., s. 55 – 56.
[47] Przedmowa do wydania polskiego książki *Przygody szpiega*, op. cit., s. 4.
[48] *Bohaterowie bez sławy. Największa w świecie szkoła szpiegów*, [w:] „Orędownik…", nr 83 z 13 IV 1934, s. 2-3; *Tak i nie*, [w:] „Kurier Warszawski", nr 34 z 3 II 1932, s. 4.
[49] *Szpiegostwo dyplomatyczne*, [w:] „Nowiny codzienne", Warszawa, nr 266 z 24 IX 1934, s. 5.

jako bohaterskiego obrońcy ojczyzny, gotowego poświęcić wszystko co najdroższe na rzecz niepodległości. Warto zaznaczyć, że w tym nieco podniosłym, wyidealizowanym obrazie szpiega, autor umieścił zarówno mężczyzn jak i kobiety, nie lekceważąc wkładu tych drugich[50].

Literatura
Bibliography

Bohaterowie bez sławy. Największa w świecie szkoła szpiegów, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ilustrowane pismo narodowe i katolickie", Poznań, nr 83 z 13 IV 1934.

Córka maharadży niebezpiecznym szpiegiem, [w:] „Gazeta Powszechna", Poznań, nr 175 2 VIII 1939.

Dole i niedole kobiety szpiega, [w:] „Gazeta Wągrowiecka. Pismo Ziemi Pałuckiej", Wągrowiec, nr 147 z 28 VI 1935.

Dramatyczne przygody tajnej agentki austriackiej Norrsy Molnar, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ilustrowane pismo narodowe i katolickie", Poznań, nr 196, 30 VIII 1934.

Kariera wielkiej awanturnicy, [w:] „Nowy Kurjer": dawniej „Postęp", Poznań, nr 23 27 I 1929.

Kobieta szpieg, [w:] „Kurier Warszawski", Warszawa, nr 199 z 23 VII 1931.

Kpt. Pekka as wywiadu rosyjskiego, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ilustrowane pismo narodowe i katolickie", Poznań, nr 270 z 19 XI 1936.

Maria Luiza agentka wywiadu niemieckiego zmarła na zapalenie płuc, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy dziennik narodowy i katolicki", Poznań, nr 156 11 VII 1933.

Maria Luiza umarła, [w:] „Jlustracja Polska", nr 29 z 16 VII 1933.

Miłość, szpiegostwo i bohaterska śmierć, [w:] „Nowy Kurjer": dawniej „Postęp", Poznań, nr 170 26 VII 1929.

Misjonarz buddyjski – szpiegiem, [w:] „Goniec Wielkopolski", Poznań, nr 199 z 30 VIII 1931.

Nowa afera szpiegowska w Czechach, [w:] „Nowiny Śląskie", Cieszyn, nr 28 1 X 1933.

Oficer pułku szkockiego w sidłach kobiety – szpiega, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy", nr 76 1 IV 1933.

Piękna Jenny – as szpiegostwa, [w:] „Nowy Kurjer": dawniej „Postęp", Poznań, nr 231 9 X 1934.

Romans blondynki z porucznikiem oskarżonym o szpiegostwo, [w:] „Nowy Kurjer": dawniej „Postęp", Poznań, nr 85 12 IV 1933.

Rudowłosa tancerka niebezpiecznym szpiegiem, [w:] „Nowy Kurjer": dawniej „Postęp", Poznań, nr 86 12 IV 1935.

[50] K. Banach, *Szpieg ma oczy wciąż otwarte*, op. cit., s. 143.

Szpiedzy niemieccy w Stanach Zjednoczonych, [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy dziennik narodowy i katolicki", Poznań, nr 241, 19 X 1933.

Szpiegostwo dyplomatyczne, [w:] „Nowiny codzienne", Warszawa, nr 266 z 24 IX 1934.

Szpiegostwo niemieckie we Francji, [w:] „Gazeta Wągrowiecka. Pismo Ziemi Pałuckiej", Wągrowiec, nr 161 16 VII 1939.

Szpiegostwo we Francji, [w:] „Warszawianka", Warszawa, nr 340 11 XII 1925.

Z działalności japońskiego tajnego wywiadu, [w:] „Gazeta Szamotulska", Szamotuły, nr 42, 6 IV 1935.

Śmierć „Maty Hari", [w:] „Gazeta Wągrowiecka. Pismo Ziemi Pałuckiej", Wągrowiec, nr 291 17 XII 1931.

Tak i nie, [w:] „Kurier Warszawski", Warszawa, nr 34 z 3 II 1932.

Więzień z Tower [w:] „Orędownik Wielkopolski: ludowy dziennik narodowy i katolicki", Poznań, nr 73 29 III 1933.

Zastrzelenie szpiega w Rosji. Przygody awanturnika angielskiego, [w:] „Polonia", Katowice, nr 10 10 I 1926.

Zdrajcy czy bohaterzy?, [w:] „Jlustracja Polska", Poznań, nr 23 8 III 1931.

Żółta Mata Hari w Chinach poprzysięgła zemstę za śmierć brata i narzeczonego. Fantastyczna kariera skromnej nauczycielki, [w:] „Gazeta Wągrowiecka. Pismo Ziemi Pałuckiej", Wągrowiec, nr 229 5 X 1937.

OPRACOWANIA

Andrews Ch., Gordijewski O., *KGB*, Warszawa 1997.

Baden – Powell R., *Przygody szpiega*, Warszawa 1925.

Banach K., *Szpieg ma oczy wciąż otwarte*, Warszawa 1934.

Dziewanowski W., *Szpiegostwo*, Warszawa, 1938.

Kanafocka P., *Obraz kobiety-szpiega w międzywojennej prasie polskiej*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP, t. VII*, pod red. T. Dubickiego, Łomianki 2016.

Kanafocka P., *Rola mediów w działaniach kontrwywiadowczych w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] „Zeszyty Naukowe WSHIU", nr. 32, (w druku).

Kanafocka P., *Szpiedzy i szpiegostwo w prasie poznańskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] „Przegląd Archiwalno – Historyczny", t. 3, Poznań 2016.

Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata, organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny,* Warszawa 2007.

Służba wywiadowcza. Podręcznik dla prowadzących kontrwywiad i śledztwo w sprawach szpiegowskich, podług tajnego podręcznika austro-węgierskiego sztabu generalnego, Warszawa 1921.

Touhy F., *Tajemnice szpiegostwa podczas wojny światowej 1914 – 1918*, Warszawa 1923.

Wizerunek szpiega w międzywojennej Polsce (1918 – 1939)

Streszczenie

Przedstawiany artykuł jest kolejnym tekstem autorki mającym na celu przedstawienie problematyki szpiegostwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego, głównie na podstawie źródeł prasowych. Tym razem dokonano analizy artykułów prasowych dotyczących afer szpiegowskich tylko poza granicami Polski. Zdecydowano odtworzyć obecny szczególnie na łamach prasy wizerunek szpiega, który utrwalony w codziennych doniesieniach mediów stał się obrazem towarzyszącym Polakom w codziennych zmaganiach o bezpieczeństwo państwa.

Przedstawiono nie tyle działania, których podejmowali się agenci obcych służb, ile najczęściej spotykane w gazetach sylwetki szpiegów, główne zawody, spośród których rekrutowali się szpiedzy, a także podejmowane przez nich zajęcia. Poruszono kwestie kontaktowania się ze zleceniodawcami, przechowywania i przekazywania zdobytego materiału, a także kamuflowania działalności własnej szpiegów.

W tekście dokonano rozróżnienia według płci na kobiety i mężczyzn podejmujących działania szpiegowskie, stało się to konieczne z uwagi na duże różnice między opisem działań podejmowanych przez mężczyzn i kobiety, a także z uwagi na różnice w powodach wyboru szpiegostwa jako sposobu nie tylko pracy, ale i życia. Kobiety i mężczyźni inaczej postępowali, pracowali na innych etapach określonych operacji, inne też były wyniki ich prac. Warto zaznaczyć, że i w ocenie ich działań pojawiały się rozbieżności.

W efekcie analizy otrzymaliśmy dwa wizerunki szpiega: kobiety i mężczyzny, którzy w równym stopniu potrzebni byli wywiadom, jednak na różnych polach aktywności.

Picture of a spy in the interwar Poland (1918 – 1939)

Summary

Article which is presented is the next text of author who want to talk about problem of an espionage in the time of interwar Poland. We analyze press texts, only about spies acting abroad. We decided to give picture of a spy which was seen in the press, and because of that most popular among Poles that times. We presented not only acting of spies, rather the most popular occupations which they took. It is told how do they communicate with their "customers", where they hide materials, who they were and how they hide their real identity.

In this article we have in fact two pictures of a spy, depend on sex of them. Newspaper wrote about women more often than about man, they also noticed in woman different things than in the same actions made by man. Woman had different causes to be a spy than man, they were also judge by man, and it wasn't good for them, not only unfair, but also simplified. Man was seen as a strong and brave, who always do what he had to do,

they made mistakes in press opinion not as often as women, and they didn’t were susceptible to emotions so because of that they were better than ladies.

In spite of this we can find, also in press women who were good spies, brave and loyal for customers. There was also man who wanted to have a adventure, but they wasn’t good as spies. There was which we also saw in press, but also in books long list of character predispositions which a good spy should have, no matter if it was women or men.

WIESŁAW OTWINOWSKI
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

Woda jednym ze źródeł wojny

Water one of the sources of war

Bezpieczeństwo jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. Zgodnie z piramidą Masłowa zajmuje ono drugie miejsce wśród innych potrzeb. Każdy człowiek, gdziekolwiek by nie zamieszkiwał, chce żyć i czuć się bezpiecznie, cieszyć się swoim codziennym życiem, ale trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że bezpieczeństwo nie jest stanem constans, o bezpieczeństwo trzeba co dziennie zabiegać.

Wszyscy ludzie są równi pod względem swej godności i praw, a fundamentalne prawa mają za cel ich zabezpieczenie. Człowiek jako istota myśląca i obdarzona sumieniem powinien zawsze postępować wobec innych w duchu braterstwa i poszanowania.

Po rozpadzie militarnego bloku wschodniego, jakim był Układ Warszawski[1] oraz rozwiązaniu Związku Radzieckiego, świat i ludzkość ujrzeli światełko w tym mrocznym do tej pory tunelu, jako nadzieję na spokojne i bezpieczne życie. Życie bez strachu i bez obaw, że w każdej chwili może dojść do wybuchu wojny, szczególnie wojny atomowej, do której nas obywateli władze PRL-u przygotowywały psychicznie oraz jak zachować się w wypadku ataku atomowego. Szkolenia takie odbywały się w szkołach, w uczelniach oraz w zakładach pracy. Wbrew tym nadziejom i oczekiwaniom na spokojne życie, świat w dalszym ciągu żyje w ciągłym strachu. Świat jest coraz mniej spokojny. Co roku dziesiątki tysięcy dzieci na świecie zmuszane jest do udziału w wojnach jako żołnierze. Według organizacji UNICEF już dzieci w wieku ośmiu lat zmuszane są przez Dżihadtstów z państwa Islamskiego do walki z bronią w ręku.

Konflikty zbrojne trwają nadal na całym świecie i mają one różne podłoże, walka o niepodległość i samostanowienie, różnice kulturowe, etniczne, religijne czy panowanie nad dobrami przyrody w danym regionie, jak np. ropa, a także woda.

Jednym z najtragiczniejszych zjawisk, jakie od stuleci dotykają narody wszystkich kontynentów są wojny, które od dawien dawna prowadzą ludzie. Wojny stanowią znaczną część dziejów w rozwoju wielu cywilizacji. Według Thomasa Hobbesa[2] skłonność do prowadzenia wojen przez człowieka jest jego wrodzoną cechą, a także jest wynikiem jego natury, która związana jest z takimi cechami jak: rywalizacja, nieufność oraz żądza sławy.

[1] Ubocznym skutkiem rozwiązania UW był wybuch nacjonalizmów i dążenie separatystycznych mniejszości narodowych
[2] Brytyjski filozof.

Zgodnie z Encyklopedią wojskową wojna to „ zorganizowana walka zbrojna między państwami, narodami, klasami lub grupami społecznymi, wywoływana dla osiągnięcia określonych celów politycznych, ekonomicznych lub ideologicznych albo zmierzająca do obrony własnych interesów”[3]. Natomiast według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu ds. Badań nad Pokojem (SIPRI) wojną jest większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy czas walczą oddziały wojskowe podległe dwu lub więcej rządom i co najmniej jednej organizacji wojskowej.

Na ogół mianem wojny określa się konflikt zbrojny, w którym uczestniczą co najmniej dwie strony, które posługują się siłami zbrojnymi i stosujące środki i metody walki zbrojnej.

Wojny są jednym z największych i najstraszniejszych okrucieństw, jakie może człowiek zgotować człowiekowi. Człowiek na przestrzeni dziejów wymyślał coraz to skuteczniejsze i okrutniejsze narzędzia do pozbawiania życia drugiego człowieka. Wojny wywierają ogromny wpływ na gospodarkę krajów bezpośrednio zaangażowanych w działania wojenne, a wydatki na zbrojenia osłabiają rozwój państw. Wydatki na zbrojenia oraz zniszczenia po działaniach wojennych doprowadzają często do załamania gospodarczego.

Wojny prowadzą do demoralizacji społeczeństwa i wysysają z człowieka człowieczeństwo. Człowiek staje się okrutnym zwierzęciem, jego psychika jest bardzo zrujnowana. Wojna przyczynia się do zatracenia tych najlepszych cech jakie może posiadać człowiek. Wojna, zabija w nim uczucia, wyzwala w człowieku samo zło i nienawiść do drugiego człowieka.

Przykładem niech będzie druga wojna światowa, a także współczesne lokalne wojny, które miały miejsce w ostatnim czasie np. konflikt bałkański (Sarajewo, Sebrenica) w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Druga wojna światowa przyczyniła się do utraty życia ludzkiego na frontach wschodnim i zachodnim, gdzie zginęło około 60 milionów[4] osób. Straty wśród cywilów szacuje się na 25 – 35 milionów. W niemieckich obozach zagłady straciło życie ponad 6 milionów ludności pochodzenia żydowskiego, romskiego oraz 2 mln. Polaków. Po drugiej wojnie światowej do 2000 roku w wojnach i konfliktach, które były prowadzone w tym czasie zabito ok. 40 mln[5] ludzi. We wszystkich wojnach i konfliktach jakie były prowadzone w XX wieku życie straciło 129 mln ludzi. Należy również pamiętać, że pozostałości po wszelkich konfliktach zbrojnych, które się toczyły w XX wieku i w XXI niosą również śmierć. Według danych ONZ z 1995 roku w wyniku konfliktów zbrojnych na terytoriach 64 państw biorących udział w konfliktach pozostało około 110 mln min , np. w Afganistanie – 25 mln, w Angoli – 10 mln, w byłej Jugosławii – 6 mln, w Kuwejcie – 1 mln, w Kambodży od 100 tyś do 1 mln.

[3] Encyklopedia wojskowa, Bellona, Warszawa 2007, s. 456.
[4] R. Kuźniar, Z. Lachowski, *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia-koncepcje-instytucje,* PISM , Warszawa 2003, s. 162.
[5] Tamże.

Druga wojna światowa, którą człowiek zgotował przeciwko człowiekowi najlepiej pokazuje to okrucieństwo i zezwierzęcenie człowieka. Niemieckie obozy śmierci są tego przykładem. Po zakończeniu wojny, po takich okrucieństwach jakich doznały narody, świat uznał, że wojny zostały ostatecznie zażegnane, szczególnie w najbliższym czasie, ale rzeczywistość okazała się złudna. Od zakończenia II wojny światowej do dziś mieliśmy tylko na świecie 26 dni pokoju. Obecnie na całym świecie trwa około 50 konfliktów zbrojnych, w których zaangażowanych jest ponad 60 państw i 379 ugrupowań partyzanckich[6].

Przytoczony wcześniej konflikt bałkański, który przerodził się w wojnę domową, pokazał światu jak człowiek może być okrutny i bezwzględny w stosunku do drugiego. Sąsiad do sąsiada, wyznawca prawosławia w stosunku do religii islamu. W konflikcie bałkańskim ucierpiało wiele miast, ale najbardziej Sarajewo, które było najdłużej nękane działaniami wojennymi, ciągłymi ostrzałami z gór otaczających to miasto. Oblężenie Sarajewa, które trwało od 5 kwietnia 1992 do 29 lutego 1996 przez siły Republiki Serbskiej oraz Jugosłowiańską Armię Ludową spowodowało, że mieszkańcy żyli bez prądu, wody oraz dostaw jakiejkolwiek żywności. Przejście na drugą stronę ulicy było nie możliwe, gdyż w każdym budynku czaił się snajper, który bez przerwy strzelał do każdego, kto pojawił się w jego zasięgu wzroku. Ostrzały odbywały się w momencie, gdy ludność gromadziła się po żywność (chleb i wodę). Ludzie swoich bliskich chowali pod osłoną nocy w parkach, na terenach sportowych oraz w innych wolnych przestrzeniach. Jednym z takich miejsc było boisko boczne stadionu Koševo, który był areną otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich w 1984 roku, na którym sportowcy całego świata walczyli *fair play*. Dzisiaj ponad dwadzieścia lat po wojnie w Sarajewie i innych miastach byłej Jugosławii widoczne są jeszcze ślady po działaniach wojennych. Szacuje się, że zniszczonych zostało w wyniku działań wojennych tylko w samym Sarajewie 35 tyś. mieszkań oraz duża liczba obiektów zabytkowych i nowoczesnych budowli.

Oblężenie Sarajewa uważane jest za najdłuższe i najbardziej krwawe w historii Europy po II wojnie światowe. Szacuje się, że w mieście w czasie oblężenia zginęło lub zaginęło ok. 10 tys. osób. W gronie tym było ponad 1,5 tys. dzieci. Dodatkowo rannych zostało blisko 56 tys. osób, w tym prawie 15 tys. dzieci. W czasie działań wojennych w byłej Jugosławii w latach 1991 – 1996 r. straciło życie około trzysta tysięcy[7] ludzi w tym małe dzieci, a znacząca część została kalekami na całe życie.

Wojna domowa, która miała miejsce w byłej Jugosławii doprowadziła do okrutnych zbrodni przeciwko ludzkości, czystek etnicznych i masowych migracji ludności na skalę niespotykaną w Europie od czasów drugiej wojny światowej. Po zakończenie drugiej wojny światowej Świat uznał, że wystarczająco nauczyła ona nas ludzi, jakie nieszczęścia niesie ze sobą wojna, ale nikt nie przewidywał i nie wyobrażał sobie, że po takich przeżyciach, okrucieństwach jakich doznały narody, może ponownie dojść do takiego samego, do ludobójstwa i czystek etnicznych wśród cywilizowanych narodów.

[6] Według Instytutu Badań Przyczyn Wojny (AKUF) na Uniwersytecie w Hamburgu.
[7] Są to dane szacunkowe z prywatnego archiwum Miltona Leitenberga z Uniwersytetu Maryland.

Obecnie działania wojenne na Bałkanach zostały zakończone, a konflikty złagodzone, co wcale nie oznacza trwałego pokoju i zakończenia waśni na tle etnicznym i kulturowym. W tym regionie w każdej chwili grozi wybuch kolejnego konfliktu, jest to po prostu beczka prochu, która w każdej chwili grozi wybuchem z byle błahego sporu.

Dzisiaj oprócz byłej Jugosławii najbardziej dotkniętymi wojną i konfliktami zbrojnymi są rejony Azji oraz Środkowego i Bliskiego Wschodu. Również i na kontynencie afrykańskim toczą się wojny i konflikty zbrojne, a w Ameryce Południowej i Środkowej ma miejsce jedna wojna i jeden konflikt. Nie możemy też zapominać o konflikcie Rosja – Ukraina toczącym się w niedalekiej odległości od naszych granic, w którym według informacji niemieckiego wywiadu mogło zginąć już 50 tyś. ludzi, w tym żołnierze i cywile. Ponad 1,7 mln dzieci już ucierpiało z powodu trwających walk. Uciekając przed śmiercią musiały opuścić swój dom i znajome miejsca, w których dorastały. Każda wojna prowadzona w bezpośrednim otoczeniu naszego kraju jest realnym zagrożeniem dla Polski choćby w wyniku napływu dużej liczby uchodźców, terrorystów i innych grup uzbrojonych z zadaniem realizacji sabotażu i stosowaniem na szeroką skalę przemocy na terenie Polski.

Liczba i intensywność wojen, jakie miały miejsce na świecie w XX wieku znacznie przyczyniły się do zmiany myślenia o wojnie. Dzisiaj większość państw stara się realnie patrzeć na problem wojny i zgodnie z postanowieniami prawa międzynarodowego dąży do ograniczenia wykorzystania siły, stara się rozwiązywać nabrzmiałe problemy na drodze dyplomatycznej. Jednak nadal są i takie państwa, które prezentują gotowość wykorzystania siły, a także takie, które wykorzystują ją w stosunku do innych.

Wojny były i są prowadzone nie tylko między państwami, ale są również prowadzone z własnym narodem, tzw. wojny domowe czy jako terror, które trwają nieprzerwanie latami.

Ostatnie konflikty jakie miały miejsce pod koniec XX wieku w Europie i na świecie podobnie jak poprzednie, również przyczyniły się do utraty życia przez niewinnych ludzi. Żadna wojna nie jest dziełem przypadku, każdy przywódca podejmując działania wojenne rozpoczyna je z zimnej kalkulacji i czystego wyrachowania. Każdy ma jakiś interes w tym co robi.

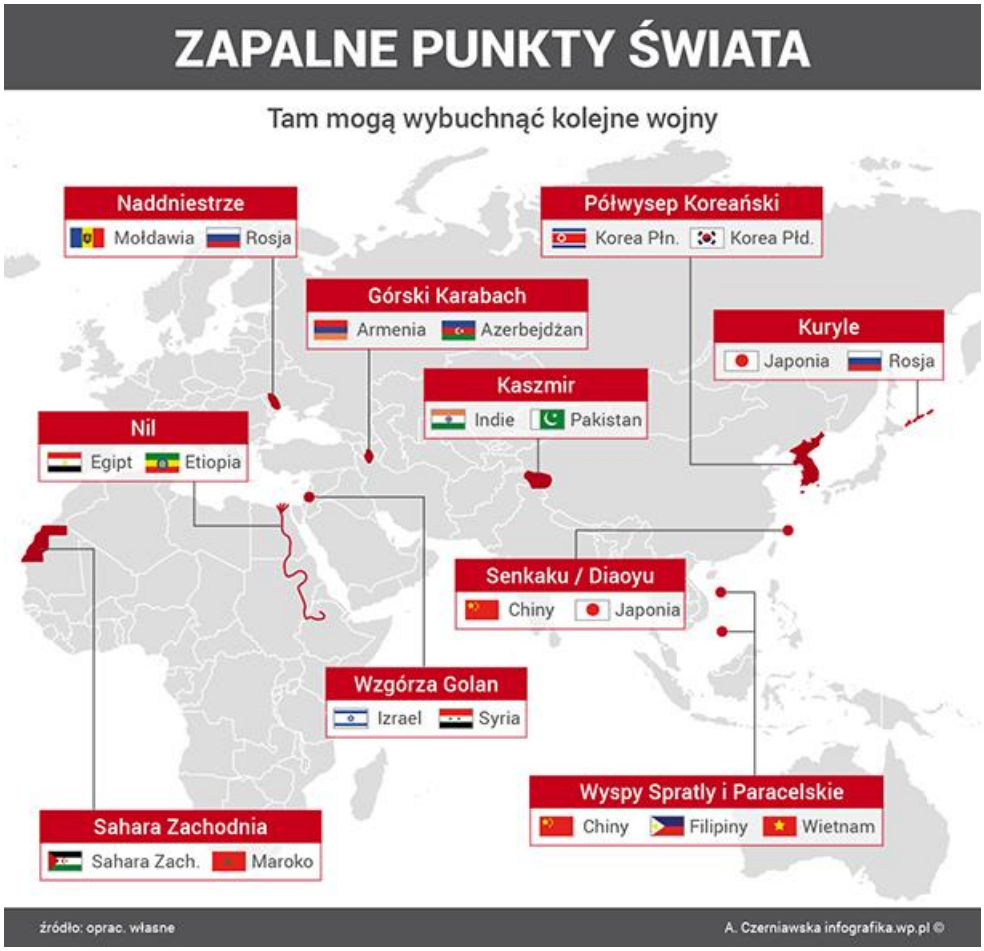
Wojna jest aktem przemocy silniejszego wobec słabszego. Według stratega wojennego Carla von Calusewitza wojna jest realizacją polityki przy wykorzystaniu sił zbrojnych. Wojna musi odpowiadać celom polityki, a polityka powinna być podporządkowana środkom wojennym. Wojnę wygrywa ten, kto jest bezwzględny w działaniu i osiąga przewagę nad przeciwnikiem stosując właściwą strategię na polu walki. Calusewitz uważał, że wojna nie jest celem samym w sobie; wojnę, jak i inne środki przemocy należy ujarzmiać, ale przede wszystkim należy jednak widzieć służebną rolę wojny w stosunku do polityki[8].

Żyjemy w świecie bardzo ciekawym i burzliwym, w którym z dnia na dzień dowiadujemy się o nowych ogniskach zapalnych i konfliktach, w których ginie ludność cywilna oraz małe dzieci. Dowiadujemy się o strasznej gehennie, jaką przechodzą zwykli

[8] Clausewitz, *O wojnie,* Wyd. HELION, Gliwice 2013.

ludzie. Wojna niejednokrotnie zmusza ludzi do porzucenia swoich domostw i szukania schronienia z dala od swoich rodzinnych stron, a nawet własnego kraju. Ludzie „wojny" często żyją w warunkach urągających godności człowieka.

Pomimo apeli wołających o pokój przez różne środowiska na świecie, sytuacja ta nie ulega poprawie. Wojna staje się wielką maszyną zagłady ludzi i środowiska, przedłużeniem polityki państwa oraz poligonem doświadczalnym dla wielu koncernów produkujących uzbrojenie. Dzisiaj ograniczenie konfliktów zbrojnych przy zastosowaniu środków pokojowych jest dość poważnym problemem dla społeczności międzynarodowej.



Rys. 1. Miejsca zapalne na świecie

Źródło: www.infografika.wp.pl/title (15.01.2017, 11.00)

Instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo w Europie, jak i na świecie, które zostały powołane przede wszystkim do rozwiązywania problemów światowych, czasami są

bezradne wobec poczynań stron konfliktów zbrojnych. Bardzo często wyczekują, że zarzewie konfliktu lub wojny samo się rozwiąże. Mam tutaj na myśli Organizację Narodów Zjednoczonych, OBWE czy UE. Za przykład słabej reakcji i niezdolności do skutecznego działania tych instytucji niech będzie konflikt bałkański. Dopiero włączenie się Stanów Zjednoczonych i sił NATO w ramach IFOR (*Implementation Force*) doprowadziło do przerwania bratobójczej walki i zawarcia pokoju. Powyższy konflikt spowodował ogromne zniszczenia, które są widoczne do dnia dzisiejszego oraz straty ludzkie w liczbie 200 tyś. ludzi i około 2 milionów uchodźców.

Po zakończeniu "zimnej wojny" wydawało się, że głównym gwarantem bezpieczeństwa w Europie może być OBWE, a potem, że czołową rolę będą odgrywać organizacje europejskie - Unia Europejska i Unia Zachodnioeuropejska. Jak widać organizacje te nie dają sobie rady, przede wszystkim brakuje im jednomyślności w podejmowaniu decyzji, a jeśli dojdzie do podjęcia decyzji to są one albo spóźnione lub niedotrzymywane przez wszystkich członków UE. Przykładem niech tutaj będą nałożone przez UE sankcje w związku z konfliktem ukraińsko – rosyjskim na Rosję, które nie są przez wszystkich respektowane. Każdy widzi tylko swój interes gospodarczy, przykładem są tutaj Węgry z premierem tego kraju Viktorem Orbanem, które wyłamując się z kręgu państw UE nie popierają swoim działaniem sankcji, jakie UE nałożyła na Rosję, jedynie chcą na tej wojnie zrobić swój własny interes gospodarczy. Również należy tutaj krytycznie spojrzeć na działania niektórych firm niemieckich, które wyłamują się z przyłączenia do sankcji, jakie ogłasza UE i rząd Niemiec, jako członek i współzałożyciel UE czynnie działający na rzecz wstrzymania konfliktu na Ukrainie. Jak widać Europa nie jest jednomyślna w swoich działaniach na rzecz utrzymania sankcji wobec Rosji.

Dzisiaj na świecie nie powinna decydować siła militarna, lecz prawo do samostanowienia, gdyż każdy naród powinien sam decydować o sobie i z kim chce wchodzić w sojusze. Nikt inny nie powinien mu narzucać własnej woli i o tym powinna między innymi wiedzieć Rosja, która ostatnimi czasy zaostrzyła swoją politykę wobec sąsiadów i państw członkowskich NATO.

Twórzmy świat bez wojen, świat prawa. Rosja powinna zaniechać polityki zimnowojennej i konfrontacyjnej, a otworzyć się na demokrację, państwo prawa bez narzucania innym tożsamości narodowej. Rosja powinna zmienić swój kurs w polityce zagranicznej i otworzyć się na współpracę w budowie wspólnego bezpieczeństwa na świecie.

Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych każde państwo ma obowiązek powstrzymania się w stosunkach międzynarodowych od groźby lub użycia siły przeciw suwerenności, integralności terytorialnej lub niezależności politycznej któregokolwiek państwa albo w jakikolwiek inny sposób niezgodny z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ten obowiązek również dotyczy Rosji jako stałego członka ONZ, która powinna ten zapis respektować nie tylko na papierze ale w rzeczywistości.

Polska polityka zagraniczna powinna być ukierunkowana na współpracę między krajami sąsiednimi w tym i z Rosją. Powinniśmy dążyć do tego, aby zracjonalizować nasze stosunki z Rosją. Nie możemy zakładać, że pokrzykiwanie na Rosję przez naszych

polityków poprawi nasze stosunki z Rosją, wręcz przeciwnie, może to tylko zaognić obustronne stosunki. Na pewno na złych relacjach z Rosją nic nie zyskamy, tylko ściągniemy na nasz kraj większe kłopoty.

Mając na względzie wszystkie tragedie ludzkie, jakie miały miejsce w czasie drugiej wojny światowej i w czasie obecnych konfliktów zbrojnych (wojen domowych), te wszystkie okropności i ludobójstwa do jakich dopuścił się człowiek w stosunku do drugiego człowieka, niech będą ostrzeżeniem dla świata i tych, którzy podejmują co dziennie decyzje dla dobra ludzkości. Na znak ostrzeżenia przed tym, co może się stać, jeżeli zagubi się władza i omota społeczeństwo, pozwolę sobie przytoczyć słowa wypowiedziane w formie pytań przez prezydenta RP w czasie 71 rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu śmierci Auschwitz. Niech te pytania postawione przez polskiego prezydenta będą refleksją do przemyślenia i zastanowienia się przez nas ludzi bez względu na przynależność polityczną, wyznanie religijne czy kolor skóry. Co może się stać jeżeli…?

„*Co może się stać, jeżeli życie społeczne, publiczne, polityczne zdominuje nienawiść. Co może się stać, jeżeli prawo międzynarodowe jest łamane, a społeczność międzynarodowa w porę nie reaguje. Co może się stać, jeżeli państwa zachowują się agresywnie wobec innych, jeżeli zagarniają ich terytoria, jeżeli szerzą wojnę i nienawiść*”[9]. Niech te pytania będą chwilą zastanowienia się nad nimi i daniem sobie odpowiedzi.

W obecnych czasach wśród społeczeństw rośnie świadomość, że zagrożeniem dla pokoju na świecie jest nie tylko wyścig zbrojeń, lokalne konflikty zbrojne i różne formy nie-sprawiedliwości społecznej, które są wciąż obecne w życiu ludów i narodów, ale jest również brak należytego szacunku dla przyrody, chaotyczna eksploatacja bogactw naturalnych i stopniowe pogarszanie się jakości życia oraz coraz większy deficyt wody szczególnie wody pitnej, której jest coraz mniej na świecie. W historii zawsze woda odgrywała duże znaczenie i była pretekstem do prowadzenia działań zbrojnych. Po drugiej wojnie światowej są prowadzone w różnych rejonach kuli ziemskiej wojny nie tylko na tle politycznym, religijnym, etnicznym, terytorialnym, o źródła roponośne, ale również i o dostęp do wody.

"Jeśli wojny tego wieku toczyły się o ropę, to wojny następnego stulecia będą toczyły się również o wodę[10]".

Słowa te wypowiedziane zostały w 1995 roku przez Ismaila Serageldina, byłego wiceprezesa Banku Światowego, które przepowiadały nadejście epoki, w której wzrastające zapotrzebowanie na wodę oraz zachodzące zmiany klimatyczne staną się zarzewiem konfliktów zbrojnych. Wojny o wodę nie są jednak zjawiskiem nowym, toczyły się one od początków istnienia cywilizacji i trwają też współcześnie. Do pierwszych konfliktów

[9] Są to słowa wypowiedziane przez prezydenta Andrzeja Dudę na terenie byłego KL Auschwitz w czasie obchodów 71 rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady.

o wodę doszło kilka tysięcy lat temu w Mezopotamii. Woda zawsze ogrywała duże znaczenie i była ważnym sporem między sąsiadami i państwami, który czasami doprowadzał do działań zbrojnych. Woda jest bardzo ważnym źródłem życia dla wszystkich istot żywych i roślin. Popyt na wodę z roku na rok jest coraz większy. Znaczny przyrost naturalny ludności, jaki obserwujemy na kuli ziemskiej oraz rozwój przemysłu, rolnictwa i wzrost gospodarstw domowych przyczyniły się do zwiększenia zapotrzebowania na to źródło życia, jakim jest woda. Według Banku Światowego zapotrzebowanie na wodę pojawia się co około 20 lat, a w niektórych rejonach nawet szybciej. Analitycy przewidują, że w XXI wieku prawdopodobnie dojdzie do wojen o wodę, głównie na terenach, gdzie już obecnie odczuwalny jest jej znaczący brak, np. w Afryce.

Bardzo często wojny, których prawdziwym podłożem jest rywalizacja o zasoby wodne, są przedstawiane jako konflikty etniczne lub wojny na tle religijnym (Izrael, Palestyna).

Tabela 1. Pobór wody w wybranych krajach OECD w mln m^3

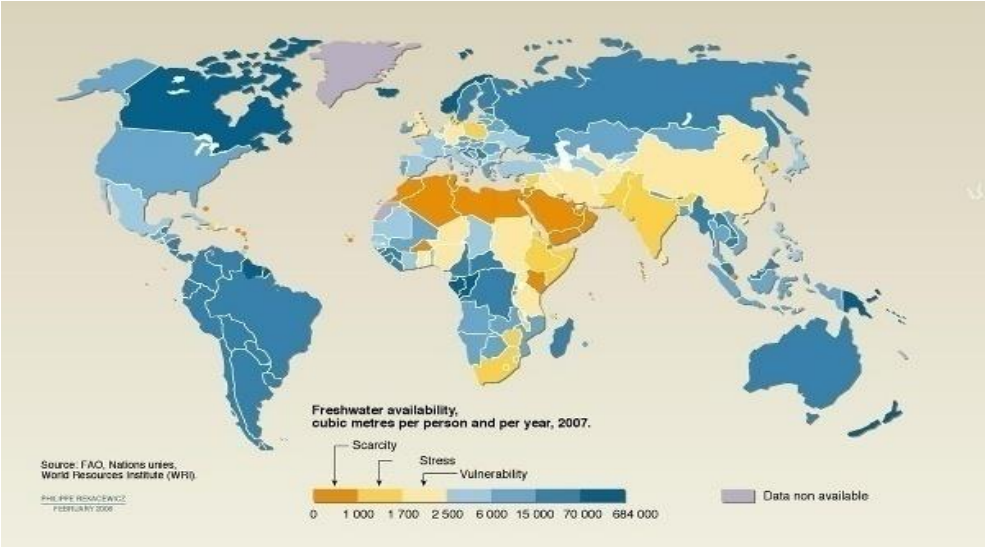
Kraje	Ogółem	Zaopatrzenie ludności	Rolnictwo	Działalność produkcyjna	Wytwarzanie energii
Niemcy	40590	5558	163	5822	26372
Hiszpania	26053	3839	21338	743	-
Francja	32323	5898	3181	3716	19498
Irlandia	1176	470	179	250	277
Finlandia	2128	404	50	1569	274
Szwecja	2688	923	150	1406	97
Wielka Brytania	15894	5988	1879	1620	2626
Republika Czeska	1839	777	12	349	502
Irlandia	196	74	70	10	-
Polska	**11599**	**2218**	**1033**	**646**	**6588**

Źródło: Opracowano na podstawie Ochrona środowiska…, 2003.

Do konfliktów o wodę dochodzi również na styku odmiennych „kultur wodnych", ponieważ zasoby wodne są inaczej postrzegane przez różne cywilizacje. Niektóre kultury uznają wodę za świętość, a jej rozdawanie traktują jako obowiązek konieczny dla ochrony

[10] Słowa te padły w 1995 roku przez Ismaila Serageldina, byłego wiceprezesa Banku Światowego, które przepowiadały nadejście epoki, w której wzrastające zapotrzebowanie na wodę stanie się zarzewiem konfliktów zbrojnych.

życia. Inne natomiast uznają wodę za towar. Konflikty rodzą się, gdy państwa dzielące wody międzynarodowej rzeki wykorzystują jej zasoby w różny sposób i do różnych celów. Deficyt wody, który występuje w niektórych rejonach świata, gdzie jest suchy klimat, jak rejon Bliskiego Wschodu, na terenie którego co pewien okres czasu dochodzi do wybuchu konfliktów z tego powodu. Woda jest tu cenniejsza niż ropa, ale nie wszyscy mają do niej dostęp (rys.2). Walka o wodę jest tutaj główną przyczyną niesnasek, które występują między Izraelem, a światem arabskim. Trwa też konflikt o wodę pomiędzy Izraelem a Palestyną, gdyż według przedstawicieli Palestyny Izraelczycy wykorzystują siedmiokrotnie więcej wody na jednego obywatela niż Palestyńczycy. Bardzo często dochodzi do dłuższych przerw w dostawie wody do Palestyny, gdyż jest ona nie doprowadzana przez Izrael na tereny zamieszkiwane przez Palestyńczyków. Francuska komisja parlamentarna ds. zagranicznych w opublikowanym raporcie określiła izraelską politykę w zakresie dystrybucji wody na Zachodnim brzegu Jordanu jako „apartheid".



Rys. 2. Dostęp do wody pitnej na świecie w roku 2007

Źródło: Water Scarcity

Na Bliskim Wschodzie o wodę spiera się również Syria z Irakiem. Według Organizacji Narodów Zjednoczonych na całym świecie dostępu do wody nie ma 770 mln ludzi w 43 krajach. Do 2025 roku z powodu globalnych zmian klimatu i wzrostu ludności na świecie liczba ta przekroczy trzy miliardy. Obecnie przed trybunałem Arbitrażowym w Hadze toczą się 263 sprawy związane z konfliktem o wodę.

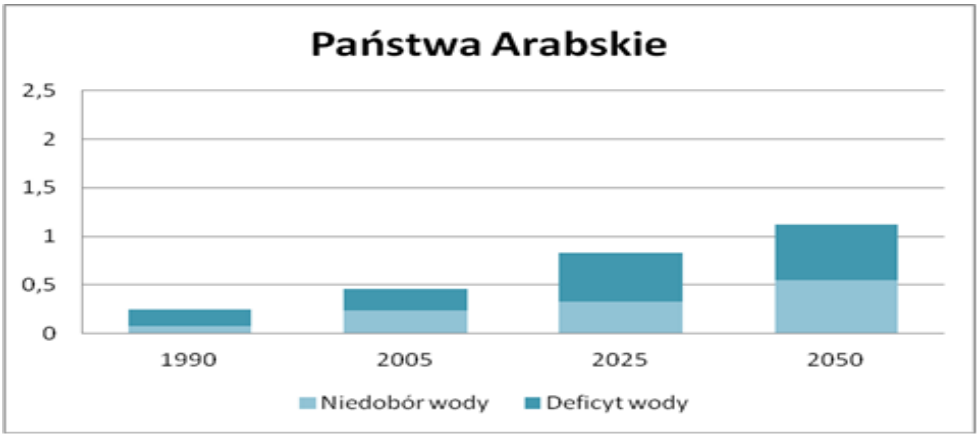
Dostęp do jak największych zasobów wody często uznawany jest za czynnik świadczący o pozycji państwa. Dlatego w konflikty o wodę często angażują się państwa aspirujące do roli lokalnego hegemona.

W ostatnich latach nie tylko stan zasobów wody pitnej budził niepokój i doprowadzał do powstawania konfliktów, ale coraz częściej do zatargów między państwami dochodziło i dochodzi z powodu jej jakości. Aby temu przeciwdziałać na przykład Arabia Saudyjska przystąpiła do odsalania połowy swojego całkowitego zapotrzebowania na wodę.

Wszystkiemu winna jest niezrównoważona gospodarka wodna związana z postępującą industrializacją, urbanizacją, intensywnym rozwojem rolnictwa, a także z prywatyzacją wody. Sytuacja ta wywołuje liczne konflikty społeczne.

Przeciętnie mieszkaniec miasta zużywa 20% zasobów wodnych. Najwięcej wody wykorzystuje przemysł paliwowo – energetyczny, bo aż 80% zasobów wodnych, przemysł chemiczny zużywa – 7% zasobów wodnych, a przemysł metalurgiczny – 3% zasobów wodnych. Na wyprodukowanie 1 tony stali zużywa się 200 m^3 wody, do produkcji tony tkanin naturalnych przemysł zużywa 250 m^3 wody. W skali świata spore ilości słodkiej wody zużywa rolnictwo – 69% globalnego zużycia. Rocznie na jednego mieszkańca na świecie przypada średnio 1385 m^3 wody[11]. Dla porównania Niemiec zużywa 1426 m^3 wody rocznie, obywatel USA 2842 m^3, Chińczyk 1071 m^3, a mieszkaniec Bangladeszu tylko 750 m^3 wody. W Polsce na 1 mieszkańca w ciągu roku przypada 1600 m^3 wody, a w Europie 4,5 tyś. m^3 wody, jest to 3 razy mniej niż w Europie.

W ciągu doby jeden mieszkaniec na świecie zużywa 33 m^3 wody, natomiast w Europie zużywa 11 m^3 wody, Norweg zużywa 250 m^3, Brazylijczyk 100 m^3, Rosjanin 50 m^3, Amerykanin z Ameryki Północnej 39 m^3, Egipcjanin 3,5 m^3 natomiast Polak zużywa 4,5 m^3. Ważne jest aby woda słodka była dobrem dostępnym dla każdego człowieka, niezależnie od geograficznego położenia czy sytuacji materialnej.



Wykres 1. Ludność doświadczająca deficytu i niedoboru wody w państwach arabskich w miliardach osób

Źródło: Human Development Report 2006

[11] Tak podają naukowcy w piśmie specjalistycznym „Proceedings of the National Academy of Sciences”

Tabela 2. Pobór wody dla potrzeb gospodarki narodowej i ludności w wybranych krajach Europy wg. Eurostat 2007

Kraj	Pobór wody na 1 mieszkańca (m3/M rok)
Węgry	2046
Estonia	1038
Bułgaria	901
Łotwa	690
Belgia	643
Holandia	633
Francja	541
Niemcy	462
Austria	460
Szwajcaria	338
POLSKA	**317**
Rumunia	245
Czechy	191
Dania	126
Portugalia	103
Litwa	103

Źródło: Diagnoza aktualnego stanu gospodarki wodnej, Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, 2010, s.33.

Według prognoz naukowców, za 50 lat zapasy wody pitnej na świecie zmniejszą się o jedną trzecią, a może o połowę. Są to nie tylko skutki globalnych zmian klimatu na Ziemi, lecz również nieracjonalne, a niekiedy wręcz barbarzyńskie wykorzystywanie zasobów wodnych. Jeśli ludzie nie zmienią podejścia do tego problemu, konfliktów zbrojnych z powodu wody na pewno nie da się uniknąć. Już zachodzi obawa, że w takich rejonach świata jak Bliski Wschód, Azja Centralna czy Basen Morza Śródziemnego mogą się nasilić konflikty zbrojne, w których stawką będzie dostęp do wody.

Wojny o wodę nie są nowym, współczesnym zjawiskiem, toczą się one od początków cywilizacji do tej pory. Bardzo często problem ten był i jest nadal pomijany, bądź przedstawiany w sposób bardzo marginalny, tak jakby go w ogóle nie było.

„Ropa to władza i pieniądze" tak laureat nagrody Pulitzera, Daniel Yergin zatytułował swoją książkę. Postawmy tutaj pytanie - Czy to samo czeka wodę? Myślę, że jeżeli tak dalej będziemy postępować z wodą, to na pewno doczekamy się takiej chwili.

Wojna zawsze, ze względu na jakim tle do niej dochodzi, powinna być ostatecznością po wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków, szczególnie dyplomatycznych, przez obie strony. Zawsze podejmując decyzję o wojnie należy mieć na uwadze człowieka, jego życie, straty materialne jakie ona przyniesie oraz małe dzieci, które bardzo często giną od kul

i bomb. Wojna niszczy naród, a jak naród to i kulturę oraz gospodarkę. Zmniejsza się populacja narodu, którą trzeba latami odbudowywać, tak jak i całą infrastrukturę gospodarczą. Wydatki i zniszczenia wojenne osłabiają rozwojowo państwo, doprowadzają do załamania gospodarki. Wojny oprócz zniszczeń materialnych przyczyniają się do niszczenia kondycji fizycznej i psychicznej narodów.

Wojna, bez względu na jakim tle wybucha, zawsze była i jest poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa światowego w sytuacji, gdy instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo w porę nie zareagują na to zagrożenie i okrucieństwo. Ilu ludzi będzie jeszcze musiało stracić życie abyśmy odrzucili broń, jako jeden z ważnych argumentów, a na znak pokoju podali sobie ręce. W związku z powyższym, aby w przyszłości nie dochodziło do takich sytuacji My wszyscy szanujący pokój musimy podjąć wszelkie możliwe działania, które zminimalizują ryzyko wybuchu wojny w przyszłości, bez względu na jakim tle do niej dochodzi. Czy o ropę? Czy o wodę? Czy poszerzenie swojego terytorium?

Literatura
Bibliography

Bolesławski L.: *Założenia prognozy ludności na lata 2003-2030*. GUS, Departament Statystyki Społecznej. Warszawa 2003.

Clausewitz: „*O wojnie",* Wyd. HELION, Gliwice 2013.

Czernichowski K.: *Zasoby wody na świecie*. My a Trzeci Świat. Maj-sierpień 2004.

Diagnoza aktualnego stanu gospodarki wodnej, Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, 2010.

Hildebrandt A., (tłum.) „*Über die Natur des Krieges*", wyd. Jirafa Roja, Warszawa 2011.

Kowalczak P., *„Konflikty o wodę"* Wyd. Kurpisz S.A. 2007; „Wiedza i Życie" 2010.

Kuźniar R., Lachowski Z.: *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia-koncepcje-instytucje,* PISM , Warszawa 2003.

Study of the battle and siege of Sarajevo: Structural and property damage and destruction. Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, Diagnoza aktualnego stanu gospodarki wodnej, 2010.

Prywatne archiwum Miltona Leitenberga z Uniwersytetu Maryland.

www.infografika.wp.pl/title

Woda jednym ze źródeł wojny

Streszczenie

Autor swoim artykułem chce zasygnalizować jakim poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa świata jest wojna, przed który stoi człowiek, narody i państwa. Wojna to jedno z największych okrucieństw jakie człowiek może zgotować człowiekowi.

Przykładem tego jest druga wojna światowa i obecnie toczące się konflikty zbrojne w tym i na Ukrainie.

Dzisiaj na świecie nie powinna decydować siła militarna lecz prawo do samostanowienia, gdyż każdy naród czy państwo powinni sami decydować o sobie i z kim chcą wchodzić w sojusze.

Autor chce zwrócić uwagę, że toczone wojny na świecie są nie tylko na tle religijnym, etnicznym czy terytorialnym, ale i również z brak szacunku do przyrody i zasobów wody pitnej i dostępu do niej, której mamy coraz mniej. Bardzo często problem ten jest pomijany bądź przedstawiany w sposób bardzo marginalny tak jakby go w ogóle nie było. Wojny o wodę nie są nowym, współczesnym zjawiskiem, toczą się one od początków cywilizacji do tej pory.

Brak wody w niektórych częściach świata jest jedną z największych bolączek obecnego stulecia. Brak wody jest często powodem konfliktów między narodami. Jeśli nie będzie poprawy w tej materii to będzie jeszcze gorzej. Za 20 lat, zużycie wody na świecie wzrośnie o 40%, gdyż zapowiada się wzrost na świecie liczby ludności o około 8 milionów, jest to z pewnością nie dobra wróżba na przyszłość. Przed nami duże wezwanie.

Zachodzi obawa, że w wielu rejonach świata, takich jak Bliski Wschód, Azja Centralna i Basen Morza Śródziemnego może dojść do wzniecenia konfliktów zbrojnych, w których stawką będzie dostęp do wody.

Water one of the sources of war

Summary

The author of your article wants to indicate what a serious threat to the security of the world is war, before which stands a man, Nations and States. War is one of the greatest atrocities that man can create. An example of this is the second world war and now the ongoing armed conflicts in this and in Ukraine.

Today in the world should not decide the military power but the right to self-determination, as each nation whether the State should decide about themselves and with whom they want to enter in alliances.

The author wishes to point out that turned the war in the world are not only on religious, ethnic or territorial, but also with lack of respect for nature and resources of drinking water and access to it, which we have less and less. Very often this problem is ignored or portrayed in a very marginal as if it never was. The war for water are not new, a contemporary phenomenon, roll from the origins of civilization so far.

Lack of water in some parts of the world is one of the biggest fears of the century. Lack of water is often the reason for conflicts between Nations. If it is not going to improve in this matter, it will be even worse. For 20 years, water consumption in the world will increase by 40%, as it promises to be an increase in the world population of about 8 million, it is certainly not a good omen for the future. Before us the big call.

It is feared that in many parts of the world such as the Middle East, Central Asia and the Mediterranean basin can cause of armed conflicts, in which the rate will be access to water.

ROBERT GROCHOWSKI
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Rola telewizji we współczesnym świecie i wynikające z niej zagrożenia

The role of television in the modern world

Świadomość odbiorcy
Awareness recievers

Jedną z ważniejszych teorii świadomości odnoszących się do kształtowania przekazów telewizyjnych jest teoria strumienia. Jej twórcą był wybitny psycholog amerykański William James. Twierdził on, że istnieje bardzo silny związek pomiędzy świadomością, a doświadczeniem. Doświadczenie to przejawia się pod postacią skojarzeń z danymi przedmiotami, jakie widzimy, a jakie w znaczący sposób wpłyną na kształtowanie pewnego wizerunku prezentowanych treści w świadomości adresata. W. James podkreślał przy tym indywidualność kreujących świadomość doznań u poszczególnych jednostek ludzkich, gdzie: „przelotne i znikające stany myślowe są nie mniej rzeczywistymi elementami procesów tworzących wyobrażenie człowieka o świecie aniżeli stałe, wyraźne i trwałe przeżycia".

To właśnie te przelotne uczucia czy wrażenia stara się tworzyć przekaz telewizyjny. Będą one tworzyć nowe stany w umyśle odbiorcy, poprzez z pozoru nieuchwytne zachowania, takie jak uśmiech czy odpowiednia mowa ciała. Amerykański psycholog wyszedł także z założenia, że ludzka świadomość jest wybiórcza. Oznacza to, że docierające do nas treści zostają poddane selekcji, a umysł odbiorcy w oparciu o subiektywne odczucia, pewne informacje przyswaja, inne zaś odrzuca, co wynika bezpośrednio z cech myśli. W. James uważał, że celem każdej myśli jest być elementem świadomości indywidualnej. Myśl taka ulega zmianom wraz z doświadczającym jej człowiekiem, ponieważ jej interesem są tylko pewne strony przedmiotów[1].

Wpływ medialnych obrazów na naszą świadomość i podświadomość zależny jest od stopnia naszego rozwoju. Psychologia wyróżnia kilka okresów rozwoju człowieka: okres prenatalny, wczesne dzieciństwo, średnie dzieciństwo (wiek przedszkolny), późne dzieciństwo (młodszy wiek szkolny), adolescencja (wiek dorastania i okres młodzieńczy), wczesna dorosłość, średnia dorosłość (wiek średni) oraz późna dorosłość (wiek starzenia

[1] Zob. W. James, *Psychologia – kurs skrócony*, Warszawa 2002.

się)[2]. Większość z wymienionych wyżej okresów, przejawia się rozwojem świadomości, do której również i przekaz telewizyjny musi być odpowiednio dopasowany, by wywrzeć odpowiedni wpływ na jego odbiorcę.

Na wpływy komunikatów telewizyjnych podatni jesteśmy już jako dzieci, których cechą jest duża sugestywność, a więc i brak możliwości przeciwstawienia się perswazji. Maluchy z chęcią i dosyć często, naśladują zachowania starszych: rodzeństwa, rodziców czy też innych ludzi. Dlatego też, tak istotny w życiu dziecka jest autorytet, który pomoże w poprawnym rozwoju moralnym dziecka. Wspomniane wyżej naśladownictwo, łatwo zauważyć już podczas zabaw, gdy najmłodsi przebierają się za postacie z bajek, wcielają się w role matek czy sprzedawczyń sklepowych[3]. Dlatego też specjaliści od telewizji, projektują programy w taki sposób, by przykuć uwagę dzieci, zaś odpowiednie wartości zostaną w kolejnych etapach automatycznie wchłonięte.

Młodzież to chyba najtrudniejsza w wychowaniu grupa osób. Stanowią ją dwie grupy wiekowe: pierwsza 13-17 lat, zwana nastolatkami oraz druga od 18 lat do wieku 20-24 lat, której okres definiowany jest, jako wiek młodzieńczy, bądź też faza adolescencji. Okresowi młodości towarzyszy rozwój sfery emocjonalnej, a więc uczuć oraz estetyki, a także kojarzony z dojrzewaniem - wewnętrzny bunt. Powodem tego ostatniego są wartości, do których młody człowiek dąży, a więc indywidualizm, wolność, prawdziwa miłość, szczęście, życie pełne przygód. Za buntem stoją określone przyczyny: pierwsza z nich to autorytarna, dogmatyczna, kategoryczna i autorytatywna struktura świata, drugą zaś określane są patologia rodzinna i społeczna, brak więzów rodzinnych, konsumpcyjny styl życia rodziny, upadek autorytetu rodziców. Wytłumaczeniem takiego zjawiska może być też przyjemność i satysfakcja. Zjawisko to często też przeobraża się w swego rodzaju styl życia. W dalszych konsekwencjach pojawiają się „wybryki" – zachowania nie mieszczące się w akceptowanych przez społeczeństwo formach zachowań. Odstępstwa te gwarantują wspomniane wcześniej wrażenia, same zaś „czyny" należą do odważnych i niezwykłych. Jeszcze inną formę „odskoczni", młodzi odnajdują w filmie oraz muzyce, a czasami w książkach.

Następną cechą charakterystyczną dla młodzieży jest trzymanie się w grupach towarzyskich oraz paczkach. Te pierwsze, stanowią grupę nieformalną, pozbawioną lidera, a składającą się z ponad 6 osób. Łączą je natomiast wspólne pasje, poglądy czy wspólne działanie. Do grup takich nawiązują różne programy telewizyjne. W ich tle wykorzystywana jest muzyka odpowiadająca kulturze i charakterze danej grupy. Z kolei paczka liczy sobie zwykle ok. 3-6 członków, z czego każda posiada lidera narzucającego pewne zachowania czy nawet styl ubioru.

W okresie dojrzewania, pojawia się też zainteresowanie płcią przeciwną, a więc i seksem, który z kolei zapewnia jedynie przyjemność i silne emocje, nie spełnia zaś funkcji prokreacyjnych. Młodzi czują się dzięki temu lepsi i dorośli. Stoi po części za tym popkultura, promująca erotykę i seks, podnosząc też ich prestiż, a odrzucając przy tym wartości moralne. Podobnie i gwiazdy muzyki pop, poprzez swe zachowanie, ubiór, a także

[2] B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka,* Warszawa 2003, s. 15.

piosenki, wpajają w młode umysły seksualność, odzierając ją z wszelkiej przyzwoitości. Należy bowiem jasno zaznaczyć, że media masowe lansują piosenkarzy, aktorów, muzyków rockowych czy niektóre postaci historyczne, jako autorytety. Popyt na takie wzorce, wynika z faktu, że młodzi odczuwają potrzebę podążania za postaciami z życia codziennego[4].

Ostatnim okresem w rozwoju człowieka jest okres starości. Okres ten dodatkowo podzielić można na trzy kategorie wiekowe: wczesną starość (65-74 lata), starość (75-84) i późną starość (85 i powyżej). Z pozoru wydawać by się mogło, że potrzeby osób w tak późnym wieku, ograniczają się jedynie do leków i zdrowej żywności, jednak nie jest to do końca prawdą. Odbiorcy okresu wczesnej starości to ludzie przechodzący na emeryturę. Co niektórzy z mężczyzn, próbują w tym czasie znaleźć sobie dodatkowe zajęcia w postaci małych prac zarobkowych, bądź majsterkowania czy uprawiania hobby. Emerytowane kobiety z kolei, znajdują czas dla swoich wnucząt, pomagając przy tym swym dzieciom w prowadzeniu gospodarstwa domowego czy wychowaniu najmłodszych. Wiąże się to także z pewną formą aktywności, która szczególnie w tym wieku wymaga wiele energii. Telewizyjni manipulatorzy doskonale o tym wiedzą, stąd też w ich programach pojawiają się pary starszych małżonków miło spędzających czas w gronie rodzinnym. Ludzie starsi lubią jednak konkretne informacje, manipulowanie samym obrazem nie wchodzi więc w grę. Starsi odbiorcy charakteryzują się także konserwatywnością, a co za tym idzie, są podatni na ukryte oddziaływania czy próby perswazji. Nieuchronne procesy starzenia się sprawiają, że umysł zapamiętuje znacznie mniej informacji, przy równoczesnej skłonności do zapominania, stąd zrozumienie telewizyjnych obrazów – szczególnie tych wymagających wysiłku interpretacyjnego – staje się zbyt trudne[5].

Pseudowartości w telewizyjnych obrazach rzeczywistości
Quasivaluable on television pictures of reality

W świecie wartości, jakie wpajają w nas mass media, ciężko wychwycić te, które faktycznie są dobre, a które złe. Dlatego też nieraz coś, co jest nieetyczne nieświadomie traktujemy, jako moralnie dobre. Przekazy medialne wszelkiego rodzaju są doskonałym narzędziem do tworzenia społecznej pseudorzeczywistości.

Najwięcej możliwości do kreacji rzeczywistości społecznej daje m.in. reklama społeczna, doskonale realizująca funkcję edukacyjną. U podstaw takiej reklamy leży podmiot, „który dotychczas był pomijany, a mianowicie społeczeństwo". Ma ona zwykle na celu ukazanie pewnego problemu, np. prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu. W takim komunikacie zawiera się także pewien morał czy nauka, która problem stara się rozwiązać. „Celem kampanii społecznych jest modyfikowanie rzeczywistości społecznej przez wyjaśnianie niektórych zjawisk, poszerzanie wiedzy, uwrażliwienie na pewne tematy, angażowanie w sprawy społeczne, które dotyczą wszystkich członków społeczeństwa".

[3] Ibidem, s. 17-32.
[4] Ibidem, s. 202-214.
[5] Ibidem, s. 262-275.

Akcje te wykorzystują emitowane w telewizji reklamy czy billboardy. Przekazywane wartości są tutaj pozytywne. Istnieje jednak możliwość wykorzystania kampanii społecznych do przekazywania pseudowartości. Reklamy społeczne przekazują bowiem odbiorcy wiedzę społeczną oraz ogólnospołeczną. Ta pierwsza ma za zadanie uczyć „pewnych pożądanych zachowań społecznych, informuje o zagrożeniach i sposobach ich przezwyciężania, przełamuje obawy i stereotypy", czyniąc tym samym konsumenta świadomym problemów społecznych, jak i też metod radzenia sobie z nimi. Z kolei wiedza ogólnospołeczna koncentruje się na tworzeniu rzeczywistości społecznej, co można wykorzystać do celów dobrych, ale też i złych[6].

Inną kwestią są komercyjne reklamy telewizyjne. Doskonałym przykładem była reklama wafelków „Grześki", obecnie już wycofywana z telewizji. Przedstawiała ona rodzinę, w której dzieci jedząc wafelki słyszą od mamy prawdę na temat ich ojca, który – według jej słów – nim nie jest. Podparta hasłem - „zero bujdy", uderzyła ona w rodzinę, a szczególnie w dzieci. Maluchy bowiem mogą w ten sposób nabrać wątpliwości w istnienie prawdziwej rodziny, na rzecz podstawionych osób. Jeszcze bardziej krzywdzącą stała się ta reklama dla rodzin adopcyjnych. Z pozoru niewinna reklama, która ma za zadanie promować produkt, staje się ogromnym zagrożeniem. Twórcy reklamy tłumaczyli się, że nie była ona adresowana do dzieci. Ciężko w to uwierzyć, patrząc na godziny jej emisji oraz fakt, że występujące w niej dzieci jedzą uwielbiane przez najmłodszych słodycze. Świadczy to albo o braku myślenia, albo o celowym zamierzeniu twórców.

Media, a w szczególności telewizja są również odpowiedzialne na szerzący się konsumpcjonizm, który towarzyszy codziennemu życiu, niemal na każdym kroku. Telewizja ma prezentować widzowi idealny świat konsumpcji - niestety jednak fałszywy i nierealny. Stanowi on jednak poważne zagrożenie dla komunikacji społecznej. Dzieje się tak dlatego, że w kulturze konsumpcji każdy człowiek staje się zarówno autorem i twórcą. To prowadzi do odrębnego postrzegania własnej tożsamości.

Przy tego typu zróżnicowaniu, elementem wspólnym będzie zatem wspólna wiedza na temat samego charakteru konsumpcji. W procesie tym giną jednak normy oraz wartości, zastępuje je zaś szeroko pojęta wiedza o trendach i produktach. Ludzkość w ten sposób gubi się we współczesnym świecie. Powstają np. coraz to nowe galerie handlowe, które pełnią rolę pewnych świątyń. Prawie w każdym przekazie medialnym wykorzystana jest zachęta do kupna produktu medialnego lub posiadania dobra materialnego. Nie można jednak wprost stwierdzić, że ulega jej każdy, ale nie trudno zaobserwować tłumy ludzi, które temu ulegają. W przypadku reklamy np. kuszące obniżki cen sprawiają, że często sięgamy po produkty zupełnie bez zastanowienia. To zaś doprowadza nas do dominacji konsumpcji nad myśleniem zdroworozsądkowym.

Świat mknie naprzód – tak jak kiedyś dzieci dostawały zegarki, tak teraz mogą pochwalić się zaawansowanymi technologicznie telefonami i tabletami. W niepamięć odchodzą zaś takie wartości, jak miłość czy przyjaźń. Świat wpompowuje w nas słowo „przyjemność". Często do zakupu produktu konsumenci zostają zachęceni poprzez

[6] M. Bogunia-Borowska, *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Kraków 2004, s. 130.

społeczne akcje. Coca-cola w okresie przedświątecznym prowadziła kampanię, podczas której 5 groszy od każdej sprzedanej butelki napoju, trafiało na pomoc w dożywianiu dzieci. Podobnych akcji jest zresztą więcej. Warto jednak dodać, że kampanie te mają na celu promocję firmy i nie zawsze są prowadzone w zamyśle czynienia dobra dla potrzebujących – zamiast tego choroby i ludzka krzywda wykorzystywane są do celów marketingowych. Zjawisko to doskonale podkreśla autorka książki „No Logo" Naomi Klein. Opisuje ona sytuacje, w których do szkół przychodzą wielkie korporacje, oferujące sponsoring. Pozwala to szkołom zakupić specjalistyczny sprzęt, zaś firmom „ometkować" szkołę własnym logo. Autorka dodaje też, że menedżerowie korporacji „walczą o to, by ich marki nie były dodatkiem do programu, lecz przedmiotem nauczania, i to przedmiotem podstawowym, a nie fakultetem". Ma to istotne znaczenie w nauczaniu i promowaniu marki u dzieci, które w przyszłości mogą stać się potencjalnym klientem.

Sama konsumpcja wpisana jest w nasze życie, jako element - nieraz prymarny. Przyczynia się także do tego tzw. *food code*, czyli kod zawarty w reklamach żywności. Zazwyczaj ukazywane są radosne i uśmiechnięte rodziny, ładne i zadbane mieszkanie oraz silna więź, jaka zawiązuje się pomiędzy ludźmi podczas posiłków. Odbiór takiej reklamy jest prosty – dobra materialne, smaczna żywność są utożsamiane ze szczęściem. Paradoksalnie sieć restauracji McDonalds, również reklamuje się w podobny sposób, podczas gdy powszechnie wiadomo, że sprzedawana żywność niestety zdrowa nie jest. Innym przykładem jest markowa odzież eksponowana na plakatach z pięknymi modelkami, uśmiechniętymi, pewnymi siebie[7]. Nasuwa się wówczas pytanie: co, gdyby w reklamie żywności ukazano rodzinę w skromnym mieszkaniu, nie tak piękną i zadbaną?

Innym poniekąd problemem jest globalizm, szerzony m.in. przez telewizję. Rola telewizji w procesie przekazywania wartości i znaczeń nabiera w tym przypadku szczególnej rangi, a przez to może stać się przekaźnikiem nie tylko starych, ale również nowych stworzonych przez siebie wartości i znaczeń[8]. Niestety nie można jasno stwierdzić czy te nowe wartości będą zaliczały się do grupy pozytywnych czy negatywnych. Mediom, a szczególnie telewizji nie wolno niszczyć tradycji i wzorów kulturowych[9]. Po części ma to swoje konotacje w próbie dotarcia do kultury danego kraju, której nie można na zawołanie zmienić. W powojennej Europie stacje telewizyjne czy radiowe, miały problem właśnie z barierami kulturowymi – te bowiem stały na drodze do łatwego dotarcia do odbiorcy.

Kultura amerykańska różni się od kultury europejskiej, zatem by umożliwić zachodnią ekspansję należałoby dostosować się do każdego regionu z osobna. To zaś wymagałoby ogromnych kosztów, zatem postanowiono nagiąć świat do własnego światopoglądu, stworzyć kulturę globalną. N. Klein w swojej książce przytacza esej Theodore'a Levitta, który w 1983 r. pisał o nieuchronnej klęsce korporacji, które chciałyby dostosować swoją politykę do obyczajów lokalnych. Cytowany przez Klein ekonomista Harvardu dodał też, że „korporacja międzynarodowa operuje w wielu krajach i za każdym razem dostosowuje swoje produkty i swoje zwyczaje do warunków lokalnych, ponosząc

[7] N. Klein, *No Logo*, Izabelin 2004, s. 107.
[8] A. Kozłowska, *Reklama. Socjotechnika oddziaływania*, Warszawa 2001, s. 163-164.
[9] Ibidem, s. 167.

duże koszty względne. Korporacja globalna operuje, zachowując niezachwianą stałość – przy niskich kosztach względnych – tak jakby cały świat (albo jego najważniejsze regiony) stanowiły spójną, niezróżnicowaną całość; wszędzie sprzedaje się to samo i w ten sam sposób”[10]. W zasadzie więc, telewizja jako korporacja wmawia ludziom ich odrębność, różnorodność, a zarazem wrzuca ich do jednego „worka”. W ten sposób ludzie poddający się takim komunikatom, zatracają własne poczucie tożsamości, własną kulturę i narodowość. Polak staje się Europejczykiem – z jednej strony odrębny od innych, z drugiej zaś taki sam. N. Klein pisze także dalej, że „w kontekście postępującej globalnej homogenizacji głównym zadaniem marketingu, również tego medialnego, stała się gra na zwłokę, odsuwanie chwili, kiedy markowe produkty przestaną wyglądać, jak oryginalne style życia i podniosłe idee i okażą się nagle wszechobecnymi towarami, którymi w istocie są”[11]. Na podstawie codziennych obserwacji, pokusić się można o dodanie jeszcze innego zjawiska – niektórzy ludzie podążają za globalizmem, chcąc być traktowani na równi z „zachodem”, co prowadzić może do zanikania własnych tradycji i tożsamości z własnym narodem.

Wśród ogromnej ilości telewizyjnych komunikatów i obrazów, rozróżnienie treści wartościowych od tych niepotrzebnych i niemoralnych jest niezwykle trudne. Telewizja bowiem bardzo często sprytnie kamufluje swe pseudowartości, zasłaniając się następstwem kultury zachodniej i nowych trendów. Edukacyjna funkcja telewizji, przede wszystkim tej publicznej, pozwala natomiast na edukowanie społeczeństwa, częstokroć jednak z negatywnym skutkiem.

Pseudowartości zawarte w przekazach telewizyjnych sprawiają, że to co uznajemy za dobre, w rzeczywistości takie nie jest. Efekty takiego działania mogą być fatalne w skutkach. Niektórzy ujmują to w następujący sposób: „równolegle z utrwaleniem lub zmianą wartości zachodzi utrwalenie lub zmiana postaw – czyli ogółu dyspozycji do oceniania i emocjonalnego reagowania oraz przekonań dotyczących danego towaru, jak też skłonności do takich a nie innych zachowań – czyli do zakupu danego towaru lub usługi”[12]. Przekonania te jednak mogą dotyczyć nie tylko medialnych produktów, ale też światopoglądu.

To co dawniej zostałoby uznane za powszechny skandal, dziś staje się normą, a nawet spotyka z pewną akceptacją niektórych środowisk. Producent markowej odzieży Benetton, w reklamie ukazał obraz całującej się zakonnicy z księdzem. Krok dalej poszła brytyjska firma Antonio Federici Gelato Italiano, która do reklamy lodów wykorzystała wizerunek zakonnicy w ciąży, spożywającej lody producenta. Takie zagranie w sposób jednoznaczny prowokuje i buduje nieprzyzwoity i zakłamany wizerunek rzeczywistości. Podobny wydźwięk miała reklama mBanku. Przygotowany na styl *making offu* materiał, przedstawiał mężczyznę przebranego za kardynała, który wysiadając z luksusowego auta używa wulgaryzmów, niemal jak przecinków. Odnosi się to zarówno do zarzutów jakoby księżą „taplali się” w pieniądzach jak i odsłania tę „drugą” naturę kapłanów. O ile pierwszy

[10] N. Klein, *No Logo,* op. cit., s. 134.
[11] Ibidem, s. 136.
[12] M. Golka, *Świat reklamy*, Poznań 1994, s. 101.

przykład jest mniej wiarygodny, o tyle drugi, podparty krytyką pewnych środowisk posłów zdaje się być już prawdziwy.

Krzywda wyrządzana jest również w sferze seksualnej. Ostatnio trwa burza wokół edukacji seksualnej dzieci. Przekazy telewizyjne jednak, stopniowo wprowadzają ją do życia codziennego, poza szkolnym obrębem. Przesycone erotyką komunikaty prezentujące skąpo odziane kobiety, są powszechnie dostępne wszystkim ludziom. Podobnie Internet, pełen jest niechcianych obrazów pseudo kobiecego piękna, wysyłanych nie tylko na pocztę w postaci spamu, ale i też zamieszczanych na stronach internetowych. W przypadkach takich nie ma sprecyzowanego odbiorcy, zaś zabezpieczenia przed wejściem nieletnich, ograniczają się przeważnie do informacji wymagającej zaznaczenia opcji - „mam osiemnaście lat" lub „wchodzę". Obrazy telewizyjne sprzedające pozbawiony emocji produkt, sięgają najczęściej po seks, usiłując u odbiorcy wywołać nie tylko pożądanie danego tematu, ale i też wzbudzają doznania seksualne. Zamierzeniem i poniekąd skutkiem takiej promocji ma stać się związanie seksualności z otaczającą rzeczywistością. Co ciekawe, wprowadzanie erotyki do telewizji budzi już coraz mniej kontrowersji, można więc powiedzieć, że to, co jakiś czas temu było jeszcze tabu, dziś staje się obyczajową normą.

Przekazy telewizyjne wypaczają również hierarchię wartości. Rodzina i przyjaźń zostają zastąpione „mamoną". Andrzej Zwoliński uważa, że niepoprawna hierarchia wartości „utrwala się szybko w umysłach i zachowaniu wielu ludzi". Takie cechy jak współczucie, miłość, chęć niesienia pomocy są wymazywane na rzecz łakomstwa, egocentryzmu, kultu sukcesu, materializmu czy seksualności. Konsumpcjonizm wręcz krzyczy do odbiorców, narzucając im swoją politykę. Z jednej strony obcowanie z telewizją zachęca do korzystania z jej produktów, z drugiej niestety grozi wytworzeniem u ludzi godzących w człowieka postaw[13].

Ogromnym zagrożeniem jest również podprogowość i manipulacja zawarta w komunikatach medialnych. W 1959 roku został przeprowadzony eksperyment przez psychologów M. Turnera oraz R. Championa. Dwóm grupom osób pokazano 30 minutowy film, z czego w przypadku pierwszej, co 10 sekund na obrazie, w ułamku sekundy pokazywało się zdjęcie ukazujące łyżkę gotowanego ryżu, podpisaną „Cudowny Ryż"; drugiej zaś, przedstawiono tym samym schematem plątaninę kresek. Po zakończonej projekcji, obie grupy otrzymały zdjęcie łyżki gotowanego ryżu, z zapytaniem o jego nazwę. Choć w obu grupach nikt nie potrafił udzielić na to pytanie poprawnej odpowiedzi to jednak pierwsza grupa stwierdziła, że jest on z pewnością smaczny, gdyż posiada cudowne właściwości[14]. Badanie to pokazało, że mimo braku możliwości dostrzeżenia obrazów podprogowych, ludzka podświadomość jest w stanie go nie tylko odebrać, ale i też zauważalnie wykorzystać. Powszechnie jednak, niemal niewykonalnym jest sprawdzenie, który z obrazów telewizyjnych, powyższą technikę wykorzystuje. Podobnie i manipulacja, choć została zabroniona, wciąż obecna jest, w niektórych komunikatach telewizyjnych. Działając poza naszą świadomością, ogranicza naszą wewnętrzną autonomię. Często

[13] A. Zwoliński, *Obraz w relacjach społecznych,* Kraków 2003, s. 303-305.

zmanipulowany człowiek, nie jest w stanie pojąć krzywdy jaką doznał, gdyż nie ma w ogóle o niej pojęcia - w szczególności dzieci i młodzież, których emocjami bardzo łatwo manipulować. Bezkrytycyzm czy łatwowierność, otwierają furtkę wielkim korporacjom telewizyjnym do „prania" młodych mózgów, podważania rodzicielskiego autorytetu, jak i wpajania, że niektóre style życia są na miarę ich potrzeb.

Winą za dzisiejszy negatywny obraz społeczeństwa i świata, nie możemy całkowicie obarczyć mediów, a wśród nich telewizji. Niemniej jednak widoczny tutaj jest ich istotny udział w ogłupianiu ludzi i wpajaniu im złych, niemoralnych wartości. Co bardziej przykre, w niektórych przypadkach, realizowane jest wyniszczanie kultury i tradycji danego regionu, na rzecz płynącego z Zachodu globalizmu i konsumeryzmu.

Zakłamany świat telewizyjnej percepcji
Mendacious world's of perception in television

W różnych formach obrazów telewizyjnych, mamy do czynienia z trzema formami przekłamywania. Pierwsza to pseudoinformowanie, które polega na rozwlekaniu i uogólnianiu przekazu tak, by ten stał się nieczytelny i niezrozumiały. Innymi słowy, odbiorcę zachęca się różnymi „hasłami", które w żaden sposób jednak nie tłumaczą, dlaczego ma on skorzystać z danego przekazu i jego treści. Drugim typem jest dezinformowanie, czyli błędne informowanie. Jest to jedna z najczęściej spotykanych form wprowadzania w błąd. Autorzy takich przekazów, nie tylko przekręcają faktyczne informacje, ale również zmyślają nowe. Choć trąci to o absurd, producenci i nadawcy czują się bezkarni, nie czując obawy przed odbiorcą, który chciałby dochodzić swoich praw przed sądem. Ostatnią, trzecią formą przekręcania informacji jest parainformowanie, obejmujące domniemywanie trafne (np. poprawne odczytanie aluzji) oraz nietrafne (niezrozumienie aluzji). W tym przypadku, telewizyjne obrazy często sięgają po kultowe sceny z filmów, motywy i postacie przypominające te z książek. Oczywistym jednak jest, że następstwem pseudoinformowania jak i dezinformowania jest tworzenie nieprawdziwego obrazu otaczającej nas rzeczywistości i całego świata. Telewizja wszak próbuje dzielić rzeczywistość na „czarne i białe", nadając światu schematyczności i dodając fantazji. Ta „karykatura" pozwala jednak odbiorcy w pewnym sensie dokonać wyboru, nie zmuszając go do analizy specjalistycznych parametrów. Jednym słowem upraszcza proces sam przebieg odbioru.

Chociaż nadawca już dawno doszedł do wniosku, że prawda pozytywnie wpływa na efektywność przekazu, niestety nadal często zdarza się, że świat wykreowany przez telewizję wyglądem nie odpowiada temu, który spotykamy w obecnej rzeczywistości. Dzieje się tak dlatego, że fotografia czy kamery, w połączeniu z odpowiednim oświetleniem mogą zniekształcić i zarazem poprawić obraz szarego świata. Jeszcze inną przyczynę stanowią wynajęci styliści z domów medialnych, którzy wiedzą jak wyeksponować poszczególne elementy świata, by polepszyć wizerunek i zachęcić do

[14] Ibidem, s. 302.

oglądania i zmiany postaw[15]. Oczywiście niewielka rozbieżność, pomiędzy medialnym obrazem, a tym faktycznym mieści się w ludzkiej tolerancji, to jednak niektóre obrazy przesadzają z wyidealizowaną rzeczywistością.

Telewizyjny świat dąży także do zniwelowania i maksymalnego zatarcia świata fikcji, od świata rzeczywistego. Doskonałe kłamstwo, pokazuje widzowi jakim świat powinien być – nie zaś jakim jest naprawdę. Aby to uczynić należy wzbudzić zaufanie u odbiorcy komunikatu, a więc sięgnąć po odpowiedni autorytet lub znaną postać. I tutaj niestety rzeczywistość odbiega od tej widzianej w telewizyjnym obrazie. Powodem tego jest najczęściej celowa fikcja, która ma jedynie zachęcić do kupna telewizyjnego produktu.

To samo dotyczy również przesady i nadmiernego eksponowania poszczególnych części otaczającej nas rzeczywistości[16].

Kłamstwa medialne nie ograniczają się jedynie do podawania nieprawdziwych, zmyślonych informacji, ale i też do sprytnego wykorzystywania ludzkiej niewiedzy na temat znaczeń niektórych pojęć. Podobnie sprawa ma się ze słowem „poleca", szczególnie wykorzystywanym w programach odnoszących się do ludzkiego zdrowia. Fakt, że specjalista czy lekarz poleca dany lek czy zabieg, nie oznacza bowiem, że go przepisuje – nie można zatem mylić pozytywnych opinii środowiska medycznego, z faktyczną skutecznością. Jeszcze inny przykład to – dość bezpieczne - słowo „pomóc" , które nie oznacza, że to robi. Ludzie jednak pod wpływem obrazu telewizyjnego upraszczają przekaz, wierząc w płynące z jego treści obietnice.

Telewizyjne obrazy świata poprzez swój zmanipulowany obraz budzą u ludzi zafałszowane wyobrażenie rzeczywistości, przypisując też im wartości i cechy, jakich dzięki korzystaniu z danej telewizji mogą nabyć.

Przyglądając się medialnej rzeczywistości można odnieść wrażenie braku zainteresowania faktem, że poszczególne przekazy nie dość, że wprowadzają odbiorcę w błąd to jeszcze stają się tym samym nielegalnymi. Wyegzekwowanie jednak odpowiedzialności ze strony nadawcy jest w tym przypadku nie możliwie z powodów prawnych, gdyż za ukryty fałsz nadawca nie ponosi odpowiedzialności. Należy jednak też uwzględnić w tym przypadku fakt, że brak rzetelnych informacji w przekazach telewizyjnych jest czasami efektem niedopatrzeń samych producentów i dziennikarzy, nie mających zamierzonego celu ogłupienia odbiorcy. Często też dochodzi do sytuacji, w której na skutek pomyłki, telewizyjny przekaz wystawia się na pośmiewisko publiczne, tracąc na sile przekazu. Rozróżnienie takich intencji jest jednak niemal niemożliwe, podobnie jak sprawdzenie wiarygodności samej telewizji. Magia telewizji i jej produktów medialnych sprawia, że kłamstwo wpasowane w komunikat, zdaje się nie tylko bawić odbiorcę, pełniąc tym samym funkcję rozrywki, ale bardzo często traktowane jest jako rzeczywistość.

Percepcja informacji zawartych w przekazach telewizyjnych, prowadzi człowieka do selekcji treści, a w kolejnej fazie do tworzenia w świadomości wizerunku otaczającej go rzeczywistości. Selekcja informacji odbywa się na przykładzie pewnych schematów, które

[15] Por. B. Kwarciak, *Co trzeba wiedzieć o reklamie*, Kraków 1995, s. 264-266.

stanowią struktury poznawcze, za pomocą których odbiorcy organizują swoją wiedzę docierającą do nich z mediów, według pewnych tematów. Schematy bardzo mocno wpływają na to, co z odebranej informacji zauważymy, co będzie dla nas zastanawiające i co będziemy pamiętać[17]. W umyśle człowieka występuje ich kilka, każdy z nich reaguje zaś mocniej lub słabiej na dany komunikat. W zależności od przekazywanego obrazu, uaktywniać się będzie więc ten model, który najmocniej na niego zareaguje. Ten sposób selekcji treści ułatwia organizację wiedzy o otaczającym świecie, na producentów (medialnych) zaś rzuca dodatkowy obowiązek dbałości o tworzenie pozytywnego wizerunku. Takie ułatwienia odnajdywania się w rzeczywistości, stwarza też sposobność do szufladkowania rzeczy w całym świecie mediów. Stereotypy będą również odnosiły się do sterowania ludzką psychiką. Osoby ubrane w drogą markową odzież, będą zyskiwać w oczach innych ludzi. Mamy więc tutaj do czynienia z psychologicznym mechanizmem pewnej „dostępności", którą jest łatwość z jaką uświadamiamy sobie myśli i idee[18].

Schematy są dla nas pewnym uproszczeniem i ułatwieniem sobie życia. Sięgamy po nie, gdy brakuje nam czasu na dłuższe i głębsze przemyślenia. To właśnie one są jedną z przyczyn naszych automatycznych reakcji, które wyzwolone zostają w momencie dotarcia do nas odpowiednich telewizyjnych informacji niesionych np. przez obrazy.

Innym wpływem telewizyjnego świata na naszą świadomość jest zanikanie różnic pomiędzy medialną fikcją, a rzeczywistością. Nie jest to jednak przypadkowy efekt uboczny, tylko celowe i zamierzone działanie koncernów medialnych. Telewizja bowiem stara się zbudować człowiekowi jego nową tożsamość – zaangażowanie odbiorcy. W ten sposób, odbiorcę stopniowo wprowadza się w telewizyjny świat – idealny, pozbawiony wad, nastawiony na komercję. Jest to niestety ciemna strona programów telewizyjnych, gdyż odbiorca takiego przekazu nie tylko traci swoją tożsamość, ale przybierając nową, sztuczną maskę, gubi prawdziwe wartości, wpadając w wir telewizyjnej fikcji. Na tej płaszczyźnie podkreślą się, że proces tworzenia u człowieka nowej tożsamości „pozwala na ciągłą wymianę tego, co znane i obce, lokalne i globalne", stwarza też furtkę dla upubliczniania naszej sfery prywatnej i na odwrót. Bardzo często programy telewizyjne „żerują" na ludzkich przypadkach, sytuacjach życiowych, w których odbiorca może się odnaleźć. Sprawiające wrażenie realistycznych komunikaty, silnie oddziałują na człowieka. Odbiorca wchodząc już w telewizyjny świat zaczyna się wewnętrznie zmieniać, budować nowe postawy promowane przez te zawarte w telewizyjnych przekazach. Istnieją też przekazy, które emitują ludzkie pragnienia, nawet jeśli one same nie istnieją[19]. Bardzo często emocje bijące z ekranu telewizora, oddziałują na świadomość przeciętnego odbiorcy. Odbiorca często pragnie utożsamiać się z bohaterami telewizyjnego komunikatu, stając się jego niewolnikiem.

Z odróżnieniem rzeczywistości od fikcji w programach telewizyjnych, największy problem mają dzieci, dla tego uważa się, że są najcenniejszymi, najowocniejszymi

[16] Por. M. Laszczak, *Psychologia przekazu reklamowego*, Kraków 2000, s. 180-182.
[17] E. Aronson, T.D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł,* Poznań 1997, s. 128.
[18] „Dostępna idea" to taka, która jest od razu uświadamiana lub która może zostać łatwo przywołana do naszej świadomości; ibidem, s. 133.

obiorcami. Dzieci i młodzież spędzają ogromną ilość czasu przed telewizorem, odbierają więc najwięcej medialnych obrazów.

Producenci uderzając w dzieci, wykorzystują swoje programy do edukowania ich od najmłodszych lat i przygotowania do „konsumpcji" swoich medialnych produktów. Na skutek takich komunikatów, zachodzą więc zmiany w prowadzonym stylu życia, przez co zabawa w dorosłych staje się elementem codzienności. Takie działania naruszyć mogą sferę wychowawczą dzieci, na którą rodzice w takim przypadku wpływu nie mają[20]. Kłamstwem byłoby jednak, nie wspomnieć o zaletach samej telewizji i jej produktów. Te z kolei bardzo często pomagają dzieciom zrozumieć świat, a przede wszystkim się do niego przyzwyczaić. Rozwój tej sfery świadomości pozwala więc zrozumieć zjawisko komercjalizacji świata tak, by dzieci już jako starsze osoby potrafiły odnaleźć się w nim.

Telewizja i jej medialny obraz rzeczywistości niewątpliwie ma silny wpływ na ludzką świadomość. Zmienia sposób postrzegania świata, tworzy trendy i subkultury. Ciężko więc – przy ogromnej ilości telewizyjnych przekazów – uniknąć bądź obronić się przed ich wpływem. Wykreowany przez mass media sposób postrzegania rzeczywistości i świata, w większości wydaje się być obecnie negatywny o czym świadczą chociażby konsumpcjonizm i globalizm. Pozytywnymi jego elementami okazać się mogą natomiast takie przekazy jak: bezpośrednie transmisje z ważnych uroczystości, filmy dokumentalne oraz programy informacyjne różnych stacji, pod warunkiem, że poddamy je wnikliwej analizie i porównaniu.

Podsumowanie
Conclusion

Dokonana w powyższym zestawieniu analiza i interpretacja udowodniły, że telewizyjny obraz rzeczywistości wywołuje u odbiorcy pewną frustrację odnoszącą się do wyboru schematów znajdujących się w naszym umyśle, poprzez próbę sterowania jego potrzebami, a przede wszystkim poprzez narzucanie ich.

Telewizja to dziedzina fascynująca i zarazem niebezpieczna. W szczególności – co zostało pokazane – ogromnym zagrożeniem jest wywieranie wpływu na ludzką świadomość, przez niektóre telewizyjne obrazy rzeczywistości. Sprytnie ukryte i promowane często negatywne wartości, konsumpcjonizm oraz globalizm, spychają na bok to, co w życiu człowieka winno być najważniejsze. Wiedza na temat ludzkich potrzeb czy emocji pozwala przejmować niemal absolutną kontrolę nad działaniami jednostek. Najprościej zjawisko to zaobserwować można na podstawie reakcji widzów w czasie wzruszającej sceny – mimo świadomości filmowej fikcji ciężko nieraz powstrzymać łzy. Manipulacja jednak przejmuje kontrolę nad całymi grupami społecznymi, tworząc rzeczywistość praktycznie „od podstaw" – bez ich wiedzy.

Wiadomym jest, że nie należy jednak traktować telewizji jako absolutnego zła, gdyż spełnia ona również funkcje edukacyjne. Świetnym tego przykładem są podejmowane

[19] Por. A. Pitrus, *Zrozumieć reklamę*, Warszawa 1999, s. 117.

w telewizji problemy społeczne czy polityczne, dzięki którym można zwrócić uwagę na jakieś ważne zagadnienie. Niepokój budzić jednak nieustanny rozwój technologiczny i poszerzający się zakres wiedzy naukowców, którzy intensywnie pracują nad coraz to doskonalszym wywieraniem wpływu na ludzi. Innymi słowy, ludzie ci pragną odebrać społeczeństwu wolność i samemu kreować rzeczywistość – wykrzywioną i fałszywą, zaś metod i sposobów osiągnięcia tego celu pojawia się coraz więcej. Media stanowią więc dla ludzi zarówno szanse, jak i zagrożenia. Wszystko jednak zależy od samego społeczeństwa – czy da prowadzić się za rękę, czy też uruchomi mechanizmy obronne i pozwoli działać swojemu sumieniu.

Literatura
Bibliography

Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł,* Poznań 1997.
Bogunia-Borowska M., *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Kraków 2004.
Golka M., *Świat reklamy*, Poznań 1994.
Harwas-Napierała B., Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka,* Warszawa 2003.
James W., *Psychologia – kurs skrócony*, Warszawa 2002.
Klein N., *No Logo*, Izabelin 2004.
Kozłowska A., *Reklama. Socjotechnika oddziaływania*, Warszawa 2001.
Kwarciak B., *Co trzeba wiedzieć o reklamie*, Kraków 1995.
Laszczak M., *Psychologia przekazu reklamowego*, Kraków 2000.
Pitrus A., *Zrozumieć reklamę*, Warszawa 1999.
Zwoliński A., *Obraz w relacjach społecznych,* Kraków 2003.

Rola telewizji we współczesnym świecie

Streszczenie

W dzisiejszych czasach, telewizyjny obraz rzeczywistości wywiera znaczący wpływ na odbiorców. Media masowe zaciekle atakują potencjalnych odbiorców swoimi przekazami. Oddziaływanie to odbywa się na różnych płaszczyznach i indywidualnie wpływa również na poszczególne grupy wiekowe. Często też człowiek nie jest nawet świadomy tego jak jego światopogląd zmienia się za sprawą medialnych przekazów.

W artykule poruszona została problematyka telewizyjnego obrazu świata oraz dziedzin z nią powiązanych, takich jak psychologia. Znajomość mechanizmów, które rządzą naszą psychiką oraz narzędzi, za pomocą których psychika ta jest poddawana różnym wpływom, pozwala bowiem wedrzeć się do ludzkiego umysłu i zwiększyć

[20] Por. B. Kwarciak, *Co trzeba wiedzieć...*, op. cit., s. 281.

skuteczność oddziaływania medialnych obrazów świata. Tak więc szczególna uwaga zwrócona została na świadomość odbiorcy, normy i wartości, które pojawiają się lub nie w mediach oraz percepcję telewizyjnych obrazów. Nieustanny rozwój tych wszystkich składników, czyni tematykę medialnego obrazu świata niezwykle aktualną.

The role of television in the modern world

Summary

In modern times, the TV image of reality has a significant impact on the audience. Mass media viciously attack potential customers your transfers. This interaction takes place at various levels and individually affects the different age groups. Often the person is not even aware of how his outlook changed due to media messages.

The article also raised the issue of the TV image of the world and its related disciplines, such as psychology. Knowledge of the mechanisms that govern our psyche and tools by which the psyche is subjected to various influences, it allows to break into the human mind and increase the effectiveness of the impact of media images of the world. Thus, special attention has been paid back to the consciousness of the recipient, norms and values that appear in the media or television image and perception. Continuous development of all the components, making the subject of the media image of the world is extremely timely.

PATRYK KALETA
Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Medialna Wojna Terroru

Media War of Terror

Wstęp
Introduction

Znaczenie słowa terroryzm pochodzi z czasów rewolucji francuskiej i oznacza strach[1]. Jest to pojęcie jednak bardzo złożone i zmieniające się z czasem, dlatego też naukowcy aż po dzisiejszy dzień mają problemy z jego definicją[2]. Niezależnie jednak od poprawności konkretnych definicji terroryzmu oraz chęci idealnego jego zdefiniowania, można przypisać mu niepodważalne fakty na temat tego, czym jest.

Terroryzm jest przemyślanym i kontrolowanym aktem ciężkiej przemocy wymierzonym najczęściej w ludność cywilną, którego bezpośrednim celem jest wywołanie szeroko pojętej psychozy i lęku wykraczającego poza ofiary, jak i cel ataku, aby zdobyć dominację i kontrolę. Natomiast pośrednim celem aktów terrorystycznych są przesłanki polityczne, religijne i ideologiczne, przy czym należy jednak pamiętać, iż atak terrorystyczny nie jest nigdy bezpośredni tak, jak to ma miejsce podczas otwartej wojny. Terroryzm kieruje się polityką terroru wykorzystując strach drugiego człowieka, a także realizuje swoje działania medialnie w celu wpłynięcia na jak największą publikę. Aczkolwiek akty terrorystyczne nie powinny być jednak mylone z działaniami rewolucyjnymi w celu wyzwolenia państwa[3].

---

[1] Dyczewski L., Terroryzm w mediach: sensacja i spektakl, odpowiedzialność i informacja, Wydział Nauk Społecznych KUL,s.112.
[2] Schmid A., Terrorism - The Definitional Problem, Part of the International Law Commons, University School of Law Scholarly Commons, 2004.
Acharya U. D., War on terror or terror wars: the problem in defining terrorism, 2009.
Maniszewska K., Terroryzm a media, Wrocław, 2006, s.24-27.
[3] Borkowski R., Terroryzm ponowoczesny, Toruń, 2007, s. 262-263.
Dyczewski L., Terroryzm w mediach… op.cit., s. 122.
Bergesen A.J., Lizardo O., International Terrorism and the World-System, University of Arizona, s. 40.
Do Terrorists Win? Rebels' Use of Terrorism and Civil War Outcomes, Fortna Virginia Page, International Organization, 2005, 69 (3): 519–556.
Ruby, Charles L,. The Definition of Terrorism, 2002.
Borum R., Psychology of Terrorism, Department of Mental Health Law & Policy Louis de la Parte Florida Mental Health Institute, The University of South Florida, 2004, s.11

Mimo dużej złożoności terroryzmu, z którym można się spotkać w dzisiejszych czasach, warto zwrócić uwagę, iż opiera się on na istotnej kwestii, bez której byłby praktycznie nieskuteczny, a jest nią nic innego jak medialność. Jak powiedziała była premier Wielkiej Brytanii, Margaret Tatcher: *rozgłos jest tlenem dla terroryzmu*[4]. Bez mediów masowych akty terrorystyczne nigdy nie byłyby aż tak skuteczne, a sam atak wpływał by jedynie na najbliższą okolicę, bądź w najlepszym wypadku na państwo.

Niestety, w XXI wieku informacje są ogólnodostępne dla prawie wszystkich ludzi na świecie. Gazety, telefon, telewizja i internet są codziennością, a wszelkie interesujące i nowe informacje zawsze są skutecznie nagłaśniane w celu pozyskania przez nadawców wiadomości jak największej liczby odbiorców, co skutecznie wykorzystują terroryści. Takie podejście mass mediów do terroryzmu jedynie powiększa problem, wywołując w odbiorcach na całym świecie lęk czy nawet terror. Co gorsza, biorąc pod uwagę, że mas media stały się praktycznie ogólnoświatowe, zamach na drugim końcu świata może zostać odebrany przez niektórych odbiorców tak samo silnie, jak by miał miejsce w kraju, z którego pochodzi słuchacz.

Właśnie ze względu na siłę, jaką dały nowoczesne media organizacjom terrorystycznym oraz problem z jakim boryka się zachód w XXI wieku, autor w niniejszej publikacji skupi się na przedstawieniu toku ewolucji, metodach oraz skutkach medialnych działań terrorystycznych.

Ewolucja działań terrorystycznych
Evolution of terrorist activities

Zjawisko terroryzmu w znaczący sposób zmieniało się w przeciągu lat, począwszy od rewolucji francuskiej, kończąc na muzułmańskich atakach skierowanych na zachód. Dlatego też po dzień dzisiejszy można spotkać się z aż dwustoma różnymi definicjami, określającymi zjawisko terroryzmu. Pomimo tego badacze wciąż szukają jednej, adekwatnej definicji, która mogłaby uwzględnić wszystkie jego aspekty[5].

Dawniej zamachowcy skupiali swoje ataki na osobach wyjątkowych, wysoko postawionych, jak chociażby ważne głowy państw czy ważni urzędnicy, itp.[6]. Przykładem tego może być wydarzenie wypadku Austriackiego następcy tronu, Franciszka Ferdynanda Habsburga, który został zastrzelony przez zamachowca[7]. Naturalnie, jak też to ma miejsce we wszystkich zamachach, nie chodziło jedynie o uśmiercenie ważnej osobistości, ale

Abrams M., What Terrorists Really Want: Terrorist Motives and Counterterrorism Strategy, 2008, s. 81.
Chaliand G, Blin A., The history of terrorism from antiquity to Al-Queda, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London, s.213.
Bockstette C., Jihadist Terrorist Use of Strategic Communication Management Techniques, George c. Marshall European center for security studies, Occasional Paper Series, 2008,s. 10-11

[4] Speech to American Bar Association, Margaret Thatcher Foundation, www.margaretthatcher.org. Retrieved 2015.10.05, Dostęp 12.02.2017.

[5] Maniszewska K., Terroryzm a media … op.cit., 24-27.

[6] Wojtunik P., Strategie i cele wykorzystywania mediów przez organizacje terrorystyczne, wykład przygotowany przez Pawła Wojtunika oraz oficerów CBŚ: Jacka Bartoszka i Grażynę Biskupską, str 16-17

[7] Bergesen A.J., Lizardo O., International Terrorism … op.cit., s.50.

o przekazanie konkretnej politycznie nacechowanej informacji, w celu wpłynięcia na konkretne osobistości, bądź publiczność. W wypadku Ferdynanda Habsburga skutkiem był wybuch I wojny światowej.

W historii terroryzmu można zauważyć, że zawsze atakowane są symbole, ideologia czy też religia. Nawet sam atak na World Trade Center wymierzony był w symbole świata kapitalistycznego Ameryki, a nie jedynie w zwykłych obywateli, znajdujących się w złym miejscu i czasie. Dopiero kolejne zamachy zyskały typowy charakter ataku, na jak największe ilości ludności cywilnej. Skupiono się na miejscach zaludnionych, takich jak lotniska, dworce, stadiony, rynki itp. Naturalnie, pierwszym tak silnym zarówno medialnie, jak i społecznie atakiem było zburzenie dwóch wież i pentagonu. Był to atak skutecznie wymierzony w serce niezniszczalnej Ameryki, czego nikt wcześniej nie próbował na tak dużą skalę. Po drugie był to pierwszy zamach, aż tak nagłośniony w mediach masowych, o którym dowiadywał się praktycznie cały świat na bieżąco, od momentu w którym uderzył pierwszy samolot. Dopiero wtenczas uświadomiono sobie, z jak dużym problemem świat zachodu będzie się borykał przez najbliższe lata, co bardzo wzmocniły kolejne zamachy wycelowane w obywateli. Ludzie uświadomili sobie, że nie są bezpieczni podróżując środkami transportu, czy też znajdując się w zatłoczonych miejscach[8]. Taka polityka terroru Al-kaidy awansowała organizację na miano ucieleśnienia wszelkiego zła na świecie[9].

Przed 2001 rokiem terroryzm wydawał się o wiele bardziej odległy i mało znaczący, a żądania i cele były typowo określone w konkretnym aktu, jak np. „Czarny Wrzesień", kiedy to zaatakowano Izraelskich atletów na Olimpiadzie w 1972 roku. Zamachowcy zażądali, aby uwolniono ich towarzyszy, którzy zostali wcześniej pojmani[10]. Między innymi dzięki Bin Ladenowi zmieniono taktykę i skupiono się na świętej wojnie wywołanej w celu zemsty za wyrządzone wcześniej krzywdy przez kraje zachodu. Dlatego też terroryzm, z jakim mamy do czynienia po dzień dzisiejszy, jest nacechowany chęcią dokonania jak największych strat w ludziach, jak i sprzęcie. Może się wydawać chaotyczne, aczkolwiek warto wspomnieć, iż plany ataków są zawsze bardzo inteligentnie i skrupulatnie przygotowane, przy minimalnych kosztach i środkach, co czyni je jeszcze tak skutecznymi[11].

Al-Kaida i inne organizacje terrorystyczne wybrały taką drogę nie bez przyczyny. Zauważono, że samobójcze ataki są bardzo skuteczne i otrzymują od mediów, jak i odbiorców o wiele więcej uwagi, niż w wypadku zwykłych zamachów[12]. Co gorsza, uświadomiono sobie również o potrzebie nagłaśniania wszelkich działań, jak też to zrobił przywódca Al-Kaidy. Sam Osama Bin Laden, w pierwszej kolejności oświadczył oficjalnie

[8] Wojtunik P., Strategie i cele … op.cit., s. 16-17
Dyczewski L., Terroryzm w mediach: … op.cit., s. 116.
Chaliand G, Blin A., The history … op.cit., s. 408-410.
[9] Wojtunik P., Strategie i cele … op.cit., s.14.
[10] Bergesen A.J., Lizardo O., International Terrorism … op.cit., s.42.
[11] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s.121.
Abrams M., What Terrorists … op.cit., s. 93.
[12] Borum R., Psychology of Terrorism … op.cit.,, s. 34.
Jetter M., Terrorism and the Media, Universidad EAFIT and IZA Discussion Paper No. 8497, 2014, s. 2.

świętą wojnę z Ameryką i jej sojusznikami, po czym dotrzymał swoich obietnic skutecznie atakując USA 11 września 2001 roku.

W dzisiejszych czasach nie wystarczy jedynie podłożyć bombę pod ambasadą na krańcu świata, o której nikt nie usłyszy. Dlatego też każdy akt terrorystyczny jest przygotowany pod publikę i dziennikarzy, aby przykuł jak największą ilość odbiorców[13]. Jak to idealnie ujął P. Rees: *Bez telewizji terroryzm przypomina drzewo w środku lasu: jeśli runie, nikt tego nie zauważy*[14]. Natomiast Dżihad począwszy od pierwszego przemówienia Bin Ladena, stał się jedyną właściwą drogą dla muzułmanów, a także celem zarówno politycznym, jak i religijnym muzułmanów[15].

W latach 90' terroryści komunikowali się z odbiorcami za pomocą bardziej tradycyjnych metod, jak: spotkania z dziennikarzami, kontakt poprzez fax, bezpośrednia propaganda czy konferencje prasowe. Na końcu 1998 roku nastąpiła jednak radykalna zmiana w sposobach komunikacji, związana z nowinkami technicznymi i powstaniem arabskiej telewizji Al-Jazeera, która do dnia dzisiejszego konkuruje z telewizją zachodnią, jak CNN czy BBC[16]. Od tego momentu wojna medialna stała się ważniejsza od tej toczonej na polu walki, dlatego dżihadyści postawili większy nacisk na kontrolę i rozwój mediów masowych, niż na walkę zbrojną[17].

Mimo zniesienia w 1998 roku w Katarze cenzury, wciąż utrzymano zakaz wykorzystywania telewizji satelitarnych, co w znaczący sposób wciąż ograniczyło możliwości kontaktu Katarczyków ze światem zachodu. Właśnie w ten sposób utrzymano kontrolę nad widzami, dając fikcyjną wolność informacji[18]. Gdzie naturalnie w nadajnikach naziemnych główną kontrolę sprawuje telewizja Al-Jazeera, która według wielu osób wspiera działania terrorystów.

Tuż po zamachach z września 2001 roku, terroryści rozszerzyli swoją infrastrukturę i metody komunikacji. Dlatego też w tym samym roku powstała Spółka Islamskiej Publikacji Mediów (Islamic Media Publication Company)- Al-Sahab, a już w 2006 roku każde oficjalne przemówienie ze strony Al-Kaidy posiadało logo Al-Sahab. Dzięki temu wszystkie materiały, w szczególności wideo, zyskały coraz lepszą jakość, aż dorównały jakością zachodnim mediom[19].

Dżihadyści pokładali wszelkie nadzieje i włożyli dużo pracy w rozwój wszechstronnych i skutecznych metod komunikacji w celu osiągnięcia krótko, jak i długoterminowych planów. Upubliczniane materiały były nawet dopasowywane do

[13] Wojtunik P., Strategie i cele … op.cit., s. 19 .
Jetter M., Terrorism and the … op.cit., s. 2.
[14] Rees P., Kolacja z terrorystą, 2008., s. 27.
[15] Chaliand G, Blin A., The history … op.cit., s. 325.
[16] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit.,, s. 12.
Węgliński B., Media i terroryzm- wybrane aspekty związki. Czy Al.-Jazeera English jest jedynie tubą propagandową Al.-Kaidy?, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2012/2013 Dolnośląska Szkoła Wyższa, s.274.
Chaliand G, Blin A., The history of … op.cit., s. 333.
[17] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit., s 13.
Crenshaw M., How Terrorism Declines, Terrorism and Political Violence, The Age of Terrorism, 1991,
[18] Węgliński B., Media i terroryzm … op.cit., s. 274.
[19] Chaliand G, Blin A., The history of … op.cit., s. 333.
Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit., s. 13.

danych grup odbiorców, w celu zwiększenia siły przekazu, jak też się dzieje w nowoczesnych mediach świata zachodu. Efekty ich pracy ukazały, jak silnie byli i nadal są zaangażowani w sprawę, dzięki czemu z czasem wszelkie działania medialne stały się bardzo profesjonalne, co bezpośrednio przyczyniło się do wygenerowania nowych pokoleń terrorystów[20].

Terroryści nauczyli się wykorzystywać nie tylko swoje, jak i sprzymierzone media, ale także te, które w żaden sposób ich nie wspierają, bądź popierają. To właśnie media publiczne i prywatne mają tak silny wpływ na odbiorców docelowych terrorystów. Dlatego byli zmuszeni nauczyć się manipulować odpowiednio komunikatem. Właśnie takie podejście do sprawy zaowocowało ciągłym i niezależnym od nich zainteresowaniem publiki świętą wojną, islamem, jak i organizacjami terrorystycznymi[21]. Dla przykładu, stało się tak, gdy Osam Bin Laden przemawiając dla telewizji Al-Jazeera, kierował swoje słowa do świata islamskiego, ale przekazy pochodziły dalej dzięki telewizji CNN, co doprowadziło do rozprzestrzenienia się komunikatów, początkowo na całą Amerykę, a następnie resztę świata po transmisji NBC. To właśnie media niezależne zapewniły terrorystom największy rozgłos, będąc z założenia nieograniczone w żaden sposób cenzurą wzniosły go ponad wszystko[22].

Skuteczną wojnę medialną umożliwiła nie tylko nowa arabska telewizja wspierająca terrorystów, ale i również w ogromnym stopniu internet. Dzięki łączeniu tekstu, obrazu i dźwięków stał się idealnym narzędziem do prowadzenia międzynarodowej wojny psychologicznej, zgodnie ze starym przysłowiem „obraz mówi więcej niż tysiąc słów”[23]. Początkowe działania medialne były amatorskie, ale terroryści od kiedy odkryli internet zawsze byli do niego podłączeni[24]. Z czasem nauczono się wykorzystywać wszelkie dostępne środki, aby coraz większa publika dowiedziała się o sprawie, za którą walczą. Celem stało się głównie wywołanie strachu samego w sobie, a niekoniecznie śmierci jak największej ilości ludności[25].

W dzisiejszych czasach terroryści wykorzystują praktyczne wszelkie możliwe drogi przekazu, posiadając własne stacje telewizyjne, radiowe, prasę czy też strony internetowe. Choć w znaczącym stopniu jednak skupiono się na wykorzystywaniu internetu, co można zauważyć przez fakt posiadania własnej strony internetowej przez niemal każde ugrupowanie terrorystyczne. Stało się tak , ponieważ jest to medium o wiele tańsze od pozostałych środków masowego przekazu, a gwałtowny rozwój technologii ułatwił jego wykorzystanie do maksimum[26]. Przy czym należy wspomnieć o tym, że nawet małe grupy terrorystyczne zyskały możliwość znacznego wyolbrzymienia swojej wielkości, a co za tym idzie zagrożenia, które stanowią.

[20] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit., s. 5.
[21] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 116.
[22] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s.116.
[23] Ibidem s.114.
[24] Tucker D., Terrorism and Political Violence- What’s New About the New Terrorism and How Dangerous Is It?, Naval Postgraduate School, 2001. s.7.
[25] Jetter M., Terrorism and the Media, Universidad EAFIT and IZA Discussion Paper No. 8497, 2014, s.2.
[26] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s.113-114.

Właśnie dzięki internetowi, terroryści zyskali tak duże możliwości przesyłu danych, upubliczniania i zaistnienia[27]. Członkowie organizacji mogli między sobą wysyłać potrzebne materiały i wiadomości za pomocą zwykłej poczty elektronicznej. Rozpoczęto upubliczniać materiały szkoleniowe, propagandowe, promocyjne, rekrutacyjne, a nawet całe filmiki z zamachów[28]. Natomiast rekrutatorzy zyskali nowe możliwości rekrutowania chętnych osób do organizacji nawet z drugiego końca świata, tworząc wirtualne społeczności muzułmańskie, wspierające swoich członków zarówno w życiu codziennym, jak i w działaniach na niekorzyść zachodu[29]. Biorąc pod uwagę, że internet dał terrorystom nieograniczone możliwości, jednocześnie będąc środkiem bardzo tanim w użyciu, stał się dla Al-Kaidy głównym elementem treningów, planowania, logistyki, a zarazem polem bitwy z zachodem[30].

Dzięki nowemu medium Al-Kaida zyskała możliwość wspierania swoich członków i zwolenników, w każdym zakątku świata[31]. Naturalnie, rząd próbuje po dziś dzień kontrolować strony internetowe wspierane przez terrorystów. Dlatego też terroryści z czasem zmuszeni byli nauczyć się działać rozważniej oraz bezpieczniej. W tym celu zaprzestali korzystania z konkretnych witryn i przenieśli się na ogólnodostępne fora internetowe i blogi. Ponadto zwiększono ilość serwerów, jak i upublicznianych między użytkownikami materiałów do maksymalnego poziomu, co uniemożliwiło ich usunięcie, bądź zablokowanie w całej sieci[32].

Wraz z nastaniem ery komórek z możliwością nagrywania oraz małych przenośnych kamer, dżihadyści biorący czynny udział zarówno w walkach, jak i atakach terrorystycznych wraz z pomocą islamskim mass mediów, w krajach muzułmańskich, stali się wręcz gwiazdami porównywanymi z tymi z Hollywood[33]. Wszystko przez wywoływanie podziwu wśród zwolenników i strachu wśród „niewiernych", przy czym pomysłowość ukazywania świętej wojny, w jak najlepszym świetle nie ma końca.

Telewizja satelitarna łącznie z internetem stworzyły razem nową jakość w terroryzujących przekazach medialnych dżihadystów. Głownie dzięki tym dwóm narzędziom, stworzyli oni rozpoznawalną na całym świecie markę, a tym samym zyskali skuteczniejsze narzędzia do rekrutacji, kontakty z dostawcami, partnerami, a nawet posiedli

[27] Tucker D, Terrorism and Political … op.cit.,, s. 2.
Cohen-Almagor R., In Internet's Way: Radical, Terrorist Islamists on the Free Highway, International Journal of Cyber Warfare and Terrorism, School of Politics, Philosophy and International Studies, The University of Hull, UK, 2012, s. 41-42.
[28] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s.114.
Hoffman B., Al Queda, trends in terrorism and future potentialities: an assessment, 2003, s. 13.
[29] Sageman M., Understanding Jihadi Networks Strategic Insights, Volume IV, Issue 4 Center of contemporary Conflict, 2005, s. 10.
Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit., s. 16.
Przykładowa strona rekrutacyjna: http://www.jihadica.com/how-do-you-become-a-member-of-al-qaeda/
[30] Otłowski T., Media - broń w rękach terrorystów?, „BIULETYN OPINIE" Nr 20/2009, Warszawa, 2009.str 4
Cohen-Almagor R., In Internet's Way … op.cit., s.49.
Dyczewski L., Terroryzm w mediach: sensacja i spektakl, odpowiedzialność i informacja, Wydział Nauk Społecznych KUL,str 114
[31] Chalk P., Encyclopedia of Terrorism, ABC-CLIO, 2013, s. 19.
[32] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit., s 18.
[33] Ibidem, s.17.

możliwość darmowego upubliczniania materiałów szkoleniowych czy też zarządzania swoimi operacjami[34]. Właśnie z tego względu autor uważa, że mass media stały się praktycznie platformą do promowania i ciągłego rozwijania terroryzmu, poprzez rozpowszechnianie propagandy, jak i nagłaśniania wszelkich działań terrorystycznych, przy tym nierzadko je wyolbrzymiając[35]. Demokracja panująca na zachodzie stała się idealnym domem dla terroryzmu, dając mu jednocześnie najpotężniejszą broń masowego rażenia, jaką jest rozgłos medialny[36].

Taka kolej rzeczy doprowadziła do silnego rozwoju terroryzmu, zarówno pod względem ilości zwolenników, jak i ataków. W XXI wieku ataki terrorystyczne nie są już wyizolowanymi incydentami, a serią ciągle powtarzającej się skoordynowanej agresji względem zachodu. Prawdopodobieństwo kolejnego ataku, w tym samym państwie wynosi aż 77%, a problem cały czas się powiększa[37]. Przy czym ciąg ataków w krótkim czasie stanowi o wiele większe dla wszystkich zagrożenie bezpieczeństwa. Właśnie z tego względu taka taktyka globalnego terroryzmu bez żadnych granic stosowana nawet przez małe grupy terrorystyczne, doprowadza do destabilizacji całych narodów, co ukierunkowuje demokratyczne państwa jedynie w stronę otwartej wojny z krajami muzułmańskimi[38].

Taka ewolucja terroryzmu uczyniła go znacznie silniejszym i zdecydowanie bardziej niebezpiecznym, w porównaniu z tym, z którym miano do czynienia trzy dekady temu, co bezpośrednio wpłynęło na ilość ofiar[39]. Jednocześnie widmo terroryzmu cały czas utrzymuje się zarówno w Ameryce, jak i w Europie, dzięki ciągłej promocji, jak i nagłaśniania ideologii świętej wojny[40]. Co gorsza, jedną z głównych przyczyn tak żywego tematu terroru są media zachodnie, które nie tylko informują o atakach, ale często i nieświadomie upowszechniają i wpierają muzułmańską ideologię, poprzez prezentowanie terroryzmu w sposób sensacyjny, spektakularny i nierzadko przekoloryzowany[41]. Taki materiał medialny dobrze się sprzedaje wśród publiczności, aczkolwiek według autora jednocześnie pogłębia poczucie strachu w społeczeństwie, dając terrorystom jeszcze większe możliwości osiągnięcia celu, jakim jest wywołanie terroru wśród „niewiernych".

Psychologia strachu w przekazach medialnych
Psychology of fear in media

Głównym celem terroryzmu w XXI wieku jest jak najskuteczniejsze wykorzystanie mediów masowych do wpłynięcia na jak największą publikę[42]. Jednocześnie maksymalizuje się siłę przekazu odpowiednimi działaniami, przygotowanymi pod

[34] Ibidem, s. 16.
[35] Jetter M., Terrorism and the … op.cit., s. 1-2.
[36] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit., s.16.
[37] Jetter M., Terrorism and the … op.cit., s.36.
[38] Bergesen A.J., Lizardo O., International Terrorism … op.cit., s. 43,49.
[39] Tucker D., Terrorism and Political … op.cit.,, s. 2-7
[40] Hoffman B., Al Queda, trends … op.cit.,, s. 14
[41] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 116.
[42] Jetter M., Terrorism and … op.cit., s. 1.

odbiorców. Naturalnie, terroryści chcą osiągnąć konkretne krótkoterminowe, jak i długoterminowe cele polityczne, aczkolwiek zawsze chodzi o wywołanie masowej histerii i terroru wśród odbiorców przekazów[43]. Aby tego dokonać, atakują jak największe grupy niewinnych, bądź skupiają się na miejscach i osobach symbolicznych w celu „zatrzęsienia fundamentami" danej społeczności lub państwa. Skuteczny atak może nawet negatywnie odbić się na rządzie, jednocześnie podnosząc prestiż danej grupy terrorystycznej, jak i ich ideologii[44].

Tak duży profesjonalizm i skuteczność działań terrorystycznych, jak już wcześniej autor wspominał, nie jest kwestią jednej decyzji czy też działania. Jest to proces długotrwały, popychający poszczególne jednostki w kierunku coraz większej przemocy, zaangażowania, jak i medialności[45]. Islamiści sami obrali drogę takich, a nie innych działań, będących często samobójczymi aktami przemocy, co okazało się po prostu skuteczne i widowiskowe w szczególności pod względem politycznym[46]. Co ciekawe, sami islamiści nie uważają siebie za terrorystów, a raczej używają wyrażeń typu: rewolucjonista, walczący o wolność, rebeliant. W świecie Islamu to właśnie zachód, w przekazach medialnych, jest ukazywany jako terrorysta, a wszelkie działania muzułmanów są usprawiedliwiane świętą wojną, czyli walką ze złem[47].

W celu zmaksymalizowania efektu psychologicznego, muzułmańskie akty terrorystyczne są:

- Nieprzewidywalne - nie wiadomo dokładnie gdzie i kiedy będą miały miejsce. Terroryści nie uznają granic, terenem ich działania może być każdy kraj, często niezwiązany bezpośrednio z celem postulatów organizacji. Ponadto nigdy nie prowadzi się akcji, mającej na celu zdobycie i utrzymanie terytorium[48].
- Spektakularne - terroryści bardzo o to dbają, bowiem im bardziej widowiskowa akcja, tym większy rozgłos i większy efekt psychologiczny. Dlatego podkłada się ładunki wybuchowe w Londynie, czy też w Paryżu, a nie w Warszawie czy Bratysławie. Najczęściej są to miejsca, które zapewnią spektakularność akcji, na przykład WTC, ambasady znaczących państw, słynne kurorty wypoczynkowe, dworce, lotniska[49].
- Medialne - Jak napisał T. Aleksandrowicz, aby spełniły swoją rolę, muszą być*: szokujące, ponieważ tylko w ten sposób można przyciągnąć uwagę opinii publicznej i wywołać zakładany efekt zastraszenia*[50].

[43] Ibidem, s. 42.
[44] *Hampson R., Statue of Liberty gets her view back, USA Today,* Retrieved 2010-01-11.
[45] Silke A., Borum R., The Psychology of Counter-terrorism, Understanding Terrorist Psychology Chapter 2, University of South Florida, s. 4.
[46] Abrams M., What Terrorists Really … op.cit.,. s. 87.
[47] Silke A., Borum R., The Psychology of … op.cit., s.10-11.
[48] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 120-121.
[49] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 121.
[50] Aleksandrowicz T., Terroryzm międzynarodowy, 2008,s. 30.

Sam Osama Bin Laden, jako jeden z lepszych strategów psychologicznej wojny, zdawał sobie sprawę z tego, w jaki sposób musi prowadzić działania. Wiedział, że zarówno on jak i jego sprzymierzeńcy są zbyt słabi i posiadają zbyt małe zasoby, aby atakować Amerykę frontalnie. Dlatego też wybrał czasochłonne ataki zaplecza wroga, w celu wpłynięcia na morale, zarówno wojska, rządu jak i obywateli[51]. Wszelkie ataki były i są planowane tak, aby wywrzeć strategicznie maksymalny efekt psychologiczny, przy wykorzystaniu minimalnych zasobów ludzkich, jak i sprzętu[52]. Właśnie z tego względu tak silnie skupiono się na samobójczych zamachach, które są zarówno bardzo efektywne strategicznie, tanie, ponieważ jest to broń w pełni odnawialna (poza materiałami wybuchowymi) oraz opierające się na ludzkiej inteligencji, co czyni je tak skutecznymi[53]. Najlepszym tego przykładem jest tak spektakularny atak na Stany Zjednoczone z dnia 11 września 2001 roku, który stał się wręcz świadectwem ogromnych umiejętności strategicznych Al-Kaidy[54].

Terroryści w dzisiejszym świecie są racjonalnymi aktorami, reżyserami oraz autorami scenariusza, chcącymi kierować politycznymi wpływami[55]. Natomiast jak napisał Bogusław Węgliński, przekazywane przez nich: *Obrazy przemocy, zniszczeń i cierpień cywilów mają ukazać opinii publicznej wysokość ceny za ignorowanie żądań terrorystów. Twórcy programów informacyjnych chętnie uczestniczą w tego rodzaju spektaklu tworząc z relacji z konfliktu nową jakość „war as infotainment”*, czyli wojny informacyjno-rozrywkowej[56].

Terroryści jako bardzo skrupulatni stratedzy, przygotowują każdy komunikat, jak i działanie, zgodnie ze wzorem, który przedstawił w swojej publikacji Bockstette[57]:

1. Analizują i ustalają ostateczne komunikacyjne plany jak:
   - swoja reputacja,
   - wygląd komunikatu,
   - nazwa,
   - konkretna wiadomość,
   - pożądany wpływ.
2. Analizują swoją własną, komunikacyjną strukturę pod względem:
   - dogodnych mediów,
   - wyczucia czasu,
   - finansowych i technicznych możliwości w danej chwili.
3. Wybierają odbiorców docelowych i kanał nadawczy, dobierając:

[51] Chaliand G, Blin A., The history of … op.cit., s. 330, 333.
[52] Bockstette C., Jihadist Terrorist Use … op.cit.,, s. 8,16.
Chaliand G, Blin A., The history of terrorism … op.cit., s, 333,
[53] Chaliand G, Blin A., The history of terrorism … op.cit., s. 392.
[54] Ibidem, s. 329-330.
[55] Abrams M., What Terrorists Really … op.cit., s. 79.
Wojtunik P., Strategie i cele … op.cit.,, s. 26.
[56] Węgliński B., Media i terroryzm… op.cit., s. 265.
[57] Bockstette C., Jihadist Terrorist… op.cit.,, s. 9.

- ogólną publikę,
- swoich zwolenników,
- dziennikarzy,
- osoby decyzyjne w danym państwie/organizacji.

Na koniec tej fazy, opracowują przemyślaną wiadomość z wykorzystaniem konkretnego medium masowego.

1. Tworzą i realizują strategiczny plan komunikacyjny:
   - określający cele komunikacyjne,
   - opracowujący taktykę komunikacji,
   - ustalający strategie.

   Następnie:
   - Rozpisują plan i go realizują krok po kroku.
2. Sprawdzają osiągnięte cele:
   - oceniają wyniki i skutki swoich działań,
   - analizują media,
   - monitoruj reakcje odbiorców na dany komunikat,
   - porównują osiągnięte skutki z założonymi wcześniej celami.

Jak można zauważyć, działania Al-Kaidy i innych organizacji terrorystycznych oparte są na szczegółowej analizie i dostosowaniu wiadomości, w zależności od celu i publiki, na którą chcą wpłynąć tak samo, jak robią to media zachodnie w wielu kampaniach np.: reklamowych czy politycznych[58]. Dzięki takim działaniom wraz z końcowym sprzężeniem zwrotnym, terroryści są w stanie korygować i cały czas polepszać osiągane rezultaty. Natomiast pierwsze cztery punkty wcześniej przedstawionego modelu komunikatu medialnego, zapewniają im dopracowanie i dużą skuteczność każdego działania medialnego. Ponadto, taki model komunikatu nie tylko jest wykorzystywany w atakach, ale i w propagandzie kierowanej do zwolenników, co w znaczący sposób zwiększa możliwości indoktrynacyjne oraz zachęca do czynnej walki i rekrutacji[59].

W działaniach grup terrorystycznych najważniejszy jest osiągany przez nich efekt psychologiczny[60]. Dlatego też działają zgodnie ze starym chińskim przysłowiem: *Zabij jednego, przestrasz dziesięć tysięcy*[61]. Taka polityka działania, w szczególności jest skuteczna w wypadku samobójców, którzy jednocześnie udowadniają, jak ważna i silna jest dana ideologia[62]. Działania kierowane w ten sposób terroryzują wszystkich, nawet tych, których dany zamach nie dotyczył. Osoby te wiedzą, że w najbliższym czasie może ich spotkać ten sam los, nie wiedząc jednocześnie kiedy on nadejdzie[63].

Terroryści nie kryją się z faktem korzystania z wszelkiego rodzaju mediów, nawet następca Bin-Ladena w 2005 r. Ayman al-Zawahiri oznajmił oficjalnie, że: „więcej niż

[58] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit.,, s. 20.
[59] Silke A., Borum R., The Psychology of … op.cit., s. 14.
[60] Węgliński B., Media i terroryzm … op.cit., s. 269.
[61] Schmid A., Terrorism - The Definitional … op.cit., s. 417.
[62] Ibidem, s. 417.
[63] Chaliand G, Blin A., The history of … op.cit., s. 214.

połowa walki odbywa się w mediach, w której walczą o serca i umysły swojego narodu”[64]. Co gorsza, jak to napisał Bogusław Węgliński: *O ile terroryści nie mogą funkcjonować bez medialnego rozgłosu, korzyści z tej specyficznej symbiozy odnoszą także media*[65]. W tym wypadku środki masowego przekazu najzwyczajniej przyczyniają się do „reklamowania” terroryzmu i poszczególnych ugrupowań terrorystycznych[66]. Dopuszczają do informacji publicznej oświadczenia przedstawicieli organizacji terrorystycznych, które stanowią bezpośrednie groźby wymierzone w stronę całego świata nieislamskiego, gdzie nawet w 2003-2004 roku została wymieniona w takich obwieszczeniach Polska.

Same przekazy medialne z ataków terrorystycznych są prezentowane często na żywo, co wywołuje dwa czynniki. Po pierwsze, przekaz ten wywiera presję na władzy, aby zareagowała ona odpowiednio do sytuacji wręcz natychmiastowo, wykorzystując przy tym konkretne jednostki, co stanowi zobowiązanie do osiągnięcia najważniejszego celu, którym jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obywatelom. Niestety, jak pisze Dyczewski: *Powoduje to często wiele pochopnych decyzji, niewłaściwych deklaracji, złożonych pod presją terrorystów i opinii społecznej. Informacja jest tu wymieszana z propagandą, co działa na korzyść terrorystów i wzmacnia ich działania*[67]. Po drugie, terroryści zyskują możliwość śledzenia efektów swoich działań na bieżąco. Dokładnie wiedzą, co się dzieje i jakie jednostki wkraczają do akcji podczas zamachu[68]. Daje im to znaczącą przewagę strategiczną, ale jednocześnie umożliwia im pełne kontrolowanie sytuacji pod względem medialnym. Są w stanie dopilnować czy cele komunikacyjne, jakie chcieli osiągnąć, rzeczywiście zostały zrealizowane. Właśnie w ten sposób stacje telewizyjne starające się doinformować odbiorców na bieżąco, po raz kolejny dają przewagę terrorystom.

Zauważalny od kilku lat proces zanikania roli i formuły telewizji oraz żywiołowa ewolucja internetu, stworzyła dogodną sytuację dla zwiększenia medialności zjawiska terroryzmu i wzmocnienia jego psychologicznego oddziaływania[69]. Jak pisze Tomasz Otłowski: *To, co ze względu na drastyczność i brutalność nie zostało wyemitowane w telewizji, znajdzie się powszechnie dostępne w Internecie, po krótkich poszukiwaniach. Jedynymi „wymogami” są dostęp do sieci i chęć obejrzenia tego typu materiałów. Najlepszym i najczęściej w tym kontekście przytaczanym przykładem są filmy wideo z nagranymi scenami egzekucji zakładników, porwanych (np. w Iraku czy Pakistanie) przez islamistów. Internecie można obejrzeć całe nagrania; powstają już nawet specjalne strony i fora internetowe poświęcone tylko i wyłącznie publikacji tego typu drastycznych materiałów*[70]. Wiele stron takich jak http://www.liveleak.com, udostępniają niecenzurowane materiały ataków terrorystycznych, tym samym szerząc jeszcze większa panikę wśród ludności cywilnej[71]. Jednocześnie terrorystom nie brak pomysłowości,

[64] Bockstette C., Jihadist Terrorist … op.cit.,, s. 19.
[65] Węgliński B., Media i terroryzm … op.cit., s. 264.
[66] Otłowski T., Media - broń w … op.cit., s. 5.
[67] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 116.
[68] Wojtunik P., Strategie i cele … op.cit., s. 28.
[69] Otłowski T., Media - broń w … op.cit., s. 4.
[70] Ibidem, s. 4.
[71] http://www.liveleak.com/view?i=2be_1420632685 - przykładowy zamach we Francji.

dlatego udostępniają również propagandowe materiały rozrywkowe jak: muzyka, filmy, komiksy czy nawet gry komputerowe, skupiając się tym samym na tak zwanym e-dżihadzie (e-jihad)[72].

Skutki działań terrorystycznych
The effects of terrorism

Media często bezkrytycznie przekazują ogromną ilość informacji związanych bezpośrednio ze zjawiskiem terroryzmu, nierzadko nagłaśniając go w znacznym stopniu, tym samym upowszechniając jego ideologię. Jak pisze Wojtunik w swojej pracy: ...istnieje bardzo cienka granica między informowaniem o terroryzmie przez media a propagowaniem idei terroryzmu[73]. Niestety, w społeczeństwie XXI wieku, występuje bardzo duże zapotrzebowanie na informacje dotyczące terroryzmu, dlatego każdy akt terrorystyczny generuje natychmiastowe zyski u nadawców konkretnych komunikatów[74]. Taka symbioza terrorystów z mediami produkuje dla obydwóch stron same korzyści. Jednakże kapitalistyczny świat, kierujący się głównie chęcią zysku, często zapomina o dobru odbiorców i zważa jedynie na oglądalność[75]. Taka polityka mediów doprowadza bezpośrednio do łamania norm etycznych, prywatności i szacunku do ofiar zamachu. Wykorzystuje się ból i cierpienie, ukazując ją w sposób spektakularny i atrakcyjny jedynie dla pieniędzy. Jednocześnie doprowadzając tym samym do znieczulenia społeczeństwa na tragedię niewinnych[76]. Obecna skala zjawiska terroryzmu i popytu na informacje z nim związane sprawiła, że media, jak i społeczeństwo interesują się tematem nawet wtedy, gdy nie nastąpił żaden zamach[77]. Kultywowane są nawet rocznice zamachów, w szczególności tych największych, jak z 11 września na USA, co też media naturalnie odpowiednio nagłaśniają.

Media kreujące rzeczywistość danego zdarzenia, wpływają bezpośrednio na decyzje społeczeństwa, jak i władzy. Taka sytuacja wywiera presje na osoby decyzyjne doprowadzające do pochopnych decyzji pod wpływem emocji, co ostatecznie prowadzi do pogorszenia sytuacji i jeszcze gorszego jej rozwiązania. Bezsilność służb i władzy w tym wypadku lub ich bezskuteczność, bezpośrednio wpływa na społeczeństwo zwiększając tym samym czynnik strachu i terroru w obywatelach[78].

[72] Cohen-Almagor R., In Internet's Way … op.cit., s.39, 42-44.
[73] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 117.
[74] Wojtunik P., Strategie i cele … op.cit., s. 13-14.
[75] Karp H., Terroryzm medialny, Wyższa Szkoła kultury Społecznej, Toruń, s. 282.
[76] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 117.
[77] Otłowski T., Media - broń w … op.cit.,, s. 5.
[78] Otłowski T., Media - broń … op.cit., s. 8-10.

Podsumowanie
Conclusion

Prawie trzy tysiące osób zginęło w zamachu na dwie wierze i pentagon a wszystko to dzięki świetnemu zorganizowaniu terrorystów. Jeżeli zaś chodzi o Biały Dom, został uratowany głównie dzięki buntowi na pokładzie samolotu[79]. Ten, jak i wiele innych zamachów są potwierdzeniem siły organizacji terrorystycznych i mimo tego, że zachód wygrywa wojny bezpośrednie, przegrywa wojnę medialną, dając terrorystom dalsze możliwości do działania[80]. Medialny porządek ukierunkowany na przemoc i strach, najbardziej wpływa na widzów, gwarantując tym samym oglądalność[81].

Pojawia się interesujące pytanie, które zadała Pani Karp w swojej publikacji: *Czy zjawisko współczesnego terroryzmu zaistniałoby bez wspomagania i siły cywilizacji medialnej?*[82]. Według autora występowanie terroryzmu jest w pełni niezależne od mass mediów, zważywszy na historię terroryzmu. Akty terrorystyczne zawsze miały miejsce, niezależnie od wielkości publiki ją oglądających. Aczkolwiek media, które zapewniły oglądalność, zwiększają działanie psychologiczne zamachu, co daje terroryzmowi nową jakość i siłę przekazu. Właśnie nowinki techniczne i silnie rozwinięte media zachodu umożliwiły terrorystom rozgłos i możliwość szerzenia swojej ideologii na całym świecie, często przy minimalnych kosztach samego przedsięwzięcia. Sytuację, w której tkwi świat zachodu, idealnie opisuje w swojej publikacji Kwiatkowski: *Krążymy w błędnym kole, poddając się działaniu nastawionych na zysk mediów, które wprawdzie starają się zaspokajać nasze potrzeby, ale wpierw same ukształtowały te potrzeby, ukazując świat w krzywym zwierciadle. To błędne koło wiruje w tak zawrotnym tempie, że nie mamy już żadnych szans na powrót do źródeł, a więc do sytuacji, w której media niczego nie kreowały, nie starały się zaspokajać naszych potrzeb, ale zwyczajnie mówiły nam o tym, co się wydarzyło językiem prostym i zrozumiałym. Niestety, dzisiejsze sformatowane media mówią nam wyłącznie to, za co skłonni jesteśmy zapłacić – my lub reklamodawcy*[83]. Dlatego autor uważa, że tak naprawdę to właśnie zachód, w tym wypadku nieświadomie, dał terrorystom narzędzia do dalszego rozwoju. W szczególności jeśli chodzi o kapitalistyczną telewizję satelitarną, ukierunkowaną na przemoc i strach, w celu zdobycia jak największej oglądalności i zysków z prezentowanych materiałów[84].

Drugim pytaniem, które należałoby zadać według autora powinno brzmieć w sposób następujący: Dlaczego rządy krajów zachodu nie były w stanie zatrzymać terroryzmu i jego medialności w dzisiejszym świecie? Otóż działania terrorystów i struktura ewoluowały, uniemożliwiając przy tym rozbicia wszystkich komórek, przy czym warto zaznaczyć, iż wciąż powstają nowe, dzięki skutecznej propagandzie i rekrutacji. Organizacja jest tak

[79] Chaliand G, Blin A., The history of … op.cit.,, s. 328-329.
[80] Karp H., Terroryzm medialny … op.cit., s. 287.
[81] Karp H., Terroryzm medialny … op.cit., s. 282.
[82] Karp H., Terroryzm medialny, Wyższa Szkoła kultury Społecznej, Toruń, s. 289.
[83] Kwiatkowski P., Przedsiębiorstwo Apokalipsa – o etyce dziennikarskiej, Wydawnictwo Rebis, Poznań, 2003, s. 223.
[84] Karp H., Terroryzm medialny … op.cit.,, s. 282.

zaprojektowana, aby w najgorszym możliwym wypadku tylko jedna konkretna mała grupa została zneutralizowana. Ponadto, nawiązując do kwestii działań w internecie, stał się on niemożliwy do ocenzurowania i kontrolowania. Na początku działania terrorystów w sieci, wspomniane komórki, były dość łatwe do zneutralizowania z pomocą tak zwanych „hakerów", dzięki którym osiągnięto obiecujące rezultaty. Jednakże terroryści jako organizacja często rekrutująca specjalistów, przeniosła się na strony ogólnodostępne dla wszystkich, a strony dedykowane zaczęły zmieniać cyklicznie adresy. Dlatego też w dzisiejszych czasach materiały terrorystów krążą w internecie z rąk do rąk użytkowników, którzy często nie mają nic wspólnego z terroryzmem. W tym momencie to właśnie zachód, mówiąc kolokwialnie, został postawiony pod ścianą, bez możliwości kontrolowania swojego własnego wynalazku.

Mimo wszystko autor jednak uważa tak samo jak Dyczewski, że przekazy medialne powinno być kontrolowane i blokowane, jeśli istnieje taka możliwość[85]. Jeśli nie można kontrolować sieci, powinno się skupić na telewizji. Podjęto ku temu pierwsze kroki, dla przykładu w telewizji BBC występuje zakaz: *Z relacjonowaniem działalności terrorystycznej związany jest także zakaz pokazywania tego typu organizacji w korzystnym świetle, czy nawet używania słów, które w jakikolwiek sposób mogłyby przyczynić się do uprawomocnienia działalności terrorystów*[86] Natomiast dziennikarzom TVP S.A. *…nie wolno pokazywać na zbliżeniu scen śmierci, osób przeżywających fizyczne lub psychiczne cierpienia, drastycznych skutków katastrof, przestępstw i wojen*[87]. Ponadto : *Obowiązuje bezwzględny zakaz publikacji głoszących propagandę wojny, przemocy, gwałtu…*[88]. Mimo wszystko według autora są to działania niewystarczające, jedynie w małym stopniu ograniczające możliwości zaistnienia terrorystów w mediach. Wolność słowa i informacji, w tym wypadku powinna zostać ograniczona o wiele bardziej. Choćby z faktu, iż żadne wcześniej stosowane działania i metody nie doprowadziły do rozwiązania problemu terroryzmu[89]. Dlatego autor uważa, że należy się skupić na bardziej radykalnych działaniach skierowanych na cel, co doprowadza do zmniejszenia problemu. Cenzura i nieupublicznianie zamachów terrorystycznych, prawdopodobnie ograniczyłaby terror wywoływany ciągłymi zamachami. Jest to pogląd bardzo radykalny, jednakże według autora ważniejsze jest zaprzestanie szerzenia strachu wśród obywateli, aniżeli potrzeba informacji.

Literatura
Bibliography

Abrams M., What Terrorists Really Want: Terrorist Motives and Counterterrorism Strategy, 2008.

[85] Dyczewski L., Terroryzm w mediach … op.cit., s. 128.
[86] Węgliński B., Media i terroryzm … op.cit., s. 266.
[87] Ibidem, s. 267.
[88] Ibidem, s. 267.

Acharya U. D., War on terror or terror wars: the problem in defining terrorism, 2009.
Aleksandrowicz T., Terroryzm międzynarodowy, 2008.
Bergesen A.J., Lizardo O., *International Terrorism and the World-System*, University of Arizona.
Bockstette C., *Jihadist Terrorist Use of Strategic Communication Management Techniques*, George c. Marshall European center for security studies , Occasional Paper Series, 2008
Borkowski R., *Terroryzm ponowoczesny*, Toruń, 2007.
Borum R., *Psychology of Terrorism* , Department of Mental Health Law & Policy Louis de la Parte Florida Mental Health Institute, The University of South Florida, 2004.
Chalk P., *Encyclopedia of Terrorism*, ABC-CLIO, 2013.
Chaliand G, Blin A., *The history of terrorism from antiquity to Al-Queda*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London.
Cohen-Almagor R*., In Internet's Way: Radical, Terrorist Islamists on the Free Highway,* International Journal of Cyber Warfare and Terrorism, School of Politics, Philosophy and International Studies, The University of Hull, UK, 2012.
Crenshaw M., How Terrorism Declines, Terrorism and Political Violence, The Age of Terrorism, 1991
Dyczewski L. , Terroryzm w mediach: sensacja i spektakl, odpowiedzialność i informacja, Wydział Nauk Społecznych KUL.
Hampson R., Statue of Liberty gets her view back, USA Today. Retrieved 2010-01-11.
Hoffman B., Al Queda, trends in terrorism and future potentialities: an assessment, 2003.
Jetter M., Terrorism and the Media, Universidad EAFIT and IZA Discussion Paper No. 8497, 2014.
Karp H., *Terroryzm medialny*, Wyższa Szkoła kultury Społecznej, Toruń.
Kwiatkowski P., *Przedsiębiorstwo Apokalipsa – o etyce dziennikarskiej*, Wydawnictwo Rebis, Poznań, 2003.
Maniszewska K., *Terroryzm a media,* Wrocław, 2006.
Otłowski T., *Media - broń w rękach terrorystow?,* „BIULETYN OPINIE" Nr 20/2009, Warszawa, 2009.
Rees P., *Kolacja z terrorystą*, 2008.
Ruby, Charles L,. The Definition of Terrorism, 2002.
Sageman M., *Understanding Jihadi Networks Strategic Insights*, Volume IV, Issue 4 Center of contemporary Conflict, 2005.
Schmid A., *Terrorism - The Definitional Problem, Part of the International Law Commons*, University School of Law Scholarly Commons, 2004.
Silke A., Borum R., The Psychology of Counter-terrorism, Understanding Terrorist Psychology Chapter 2, University of South Florida.
"Speech to American Bar Association, Margaret Thatcher Foundation". www.margaretthatcher.org. Retrieved 2015.10.05*, Dostęp 12.02.2016.*

[89] Abrams M., What Terrorists Really … op.cit., s. 86.

Tucker D., *Terrorism and Political Violence- What's New About the New Terrorism and How Dangerous Is It?,* Naval Postgraduate School, 2001.

Węgliński B., *Media i terroryzm- wybrane aspekty związki. Czy Al.-Jazeera English jest jedynie tubą propagandową Al-Kaidy?,* Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2012/2013 Dolnośląska Szkoła Wyższa.

Wojtunik P.*, Strategie i cele wykorzystywania mediów przez organizacje terrorystyczne*, wykład przygotowany przez Pawła Wojtunika oraz oficerów CBŚ: Jacka Bartoszka i Grażynę Biskupską.

Do Terrorists Win? Rebels' Use of Terrorism and Civil War Outcomes, Fortna Virginia Page, International Organization. 69 (3): 519–556, 2005.

Przykładowa strona rekrutacyjna: http://www.jihadica.com/how-do-you-become-a-member-of-al-qaeda/, Dostęp *12.02.2016.*

Medialna Wojna Terroru

Streszczenie

W artykule autor nawiązuje do problemu medialności terroryzmu ze szczególnym uwzględnieniem mass mediów. Ponadto wyjaśnia on ewolucję medialnych działań organizacji terrorystycznych. a także przedstawia psychologiczną wojnę, która odbywa się w mediach pomiędzy kulturą zachodu i wschodu. Kończąc artykuł, autor skupia się na skutkach psychofizycznych terrorystycznych przekazów medialnych. Naświetla tym samym problem, jakim jest terroryzm medialny stosowany zarówno przez Al-Kaidę, jak i inne organizacje terrorystyczne.

Media War of Terror

Summary

In the article author refers to the issue of media terrorism, with particular emphasis on mass media. Explains the evolution of the media activities of terrorist organizations. Author depicts the psychological warfare that is taking place in the media, between Western and Eastern culture. Finishing the article on the effects of psychophysical terrorist in media. Article highlights the problem of media terrorism used by Al Qaeda as well as other terrorist organizations.

OLEG GORB
Poltava State Agrarian Academy

Solar and geomagnetic activities as one of the most important factors in harvest formation

Słoneczna i geomagnetyczna aktywność jako jeden z najbardziej znaczących czynników w okresie żniw

Problem statement

It is known that moisture is one of the most important factors in plants' life, as all chemical and biochemical processes in the cell can happen only in liquid medium. One of the conditions of getting high and stable crop harvests is full providing with moisture which plants need from the beginning of seeds germination to ripeness phase[1]. The main source of plants' providing with moisture is precipitation. Climate resources of forest-steppe of the Left-Bank of Ukraine are very favorable but unstable from year to year[1 2 3 4].

The fact of solar activity's influence on climate and weather is well-known. During the 20th and the beginning of the 21st centuries research of the Sun's physics and interplanetary outer space, and also the Earth's atmosphere and magnetosphere, geophysics, have provided a huge set of data and facts which prove the aforesaid influence [5 6 7 8]. And it is obvious that climate-weather factors play important role in yield's formation. The knowledge of factors which influence getting of high harvests is very important and always

[1] Lihochvor V.V. Plant growing.Technologies of crops' growing. – Kyiv, Ukraine: Centre of educational literature, 2004 – P.22.
[2] Shcherban M.I. Precipitation // Geography encyclopedia of Ukraine in 3 v. – Kyiv: Ukrainian Soviet Encyclopedia, 1990. – V.2. – P.460-461.
[3] Shcherban M.I. Climate resources // Geography encyclopedia of Ukraine in 3 v. – Kyiv: Ukrainian Soviet Encyclopedia, 1990. – V.2. – P.170
[4] Shishchenko P.G. Left-BankDnipro's forest-steppe physics-geographic province // Geography encyclopedia of Ukraine in 3 v. – Kyiv: Ukrainian Soviet Encyclopedia, 1990. – V.2. – P.271.
[5] Mitchell M. Jr., Stockton C.W., Meko D.M. Evidence of 22-years rhythm of droughts in western part of USA related Heil's solar cycle beginning from 16 century // Solar-Terrestrial Influences on Weather and Climate. – Dordrecht, Holland. – D.Reidel Publishing Company – 1979 – P.152-171.
[6] Roberts W.O. About connection weather and climate with solar phenomena (inlet viewing) // Solar-Terrestrial Influences on Weather and Climate. – Dordrecht, Holland. – D.Reidel Publishing Company – 1979 – P.44-57.
[7] Herman J.R., Goldberg R.A. Sun, Weather and Climate. – Washington, USA – 1978. – P.94-102.
[8] ibid, P.124-129.

actual for harvest's forecasting [9]. That is why we have done this work to find out the role of solar activity and geomagnetic activity in precipitation's amount in Poltava region.

The analysis of recent research and publications

Many scientists researched the connection of terrestrial processes and solar and geomagnetic activity. Russian scientists analyzed the connection of terrestrial seismicity and volcanism with geomagnetic activity and they found out important negative correlation of seismic and volcanic activity with solar activity and geomagnetic stimulations [10].

Interesting works about solar activity's influence on climate and weather are works mentioned below [11] [12]. Many articles by Nicola Scafetta (researcher of physics department at Duke University) and co-authors throw the light upon the problem of the connection of climate and weather with the solar activity, for example the work mentioned below [13].

Investigations of M.Kushnir were the most serious works what threw the light upon the problem of cyclic recurrence of the solar and lunar activity, and also precipitation and temperature influence on winter rye yield at Poltava research station and spring barley yield on different farms of Ukraine [14] [15].

We have already done a number of statistical research comparing solar activity and different crop yield of Poltava region [16].

The formulation of tasks. We have compared solar activity and year's precipitation's amount at the beginning, then solar activity and geomagnetic activity and, finally, geomagnetic activity and year's fallout's amount in our work for finding the connection between precipitation with solar activity and geomagnetic activity. The method of correlation between these categories enables to give quantitative evaluation of connection between precipitation and solar activity and geomagnetic activity. The purpose of our research was to determine the dependence between yearly precipitation's amount and solar activity and geomagnetic activity. The main aim of research was to analyze the received results of research concerning the dependence of precipitation on the solar activity and geomagnetic activity. All graphs and statistic processing by the method of correlation analysis have been carried out using Excel software packages. Statistical data of yearly precipitation's amount (mm) from Poltava meteorological station and statistical data of the

[9] Lihochvor V.V. Plant growing. Technologies of crops' growing. – Kyiv, Ukraine: Centre of educational literature, 2004 – P.67.
[10] Belov S.V., Shestopalov I.P., Kharin E.P. About interactions of Earth's endogenous activity with solar and geomagnetic activity. – Reports of Russian Academy of Sciences, Russia – 2009 – V.428 - №1 – P.104-108.
[11] Abdussamatov H.I. The sun defines the climate. – Science and life, Russia - №1 – 2009 – P.34-42.
[12] Pudovkin M.I. Effect of solar activity on the lower atmosphere and weather. – Sorovsk's educational journal, Russia - №10 – 1996 – P.106-113.
[13] Scafetta N., West B.J. Is climate sensitive to solar variability? – Physics today - №3 – 2008 –P.50-51.
[14] Kushnir P.M. Bio-rhythmology and rules of movement of yield in permanent crops of winter rye in Poltava agricultural research station. – Poltava, Ukraine – 2010 – 58 p.
[15] Kushnir P.M. Rules of movement of crops' yield in agro-ecological conditions of Ukraine. – Kyiv, Ukraine – 2001 – 96 p.
[16] Pysarenko P.V., Khlebnikova Ya.O. About the possibility of solar activity's influence on crop yield in Poltava region // News of Poltava State Agrarian Academy. - №1-2 – Poltava, Ukraine – 2015 – P.11-21.

solar activity[17] and geomagnetic activity [18] have become the materials of the research. Statistical data comprise the period from 1966 to 2012 including.

The results. There is no obvious influence (from year to year) of solar activity on precipitation, obvious dependence of solar activity's minimums and maximums and yearly precipitation's amount minimums and maximums has not been noticed which is presented in figure 1.

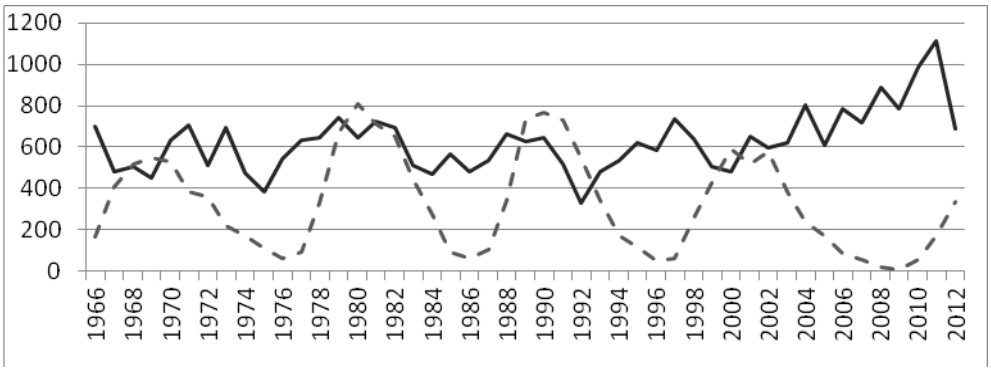


Figure 1.Solar activity and yearly precipitation's amount during 1966-2012

[The results of own research]

Years from 1966-2012 were put on X-axis, yearly precipitation's amount (mm) from Poltava meteorological station (upper curve line) and also graphic representation of solar activity (Wolf numbers, lower curve dotted line) were put on Y-axis. Real Wolf numbers were increased five times for the given graph drawing.

We tabulate the data concerning the years with the lowest and the highest indicators of solar activity and precipitation's amount in table 1 after having analyzed the graph. We have tabulated the data in table 1 by the method of P.M. Kushnir [19].

Table 1. Years with the lowest and the highest indicators of solar activity and precipitation's amount, and the period among these indicators during 1966-2012

Solar activity				Fallout			
The highest	Period	The lowest	Period	The highest	Period	The lowest.	Period
1969		1976		1971		1969	
	11		10		8		6

[17] SIDC – Solar Influence Data Analysis Center [Electronic resource]. – Access mode: www.sidc.oma.be/sunspots/bulletins/monthly

[18] NGDC – National Geophysical Data Center [Electronic resource]. – Access mode: ftp.ngdc.noaa.gov/STP/GEOMAGNETIC_DATA/INDICES/KP_AP

[19] Kushnir P.M. Bio-rhythmology and the rules of movement of yield in permanent crops of winter rye at Poltava agricultural research station. – Poltava, Ukraine – 2010 – P.31.

1980		1986		1979		1975	
	10		10		9		9
1990		1996		1988		1984	
	10		13		9		8
2000		2009		1997		1992	
					7		8
				2004		2000	
					7		5
				2011		2005?	

[The results of own research]

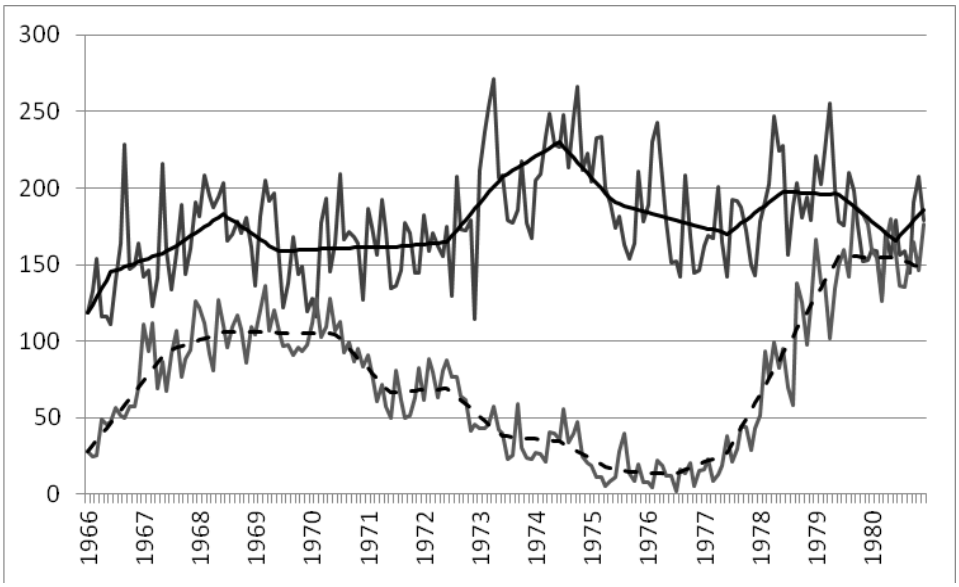
As a conclusion for table 1 we note that on the average, the period between next years with the lowest and the highest indicators for solar activity makes 10-11 years, and for precipitation it makes 8-9 years. But the years of high indicators of solar activity and precipitation, and also the same years of low indicators of solar activity and precipitation do not coincide.

We can to see that yearly precipitation's amount changes more often than solar activity does. It is very interesting that the picture of solar activity and precipitation's amount had stable character from 1966 to 2000 and from the beginning of 2000 we didn't watch clear obvious minimums of precipitation. And if these minimums exist, they have the indicators of former maximums, and generally there is a general tendency of increasing both minimal and maximal absolute indicators of yearly precipitation's amount. That is, we can clearly see maximums and minimums of yearly precipitation's amount up to 2000, and this hasn't been observed after 2000 (and especially after 2004), absolute indicators of yearly precipitation's amount increased and reached their absolute maximum in 2011. Also it is interesting to observe that maximums of yearly precipitation's amount were double before 2000. So, we have put in the table the years of maximums of yearly precipitation's amount that were higher from the two present peaks. For example, there were two peaks in 1970 and 1972. There wasn't a peak in 1971 and something like a hole happened between the two next years. We have observed the same picture in 1979 and 1981, 1988 and 1990, and also in 1995 and 1997. But this conformity with a law happened only to 2000. After this we already cannot clearly confirm obvious minimums in yearly precipitation's curve line.

Let us try to compare solar and geomagnetic activity. Solar activity is the evidence of energetic processes in the Earth's core because the processes outside and inside the core form the Earth's geomagnetic field. The activation in the Earth's core model geomagnetic field which is generated through the chain of physical processes on the level of limits of outside core and outside geospheres, and then to the limits of atmosphere and ionosphere. Magnetic stream caused by solar wind's stream pierces the stream of heated lava inside of the Earth which revolves with the Earth. Electromotive force appears in the Earth as a result

of this interaction and under the action of electromotive force the stream is formed which also forms magnetic field. As a result of this, magnetic field of the Earth is a resulting field from the interaction of ionosphere's stream and liquid and solid geospheres' stream. The high indicators of geomagnetic activity represent the reaction of the Earth's geomagnetic field on cosmic processes: solar activity, flashes on the Sun, solar wind. But lower indicators of geomagnetic field's tension are the result of the Earth's inner processes. Geomagnetic field experiences fluctuations of different time scales. A few geomagnetic indices serve for the description of these fluctuations and their use for statistical research in the Solar-Terrestrial physics. The index of geomagnetic stimulation which is most widely used is planetary index Kp, which is derived from K-indices of several specially chosen magnetic observatories. K-index of the given observatory is received for eight three-hour intervals during twenty-four hours. The value ΣKp is a sum of eight three-hour indices during twenty-four hours according to the universal time [20].

It is known that solar activity influences geomagnetic activity. But this influence does not happen immediately, and has active action approximately in 1-3 years, we can notice it and visually present in figure 2.



[20] Illustrated glossary for the solar and solar-terrestrial physics. – Dordrecht-Boston, Holland-USA. – D.Reidel Publishing Company – 1977 – P.162.

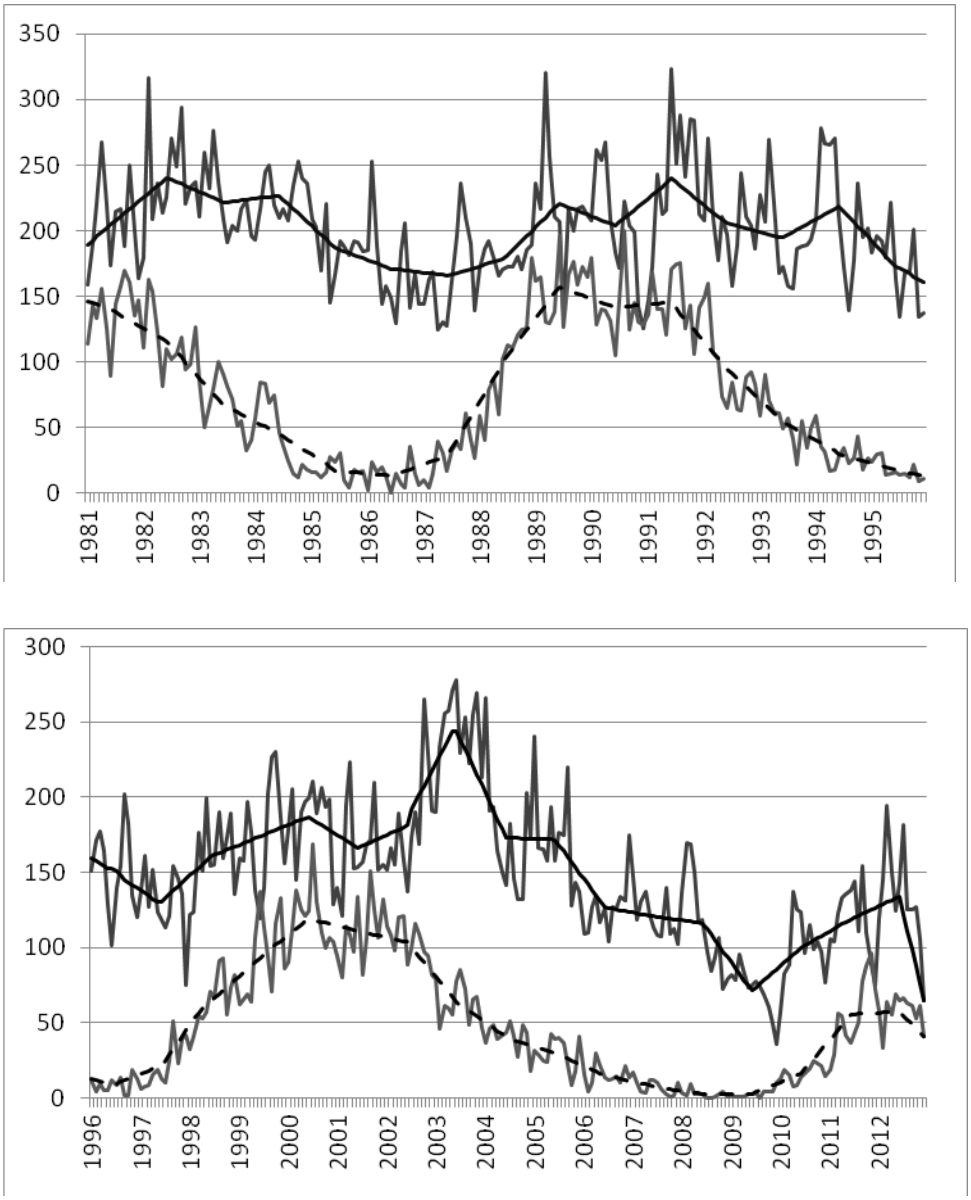


Figure 2. Average monthly values of solar activity and geomagnetic activity, and their average values during 1966-2012

[The results of own research]

Years and months are represented in X-axis. The average monthly values of solar activity (Wolf numbers) is the lower gray curve line and average yearly values of average monthly values of solar activity is the lower black curve dotted line that goes off as though

in the middle of the former curve line; the average monthly values of twenty-four hours sum of planetary indices Kp (geomagnetic activity) is the upper gray curve line and the average yearly values of average monthly values of geomagnetic activity the upper black curve line that goes off as though in the middle of the former curve line.

That is, if solar activity (further on – SA) was the highest during a definite year, then it doesn't mean that geomagnetic activity (further on – GA) will be the highest this year. The peaks of GA are as though displaced in several years since solar activity's instantaneous influence on GA does not happen because this is a complex, gradual process. We have carried out correlation analysis between SA and GA from year to year, in one year, in two years, and in three years to confirm the aforesaid. The results of the correlation analysis are presented in table 2.

Table 2. Coefficients of correlation between solar activity and geomagnetic activity in 0-3 years

№	Years	Coefficient of correlation
1	0 years	.462302
2	1 year	.601976
3	2 years	.648735
4	3 years	.583503

[The results of own research]

As we can see, the coefficient of correlation between SA and GA in two years is the highest and is almost 65%. We can come to the conclusion that the flows of solar energy most of all stimulate the Earth's magnetosphere through the Earth's outside core exactly in two years like the magnetic field generation streams, and high values of SA are correlated with the high coefficient of GA exactly in two years.

If we compare the Earth's GA and precipitation's amount we can find out the reverse dependence. The average yearly values of average monthly values of twenty-four hours sum of planetary indices Kp (GA) and yearly precipitation's amount from Poltava meteorological station (mm) from 1966 to 2012 are presented in figure 3.

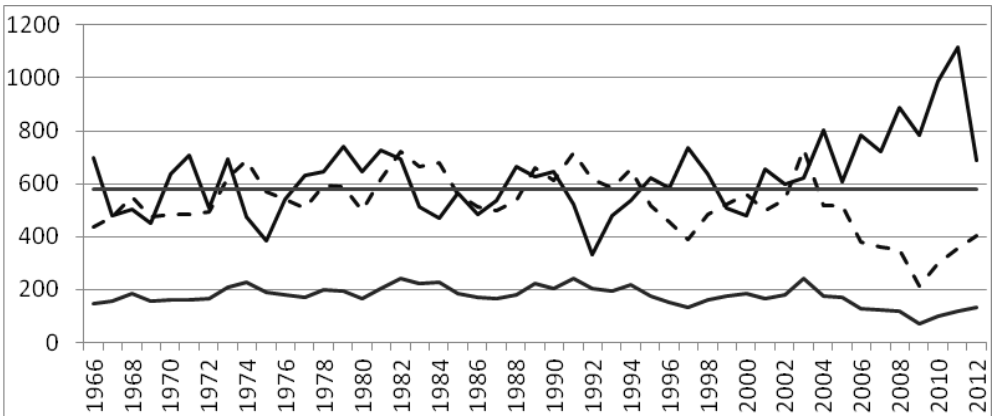


Figure 3.The average yearly values of GA and yearly sum of precipitation during 1966-2012

[The results of own research]

Years from 1966 to 2012 including were put on X-axis. Yearly precipitation's amount from Poltava meteorological station in mm (the upper black curve line) and graphic representation of the average yearly values of twenty-four hours sum of planetary indices Kp (GA, the lower gray curve line) were put on Y-axis. But we have increased the real values of GA thrice for more clearness of the graph that is why GA's curve line is displaced higher and interlaces with yearly precipitation's amount curve line in the graph (the upper black dotted curve line). The norm rate of precipitation's amount for Poltava region is marked by the straight gray horizontal line in the graph and is 585 mm [21].

So, if we define the years when the sum of yearly precipitation was less of the norm (585 mm) and years when GA was high, we can observe matching of years with low precipitation and high GA. The received results are presented in table 3.

Table 3.The years with low precipitation (less of the norm) and high geomagnetic activity

№	Category	Years														
1	Precipitation	1967	1968	1969	1972	1974	1975	1983	1984	1985	1986	1991	1992	1993	1999	2000
2	GA		1968			1974			1984			1991				2000

[The results of own research]

[21] Building Norms and Rules 2.01.01-82 Building climatology [Electronic resource]. – Access www.znaytovar.ru/gost/2/SNIP_2010182_Stroitelnaya_klim.html

The decrease of GA and increase of yearly precipitation's amount are particularly well noticed after 2004. The coefficient of correlation between precipitation and GA is -.55329 (-55%) which only confirms our conclusions.

We have tried to find obvious connection between solar activity and precipitation in our work. But our research has shown that obvious influence of solar activity on precipitation hasn't been found out, there is no obvious conformity between maximums and minimums of the solar activity and precipitation. Most probably, that the cause of this is that there is not enough period of available data which is a well-known fact from the previous centuries. The SA is not always and everywhere revealed equally.

The solar activity's influence on the circulation of troposphere, and hence – on climate and weather, hasn't been manifested equally in any part of our planet. This influence has many peculiarities. This does not mean that there is no connection on the whole or this connection is sometimes absent. This connection is always present simply its representation is an unstable process connected with huge scales of the Sun, Earth and cosmic space between them. However, we have put forward the idea that we can search for this connection with terrestrial processes which, as it is known, are exactly influenced by solar activity. That is why we have only confirmed the connection of solar activity and geomagnetic activity in our investigation, and also found the reverse dependence of precipitation in Poltava region on geomagnetic activity.

As far as GA is concerned, it is caused by SA, and since there is a connection between SA and GA and there is a connection between GA and precipitation, then we can say about the connection between SA and precipitation and hence about the connection between SA and yield capacity.

Conclusions
Wnioski

So firstly, there is no obvious connection (from year to year) between SA and yearly precipitation's amount.

Secondly, a rather high correlation between SA and GA has been found out but with difference in two years. It confirms the solar energy's influence which is formed in sunspots (active areas) and gradually activates the Earth's outside liquid core, and also on GA but with difference in two years.

Thirdly, the connection between GA and yearly precipitation's amount has been found, but this connection is the reverse – if GA is higher precipitation is lower, the year is practically droughty, and vice versa if GA is low, then there is a lot of precipitation, which was especially observed after 2004.

Bibliography
Literatura

Abdussamatov H.I. The sun defines the climate. – Science and life, Russia - №1 – 2009 – P.34-42.

Belov S.V., Shestopalov I.P., Kharin E.P. About interactions of Earth's endogenous activity with solar and geomagnetic activity. – Reports of Russian Academy of Sciences, Russia – 2009 – V.428 - №1 – P.104-108.

Building Norms and Rules 2.01.01-82 Building climatology [Electronic resource]. – Access www.znaytovar.ru/gost/2/SNIP_2010182_Stroitelnaya_klim.html

Herman J.R., Goldberg R.A. Sun, Weather and Climate. – Washington, USA – 1978. -320 p.

Illustrated glossary for solar and solar-terrestrial physics. – Dordrecht-Boston, Holland-USA. – D.Reidel Publishing Company – 1977 – 256 p.

Kushnir P.M. Biorhythmology and rules of movement of yield in permanent crops of winter rye in Poltava agricultural research station. – Poltava, Ukraine – 2010 – 58 p.

Kushnir P.M. Rules of movement of crops' yield in agroecology conditions of Ukraine. – Kyiv, Ukraine – 2001 – 96 p.

Lihochvor V.V. Plant growing. Technologies of crops' growing. – Kyiv, Ukraine: Centre of educational literature, 2004 – 808 p.

Mitchell M. Jr., Stockton C.W., Meko D.M. Evidence of 22-years rhythm of droughts in western part of USA related Heil's solar cycle beginning from 16 century // Solar-Terrestrial Influences on Weather and Climate. – Dordrecht, Holland. – D.Reidel Publishing Company – 1979 – 382 p.

NGDC – National Geophysical Data Center [Electronic resource]. – Access mode: ftp.ngdc.noaa.gov/STP/GEOMAGNETIC_DATA/INDICES/KP_AP

Pisarenko P.V., KhlebnikovaYa.O. About possibility of solar activity's influence on crop yield in Poltava region // News of Poltava State Agrarian Academy. - №1-2 – Poltava, Ukraine – 2015 – P.11-21.

Pudovkin M.I. Effect of solar activity on the lower atmosphere and weather. – Sorovsk's educational journal, Russia - №10 – 1996 – P.106-113.

Roberts W.O. About connection weather and climate with solar phenomena (inlet viewing) // Solar-Terrestrial Influences on Weather and Climate. – Dordrecht, Holland. – D.Reidel Publishing Company – 1979 – 382 p.

Scafetta N., West B.J. Is climate sensitive to solar variability? – Physics today - №3 – 2008 –P.50-51.

Shcherban M.I. Climate resources // Geography encyclopedia of Ukraine in 3 v. – Kyiv: Ukrainian Soviet Encyclopedia, 1990. – V.2. – 480 p.

Shcherban M.I. Precipitation // Geography encyclopedia of Ukraine in 3 v. – Kyiv: Ukrainian Soviet Encyclopedia, 1990. – V.2. – 480 p.

Shishchenko P.G. Left-Bank Dnipro's forest-steppe physics-geographic province // Geography encyclopedia of Ukraine in 3 v. – Kyiv: Ukrainian Soviet Encyclopedia, 1990. – V.2. – 480 p.

SIDC – Solar Influence Data Analysis Center [Electronic resource]. – Access mode: www.sidc.oma.be/sunspots/bulletins/monthly

Solar and geomagnetic activities as one of the most important factors in harvest formation

Summary

The comparison of solar activity and geomagnetic activity with yearly precipitation's amount as one of the most important factors in harvest formation are given in this article. Graphs of solar activity (Wolf numbers) and geomagnetic activity (planetary indices Kp), and also the graph of yearly precipitation's amount (mm) from Poltava meteorological station for 47-year period from 1966 to 2012 including are given. It has been shown that solar activity's obvious influence on precipitation is not found out. The method of correlation is offered for the analysis of the connection of solar activity with geomagnetic activity and geomagnetic activity with precipitation. Obvious dependence of geomagnetic activity on solar activity with two years' difference and the reverse dependence of precipitation on geomagnetic activity are found out.

Słoneczna i geomagnetyczna aktywność jako jeden z najbardziej znaczących czynników w okresie żniw

Streszczenie

Autor zwraca uwagę na połączenie aktywności słonecznej i aktywności geomagnetycznej jako jeden z najbardziej znaczących czynników w okresie żniw. Autor oparł swe badania na wieloletnich obserwacjach w latach 1966 do 2012 stacji meteorologicznej dla rejonu Połtawy. Uzyskane obserwacje wykorzystano do obliczeń statystycznych metodą korelacji, co pozwoliło na potwierdzenie przyjętych założeń.

NATALIA ORLOVSKA
Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Аналіз фінансово-економічної ситуації підприємств в Україні, на основі розвитку великих, середніх та малих за 2013-2016 рр

Analysis of financial and economic situation enterprises in Ukraine, based on the development large, medium and small for 2013-2016 years

Постановка проблеми
Formulation of the problem

У даний час, за умов економічної кризи економіки України, яка розпочалася у 2014 році – втретє за історію незалежності країни суб'єкту господарювання досить складно планувати і здійснювати свою фінансово-господарську діяльність на ринку. Структурні диспропорції національної економіки, постійні законодавчі зміни зумовлюють до розробки та впровадження ефективних методів і форм здійснення антикризового управління підприємством. Виникає потреба в здійсненні ступеневого, поетапного аналізу процесу управління підприємством, і відповідно, формування механізму антикризового управління, вибору найбільш ефективних форм його здійснення.

Підприємство не є статична система, і завжди має вплив на його діяльність зовнішніх і внутрішніх факторів.

На думку, багатьох вітчизняних і зарубіжних економістів, поняття криза розглядається, як ефект появи неочікуваних загроз щодо нормальної діяльності підприємства. Криза, це неочікуванні дії, які можуть спричини потенційно небезпечну або катастрофічну ситуацію для кожного етапу діяльності підприємства[1].

Будь-яке підприємство є складовою частиною загальної економічної системи, на яку безпосередньо впливає значна кількість чинників прямого та опосередкованого характеру. Зважаючи на складне економічне, фінансове та політичне становище в Україні, більша частина підприємств досить тісно стикаються із погіршенням їх фінансово-господарської діяльності, як наслідок, спостерігається збільшення виникнення кризової ситуації (табл.1).

Виходячи із наведених даних таблиці 1, слід зазначити, що впродовж 2013-2016 років фінансовим результатом багатьох підприємств був зафіксований збиток.

[1] R. Klepka. Kryzys w przedsiębiorstwie, jego symptomy i przyczyny. Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae Rok 17, Nr 2/2013.

Таблиця 1. Загальна кількість підприємств за формами діяльності за 2013-2016 рр.
Table 1. Total number of enterprises for forms of activity 2013-2016.

Роки / Показники	Юридичні особи, тис. шт.			Фізичні особи, тис. шт.	
	великі	середні	малі	Суб'єкти середнього підприємництва	Суб'єкти малого підприємництва
2013	659	18859	1702201	351	1328392
2014	497	15906	1915046	712	1590448
2015	423	15203	1958385	659	1630571
2016	410	15010	1975235	598	1650489

Примітки: Таблиця сформована на основі джерел: 1. Георгіаді. Н.Г. Сучасний стан підприємницької активності в Україні. Ефективна економіка. Дніпропетровський державний аграрно-економічний університет. № 3, 2016.
Побудовано за даними Державного комітету статистики України.

Як видно з таблиці 1. кількість підприємств за 2013-2016 рр. значно змінилася. Що стосується великих підприємств, їх кількість за 2013-2016 рр. зменшилася на 249 тис., і становила, у 2013 році – 659 тис., у 2014 році – 497 тис., що на 162 тис. менше, ніж у 2014 році. У 2015 році, їх кількість становила 423 тис., а у 2016 році – 410 тис., що на 87 тис. менше ніж у 2014 році. Така сама ситуація присутня щодо середніх і малих підприємств.

Взагалі, сектор малого і середнього підприємництва є визнаною у всьому світі рушійною силою, що генерує національне багатство шляхом створення нових робочих місць, зростання валового внутрішнього продукту, а також стимулювання розвитку конкурентоспроможності і інноваційного потенціалу економіки.

В Україні сектор малих і середніх підприємств охоплює більшу частину від загальної кількості підприємств та фізичних осіб-підприємців, зареєстрованих 2013-2016 рр. В той же час, в країні налічувалось незначна частина великих підприємств. Однак ці підприємства обіймають непропорційно значну частку економіки, і це в багатьох випадках негативно впливає на здатність малих і середніх підприємств функціонувати, зростати, виробляти товари та надавати послуги на конкурентних засадах.

Таблиця 2. Обсяг виробленої продукції (товарів, послуг) за 2013-2016 рр
Table 2. The volume of produced products (goods and services) for 2013-2016

Суб'єкти підприємництва	Обсяг виробленої продукції (товарів, послуг), млн. грн.			
	2013	2014	2015	2016
великі підприємства	1196146,2	1426372,8	1745076,8	1765846,2
середні підприємства	1050352,3	1220383,3	1585078,1	1652178,3
малі підприємства	448588,3	544081,6	661040,6	752498,2

Примітки: Таблиця сформована на основі джерел: За даними Державного комітету статистики України. Звіт про діяльність суб'єктів великого, середнього, малого та мікропідприємництва.

Згідно таблиці 2, обсяг виробленої продукції (товарів, послуг) значно зріс за 2013-2016 рр. Обсяг виробленої продукції (товарів, послуг) великих підприємств збільшився на 20769,4 млн. грн., і становив у 2013 році - 1196146,2 млн. грн., а вже у 2016 році - 1765846,2 млн. грн. Обсяг виробленої продукції (товарів, послуг) середніх підприємств теж збільшився на 601826 млн. грн., і становив у 2013 році - 1050352,3 млн. грн., а у 2016 році - 1652178,3 млн. грн.. Обсяг виробленої продукції (товарів, послуг) малих підприємств збільшився за 2013-2016 роки майже вдвоє, на суму 303909,9 млн. грн., і становив у 2013 році - 448588,3 млн. грн., а у 2016 році - 752498,2 млн. грн.

Звісно, темпи зростання обсягу виробництва і реалізації продукції, підвищення її якості безпосередньо впливають на величину витрат, прибуток і рентабельність підприємства [3, с. 88]. Відповідно, правильно обрана фінансова стратегія виробництва, відповідні напрями щодо випуску продукції, стабільні канали збуту, дозволяють всім учасникам виробничої діяльності досягти своїх фінансових цілей. Це зумовлює до більш детального аналізу діяльності промислових підприємств, а саме, вивчення показників їх виробництва і реалізації продукції [4, 166-173].

Згідно таблиці 2, обсяг виробленої продукції (товарів, послуг) значно збільшився за 2013-2016 роки, з одного боку, збільшення виробленої продукції забезпечить в майбутньому збільшення прибутку підприємств. Але з іншого боку, значне збільшення обсягу виробленої продукції (товарів, послуг) може спричинити до негативних наслідків, а саме, неповний збут виробленої продукції (таблиця 3) спричинить до залежання товарів на складах, і в свою чергу, збільшить витрати на них. За сучасних умов економічної кризи країни існує досить негативний опосередкований фактор впливу на діяльність підприємства, як низька купівельна спроможність населення. На сучасному ринку тісний механізм взаємодії покупців та продавців, співвідношення попиту і пропозиції товару визначають його ціну. А саме, умови низької купівельної спроможності населення не дозволяють продавцю-підприємству стійко функціонувати на ринку, спричиняють значні фінансові витрати за наявності надлишку виробленої продукції, порушення механізму господарювання, та в кінцевому результаті, призводять до дисбалансу, виникнення кризової ситуації у діяльності підприємства.

Таблиця 3. Обсяг реалізованої продукції (товарів, послуг) за 2013-2016 рр.
Table 3. Volume of sold products (goods and services) for 2013-2016.

Суб'єкти підприємництва	Обсяг реалізованої продукції (товарів, послуг), млн. грн.			
	2013	2014	2015	2016
великі підприємства	1717391,3	1742507,9	2053189,5	2075246,5
середні підприємства	1683344,1	1735894,2	2184376,8	2385741,2
малі підприємства	933717,7	981300,1	1318974,1	1362584,7

Примітки: Таблиця сформована на основі джерел: За даними Державного комітету статистики України. Звіт про діяльність суб'єктів великого, середнього, малого та мікропідприємництва

Аналіз сучасної економічної ситуації в Україні показує, що кризові ситуації у підприємств зачастішали, а їх наслідки набувають все більших масштабів. Багато підприємств України різних напрямів економічної діяльності перебувають у кризовому або передкризовому стані. Ознаки кризової ситуації включають також характер змін фінансових показників діяльності підприємства (таблиця 4).

Таблиця 4. Сума збитків підприємств України за видами економічної діяльності, млн. грн
Table 4. Total loss of enterprises Ukraine by economic activity, mln. UAH

Галузь	2013	2014	2015	2016
сільське господарство	11349,2	30493,6	+102849,1	349,3
промисловість	67638,6	242667,3	188267,9	11855,9
будівництво	11094,6	33584,1	25861,9	1300,1
торгівля	42576	162495,7	88161,0	371,1
готелі та ресторани	2058,8	6949,2	6874,9	584,4
транспорт і зв'язок	8595,6	32479,2	17847,8	+4966,9
фінансова діяльність	14493,1	86176,7	9573,5	1253,8
операції з нерухомістю	16321,5	110879,5	64369,0	10617,7
комунальні послуги	3805,1	11765,6	9860,6	+267,0
Всього	205230,5	858104	373516,0	9993,3

Примітки: + означає прибуток. Сергєєва О.Р. Можливість криз і необхідність антикризового управління на вітчизняних підприємствах. Інвестиції: практика та досвід № 1/2016.

Таблиця сформована на основі джерел: За даними Державного комітету статистики України. Звіт про діяльність суб'єктів великого, середнього, малого та мікропідприємництва

З огляду на це, підприємствам необхідно адаптуватись до таких умов, що створюються факторами зовнішнього середовища, а за умов впливу внутрішніх факторів слід сформувати ефективні схеми забезпечення антикризової діяльності.

Аналізуючи дані таблиці 4, спостерігається стрімке зростання суми збитків підприємств України. Найбільші збитки простежуються в галузі промисловості

у 2015-2016 роках, а саме, сума збитків у 2015 році становила - 242667,3 млн. грн., а у 2016 - 188267,9 млн. грн.. У сільському господарстві у 2015 році зафіксований прибуток у сумі 102849,1 млн. грн.. У галузі транспорт і зв'язок у 2016 році зафіксований прибуток у сумі 4966,9 млн. грн.. У галузі комунальні послуги у 2016 році теж зафіксований прибуток у сумі 267,0 млн. грн. Найменші збитки зафіксовані у галузі комунальні послуги.

Аналізуючи таку невтішну фінансову-економічну ситуацію у підприємств, слід зауважити, що сучасний стан української економіки, характеризується ступенем збитковості усіх галузей народного господарства, і промислових підприємств відповідно. Причиною цього є нестабільність економічного середовища, постійні законодавчі зміни, наявність великої кількості дестабілізуючих факторів, як зовнішніх так і внутрішніх, які в свою чергу, безпосередньо впливають на діяльність підприємств України.

Тому, антикризове управління слід розглядати незалежно від величини підприємств та галузевої приналежності. Досить детально слід приділити увагу таким заходам, як:

- скорочення витрат;
- підвищення загального рівня конкурентоспроможності;
- зміцнення бюджетної дисципліни;
- оптимізація технологічних процесів;
- визначення оптимальної бази оподаткування;
- зміна підходів до управління персоналом;
- покращення якості інформації;
- здійснення стратегічного планування;
- формування бюджетів;
- підвищення мобільності капіталу підприємства;
- проведення профілактики кризових ситуацій за основними напрямами.

Отже, антикризове управління, це система управлінських заходів щодо діагностики, упередження, нейтралізації і подолання кризових явищ та причин їх виникнення на всіх стадіях діяльності. Антикризове управління є мікроекономічною категорією і відображає відносини, що складаються на рівні підприємства щодо його оздоровлення. Тому, під поняттям антикризове управління слід розуміти сукупність форм і методів реалізації процедур, схем відповідно до конкретного підприємства.

Висновки та перспективи подальшого розвитку
Conclusions and prospects for further development

Слід зауважити, що стійке економічне зростання країни насамперед забезпечується високим рівнем ефективності суспільного виробництва, і безпосередньо залежить від ефективності роботи окремих підприємств.

І відповідно, вироблена різними галузями економіки продукція є джерелом задоволення потреб як окремих громадян, так і економіки в цілому, соціальної сфери.

Тому, сформовані економічні умови, обумовлені процесами глобалізації, вимагають від промислових підприємств безперервного і системного розвитку для створення конкурентоздатного промислового виробництва. Тому, рівень організації процесу управління підприємствами, за умов економічної кризи економіки України значно залежить від оперативності змін і ухвалень ефективних рішень щодо діяльності підприємств. Отже, багатовимірний, детальний аналіз діяльності підприємства є необхідним елементом системи управління, за допомогою якого керівництво і фахівці мають можливість ухвалювати адекватні управлінські рішення і, адекватно реагувати на постійні економічні зміни в країні.

Список літератури
Bibliography
Literatura

Klepka R. Kryzys w przedsiębiorstwie, jego symptomy i przyczyny. Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae Rok 17, Nr 2/2013.

Георгіаді Н.Г. Сучасний стан підприємницької активності в Україні. Ефективна економіка. Дніпропетровський державний аграрно-економічний університет. № 3, 2016.

Савицкая Г.В. Экономический анализ: учеб. / Г.В. Савицкая. – 9-е изд., испр. – М.: Новое знание, 2004. – 640 с.

Замула І.В., Іваненко В.О. Аналіз обсягів виробництва промислової продукції на основі даних статистичної звітності. EZTUIR. Электронный архив Житомирского государственного технологического университета. Міжнародний збірник наукових праць. Випуск 1(19), 166-173.

Сергєєва О.Р. Можливість криз і необхідність антикризового управління на вітчизняних підприємствах. Інвестиції: практика та досвід № 1/2016.

Іванюта С.М. «Антикризове управління підприємством». – К.: Центр учбової літератури, 2007. – 288 с.

Байцым В.Ф. Некоторые аспекты антикризисного управления предприятием // Вісник Харківського університету. – Сер. ”Актуальні проблеми сучасної науки в дослідженнях молодих вчених м. Харкова”. – № 456.– Ч.1. – С.229–232.

Єпіфанова І.Ю. Оранська Н.О. Сутність антикризового управління підприємства. ЕКОНОМІКА І СУСПІЛЬСТВО. Випуск №2/2016.

Проект Стратегія розвитку малого і середнього підприємництва (МСП) в Україні. Міністерство економічного розвитку і торгівлі України (Мінекономрозвитку). 17 листопада 2016 року. Державний комітет статистики України.

Звіт про діяльність суб’єктів великого, середнього, малого та мікропідприємництва. Державний комітет статистики України.

Wroblewski R. Wybrane problemy zarządzania przedsiębiorstwem w sytuacjach kryzysowych. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-humanistycznego w Siedlcach Nr 87 2010. Seria: Administracja i Zarzadzanie.

Аналіз фінансово-економічної ситуації підприємств в Україні, на основі розвитку великих, середніх та малих за 2013-2016 рр

Анотація

У статті проведено аналіз основних показників функціонування великих, середніх та малих підприємств України за 2013-2016 рр.. Визначено причини, виділено ознаки кризового стану підприємств. Здійсненний аналіз сучасного стану підприємств України, висвітлена необхідність визначення криз та антикризового управління на підприємствах.

Analysis of financial and economic situation enterprises in Ukraine, based on the development large, medium and small for 2013-2016 years

Summary

The article analyzes the basic performance of the large, medium and small enterprises of Ukraine for 2013-2016 years. Showed the reasons, are highlighted signs of crisis companies. Showed the analysis of the current state enterprises of Ukraine, showed the need to identify crisis and crisis management in the enterprises.

Streszczenie

Autorka analizuje podstawowe osiągnięcia w dużych, średnich i małych przedsiębiorstwach na Ukrainie w latach 2013-2016. Okazuje się, że przyczyną braku wzrostu są oznaki uwydatniającego się kryzysu. na Ukrainie.

NINA WIECZOREK - MICHALAK
Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Kilka uwag o zarządzaniu kapitałem w Wielkopolsce przedrozbiorowej. Fundacje (zarys problematyki)

A few remarks on capital management in the region of Wielkopolska prior to partitions of Poland (An outline of foundations ' activities)

Badania nad dziejami miast zwykle owocują typowymi monografiami, które skupiają się na kilku zagadnieniach: pieczęcie i herb miasta, geneza i lokacja, władze i ustrój, rozwój przestrzenny, przemiany demograficzne i struktura społeczna wspólnoty municypalnej, życie gospodarcze (cechy) i handel, dochody (finanse miasta)[1], strefa wpływów, życie religijne, oświata, kultura, sztuka, udział w życiu politycznym, ważniejsze wydarzenia (klęski elementarne). W opracowaniach bardzo rzadko natrafiamy na problematykę związaną z obrotem kapitałowym w mieście, stanowiącym jedno z głównych i chyba najbardziej intratnych zajęć mieszczan. Pożyczki na zasadzie kontraktu wyderkafowego z reguły obwarowanego zastawem przynosiły dochód około 7% w skali rocznej. Ich zabezpieczeniem były przeważnie nieruchomości (dobra ziemskie, kamienice, role, place budowlane). Już w wieku XIV poczęto fundować altarie, które stały się instytucjami quasi bankowymi. Zapis na utrzymanie altarzysty (legat) był przez niego pomnażany poprzez korzystne pożyczki. Sam altarzysta prowadzący taką działalność nabywał doświadczenia, które w przyszłości dawało mu szanse dobrego zarządzania lepiej uposażonymi beneficjami (probostwa, kanonie, prałatury).

Altarzyści, pojmowani jako niżsi duchowni – nie ze względu na święcenia, lecz na staż w stanie duchownym – już w XV w. łączyli się w kolegia manjonarskie, co też umożliwiało kumulację uposażenia i kapitałów paru lub kilku altarii. Istniały także kolegiaty, których uposażenie w zasadzie stanowiły nie dobra ziemskie, lecz kapitał. Do takich należała kolegiata Najświętszej Marii Panny w Kaliszu.

Osobnymi funduszami dysponowały bractwa religijne, które również aktywnie uczestniczyły w obrocie kapitałowym. Gromadzone fundusze często były użyczane członkom bractwa. Mamy tu do czynienia z działalnością typową dla współczesnych kas zapomogowo-pożyczkowych.

[1] Janusz Tandecki, Zarządzanie majątkiem sierot w średniowiecznym Toruniu [w:] Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin, red. Maciej Dorna, Marzena Matla, Miłosz Sosnowski, Ewa Syska, Poznań 2016, s. 231-239.

W statutach cechów rzemieślniczych bardzo często odnajdujemy artykuły zobowiązujące członków cechów do udziału w mszach brackich, pogrzebach zmarłych współbraci. Złamanie tego postanowienia oraz naruszenie wielu innych artykułów z reguły karano grzywną określoną nie tylko w monecie obiegowej, ale i w wadze wosku przeznaczonego dla altarii cechowej. Kary pieniężne należało składać do skrzynki brackiej. Te zaś przechowywano w kościołach parafialnych przy altarii lub w specjalnych wnękach znajdujących się w prezbiterium świątyni (np. Słupca).

Kolegia manjonarskie z reguły fundowano w miastach. W Nowym Mieście w diecezji poznańskiej ufundował je Wojciech Rozdrażewski 28 listopada 1612 r., który dla 8 duchownych przeznaczył na uposażenie sumę 3000 zł[2]. W Śremie fundatorami kolegium był Jan Barski, archidiakon krakowski wraz z bratem Andrzejem, kustoszem i oficjałem warszawskim. Stosowny dokument wystawiono 10 lipca 1614 r.[3].

Uposażenie mansjonarii, bractw często pomnażano kolejnymi fundacjami, legatami i podobnymi zapisami. Istniejące w Nowym Mieście Bractwo św. Anny posiadało osobną altarię, o czym świadczy dokument Małgorzaty Rozdrażewskiej z lipca 1619 r., mocą którego legowano mu sumę 400 fl[4]. 17 stycznia 1630 r. Paweł Mazańczyk z małżonką Anną, mieszczanie śremscy zapisali miejscowemu altarzyście kościoła parafialnego 120 fl z rocznym czynszem 9 fl 18 gr (co stanowiło 8 % sumy kapitałowej)[5].

Bardzo interesujące są dzieje trzech fundacji stypendialnych powiązanych z Uniwersytetem Krakowskim. Grzegorz Snopek ufundował stypendia dla synów mieszczan rodzinnych Szamotuł[6]. Jan Zemełka swoją fundacją wspierał studentów krakowskich pochodzących z Konina, Koła oraz Kalisza[7]. Tomasz Koszkowicz z Pyzdr utworzył fundusz dla studentów z Pyzdr i Błażowej[8]. Fundacje Snopka oraz Koszkowicza omówiono w pracy Michalewiczów[9].

Fundacje stypendialne z reguły przeznaczano dla Uniwersytetu, który samodzielnie i zgodnie ze statutem dysponował pieniędzmi. Zdarzało się, że fundatorzy niekiedy dysponowali swoim sumami nieco inaczej. W takich przypadkach borkarna była przeznaczana przede wszystkim dla studentów pochodzących z określonych środowisk mieszczańskich, bądź konkretnych rodzin, terenów lub stanu. W tej grupie wielkopolskich legatów stypendialnych wypada wymienić kilka zapisów. Jest to bez wątpienia jeden z legatów Jana Zemełki, przeznaczony dla synów mieszczan Konina, Koła lub Kalisza. Podobna w swojej intencji była fundacja Grzegorza Snopka z Szamotuł (ok. 1480 – 11 lub 12 lipiec 1541 r.)[10], archidiakona poznańskiego, proboszcza św. Mikołaja w Krakowie

[2] AAP, D perg. 138.
[3] AAP, D perg. 141.
[4] AAP, D perg. 146.
[5] AAP, D perg. 155.
[6] J. Michalewicz, M. Michalewiczowa, Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV – XVIII, t. I, Kraków 1999 [dalej cytuję: Liber beneficiorum UJ], s.
[7] Tamże, s.
[8] Tamże, s. 205-206 nr 376, s. 226 nr 432, s. 226-227 nr 433, s. 227 nr 434.
[9] Tamże.
[10] H. Przybylski: Grzegorz Snopek z Szamotuł rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przegląd Wielkopolski 3(1947), s. 15-27; H. Przybylski: Grzegorza z Szamotuł pierwsza regionalna fundacja stypendialna w Polsce, Przegląd Wielkopolski, 2(1946) s. 54-55.

i profesora krakowskiego z 1530 r. Suma kapitałowa 600 zł z rentą 16 grzywien, czyli 25 zł 18 gr była przeznaczona dla dwóch studentów pochodzących z Szamotuł lub okolic Poznania, których by wspomagano przez trzy lata do chwili osiągnięcia stopnia bakałarza. Statut wydany 5 sierpnia 1534 r. prawo patronatu przekazywał dożywotnio bratu fundatora, Szymonowi z Szamotuł, doktorowi medycyny, a następnie najstarszemu doktorowi lub magistrowi pochodzącemu z tego miasta i związanego z Uniwersytetem Krakowskim oraz burmistrzowi i proboszczowi z Szamotuł[11].

Do obowiązków stypendysty należało odmawianie raz w tygodniu psalmu *pro fundis* w intencji dobrodzieja oraz przepracowanie po zakończeniu nauki trzech lat w Szamotułach.

Drugi zapis Grzegorza Snopka, którego chronologii nie zdołano ustalić (1530 r.?) wynosił 500 zł. Roczne dochody z zapisu wynosiły 20 zł 24 gr, które przeznaczano na skarbiec Uniwersytetu, wspólne posiłki w Kolegium Mniejszym oraz dla wikariuszy kościoła św. Anny w Krakowie[12].

Wyraziście rysuje się dobrodziejstwo osób pochodzących z Kobylina. Doktor dekretów, Stanisław z Kobylina (zm. 1475), profesor krakowski, kanonik św. Floriana w 1466 r. darował 450 zł węgierskich[13]. Fundacja była początkowo związana z altarią Bożego Ciała w kościele św. Andrzeja w Krakowie, a w 1492 r. przekazano ją Kolegium Większemu. Drugi zapis Stanisława, tj., suma 60 zł węgierskich dokonany w 1485 r. był przeznaczony dla altarii Ciała Chrystusowego w kościele św. Anny w Krakowie[14].

Maciej z Kobylina, doktor dekretów i dziekan kolegiaty św. Floriana (zm. 1492 r.) sumę 500 zł węgierskich legował w 1490 r. Czynsze z lokowanego kapitału przeznaczano na altarie św. Donata w kościele św. Anny oraz dla profesora katedry sztuk wyzwolonych, który miał odprawiać dwie msze tygodniowe i przeprowadzić jeden wykład dziennie[15].

Jan Wels pochodzący z Poznania, bakałarz i licencjat medycyny, preceptor synów Kazimierza Jagiellończyka, zarazem proboszcz kościoła św. Szczepana w Krakowie, sumę 50 zł darował Uniwersytetowi w 1498 r.[16]. Kolejny jego zapis z `498 r. to suma 200 zł na prebendę w kościele św. Piotra i Pawła na Garbarach (Kraków)[17].

Na Janie Welsie nie wyczerpuje się lista pochodzących z Wielkopolski piętnastowiecznych dobrodziejów Wszechnicy Krakowskiej. Poczet szesnastowiecznych dobrodziejów rozpoczyna Wojciech Krypa z Szamotuł (zm. 1507), profesor Akademii Krakowskiej, który wraz z Janem Strzyżowskim, proboszczem św. Mikołaja w Krakowie zapisał sumę 413 grzywien w 1502 r.[18]. Po nim na tę listę wpisuje się Bartłomiej ze Żnina, doktor dekretów (zm. 1508), przekazując sumę 300 grzywien w 1505 r., jak to wynika z umowy wyderkafowej, chociaż już w 1503 r. te fundację zatwierdził biskup krakowski[19].

[11] Liber beneficiorum UJ, s. 102-103 nr 174.
[12] Tamże, s. 103-104 nr 175.
[13] Liber beneficiorum UJ, s. 19 nr 28.
[14] Tamże, s. 35-36 nr 57.
[15] Tamże. s. 40 – 41 nr 65.
[16] Tamże, s. 47 nr 77.
[17] Tamże, s. 48 nr 78.
[18] Tamże, s . 52 nr 87.
[19] Tamże, s. 55 nr 92.

Skrupulatnie udokumentowane dzieje ponad 1300 fundacji pieniężnych Uniwersytetu Krakowskiego nie zawsze podają nazwiska dobrodziejów. Nie można więc wykluczyć, że liczba Wielkopolan, którzy swoją dobroczynnością wsparli Uniwersytet Krakowski była o wiele większa. Wśród darczyńców pojawiają się także duchowni powiązani z kapitułami katedralnymi w Gnieźnie i Poznaniu, jak chociażby pierwszy dobrodziej Uniwersytetu, Jan Isner, znany jako kanonik poznański. W tj. grupie nie wymienianych z nazwiska darczyńców spotykamy także osoby nie pochodzące z Wielkopolski, lecz z nią powiązane, jak np. Hincza z Rogowa, podskarbi koronny i starosta kolski.

Nie wiemy jaki związek może zachodzić pomiędzy fundacją bliżej na nieznanego *Grzechoviusa* z 1612 r., której dochody zabezpieczono na majętnościach miasta Kościana. Fundacja była przeznaczona dla studentów z Poznania. Być może śladem jej funkcjonowania są zapisy w księgach tego miasta z drugiej polowy XVII i początków XVIII wieku[20].

Drugim typem fundacji uniwersyteckich, którym przyjdzie nam się zajmować to fundacje, których źródła dochodów poprzez stosowne zapisy zlokalizowano w historycznej Wielkopolsce lub część dochodów przeznaczono na wsparcie osób oraz instytucji działających w tej przestrzeni geograficznej. Do takich z całą pewnością należy fundacja Tomasza Koszkowicza z Pyzdr, plebana w Błażowej w Małopolsce.

Najbardziej reprezentatywnym przykładem łączącym w sobie funkcje fundacji uniwersyteckiej oraz stypendialnej, pozostającej pod opieką mansjoinarii, jest kolegium kapłanów - to legaty doktora Jana Zemełki (zm. 1607). Jej fundusze polecono opiece działającego w Koninie kolegium mansjonarzy. Jan Zemełka doktor padewski z 1575 r. ulokował u mansjonarzy konińskich poważną sumę 12.712 zł, od której renta służyła na stypendia dla synów mieszczan Konina, Koła oraz Kalisza.

Fundacja Jana Zemełki (zm. 1607) nie znalazła się w opracowaniu Michalewiczów, gdyż zarządzanie jej funduszami powierzono kolegium mansjonarzy z Konina, a nie Uniwersytetowi Krakowskiemu. Bogata dokumentacja źródłowa tej fundacji, rozproszona po kilku zespołach archiwalnych (akta miast: Konina, Koła, Kalisza, zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego Ossolineum we Wrocławiu, akta wizytacji kanonicznych dekanatu konińskiego) nieco utrudniały badania nad jej funkcjonowaniem w XVII i XVIII stuleciu. Zemełka ufundował także dwie katedry medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego – anatomii i farmacji (botaniki lekarskiej). Jednak w tym miejscu warto z uwagi na to, że funduszami wspomnianych fundacji (oprócz fundacji stypendialnej Jana Zemełki) zarządzały władze Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie będziemy się nimi zajmowali.

Losy fundacji stypendialnej Jana Zemełki opisał Janusz Sobczyński w biografii tegoż doktora medycyny i filozofii, który swoją pracę obronił w 1575 r. na Uniwersytecie w Padwie[21]. Fundacja stypendialna doktora Zemełki (zm. 1607), pochodzącego z Konina (ojcowizna), zrodzonego z matki pochodzącej z Koła, oraz przez lata związanego

[20] Są to zapisy z lat: 1650 – 1654, APP, Akta m. Kościan I 29; 1678 – stypendium dla studenta w Krakowie, APP, Akta m. Kościan I 58; 1718 r. poświadczenie dobrego urodzenia dla studenta w Poznaniu, APP, Akta m. Kościan I 80.

[21] J. Sobczyński, Jan Zemełka (Zemeliusz) z Konina, Konin 2007.

z Kaliszem, miała na celu wspieranie synów mieszczan wspomnianych miast w kształceniu uniwersyteckim. Jej kapitał założycielski wynosił 12.712 zł, a zarządzanie nim powierzono kolegium mansjonarzy kościoła parafialnego św. Bartłomieja w królewskim Koninie. Z tego powodu dzieje tej fundacji jak najbardziej mieszczą się w tematyce tego opracowania.

Prawne umocowanie fundacji w strukturach organizacyjnych Kościoła Powszechnego wymagało nie tylko stosownej decyzji dobrodzieja, ale i sankcji prawnej właściwego ordynariusza; w naszym przypadku metropolity gnieźnieńskiego. Zachowały się dwa egzemplarze potwierdzania i kanonicznej erekcji fundacji Zemełki.

Mansjonarze w Koninie funkcjonowali już w pierwszej połowie XV w. Poświadczają to dwa dokumenty wspomniane w wizytacji z lat 1765-1766. Pierwszy z nich to zapis Wacława, prepozyta szpitala Świętego Ducha w Koninie, który 25 maja 1436 r. przekazał 60 grzywien (czyli 88 zł, licząc po 30 gr w złotym); drugi dokument to zapis Przedpełska z Kopydłowa, kasztelana lędzkiego z 1449 r. Było to 240 zł węgierskich dla mansjonarzy, których prawo prezenty mieli burmistrz i rajcy Konina[22].

Mansjonarze przez stulecia kumulowali zapisy pewnych sum przeznaczonych na określone cele. Były to pieniądze przeznaczone przede wszystkim na msze odprawiane w określonej intencji, na wieczną lampę itd. Intencje tych zapisów wynikają z zestawienia regestów zawartych w cytowanej wizytacji parafii św. Bartłomieja w Koninie.

- 1519 r. (feria sexta przed Niedzielą Palmową) – zapis 9 grzywien dokonany przez Rafała Golińskiego i zabezpieczony na Kolnie oraz 3 łanach gruntów ornych w Spławiu; roczny czynsz wynosił 1 grzywnę i 3 gr, co w przeliczeniu daje 1 fl 21 gr
- 1688 r. (feria secunda post Assumptionis Beate Mariae Virginis); Żychliński, zapisał 16 zł węgierskich (9 grzywien)[23].

Fundacja Jana Zemełki dla kaplicy NMP, św. Jana Ewangelisty, św. Jana Chrzciciela przy kościele parafialnym św. Bartłomieja w Koninie miała zabezpieczoną sumę 12.712 fl. Lektura zachowanych wizytacji wskazuje na podstawowe sposoby zarządzania kapitałem. Pierwszym była lokata kapitałowa zabezpieczona na dochodach z określonych dóbr, czyli kontrakt wyderkafowy, mający elementy zastawu hipotecznego. Jeżeli wybór miejsca lokaty kapitałowej nie okazał się trafny starano się przenieść (*transport*) na inne dobra, co w pewnym stopniu mogło zabezpieczyć systematyczny dopływ czynszu rocznego. To działanie miało na celu ochronę kapitału przed utratą. Z nim bardzo często wiązało się dochodzenie zaległych czynszów. Procesy w takich sprawach toczono przed sądem oficjała w Gnieźnie (Konsystorz Generalny) lub przed sądami grodzkimi w Koninie

Najczęściej legaty dla kolegium mansjonarskiego znajdowały się w testamentach. Jednak żadna z zachowanych wersji testamentu doktora Jana Zemełki nie ma wyraźnie sprecyzowanego zapisu dla kaplicy NMP św. Jana Ewangelisty oraz św. Jana Chrzciciela.

[22] ADWł., Wiz. 63, s. 161.
[23] ADWł., Wiz 63, s. 161-163.

Zdaje się, że dopiero w akcie zatwierdzenia jej fundacji przez arcybiskupa scalono wszystkie legaty Zemełki[24].

Dwa egzemplarze aktu potwierdzenia fundacji Jana Zemełki z roku 1606 zachowały się w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego Ossolineum. Ich treść przytaczamy je za regestami sporządzonymi przez Adama Fastnachta:

1609, październik 23, w Gnieźnie

Wojciech Baranowski, arcybiskup gnieźnieński, na prośbę Marcina Żeromskiego (Żeronski), pisarza ziemskiego województwa kaliskiego, Andrzeja Grudzieckiego i Piotra Gwiazdy, mieszczanina kaliskiego, wykonawców testamentu Jana Zemełki, doktora filozofii i medycyny i mieszczanina kaliskiego, zatwierdza i poddaje immunitetowi kościelnemu następujące czynsze kupione przez Jana Zemełkę z przeznaczeniem dla różnych instytucji: czynsz 70 zł kupiony za 1000 zł 6 października 1608 r. dla bursy jerozolimskiej w Krakowie, czynsz 14 zł kupiony za 200 zł 4 lutego 1605 r. dla szpitala ubogich w Koninie, czynsz 13 zł kupiony za 100 grzywien 27 sierpnia 1599 r. dla szpitala ubogich św. Trójcy w Kaliszu, czynsz 40 zł kupiony za 600 zł 8 lipca 1602 r. dla szpitala ubogich św. Ducha w Koninie, czynsz 14 zł kupiony za 200 zł 8 lipca 1602 r. dla szpitala ubogich św. Ducha w Kole i czynsz 7 zł kupiony za 100 zł 16 lutego 1607 r. dla bractwa nauczycieli (fraternitati literatorum) przy kościele św. Mikołaja w Kaliszu.

1609, październik 23, w Gnieźnie

Wojciech Baranowski, arcybiskup gnieźnieński, na prośbę Marcina Żeromskiego, pisarza ziemskiego województwa kaliskiego, Andrzeja Grudzieckiego i Piotra Gwiazdy, mieszczanina kaliskiego, wykonawców testamentu Jana Zemełki, doktora filozofii i medycyny i mieszczanina kaliskiego, którzy przedłożyli dowody kupna przez Jana Zemełkę następujących czynszów rocznych: 380 zł kupionego za 6200 zł 20 lipca 1598 r. i 25 czerwca 1599 r., 160 zł kupionego za 2000 zł 25 kwietnia 1605 r. , 70 zł kupionego za 1000 zł 4 lutego 1605 r. i 14 zł kupionego za 200 zł 25 lutego 1605 r., przeznaczonych na fundację kaplicy pod wezwaniem św. św. Jana Chrzciciela i Ewangelisty przy kościele parafialnym w Koninie, oraz 2 konsensy królewskie na kupno powyższych czynszów z data 11 maja 1600 w Warszawie i 24 listopada 1605 w Krakowie, zatwierdza powyższą fundację i przeznaczenie tych czynszów (m.in. dla studentów Akademii Krakowskiej).

Z treści aktów fundacyjnych wynika jasno, że akty prawne arcybiskupa niejako scalały poszczególne zapisy Jana Zemełki i potwierdzały decyzje egzekutorów jego testamentu Andrzeja Grodzieckiego (sic!) z Wyszyny i Piotra Gwiazdy, mieszczanina kaliskiego.

Inna formą zabezpieczania sum kapitałowych była ich melioracja czyli łączenie kilku w jedną. Melioracji z reguły dokonywali mansjonarze konińscy; jednakże sankcją prawną ich poczynań zawsze była aprobata (decyzja) duszpasterza – ordynariusza archidiecezji

[24] Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, cz. I dokumenty z lat 1507-1700, oprac. Adam Fastnacht, Wrocław 1953, s. 153 nr 441 (fundacje szpitalne), s. 153-154 nr 442 (fundacja kaplicy w Koninie).

gnieźnieńskich, właściwego ich przełożonego. Tego typu działania kompleksowo omówiono w wizytacji parafii św. Bartłomieja w Koninie przeprowadzonej w 1792 r.[25]

Nadzór nad właściwym dysponowaniem dochodami i stosownymi decyzjami prawnymi (np. kontrakty) był wielostopniowy. Odpowiedzialny za wszelkie decyzje był prepozyt kolegium. Nad nim pieczę sprawował proboszcz parafii św. Bartłomieja – zapewne wraz z witrykami, reprezentującymi patronów (np. samorząd miasta Konina). Kolejną instancją kontrolną był arcybiskup-ordynariusz lub wyznaczeni przez niego pełnomocnicy.

Pogląd na zarządzanie kapitałem fundacyjnym kaplicy Zemełki zdaje się potwierdza księga fundacji niegdyś znajdującą się w archiwum miasta Konina, wpisy do akt konsystorza gnieźnieńskiego oraz cytowane dokumenty wystawione przez arcybiskupa, dokumenty zatwierdzające fundację.

Podstawowe informacje o fundacji kaplicy mansjonarskiej zawiera akt jej kanonicznej erekcji zachowany w Ossolineum. Drugim cennym źródłem jest akt erekcji testamentu wraz z podanym inwentarzem rzeczy, którymi zmarły doktor obdarował kolegium. Trzecim i zapewne najcenniejszym przekazem historycznym na ten temat są zapisy w aktach wizytacji kanonicznych z lat 1608-1792. Materiały te tylko w pewnym stopniu wykorzystał J. Sobczyński w swojej cennej pracy poświęconej Janowi Zemełce[26]. Jego fundacje w tej pracy zgrupowano w cztery tematy:

- fundacja kaplicy mansjonarskiej w Koninie;
- fundacje stypendialne dla scholarów z Konina, Koła oraz Kalisza;
- fundacje kaliskie;
- krakowskie fundacje uniwersyteckie[27].

Każda z fundacji posiadała osoby fundusz, który przynosił czynsz roczny w określonej wysokości i przeznaczony na jasno określony cel. Istniała jednak możliwość innego przeznaczenia czynszu w sytuacji, gdy on nie mógł być wykorzystany zgodnie z wolą fundatora. Wówczas beneficjent wraz z plenipotentem wyznaczonym przez zmarłego fundatora podejmowali wspólno decyzje w sprawie innego sposobu wydatkowania renty (np. w przypadku fundacji uniwersyteckich nie na wykładowcę, lecz na borkarne dla studentów).

Najstarsza zachowana wizytacja parafii św. Bartłomieja w Koninie była przeprowadzona w 1608 r. Zachowały się jej dwa egzemplarze – oryginał przechowywany w AAG oraz kopia znajdująca się w ADWł[28]. To źródło zawiera informacje o legacie Jana Zemełki na organy dla kościoła św. Bartłomieja w Koninie. Była to suma 100 fl z rocznym czynszem 7 fl, którą zabezpieczono na dobrach złotnika konińskiego Baltazara w 1608 r.

[25] Archiwum Diecezjalne we Włocławku [dalej cytuję: ADWł.], Wiz 63, s. 161-!63, 165n.
[26] J. Sobczyński, Jan Zemełka (Zemeliusz) z Konina, Konin 2007, s. 31-46
[27] Historiografia często nie dostrzega roli kapitału jako źródła pomnażania dochodów fundacji dobroczynnych; np. K. Witkowski, Dzieje kościoła i szpitala św. Ducha w Kole, Koło 2013. Tu brakuje informacji o zapisach Jana Zemełki.
[28] ADWł., Wiz. 3, k. 104-108v, 417v-418v (inwentarz bez wyodrębnionego spisu wyposażenia kaplicy Jana Zemełki), 503v (prowenty kolegium mansjonarzy), 404v (zapis na organy). Oryginał przechowywany w AAG, E 40.

Kolejny zapis to suma 600 fl z rocznym czynszem w wysokości 50 fl darowana szpitalowi Świętego Ducha w Koninie w 1602 r. 12 lipca 1608 r. Marcin Żeroński, pisarz ziemski kaliski oraz Jan Kurowski, mieszczanin poznański, egzekutorzy testamentu Zemełki zajmowali się czynszem w wysokości 40 fl, który wspomniany dobrodziej zapisał na uposażenie dwóch mansjonarzy w Koninie, a stosowne decyzje zawarł w swoim testamencie z 1596 r.

Zachowane wizytacje ukazują nie tylko zmiany dobr ziemskich, na których zabezpieczano dochody fundacji (np. Wyszyna Grodzieckich, potem dobra Golina i Kazimierz Biskupi) ale i szczegółowe wykazy wydatków na poszczególne cele. Dane na ten temat szczegółowo zebrał J. Sobczyński[29].

Nieco inny charakter miała fundacja Remigiana Domiechowskiego powiązana z klasztorem franciszkanów konwentualnych w Pyzdrach. To nieco inny sposób zarządzania kapitałem, niż dotychczas przytoczone przykłady. 4 lutego 1662 r. w Brzostkowie pod Żerkowem, swojej rodowej posiadłości Remigian Domiechowski wystawił dokument, mocą którego połączył starszy zapis sumy 5000 fl na dochodach na wsi Przybysław w parafii Trąbczyn z nowym zapisem sumy 60000 zł. Te ostatnią sumę (zabezpieczoną na dochodach z majętności Komorze) uzyskał na mocy wyroku Trybunału Piotrkowskiego z 1 lutego 1659 r. Wspomniane fundusze połączono z pomniejszymi legatami przeznaczonymi na odnowienie kaplicy klasztornej w Pyzdrach, którą wystawił jego brat Noskowski, erygowanie w niej bractwa Męki Pańskiej, bractwa różańcowego, oficjum ku czci Matki Bożej, nabożeństwa za dusze bliskich, zakup habitów zakonnych, wsparcie ubogich przebywających przy szpitalu Świętego Ducha w tym mieście. Akt fundacyjny poszerzono o suplement spisany w Poznaniu 10 lipca 1662 oraz 16 lutego 1664 r.[30].

Nie wiemy jak przez kolejne lata obracano tym kapitałem fundacyjnym. Odpowiedzi na to nie dają zachowane archiwalia klasztoru w Pyzdrach[31]. O tych sumach nie wspominają zapisy sum klasztornych na dobrach miasta Poznania[32].

Obrót kapitałem – jak wynika z zachowanych źródeł historycznych, był jednym z bardziej dochodowych, aczkolwiek ryzykownych zajęć, szlachty, mieszczaństwa. Umożliwiał stosunkowo szybki awans ekonomiczny jednostki. Historiografia, a przede wszystkim zajmująca się dziejami miast, pomija to zagadnienie, które wymaga żmudnych poszukiwań archiwalnych obejmujących zachowaną spuściznę archiwalną poszczególnych miast oraz księgi sądów grodzkich, ziemskich, kościelnych, a nawet trybunalskich i królewskich[33].

[29] J. Sobczyński, Jan Zemełka, s. 38-39, 42-43.
[30] S. Librowski, Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dokumenty samoistne, t. 6: lat 1856-1974, uzupełnienie z lat 1467-1799, Kopie zwykle z lat 1236-1887, Włocławek 1997, s. 165-166 nr 3207 (dokument liczy 13 zapisanych i jedną niezapisaną stronę).
[31] Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta zakonne, franciszkanie Pyzdry; zob. W. Kujawski, Diecezja kujawsko-kaliska. Opracowanie historyczno-źródłoznawcze, Włocławek 2011, s. 502 sygnatury 36(93), 37(94), 38(95), 39(96), 40(97 – fundacja Domiechowskiego), 41(99), 42(100), 49(98), 50(396).
[32] Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta m. Poznań I 2240.
[33] Np. bardzo interesujące są informacje o zarządzaniu kapitałem w poznańskiej kolegiacie św. Marii Magdaleny zachowane w dokumentach, wizytacjach oraz aktach miasta Poznania.

Problematyka fundacji stypendialnych, mszalnych – to tylko jedno z wielu zagadnień związanych z tematyką obrotu kapitałowego. Najczęściej lokowanymi kapitałami były sumy wienne i posagowe. Ich wysokość w pewnym stopniu określała zamożność rodziny.

Obrót kapitałem był jednym z podstawowych sposobów tworzenia wielkich fortun szlacheckich i magnackich. W tym przypadku należy zaznaczyć, że wiązał się on również z dzierżawami i tezauryzacją kapitału, czyli gromadzeniem wszelakich ruchomości (wyroby złotnicze i jubilerskie) oraz nieruchomości (dobra ziemskie, kamienice, place budowlane itd.).

Kontrakty wyderkafowe, czyli pożyczki pieniądza pod zastaw nieruchomości lub ich lokowanie na określonych dobrach, często doprowadzały do sytuacji, że dochodowość roczna dóbr, z których czerpano czynsze, była niższa od zobowiązań wynikających z tego rodzaju umów kredytowych. Takim wymownym przykładem są wsie Głażewo i Dormowo w dawnym powiecie poznańskim, leżące koło Międzychodu. 12 sierpnia 1507 r. starosta generalny Wielkopolski Jan Zaremba potwierdził transumpt zapisu z 1 lipca 1503 r. sumy posagowej Doroty, córki Jakuba Buszewskiego, którą zabezpieczono na dochodach z Dormowa[34]. Kolejny dokument z 20 grudnia 1508 r., wystawiony przez starostę generalnego Wielkopolski Łukasza Górkę wymienia braci Andrzeja i Piotra właścicieli Zatomia (zapewne Starego) koło Międzychodu, którzy swój dział w Głażewie odstąpili Andrzejowi Gałażewskiemu[35]. Tego samego dnia wspomniany starosta poświadczył, że Małgorzata, małżonka Jana z Buszewa skwitowała Andrzeja Głażewskiego z sumy 100 fl, które były zabezpieczone na dochodach z połowy Dormowa oraz na młynie w Głażewie[36]. Kolejne pięć dokumentów Łukasza Górki, namiestnika królewskiego w Wielkopolsce wystawione 20 grudnia 1508 r.

- wspomniany poświadcza, ze Feliks Oporowski odebrał sumę 22 grzywien, które były zabezpieczone na dochodach z Głażewa;
- wspomniany dostojnik wystawia dokument poświadczający kwitację Doroty, wdowy po *Mszczychu* z Zajączkowa (pod Szamotułami), wówczas żony Wojciecha Mrowińskiego, z sumy 100 grzywien odebranych od Andrzeja Gałażewskiego, które były zabezpieczone na dochodach z Dormowa. W tej sumie były to sumy wienne, posagowe oraz zapisane z *miłości małżeńskiej*;
- wspomniany wystawia dokument poświadczający, że Sędziwój Przetocki (z wsi Przytoczna) odebrał z rąk Andrzeja Gałażewskiego 40 grzywien, które były zapisane na Głażewie;
- poświadczenie, ze Feliks Oporowski odebrał od Andrzeja Głażewskiego 46 grzywien, które zabezpieczono na dochodach z Głażewa[37].

Po spłaceniu długów hipotecznych wsie Dormowo (dawniej Durmowo) oraz Głażewo wspomniany dziedzic zamienił na Białężyn należący do uposażenia stołu biskupów poznańskich. Stosowny dokument potwierdzający zamianę pomiędzy stronami wystawił

[34] AAP, DK perg. 193.
[35] AAP, DK perg. 194.
[36] AAP, DK perg. 195.
[37] AAP, DK perg. 196, 197, 197, 198, 199.

Łukasz Górka 22 grudnia 1508 r. Finałem całej sprawy jest dokument królewski Zygmunta Starego z 11 stycznia 1509 r., mocą którego monarcha potwierdził kontrakt pomiędzy Andrzejem Głażewskim a biskupem Janem Lubrańskim, który w zamian oddał Białężyn wraz z dopłatą w wysokości 700 fl[38].

Monumentalna praca Jerzego oraz Marii Michalewiczów o uposażeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego przypomniała nieliczne wprawdzie zapisy stypendialne mieszkańców Wielkopolski dla Narodowej Wszechnicy. Bogate zasoby Archiwum Uniwersytetu Krakowskiego nie wyczerpały jednak całości problematyki, która znajduje swoje odzwierciedlenie w różnych archiwach i bibliotekach rozsianych po całej Wielkopolsce. Wspomniana praca koncentruje się na dziele uczonych skupionych wokół Uniwersytetu i ich zabiegach o trwanie jego źródeł finansowych, przeznaczonych głównie na egzystencję uczelni. Pomija natomiast powiązanie fundacji finansowych z ich inną integralną częścią, czyli z zapisami przeznaczonymi na kształcenie młodzieży.

Przykład fundacji stypendialnych ukazuje jak skomplikowane mogą być badania nad podstawą źródłową. Przypadek fundacji Jana Zemełki wskazuje, że informacji na jej temat należy szukać w księgach miejskich, księgach grodzkich, aktach wizytacji, aktach konsystorskich i wielu innych zespołach archiwalnych.

Literatura
Bibliography

Archiwum Diecezjalne we Włocławku
Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta m. Poznań

Banaszak M., Lenort F., Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu [w:] Dzieje Poznania i województwa poznańskiego (w granicach z 1974 r.).

Informator o materiałach archiwalnych, t. II, pod red. Cz. Skopowskiego, Warszawa 1982,

Katalog dokumentów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, cz. I dokumenty z lat 1507-1700, oprac. Adam Fastnacht, Wrocław 1953, nr 441 (fundacje szpitalne), nr 442 (fundacja kaplicy w Koninie).

Librowski S., Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dokumenty samoistne, t. 6: lat 1856-1974, uzupełnienie z lat 1467-1799, Kopie zwykle z lat 1236-1887, Włocławek 1997.

Michalewicz J., Michalewiczowa J., Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XV – XVIII, t. I, Kraków 1999

Przybylski H.: Grzegorz Snopek z Szamotuł rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przegląd Wielkopolski 3 (1947),

[38] APP, DK perg 200, 201. M. Banaszak, F. Lenort, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu [w:] Dzieje Poznania i województwa poznańskiego (w granicach z 1974 r.). Informator o materiałach archiwalnych, t. II, pod red. Cz. Skopowskiego, Warszawa 1982, s. 288-289. Szerzej w: Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. I, s. 427-428 (Durmowo; Obecnie Dormowo), 483 (Głażewo).

Przybylski H.: Grzegorza z Szamotuł pierwsza regionalna fundacja stypendialna w Polsce, Przegląd Wielkopolski, 2 (1946)

Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. I

Sobczyński J., Jan Zemełka (Zemeliusz) z Konina, Konin 2007.

Tandecki Janusz, Zarządzanie majątkiem sierot w średniowiecznym Toruniu [w:] Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin, red. Maciej Dorna, Marzena Matla, Miłosz Sosnowski, Ewa Syska, Poznań 2016,

Witkowski K., Dzieje kościoła i szpitala św. Ducha w Kole, Koło 2013

Kilka uwag o zarządzaniu kapitałem w Wielkopolsce przedrozbiorowej. Fundacje (zarys problematyki)

Streszczenie

Artykuł porusza zagadnienie zarządzania finansami fundacji stypendialnych, które dochody z legowanych kapitałów przeznaczały na stypendia dla synów mieszczan i szlachty kształcących się na Uniwersytecie Krakowskim. Do takich należały fundacje Grzegorza Snopka z Szamotuł, Tomasza Koszkowicza z Pyzdr, Jana Zemełki pochodzące z Konina. Fundatorzy, a następnie egzekutorzy testamentów wspomnianych osób zarządzania finansami powierzali reguły mansjonarzom działającym w kościołach parafialnych lub władzom miasta. Niekiedy tego rodzaju obowiązki cedowano na władze uniwersyteckie (także wydziału).

Rozproszenie źródeł archiwalnych (wizytacje kościelne, akta konsystorskie, akta miast, księgi grodzkie, dokumenty rozsiane po różnych archiwach) nieco utrudniają badania nad tą problematyką. Na innego rodzaju trudności napotykamy w przypadku lokowania sum kapitałowych fundacji na zasadach kontraktu wyderkafowego.

Zarządzania kapitałem fundacyjnym w XI – XVIII stuleciu z reguły polegało na jego lokowaniu na dobrach szlacheckich osób zamożnych. W przypadku, gdy instytucja lub osoby zarządzające dostrzegały spadek dochodowości z majętności, przejawiający się w zaleganiu z wypłatami czynszów, wówczas szubko starano się o odzyskanie sumy kapitałowej i jej przeniesienie na inne dobra. Często również łączono sumy kapitałowe (melioracja) lub urealniano wartości kapitału drogą umów kompromisowych (komplanacja).

A few remarks on capital management in the region of Wielkopolska prior to partitions of Poland .(An outline of foundations ' activities)

Summary

The article addresses the management of resources of scholarship foundations, which used bequests to donate scholarships to sons of burghers and noblemen studying at Krakow University. These were the foundations of Grzegorz Snopek of Szamotuły, Tomasz Koszkowicz of Pyzdry and Jan Zemełka of Konin. The founders, and then the executors of their last wills and testaments, most often entrusted financial management to curates of parish churches or to city authorities. Sometimes these obligations were conferred on University (or Faculty) authorities.

A dispersal of archival records (church visitations, consistory files, municipal files, land books, documents scattered around different archives) hamper studies on this question. Other obstacles are encountered when the foundation's equity is deposited under the principle of a repurchase of annuity (Wiederkauf contract).

Management of foundation equity between the 11th and the 18th centuries usually involved deposits on estates of wealthy nobility. When the management institution or persons identified a decrease of a given estate's profitability, such as arrears in rent payment, then the equity was quickly redeemed and transferred to other estates. Oftentimes equity was merged (melioration) or its value updated by way of compromise contracts (complanation).

EWA MALCHROWICZ-MOŚKO
Akademia Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu

Rewitalizacja oraz gentryfikacja miasta poprzez infrastrukturę sportową szansą rozwoju turystyki sportowej. Przykład Bydgoszczy

Revitalization and gentrification of the city through sports infrastructure as an opportunity for the development of sport tourism. The case study of Bydgoszcz

Wstęp
Introduction

Współczesne podróże związane z tematem sportu stały się zróżnicowanym wieloaspektowym fenomenem, który rozrósł się znacząco w ostatnich latach. Podróże sportowe to dziś jedna z najbardziej rozwojowych dziedzin turystyki, ponieważ stają się one istotnym aspektem życia ludzi zainteresowanych sportem. Sport jest niewątpliwie istotnym elementem życia codziennego, a jego wersja spektatorska staje się jedną z najbardziej rozpowszechnionych form kultury. Kultura – w szerokim znaczeniu – to również obecnie jeden z ważniejszych motywów wyjazdów turystycznych, a realizowana w oparciu o nią turystyka kulturowa to popularny i dynamicznie rozwijający się rodzaj turystyki. Jak zauważył jednak W. Frost w książce „Heritage Sport Tourism", tematyka dziedzictwa kulturowego sportu jest niemalże nieobecna w anglojęzycznej literaturze z zakresu zarówno turystyki, jak i dziedzictwa kulturowego (Frost, 2007).

Podróże kulturowe o tematyce sportowej
Cultural travels connected with sports topics

W Polsce turystyka kulturowa w ostatnich latach opisana została już szczegółowo (pod kątem terminologii, wyróżniających ją cech, specyfiki odbiorców czy zasad jej organizowania). W ujęciu szerokim niemalże wszystkie zainteresowania turystów w podróży wszelkimi formami życia społecznego uznać można za turystykę kulturową, jednakże polscy i zagraniczni badacze najczęściej odwołują się do węższego rozumienia turystyki kulturowej, która rozpoznawana jest przez nich jako forma podróżowania motywowana szczególnym zainteresowaniem różnymi walorami kultury (zabytkami, obyczajami, historią, folklorem, kulinariami, miejscami związanymi z ważnymi wydarzeniami itp.). „Turystyka kulturowa to taka turystyka, w której jedynym i dominującym elementem jest kultura: jej wytwory z przeszłości (szeroko rozumiane

dziedzictwo kulturowe) oraz kultura współczesna i sposoby życia poszczególnych grup ludzi lub regionów" (Richards, 1996/2005). „Turystyka kulturowa zaspokaja ludzkie pragnienie różnorodności, mając jednocześnie tendencję do podnoszenia poziomu kulturowego jednostek i zapewniając wzrost wiedzy, nowego doświadczenia i różnych spotkań" (definicja UN WTO, 1985).

Znawcy turystyki kulturowej wyróżniają około czterdziestu różnorodnych form, które w jej obrębie można podejmować, a które odnoszą się do zainteresowań turystów różnymi aspektami kultury (są to m.in. turystyka chronionego dziedzictwa, turystyka muzealna, kulturowa turystyka eventowa, enoturystyka (turystyka winiarska), tanatoturystyka, turystyka militarna i wiele innych). W Polsce turystyka kulturowa definiowana jest następująco: „Turystyka kulturowa to wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej lub popularnej albo powiększenie ich wiedzy o organizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub wzięciu w niej udziału" (Mikos von Rohrscheidt, 2008). K. Buczkowska podkreśla też, że „elementy przeszłości, przyszłości i teraźniejszości są w przypadku turystyki kulturowej umiejętnie i „bezkolizyjnie" łączone i przeplatane; a wyjazdy kulturowe przebiegają w atmosferze tolerancji, poszanowania inności, jak najmniejszej ingerencji w środowisko odwiedzane, nie niszczenia kultury i jej wytworów, próbach nawiązywania dialogu" (Buczkowska, 2008).

Mimo tego, iż w polskiej literaturze naukowej pojawiły się już naukowe rekonesanse z zakresu powiązań turystyki ze sportem, analizy zjawiska turystyki sportowej w kontekście m.in. ekonomii, problemów dotyczących definiowania turystyki sportowej, a nawet skali zjawiska jednej z jej form – turystyki wydarzeń (eventów) sportowych, to do 2013 roku nie powstała żadna osobna publikacja – ani napisana przez znawców turystyki sportowej, ani kulturowej – na temat kompleksowego poznawania sportu jako fenomenu kultury w czasie podróży, w wymiarze historycznym czy artystycznym.

Analiza polskiej literatury naukowej z zakresu turystyki sportowej oraz turystyki kulturowej pokazuje, że nie powstała kompleksowa definicja zjawiska, które można określić mianem *turystyki kulturowej sportu*. Sport jako jeden z ważniejszych elementów kultury, zasługuje na jego uwzględnienie pośród dotychczasowych form turystyki kulturowej. Łącząc wszystkie wcześniejsze sformułowania i stanowiska badaczy, K. Buczkowska i E. Malchrowicz-Mośko w 2013 roku stworzyły następującą definicję zjawiska w swoim artykule „*Turystyka kulturowa sportu"* (za: Buczkowska, Malchrowicz-Mośko, 2013):

„turystyka kulturowa sportu polega na odbywaniu podróży motywowanych chęcią poznawania i doświadczania sportu jako fenomenu kultury w kontekście dziedzictwa kulturowego (i jego wielowiekowej historii) i/lub kultury współczesnej. Obejmuje zainteresowania turystów różnymi dyscyplinami sportu, miejscami i obiektami związanymi ze sportem, sprzętem sportowym".

Turystyka kulturowa sportu może zatem łączyć w sobie kilka form turystyki kulturowej, wśród których są przede wszystkim turystyka dziedzictwa kulturowego (tu przybierająca postać turystyki dziedzictwa sportowego), sentymentalna, muzealna, historyczna, filmowa, biograficzna i eventowa.

W literaturze anglojęzycznej na określenie biernych form uprawiania turystyki sportowej najczęściej stosowany jest termin *nostalgiczna turystyka sportowa* (ang. *nostalgia sport tourism*). Badacze wskazują w swoich opracowaniach dotyczących turystyki sportowej na rosnącą popularność wyjazdów turystycznych związanych z odwiedzinami w muzeach sportu, historycznych bądź współczesnych miejscach i obiektach sportowych, stadionach, parkach i halach sportowych, alejach sław sportu itp. Nostalgiczna turystyka sportowa obejmuje więc wizyty w izbach pamięci słynnych sportowców, miejscach wielkich wyczynów sportowych, w których sportowcy bywali (lub bywają nadal), polega także na spotkaniach z ulubionymi czy wybitnymi sportowcami (Hall, 1992). Nostalgię można tłumaczyć jako pragnienie powrotu do ponownego przeżycia okresu z przeszłości, a źródłem wielu ról nostalgii w turystyce sportowej określa się nostalgiczny urok sportu, turystyki i związanego z tym doświadczenia społecznego. Nostalgia przejawia się tęsknotą albo za miejscem sportu czy artefaktem, albo za doświadczeniem czy też wydarzeniem społecznym (Fairley, Gammon, 2005; Fairley, 2007).

G. Ramshaw i S. Gammon zauważyli jednak, że termin nostalgicznej turystyki sportowej jest węższy, niż na przykład turystyki dziedzictwa sportowego (z ang. *heritage sport tourism* – który również pojawia się w literaturze naukowej), ponieważ nie zawsze wizyta w danym obiekcie sportowym musi charakteryzować się emocjonalnym podejściem turysty do niego, a na przykład tylko poznawczym (Ramshaw, Gammon, 2005).

Jedną z najpopularniejszych współczesnych odmian kulturowej turystyki sportowej jest turystyka muzealna sportu. Do jednych z najbardziej znanych obecnie muzeów sportu należą natomiast muzea olimpijskie (m.in. muzeum w Lozannie). Turyści i fani sportu odwiedzają też licznie na całym świecie stadiony sportowe. Ten typ podróży jest obok turystyki do muzeów sportu jedną z najpopularniejszych obecnie odmian turystyki kulturowej sportu.

Dziedzictwo sportowe w przestrzeni miejskiej
Sporting heritage in the city space

Stadiony i miejsca rywalizacji sportowej mogą charakteryzować się ogromną wartością architektoniczną (na przykład rzymski Amfiteatr Flawiuszy lub antyczna Olimpia), a czasem niską. Jednakże nawet miejsca bez szczególnych walorów o charakterze materialnym, mogą mieć ogromną wartość niematerialną, ważną dla tożsamości społeczności lokalnej. Mogą też być świadkiem ważnych wydarzeń historycznych i choćby z tego powodu być otaczane troską i opieką.

Na świecie ogromną popularnością wśród turystów cieszą się stadiony i muzea poświęcone konkretnym klubom sportowym. Znanym hiszpańskim muzeum jest muzeum

klubu piłkarskiego FC Barcelona. Co ciekawe, ta placówka muzealna była najczęściej odwiedzaną w Hiszpanii w 2013 roku, częściej niż słynne Prado w Madrycie czy Muzeum Picassa w Maladze. Muzeum klubu piłkarskiego w Barcelonie odwiedziło wówczas ponad 1,5 mln gości [www.fcbarcelona.com]. Placówka mieści się na stadionie Camp Nou, który również jest udostępniany dla zwiedzających. Znaną trasą zwiedzania jest „Camp Nou Experience", na której można zobaczyć m.in. trybuny, lożę prasową, szatnie, boisko, salę konferencyjną oraz strefę odpoczynku dla sportowców.

Turystyka stadionowa polega na odwiedzaniu piłkarskich stadionów w momencie odbywania się na nich spotkań piłkarskich lub po ich zakończeniu; należy to zjawisko traktować jako podróże do miast lub państw i związane z nimi zwiedzanie „kultowych" stadionów sportowych. Popularne w Europie stadiony to m.in. Wembley w Londynie, Anfield w Liverpoolu, Old Trafford – stadion klubu piłkarskiego Manchester United, Amsterdam Arena w Holandii, Stadio Olimpico w Rzymie, San Siro w Mediolanie, Allianz Arena w Monachium, Santiago Bernabeu w Madrycie (wraz z muzeum klubu piłkarskiego Real Madryt), Estadio do Dragao w Porto (wraz z muzeum klubu piłkarskiego FC Porto) czy Estadio da Luz (Stadion Światła) w Lizbonie. Poza Europą do najpopularniejszych obiektów należy m.in. stadion Maracana w Rio de Janeiro. W Polsce najpopularniejszym stadionem jest Stadion Narodowy w Warszawie. Na gości czekają różne trasy zwiedzania: trasa „piłkarza", trasa „ekskluzywna", trasa „historyczna", trasa „przedszkolaka" oraz trasa „znani i lubiani". Inne polskie stadiony, które zyskały na popularności zwłaszcza po 2012 roku (w związku z turniejem UEFA EURO 2012) to: stadion PGE Arena Gdańsk czy Stadion Miejski w Poznaniu.

Nowoczesne muzea sportu często przyjmują też postać „Hall of Fame" („Hale Sław"). „Hall of Fame" – budynki z pamiątkami po sławnych sportowcach lokują się pomiędzy klasycznymi formami muzeów a postmodernistycznymi parkami tematycznymi. Aurę muzeów jakimi są „Hall of Fame" tworzy autentyczność eksponatów, tworzących materialną historię dyscyplin sportowych. Autentyczność nadają eksponatom ich biografie. „Hall of Fame" nie są jednak tylko nowoczesnymi panteonami sportu, ale i przedsiębiorstwami handlowymi funkcjonującymi w świecie sportu, sprzedającymi produkty muzealne, sportowe pamiątki itd. Zwiedzanie tego typu obiektów nie ma raczej postaci kontaktu z „kulturą wysoką", ale służy nabywaniu kapitału kulturowego społecznościom budującym swoją tożsamość wokół tematu sportu. Dla wielu ludzi znalezienie się w „Hall of Fame" danej dyscypliny sportu jest nie tylko formą rozrywki, ale i prestiżem (Mosz, 2014). Jak stwierdził J. Urry (Urry, 2007), zjawisko „muzealizacji" sportu odzwierciedla lokalne potrzeby tożsamościowe, odzwierciedlające postmodernistyczne tendencje kultury zachodniej. Hale sław są bardzo popularne m.in. w USA. Obiekty tego typu są bardzo wartościowe, nie tyle z punktu widzenia na przykład architektonicznego, ale przede wszystkim z punktu widzenia kultury niematerialnej – tworzą przestrzeń, wokół której społeczność lokalna może budować swoją tożsamość, a przy tym mogą wpływać na rozwój społeczno-ekonomiczny regionu, jeśli na przykład inne formy gospodarki czy turystyki w danym miejscu się nie rozwijają.

Bydgoszcz – miasto sportu
Bydgoszcz – the city of sport

Czy można wykorzystać dla potrzeb turystyki potencjał na przykład stadionów piłkarskich również w Polsce, w tym zwłaszcza nie tylko w największych miastach? W artykule jako *case study* wybrano miasto Bydgoszcz, które swoją tożsamość i wizerunek miasta buduje m.in. na temacie sportu. Poniżej scharakteryzowano materialne dziedzictwo kulturowe związane ze sportem w mieście oraz przedstawiono, jakie działania rewitalizacyjne związane ze sportem miały tam miejsce w ostatnich latach (i jakie są tego aktualne skutki).

Jednym z ważniejszych obiektów sportowych w Bydgoszczy jest stadion przy ul. Gdańskiej. Stadion im. Zdzisława Krzyszkowiaka to stadion lekkoatletyczny i piłkarski, wybudowany w latach 1957-1960 według projektu architektów W. Wyszkowskiego, A. Bigona i J. Hoffmanna, który posiadał wysokie walory estetyczne. Został poddany modernizacji w latach 2007-2008. Jest on częścią parku sportowego, o łącznej powierzchni 25 hektarów. Rewitalizacji wymagają jednak jeszcze inne budynki wchodzące w skład parku sportowego. Na terenie obiektu mieści się również Galeria Sportu Bydgoskiego, która jest jedną z ważniejszych i unikatowych atrakcji turystycznych miasta. Istnieje możliwość zwiedzania stadionu oraz galerii z przewodnikiem, jednak oferta turystyczna nie została jeszcze opracowana na szeroką skalę. Podróże oparte na tematyce sportu z pewnością spotkałyby się z dużym zainteresowaniem ze strony Polaków, którzy są przecież wielkimi miłośnikami sportu i jego historii. Zwłaszcza wśród seniorów, którzy dysponują dużą ilością wolnego czasu i dobrze pamiętają historię polskiego sportu, tego typu wyjazdy mogłyby cieszyć się zainteresowaniem. Na stadionie w budynku pod trybuną (4 kondygnacje) znajdują się: szatnie, sale konferencyjne, restauracja, pomieszczenia odnowy biologicznej, sanitariaty dla widzów, biura. Obiekt jest w całości przystosowany do korzystania przez osoby niepełnosprawne.



Fotografia 1. Turyści zwiedzający stadion lekkoatletyczny i piłkarski w Bydgoszczy
Tourists visiting stadium in Bydgoszcz, own source

Źródło: Fotografia własna (listopad 2016 r.)

Stadion jest własnością miasta Bydgoszcz, także to właśnie miasto powinno zająć się dalszą rewitalizacją parku. Mogłaby pojawić się również oferta spędzania turnusów dla aktywnych osób na terenie obiektu, na przykład dla seniorów, jednakże w tym celu należałoby wyremontować obiekty noclegowe. Funkcje turystyczne i promocję turystyki sportowej w mieście mogłaby wziąć na siebie natomiast m.in. Bydgoska Lokalna Organizacja Turystyczna („ByLOT") – tj. uruchomienie witryny internetowej „Bydgoszcz na sportowo", przeszkolenie przewodników pod kątem tematyki sportu lub zatrudnienie do tych celów osoby na co dzień pracujące na obiekcie, które najlepiej znają park sportowy.







Fotografie 2-5. Turyści zwiedzający sale parku sportowego w Bydgoszczy oraz pamiątki po słynnych bydgoskich sportowcach

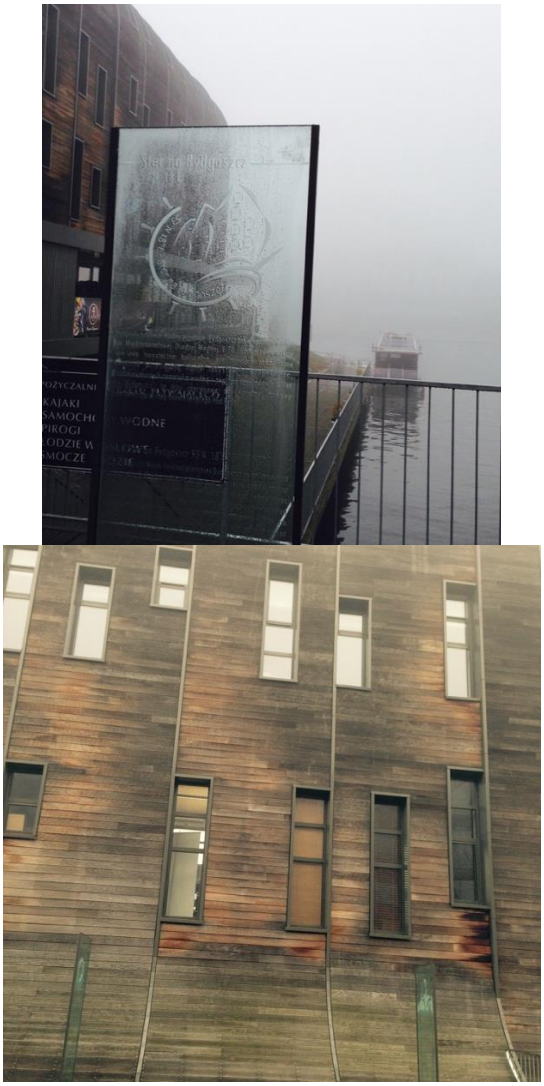
Tourists visiting sports park in Bydgoszcz and sports memorabilia, own source

Źródło: Fotografie własne (listopad 2016 r.)

Trasa sportowa w mieście mogłaby objąć również inne miejsca ważne dla sportowców w Bydgoszczy – są to przede wszystkim słynny Pomnik Łuczniczki, Aleja Gwiazd Sportu czy też współczesna atrakcja turystyczna miasta – nowa Przystań Bydgoszcz, miejsce ważnych wydarzeń kulturalnych, artystycznych i sportowych, obiekt o dużych walorach estetycznych i architektonicznych.

Sport w Bydgoszczy ma bardzo długą tradycję, warto zatem budować produkty turystyczne nie tylko wokół sportowych eventów, ale również wokół materialnego dziedzictwa sportowego miasta. Beneficjentami projektu mogą być mieszkańcy miasta poprzez wzrost dochodów z turystyki, poprzez podróże tego typu może tez wzrastać zainteresowanie sportem i może być promowany zdrowy styl życia, poprawie może ulec również wizerunek miasta, co w przyszłości może zaowocować m.in. pozyskaniem kolejnych ważnych imprez sportowych.

Ewenementem na skalę krajową i dużą atrakcją turystyczną regionu jest natomiast nowa (i bardzo wysoko oceniana pod względem architektonicznym i estetycznym) przystań w Bydgoszczy, jeden z głównych elementów procesu odnowy centrum tego miasta:



Fot. 6-7. Nowa przystań w Bydgoszczy

New harbor in Bydgoszcz, own source

Źródło: Fotografie własne

Gentryfikacja a rewitalizacja miasta – przykład Bydgoszczy
City gentrification and revitalization – the case study of Bydgoszcz

Gentryfikacja (gentrification) – to pojęcie wywodzące się od angielskiego słowa gentry, oznaczające zmianę charakteru części miasta. Gentryfikacja najczęściej dotyczy zmiany charakteru dzielnicy mieszkalnej, pierwotnie zamieszkanej przez szerokie spektrum lokatorów, w strefę zdominowaną przez mieszkańców o stosunkowo wysokim statusie materialnym. W Polsce do najbardziej znanych przykładów takiego procesu należy krakowski Kazimierz, warszawska Praga oraz poznańska Śródka. A. Jadach-Sepioło zwraca uwagę, że gentryfikacja stanowi rynkowe procesy odnowy, a rewitalizacja (termin przez wielu traktowany synonimicznie) – dotyczy przede wszystkim instytucjonalnych procesów odnowy (Jadach-Sepioło 2009). Obecnie w Bydgoszczy można zaobserwować szereg procesów dążących do odnowy przestrzeni miejskich – w ostatnich latach przeprowadzono m.in. rewitalizację Wyspy Młyńskiej. Przed rewitalizacją Wyspa pełniła funkcję kompleksu przemysłowego, mennicy, młynów, spichrzy, obiektu sportowego. Obecnie pełni również takie funkcje dodatkowe jak: galerie, muzea, baza noclegowa, sale konferencyjne, gastronomia, rehabilitacja, rekreacja (rozwój kajakarstwa wśród młodzieży itp.). Właśnie na tej Wyspie powstała nowa przystań jachtowa, która pełni też funkcje sal konferencyjnych, gastronomii, rekreacji. W chwili obecnej wydaje się, że agresywna gentryfikacja nie jest zagrożeniem dla terenów wokół przystani, jednakże już teraz warto zastanowić się, jak w życie sportowo-kulturalne tej przestrzeni angażować również mieszkańców, a nie na przykład tylko turystów (którzy jednak również są ważni dla miasta z uwagi na potencjał rozwojowy turystyki sportowej w mieście).

Podsumowanie
Summary

Turystyka sportowa pod postacią m.in. turystyki stadionowej (łącząca elementy rozrywki, uczestnictwa w kulturze sportowej i edukacyjne) to dobry sposób nie tylko na ciekawe spędzenie czasu wolnego, ale też szansa na wychowanie młodzieży do aktywnego, „kulturalnego" uczestnictwa w sporcie, co może być jednym ze sposobów walki na przykład ze zjawiskiem „chuligaństwa" na stadionach. Odwiedzanie dawnych obiektów sportowych to także doskonały sposób na naukę historii oraz dziejów kultury, architektury i sztuki. Warto jednak, aby inwestycje związane ze sportem rewitalizowały przestrzenie miejskie oraz służyły w pierwszej kolejności mieszkańcom i ich kulturze fizycznej, a nie tylko inwestorom-biznesmenom, turystom czy mieszkańcom napływowym. Warto zatem pamiętać o idei zrównoważonego rozwoju również w sferze turystyki sportowej. Gentryfikacja zbyt często dotyka bowiem „miasta sportu", w tym na przykład miasta olimpijskie.

Literatura
Bibliography

Buczkowska K., Malchrowicz-Mośko E., 2013. *Turystyka kulturowa sportu*. Szkice Humanistyczne OSW, s. 264.

Buczkowska K., 2008. *Turystyka kulturowa – przewodnik metodyczny*. Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Poznań, s. 27-32, 39-40.

Fairley S., Gammon S., 2005. *Nostalgia's expanding role in sport tourism*. Sport in Society, 8 (2), s. 182-197.

Fairley S., 2007. *In search of relived social experience: group-based Nostalgia Sport Tourism*. [W:] Weed M. (red.), *Sport & Tourism*: A Reader. Routledge, s. 172.

Frost W., 2007. *The Sustainability of Sports Heritage Attractions*. [w:] Gammon S., Ramshaw G. (red.), *Heritage, Sport and Tourism: Sporting Past – Tourist Futures*. Routledge, New York, s. 76.

Hall C., 1992. Adventure, Sport and Health Tourism. [w:] Weiler B., Hall C. (red.), *Special Interest Tourism*, Bellhaven Londyn, s. 141-158.

Jadach-Sepioło A., 2009. *Gentryfikacja w kontekście rewitalizacji*. [w:] Zborowski A. (red.*), Demograficzne i społeczne uwarunkowania rewitalizacji miast w Polsce*, IRM, Kraków.

Mikos von Rohrscheidt A., 2008. *Turystyka kulturowa – fenomen, potencjał*, *perspektywy*. GWSHM Milenium, Gniezno 2008.

Mosz J., 2014. *Estetyczne aspekty uczestnictwa w sporcie*. Warszawa, s. 91.

Ramshaw G., Gammon S., 2005. *More than just nostalgia? Exploring the heritage / sport tourism nexus*. Journal of Sport Tourism, 10, (4), s. 229-241.

Richards G., *Cultural Tourism in Europe*. CAB International, Wallingford UK; wznowienie w wersji elektronicznej: ATLAS, dostęp na stronach internetowych: www.atlas-euro.org.

Richards G., 2011. Tourism Trends: Tourism, Culture and Cultural Routes. www.academia.edu/1473475/Tourism_trends_Tourism_culture_and_cultural_routes.

Urry J., 2007. *Spojrzenie turysty*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Rewitalizacja oraz gentryfikacja miasta poprzez infrastrukturę sportową szansą rozwoju turystyki sportowej. Przykład Bydgoszczy

Streszczenie

Podróże sportowe to dziś jedna z najbardziej rozwojowych dziedzin turystyki. W jej ramy wpisują się podróże kulturowe oparte o tematykę sportu umożliwiające poznawanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego sportu. Miasta na całym świecie kreują dziś swój wizerunek, jako miejsce atrakcyjne turystyczne m.in. pod kątem atrakcyjności sportowej. Niektóre z nich poddawane są rewitalizacji, aby być jeszcze

bardziej atrakcyjnymi dla mieszkańców i turystów. Niestety czasem występują również takie zjawiska, jak opisana w artykule gentryfikacja (często będąca efektem rewitalizacji). W Polsce do jednych z najciekawszych miast związanych z tradycjami sportowymi należy Bydgoszcz, która ma infrastrukturę sportową. Warto zatem mieć na uwadze, aby te nowe przestrzenie służyły przede wszystkim ludności lokalnej, będącej spadkobiercą tego dziedzictwa, a nie tylko turystom czy też ludności napływowej (najczęściej o wysokim statusie materialnym).

Revitalization and gentrification of the city through sports infrastructure as an opportunity for the development of sport tourism. The case study of Bydgoszcz

Summary

Sports travel is one of the most developed areas of tourism today. Its frame is based on cultural travel based on the subject of sport, which allows to explore the tangible and intangible cultural heritage of sport. Cities around the world today create their image as a tourist attraction. In terms of sports also. Some of these are being revitalized to be even more attractive to residents and tourists. Unfortunately, sometimes there are also phenomena as described in the article gentrification (often a result of revitalization). In Poland, one of the most interesting cities associated with sports traditions is Bydgoszcz, whose urban areas are also subject to recent years of revitalization, among others, in the context of sports infrastructure. It is therefore worth to keep in mind that these new spaces serve primarily the local population, who is the heir of this heritage, and not just the tourists or the migrant population (most often with high financial status).

JOANNA POCZTA
EWA MALCHROWICZ - MOŚKO
Akademia Wychowania Fizycznego im Eugeniusza Piaseckiego

Event sportowy a tożsamość społeczna na przykładzie Półmaratonu Poznańskiego

Sports event and social identity – Poznań Half-marathon example

Wprowadzenie
Introduction

Obserwowany wyraźny i dynamiczny wzrost ilości organizowanych wydarzeń sportowych „dla wszystkich", który spotyka się z pozytywnym odbiorem społeczeństwa, jest wynikiem wielu czynników. Wśród nich wyróżnić można m.in. poszukiwanie silnych wrażeń i emocji, których dostarcza sportowa rywalizacja, poszukiwanie możliwości nawiązywania więzi i relacji społecznych (chęć poczucia wspólnoty podczas eventów) [Zduniak 2010, Malchrowicz-Mośko 2016], poczucia satysfakcji z realizacji celu sportowego, przełamywania barier, realizacji potrzeby osiągnięć. Dodatkowo, Stempień uważa, że np. bieganie w Polsce oraz udział w biegowych imprezach jest także formą prezentowania statusu społecznego, prestiżu, a nawet snobizmu [Stempień 2016]. Basińska i Hołderna-Mielcarek podkreślają istotę czynnika ekonomicznego twierdząc, że imprezy sportowe dostarczają zysków finansowych oraz „pracują" na pozytywny wizerunek miast i regionów w oczach potencjalnych turystów sportowych [Basińska, Hołderna-Mielcarek 2015]. W Polsce odbywa się cyklicznie wiele imprez z zakresu sportu masowego, w których mogą uczestniczyć sportowcy zarówno amatorzy, jak i wyczynowcy, a Poznań jest przykładem miasta, którego oferta eventów sportowych jest bardzo bogata. Wydaje się, w czasach gdzie miasta i regiony coraz częściej współzawodniczą o pożądane opinie i odczucia społeczne, czyli o właściwy wizerunek, władze Poznania stawiają na organizacje wydarzeń sportowych, zwłaszcza „sportu dla wszystkich". Oczywiście wiąże się to silnie z aspektem ekonomicznym, gdyż międzynarodowe imprezy odbywające się w konkretnym miejscu, mają wpływ na jego promocję, przyciągają w pierwszej kolejności uczestników i widzów danego wydarzenia, a w dalszej potencjalnych turystów i inwestorów, którzy podczas pobytu lub dzięki transmisjom mogą poznać miasto. Imprezy mogą więc przyczyniać się do budowania pozytywnego wizerunku miasta [Kozak 2010, s. 50]. Mają też wpływ na mieszkańców i ich poczucie tożsamości społecznej. Pobudzają ich do pracy nad ciałem i dbałością o zdrowie. Aktywizują społeczność do udziału w eventach

sportowych dając poczucie satysfakcji z życia, także związanej z akceptacją miejsca zamieszkania. Dowodzą temu badania przeprowadzone podczas 6 Poznań Półmaratonu, imprezy o ogólnokrajowym charakterze, choć coraz częściej biorą w niej udział biegacze z zagranicy. Wydarzenie to na stałe zagościło w kalendarzu sportowym miasta, do czego zdążyli się już przyzwyczaić Poznaniacy, zwłaszcza, że imprezy biegowe mają już w stolicy Wielkopolski długie tradycje, a region ten jest w powszechnej opinii kojarzony z tą dyscypliną sportu.

Wyjaśnienie pojęć – konstrukcja teoretycznego modelu koncepcyjnego
Terms explanation – theoretical conceptual model construction

Autorki zaproponowały model, który wiąże tożsamość społeczną z satysfakcją z udziału w wydarzeniu biegowym i budowanym od lat „sportowym" wizerunkiem miasta Poznania. Badania te wykazują istotną przyczynowo-skutkową zależność pomiędzy satysfakcją z udziału w półmaratonie, sportowym wizerunkiem miasta a poczuciem tożsamości społecznej mieszkańca, czynnego uczestnika biegu.

1. Tożsamość społeczna

Tożsamość to pojęcie wyjaśniane w literaturze przedmiotu poprzez liczne definicje. Najczęściej dzielona jest na tożsamości indywidualną (osobistą) i społeczną. Ta druga ujawnia się, kiedy człowiek, jako jednostka, odczuwa więzi łączące go z innymi ludźmi i ma poczucie przynależności do grupy (np. rodziny, grupy zawodowej, wspólnoty lokalnej, narodu), a także dostrzega odrębność tej grupy od innych. Wtedy możemy powiedzieć, że posiada tożsamość społeczną. Jest ona bowiem wynikiem przynależności człowieka do różnych grup lub kategorii społecznych oraz poczucia więzi z nimi. Ponadto grupy ludzkie zamieszkują zawsze określone terytorium, wiążąc się z nim w większym lub mniejszym stopniu. Myślenie o tożsamości w kategoriach zamieszkiwania terytorium otwiera drogę do określenia tożsamości terytorialnej, którą w literaturze przedmiotu definiuje się z perspektywy indywidualnej (osobistej) i społecznej. Z perspektywy indywidualnej tożsamość terytorialną można zdefiniować jako umysłową reprezentację i emocjonalno-afektywną ocenę danego wycinka środowiska, które jednostka włącza do koncepcji samej siebie i postrzega jako część tkanki społecznej – poczucie wspólnotowości[1] [Łukowski 2002]. Człowiek, odczuwający siłę więzi łączących go z innymi ludźmi, ma poczucie przynależności do kogoś, na przykład do określonej grupy czy do rodziny, co staje się podstawą określenia jego tożsamości społecznej. Człowiek, odczuwający zaś więzi łączące go z konkretnym terytorium, postrzega je jako część siebie, jako własną przestrzeń, a to staje się fundamentem jego tożsamości terytorialnej. Taki sposób rozumienia tożsamości terytorialnej przyjmują i rozwijają M. Malikowski i M. Pokrzywa (2010), którzy zauważają, że „ważnym wyznacznikiem tożsamości terytorialnej jest istnienie więzi

[1] Jest to definicja Petera Weichharta, za: Łukowski W. (2002): Społeczne tworzenie ojczyzn, s. 82 -83, Wyd. Scholar.

emocjonalnej z danym terytorium, krajobrazem jak również z ludźmi zamieszkującymi to terytorium (zbiorowością terytorialną, społecznością lokalną) oraz wytworami kultury materialnej i duchowej, symbolami przynależnymi danemu terytorium, a więc zarówno z materialnym, jak i duchowym dziedzictwem kulturowym danego obszaru". Więź emocjonalna, o której mowa, nie jest czymś zarezerwowanym wyłącznie dla jednostki, cechuje ona również mniejsze lub większe grupy społeczne – od kręgu sąsiedzkiego zaczynając, na państwie narodowym lub jeszcze większej wspólnocie terytorialnej kończąc. W takim ujęciu tożsamość terytorialną można definiować jako tożsamość pewnej grupy, która postrzega określony fragment przestrzeni jako część składową poczucia wspólnej przynależności, które jest funkcjonalne wobec spójności grupowej i stanowi przy tym element ideologicznej reprezentacji koncepcji My[2]. Istnieje jeszcze jeden, bardzo ważny aspekt tożsamości terytorialnej. Pisząc o więzi emocjonalnej z terytorium, M. Malikowski i M. Pokrzywa (2010) zauważają, że więź ta odnosi się nie tylko do elementów krajobrazu, ale także, a może nawet przede wszystkim, do zamieszkujących go ludzi i wytwarzanej przez nich kultury.

2. Wizerunek miasta

A.R. Oxenfeldt to pierwszy autor uznanej definicji wizerunku, który uważa, że jest to „zespół wyobrażeń, który powstaje w wyniku oceny atrybutów, mogących zawierać elementy kognitywne i afektywne" [Oxenfeldt 1974][3]. Jedną z bardziej wyczerpujących definicji i w pełni oddającą charakterystykę wizerunku destynacji stworzyła K. Hallmann, która pisze, że wizerunek destynacji to wielowymiarowy konstrukt przestrzeni geograficznej, dla którego charakterystyczna jest interakcja między osobą, działaniem i miejscem, i który stanowi ogół denotatywnych (materialnych) i konotatywnych (niematerialnych) wymiarów w postaci subiektywnego obrazu w umyśle osoby. Wymiary wyrażane są za pomocą elementów afektywnych (emocje, uczucia), kognitywnych (wiedza) i konatywnych (intencja) [Hallmann 2010].

Na wizerunek składają się subiektywne oceny fizycznych atrybutów (cech miejsca), takich jak np. atrakcje, rozrywki, infrastruktura sportowa, krajobraz oraz abstrakcyjnych atrybutów obejmujących między innymi atmosferę, liczbę widzów (tłok), bezpieczeństwo i otoczenie (wyposażenie, czystość, obsługa). Oceny wspomnianych atrybutów kształtowane są pod wpływem wiedzy i emocji (na które wpływają źródła informacji: prymarne – np. wcześniejsza wizyta na zawodach oraz sekundarne – rodzina/przyjaciele, Internet, gazety/czasopisma, telewizja, ulotki), a które zależą od czynników indywidualnych turystów (czynniki psychologiczne, czyli motywy uczestniczenia w evencie oraz czynniki socjodemograficzne – płeć, wiek, wykształcenie, pochodzenie, sytuacja zawodowa). Pozytywny wizerunek miasta ma swoje odzwierciedlenie w intencji – czyli ponownym odwiedzeniu destynacji. Milman i Pizam (1995, ss. 21-27) przedstawili

[2] Jest to definicja Petera Weichharta, za: Łukowski W. (2002): Społeczne tworzenie ojczyzn, s. 82 -83, Wyd. Scholar.

[3] Wkrótce pojawiły się kolejne podobne definicje wizerunku – ich autorami byli m.in. Tuan (1975), Lawson i Bond-Bovy (1977), Crompton (1979), Fridgen (1987) czy Kotler i Barich (1991).

ujęcie poznawcze/kognitywne, w którym uwzględnili trzy składniki tworzące wizerunek miejsca przeznaczenia turystycznego, a mianowicie: atrakcyjność, postawę i zachowanie gospodarzy oraz środowisko docelowe, takie jak klimat, wyposażenie itp. Tymczasem Ritchie (1993, ss. 25-34) zidentyfikowała, że kognitywny obraz docelowy składa się z elementów psychologicznych, unikatowości i atrybutów przeznaczenia, które w sposób holistyczny tworzą wizerunek miejsca docelowego. Ponadto Chi i Gengqing (2005) zbadali i sklasyfikowali dziewięć atrybutów wpływających na wizerunek miejsca przeznaczenia, mianowicie: (1) naturalne atrybuty, (2) możliwości wypoczynku i rekreacji, (3) środowisko naturalne, (4) obiekty użyteczności publicznej, 5) kultura, historia i sztuka, (6) środowisko społeczne, (7) infrastruktura turystyczna, (8) warunki gospodarcze i polityczne oraz (9) atmosfera miejsca przeznaczenia.

Zdaniem S. Bosiackiego i J. Śniadek, wizerunek „to sposób postrzegania jednostki terytorialnej, opinia o niej, jej wyobrażenie w świadomości mieszkańców, potencjalnych inwestorów czy turystów" [Bosiacki, Śniadek 2011, s. 351].

3. Satysfakcja z udziału w biegu i lojalność wobec eventu i destynacji

Według Kotlera (2003, s. 61) satysfakcja klienta jest funkcją oczekiwań w otrzymanej usłudze, ofercie, produkcie. Klienci uzyskują satysfakcję z usług świadczonych przez organizację lub firmę, jeśli usługa ta spełnia ich oczekiwania jakości. Zadowolenie konsumentów jest jednym ze wskaźników, które mają wpływ na lojalność. Im wyższy poziom satysfakcji, tym wyższy poziom lojalności. Zeithaml i współautorzy (2000, s. 287) twierdzą, że satysfakcja klienta jest powiązana z lojalnością, która jest odpowiedzią konsumentów. Oliver i współautorzy (1999, s. 392) uważają, że satysfakcja klienta jest oceną, która wiąże się z pozytywnym wrażeniem i emocjami nieodłącznie związanymi z nabyciem produktu lub doświadczenia. Mówiąc wprost, zadowoleni klienci są wielkim atutem. Stopień lojalności wśród konsumentów jest jednym z wskaźników służących do mierzenia sukcesu strategii marketingowej (Flavian i wsp., 2001). To samo dotyczy marketingu turystycznego oraz marketingu miast. Turyści mogą wrócić (ponownie) lub polecić miejsce swojego wypoczynku znajomym, rodzinie i innym potencjalnym turystom. W tym kontekście badanie lojalności konsumentów ma silne zastosowanie w dziedzinie turystyki, gdzie turystyka jest produktem lub usługą wprowadzaną do obrotu, natomiast turyści są klientami (Dimanche i Havitz, 1994). Kontekstualizacja lojalności względem miejsca dotyczy spójności niektórych cech uczestników przestrzeni i odpowiadających im cech określonego miejsca, mimo że inne konkurujące miejsca oferują nowsze atrakcje o lepszych cechach i jakości (w tym przypadku chodzi o organizację eventu). W przemyśle turystycznym na przykład istnieją empiryczne dowody świadczące o tym, że satysfakcja jest silnym dowodem lojalności turystów, którzy wracają do miejsca przeznaczenia.

Tożsamość społeczna, satysfakcja z udziału w wydarzeniu biegowym a wizerunek Poznania – wyniki badań empirycznych
Social identity, satisfaction with the run participation and image of Poznan – results of empirical research

Badania podczas 6. Poznań Półmaratonu przeprowadzono metodą sondażu diagnostycznego za pomocą techniki wywiadu standaryzowanego. Udział w badaniu wzięło 210 biegaczy-mieszkańców miasta, w którym impreza się odbywa. Próba została dobrana w sposób zapewniający dobrą reprezentatywność uzyskanych wyników. Zastosowano schemat losowania prostego bez zwracania. Przy określaniu liczebności wykorzystano informacje od organizatorów na temat spodziewanej liczby uczestników imprezy. W obliczeniach skorzystano z wzoru na wielkość próby przy populacji skończonej. Kierowano się założeniem, by maksymalny błąd oszacowania (e) przy 95% poziomie ufności nie przekroczył 4%. Poznań Półmaraton to jedna z najważniejszych imprez biegowych z zakresu sportu masowego w Polsce, w której uczestniczyli sportowcy zarówno amatorzy, jak i wyczynowcy. Impreza ma charakter międzynarodowy. Imprezy biegowe mają w Poznaniu długie tradycje, a region ten jest w powszechnej opinii kojarzony z tą dyscypliną sportu.

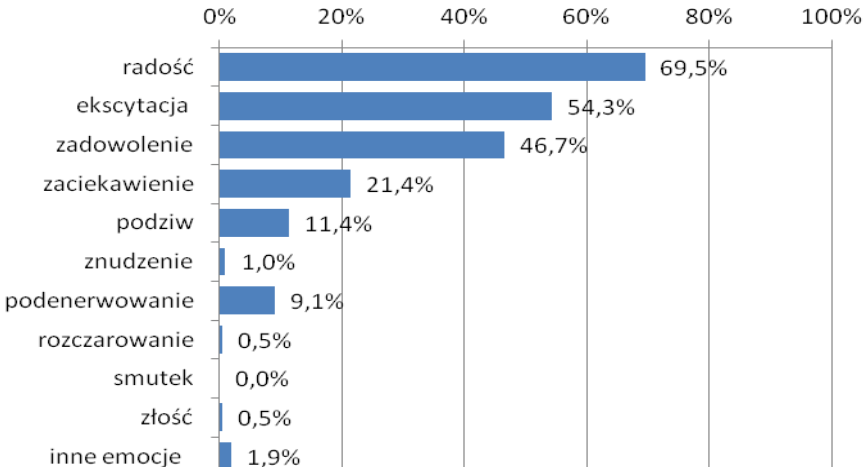
Charakterystyka socjo-demograficzna respondentów
Socio-demographic characteristics of the respondents

W badaniach wzięło udział 210 biegaczy, czynnych uczestników Półmaratonu, mieszkańców miasta Poznania. Ponad połowę stanowili mężczyźni 66,2%, a 33,8% stanowiły kobiety. Wiek badanych biegaczy to głównie wiek produktywny: 40% osoby w wieku 19-25 lat, 44,29% osoby w wieku 36-35 lat, 9,52% osoby w wieku 36-50 lat. Osoby w wieku 51-70 lat stanowiły 1,43% uczestników. Wykształcenie osób biegnących w 6. Poznań Półmaratonie to w 54,8% wykształcenie wyższe, w 22,4% średnie i w 17,1% wyższe zawodowe, natomiast ich sytuacja zawodowa jest bardzo dobra ponieważ ponad 59,5% uczestników to osoby czynne zawodowo, ponad 29,5% to osoby studiujące (emeryci 1,4%, bezrobotni 1,9%).

1. Emocje wywołane udziałem w biegu a zadowolenie z życia

Udział w 6. Półmaratonie u większości ankietowanych wywołał liczne, pozytywne emocje. Aż 69,5% deklaruje, że była to radość, 54,3% wymienia ekscytację, a 46,7% zadowolenie.

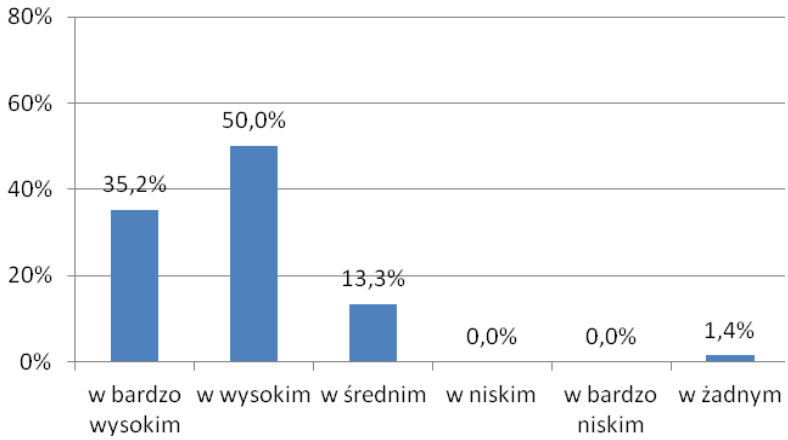
Wykres 1. Emocje towarzyszące udziałowi w zawodach



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, N=210.

Pozytywnie także oceniają poziom tego zadowolenia. Na pytanie w jakim stopniu udział w maratonie wywołał wcześniej wymieniane emocje 50% odpowiedziało, że w wysokim, a 35,2% w bardzo wysokim.

Wykres 2. Stopień pozytywnego wpływu udziału w Półmaratonie na zadowolenie z życia

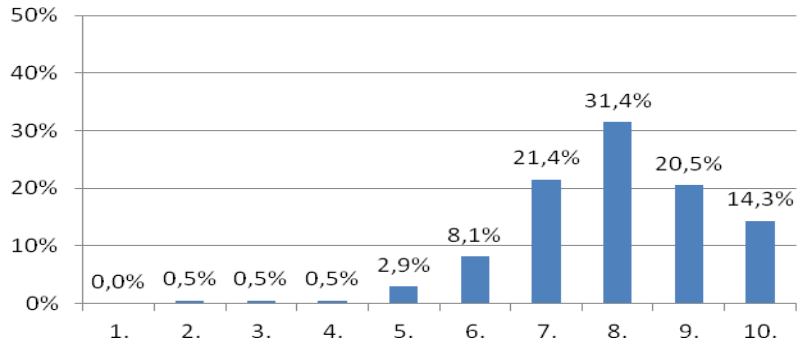


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, N=210.

Z badań wynika, że udział w Półmaratonie jest dla biegaczy okazją do dzielenia tych emocji z innymi ludźmi. Tak twierdzi 99,1% ankietowanych Poznaniaków. Możliwość spotkania się z innymi ludźmi, z kibicami ma znaczenie dla 50% osób, a możliwość nawiązania nowych znajomości jaką daje m Półmaraton ma znaczenie dla 46,2% osób.

Zapytano także o poziom zadowolenia z udziału w maratonie. Skala odpowiedzi od 1 do 10, gdzie 10 – bardzo zadowolony/a, 1 – bardzo niezadowolony/a. Wyniki przedstawiono na wykresie 3.

Wykres 3. Stopień zadowolenia z udziału w Półmaratonie

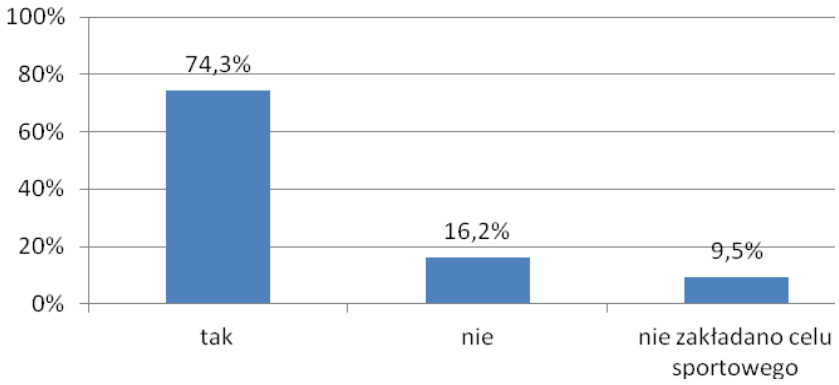


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, N=210.

N ważnych	Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum	Odch. std
210	8,0	8	2	10	1,4

Badania wykazały wysoki stopień zadowolenia, średnio na poziomie 8,00, mimo że nie wszyscy osiągnęli założony cel/czas sportowy (lub tego celu wcale nie zakładano) – Wykres 4.

Wykres 4. Osiągnięcie założonego wyniku sportowego podczas udziału w Półmaratonie

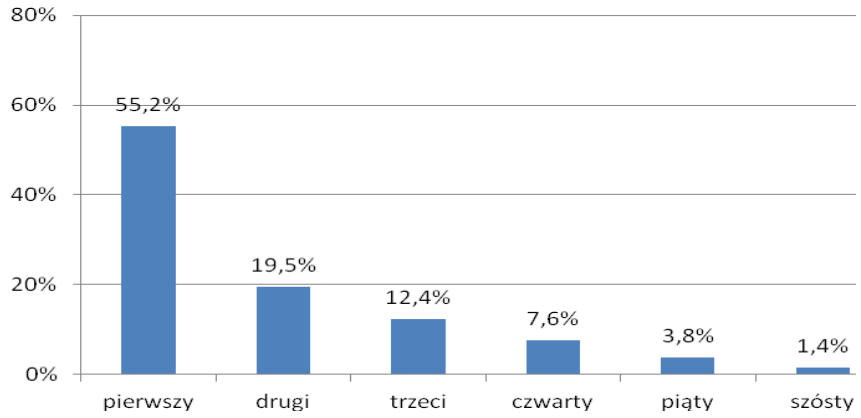


Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, N=210.

Wykres 5 natomiast pokazuje, że Poznaniacy startują w Półmaratonie nie po raz pierwszy. Związani są z imprezą od kilku lat. Świadczy to m.in. o ich podejściu do zdrowia i o potencjalnie pozytywnym wpływie maratonu na jakość życia. Udział w półmaratonie

wymaga systematycznych przygotowań. Blisko 45% respondentów brała udział w Półmaratonie Poznańskim drugi raz lub więcej.

Wykres 5. Ilość startów w Poznań Półmaraton



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań, N=210.

Z badań wynika, że respondenci deklarują zamiar ponownego startu w Półmaratonie. Zdecydowanych jest 75,2%, „prawdopodobnie tak" zadeklarowało 20,5% badanych.

Wpływ Poznań Półmaratonu na poczucie tożsamości lokalnej uczestników – mieszkańców miasta

Impact of Poznań Half-marathon on the local identity of the participants - residents of the city

Przyjęte założenie dotyczące wpływu organizacji wydarzeń sportowych w mieście na poczucie tożsamości społecznej zostały zweryfikowane pozytywnie. Okazuje się, że pośród 210 biegających w badanym evencie Poznaniaków 94,3% deklaruje, że ich zdaniem imprezy sportowe z cyklu Półmaraton Poznański zwiększają poczucie wspólnoty lokalnej mieszkańców Poznania i okolic średnio na poziomie 8,1 pkt na 10-stopniowej skali. Półmaraton w wysokim stopniu spełnia ważną funkcję społeczną dla mieszkańców Poznania i okolic – integruje wspólnotę lokalną.

Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum	Odch.std
8,1	8	3	10	1,4

Ponadto, 97,1% badanych osób uznało, że Półmaraton Poznański zwiększa poczucie dumy wśród mieszkańców Poznania i okolic średnio na poziomie 8,2 pkt na 10-stopniowej skali. Zaledwie 2,9% miało inne zdanie na ten temat, zatem okazuje się, że Półmaraton w wysokim stopniu spełnia ważną funkcję społeczną dla mieszkańców Poznania i okolic – zwiększa poczucie dumy (z powodu organizacji tego typu imprezy sportowej w mieście).

Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum	Odch.std
8,2	8	3	10	1,5

Badacze fińscy w swoich badaniach wykazali, że organizacja znanych eventów w mieście może być źródłem dumy dla społeczności lokalnej. W 2009 roku przeprowadzili badania w fińskim mieście Savonlinna, w którym odbywa się znany festiwal operowy. Wyniki pokazały, że wśród 88% mieszkańców miasta wzrosło poczucie dumy z powodu organizacji tego wydarzenia w ich miejscu zamieszkania [Mikkonen, Pasanen, Taskinen 2009].

Badania zweryfikowały również w sposób pozytywny założony model koncepcyjny. Wynika z nich, że 94,8% badanych osób uznało, że Półmaraton Poznański zwiększa poczucie tożsamości lokalnej mieszkańców Poznania i okolic średnio na poziomie 8,1 pkt na 10-stopniowej skali. Dzięki półmaratonowi mieszkańcy mogą budować tożsamość lokalną wokół tematu sportu.

Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum	Odch.std
8,1	8	4	10	1,4

Półmaraton w wysokim stopniu spełnia ważną funkcję społeczną dla mieszkańców Poznania i okolic – zwiększa poczucie ich tożsamości lokalnej (poprzez identyfikację z poznańskimi imprezami sportowymi). Aż 99% badanych mieszkańców-sportowców półmaratonu uznało, że jest zadowolonych z powodu organizacji Półmaratonu Poznańskiego w ich miejscu zamieszkania, a zaledwie 1% (2 os.) miało odmienne zdanie na ten temat. Mało tego, badane osoby uznały, że są zadowolone z powodu organizacji półmaratonu w Poznaniu na poziomie 9,2 pkt na 10-stopniowej skali.

Średnia	Mediana	Minimum	Maksimum	Odch.std
9,2	10	4	10	1,3

Świadczy to o wysokim poparciu społecznym dla tej imprezy sportowej wśród badanej grupy osób. A jeśli nawet minusy są przez społeczność lokalną dostrzegane – to najprawdopodobniej nie są bardzo uciążliwe i mają charakter krótkotrwały (z czego badani prawdopodobnie zdają sobie sprawę).

Podsumowanie i wnioski końcowe
Summary and final conclusions

Przez przeprowadzeniem badań postawiono hipotezę, zakładającą, że organizacja masowych wydarzeń sportowych w Poznaniu od lat buduje pozytywny, sportowy wizerunek tego miasta i pozytywnie wpływa na budowanie tożsamości społecznej jego

mieszkańców, zwłaszcza tych, którzy biorą udział w eventach w sposób czynny. Badania przeprowadzone podczas 6. Poznań Półmaratonu pośród 210 Poznaniaków zweryfikowały założenia pozytywnie. Poniżej przedstawiono założoną koncepcję w sposób graficzny.

Rysunek 1. Model koncepcyjny – sportowy wizerunek miasta, satysfakcja z udziału w półmaratonie a tożsamość społeczna mieszkańców



Źródło: Opracowanie własne.

Przeprowadzone badania wykazują istotną przyczynowo-skutkową zależność pomiędzy satysfakcją z udziału w półmaratonie, sportowym wizerunkiem miasta a poczuciem tożsamości społecznej mieszkańca, czynnego uczestnika biegu.

Literatura
Bibliography

Basińska A., Hołderna-Mielcarek B., Eventy sportowe jako element strategii marketingowej miasta w kontekście współczesnych tendencji na rynku sportowo-rekreacyjnym, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, 2015, t. 63, nr 6, s. 54-78.

Bosiacki S., Śniadek J., Sport jako instrument promocji miasta na przykładzie Poznania, [w:] B. Sojkin (red.), Zarządzanie polskim sportem w gospodarce rynkowej, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2011.

Chi, Gengqing., 2005, A Study of Developing Destination Loyalty Model, (Dissertation), Oklahoma, The Faculty of the Graduate College of the Oklahoma State University in Partial Fulfillment of the Requirements for the Degree of Doctor of Philosophy, July 2005.

Dimanche F., Havitz M. E, 1994, Consumer Behavior and Tourism: Review and Extension Of Four Study Areas, Journal of Travel and Tourism Marketing, 3(3), 37–58.

Flavian C., Martinez E., Polo Y, 2001, Loyalty to Grocery Stores in the Spanish Market of the 1990s, Journal of Retailing and Consumer Services, 8, 85– 93.

Hallmann K., Zur Funktionsweise von Sportevents – Eine theoretisch-empirische Analyse der Entstehung und Rolle von Images sowie deren Interdependenzen zwischen Events und Destinationen, Dissertation, Köln 2010.

Kotler P., 2003, Manajemen Pemasaran, Analisis Perencanaan, Implementasi dan kontrol, Jakarta: Prehalindo.

Kozak M., Wielkie imprezy sportowe – korzyść czy strata?, Studia Regionalne i Lokalne nr 1(39)/2010.

Łukowski W., 2002, Społeczne tworzenie ojczyzn, s. 82 -83, Wyd. Scholar.

Malikowski M., Pokrzywa M., Ruchliwość przestrzenna a tożsamość terytorialna na przykładzie wybranych kategorii mieszkańców województwa podkarpackiego, w: Z. Rykiel (red.), Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych, Rzeszów 2010, s. 118.

Malchrowicz-Mośko E., Turystyka sportowa w społeczno-kulturowej perspektywie na przykładzie Miasta Poznania, praca doktorska, Akademia Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu, 2016 (dostęp: biblioteka AWF Poznań).

Milman A., Pizam A, 1995, The Role of Awareness and Familiarity with a Destination: The Central Florida Case, Journal of Travel Research, 33 (3), 21-27.

Oliver Richard L.,1999, When Customer Loyalty, Journal of Marketing, Vol. 63., 33-34, (Special Issues).

Oxenfeldt A.R., Developing a Favorable Price-Quality Image, Journal of Retailing, 1974, 50 (4).

Ritchie, Hu Y. Z., J. R. B., 1993, Measuring Destination Attractiveness: A Contextual Approach, Journal of Travel Research, 32 (2), 25-34.

Zduniak A., Event jako ponowoczesna forma uczestnictwa w życiu społecznym, „Roczniki Nauk Społecznych", tom 2 (38), 2010.

Zeithaml, Valerie A., Bitner, Mary Jo, 2000, Services Marketing, McGraw-Hill International Editions.

Event sportowy a tożsamość społeczna na przykładzie Półmaratonu Poznańskiego

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę literatury z zakresu tożsamości społecznej, budowania lojalności wobec destynacji turystycznej oraz wizerunku miasta. Autorki zaproponowały model koncepcyjny, który wiąże budowanie tożsamości społecznej poprzez poczucie satysfakcji z udziału w wydarzeniu biegowym oraz dotyczy kreowania „sportowego" wizerunku miasta Poznania. Badania wykazują istotną przyczynowo-skutkową zależność pomiędzy satysfakcją z udziału w półmaratonie, sportowym wizerunkiem miasta a poczuciem tożsamości społecznej mieszkańca Poznania, czynnego uczestnika biegu

(sportowca-biegacza). Założenie zostało zweryfikowane podczas badań empirycznych na uczestnikach 6. Poznań Półmaratonu, którzy jednocześnie są mieszkańcami Poznania.

Sports event and social identity – Poznań Half-marathon example

Summary

The article contains an analysis of literature on social identity, building loyalty to the tourist destination and image of the city. The authors proposed a conceptual model that involves building a social identity through a sense of satisfaction from participation in a running event and the creation of a "sporty" image of the city of Poznan. The research shows a significant cause-effect relationship between the satisfaction of participation in the half-marathon, the sporting image of the city and the sense of social identity of Poznań resident, active runner. The assumption was verified during empirical research on participants 6. Poznań Half Marathon, who are also residents of Poznań.

WIKTORIA KĘPCZYŃSKA
BOGNA MATEJA
Politechnika Poznańska

Koncepcja diagnostyki obciążenia pracą – na przykładzie wybranych stanowisk

The workload diagnostic concept – on the basis of selected workstands

Wprowadzenie

Praca jest jedną z podstawowych i najważniejszych form aktywności człowieka.

W literaturze tematu jest ona definiowana nie tylko jako wykonywanie czynności zawodowych, zarobkowych służących do wykonywania wartości użytkowych, materialnych oraz kulturowych, ale również jako „zespół czynników zmierzających do zaspokojenia własnych potrzeb i potrzeb innych ludzi (rodziny, społeczeństwa) oraz warunkujących rozwój osobowości i człowieka jako podmiotu tych czynności”[1]. Praca zawodowa w dużym stopniu może dawać poczucie tożsamości, odpowiedni status, możliwość rozwoju wiedzy, osobowości, stanowić wyzwanie, zaspokajać potrzebę przynależności grupowej, może być również źródłem satysfakcji oraz możliwości utrzymania siebie i swojej rodziny w dobrej kondycji materialnej. Jednak praca może być również źródłem zjawisk patologicznych i stresu. Dzięki doskonaleniu procesów technologicznych zmniejszyła się liczba osób narażonych na czynniki fizyczne, chemiczne i biologiczne w miejscu pracy, jednak nie maleje liczba pracowników narażonych na działanie czynników psychospołecznych.[2]

W nawiązaniu do tej problematyki przedstawiono w niniejszym opracowaniu koncepcję diagnostyki obciążenia pracą zastosowaną do badania czynników psychospołecznych i warunków pracy na stanowiskach doradcy klienta w tzw. *call center.*

Stresogenne czynniki w miejscu pracy

Międzynarodowa Organizacja Pracy określa ryzyko psychospołeczne, jako interakcje pomiędzy kompetencjami i potrzebami pracownika, a treścią, organizacją pracy,

[1] Pietraszkiewicz, H.. Dehumanizacja a stres w procesie pracy. w: . Biela A. (red.), Stres w pracy zawodowej. Wybrane zagadnienia., Kul, Lublin , 1990.s. 95 – 111

[2] Ogińska-Bulik N., Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła – Konsekwencje – Zapobieganie, Difin, Warszawa, 2006, s. 13-14

zarządzaniem procesem pracy oraz innymi uwarunkowaniami organizacyjnymi i środowiskowymi. Ryzyko psychospołeczne możemy również rozumieć, jako te aspekty projektowania i zarządzania procesem pracy wraz z ich kontekstem społeczno-organizacyjnym, które potencjalnie mogą spowodować szkody psychologiczne, fizyczne. Jednak pojawiające się nowe formy pracy sprawiają, że powstają nowe zagrożenia, które nie zostały jeszcze zbadane[3]. Psychospołecznymi czynnikami ryzyka są: harmonogram pracy, kontrola, środowisko i wyposażenie, kultura i funkcja organizacyjna, relacje interpersonalne w miejscu pracy, rola w organizacji, przebieg kariery, relacja praca – dom.

Z zagrożeniami psychospołecznymi w środowisku pracy ściśle związany jest stres. Według WHO „*Stres zawodowy stanowi możliwą reakcję człowieka w sytuacji, gdy stawiane mu w pracy wymagania i presja nie odpowiadają jego wiedzy i umiejętnościom i stanowią wyzwanie dla jego zdolności radzenia sobie."* Stres wiąże się nie tylko ze skutkami zdrowotnymi, takimi jak: bóle mięśni karku, barków oraz okolicy krzyżowo-lędźwiowej kręgosłupa, owrzodzenie układu pokarmowego oraz bolesne skurcze jelit, obniżenie odporności organizmu i związane z nią choroby infekcyjne, nadciśnienie tętnicze, udar mózgu, choroba wieńcowa, zawał mięśnia sercowego, depresja, nerwica, zwiększenie ryzyka zachorowania na chorobę nowotworową, ale również ekonomicznymi spowodowanymi absencjami chorobowymi, popełnianymi błędami w pracy, nieprzestrzeganiem przepisów bezpieczeństwa, niechęcią do zmian, wypaleniem zawodowym, zmniejszeniem efektywności i wydajności pracy[4]

Szeroko rozumiane patologie w środowisku pracy przyczyniają się również do zmęczenia pracą, które dzieli się na psychiczne i fizyczne. Wyróżniane się następującej stopnie zmęczenia: zmęczenie ostre, umiarkowane, przemęczenie, znużenie. Zmęczenie fizyczne lokalizowane jest w mięśniach, a zmęczenie psychiczne związane jest z zahamowaniem działalności ośrodków korowych i wiąże się z wieloma skutkami dla człowieka i jego pracy, takimi jak: rozluźnienie uwagi, zwolnienie i zahamowanie zdolności obserwacji, zmniejszenie dynamizmu człowieka, zmniejszenie sprawności fizycznej i intelektualnej. Zmęczenie w zależności od stopnia wpływa na efekty pracy ludzkiej i na warunki jej wykonywania. Początkowo jest to związane ze spadkiem efektywności ekonomicznej i jakości wykonywanej pracy. Zmęczenie może być przyczyną wielu błędów, które w odpowiednich warunkach mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa zarówno własnego, jak i innych pracowników oraz dla środków pracy. Działania organizacyjno-techniczne zapobiegające zmęczeniu podczas pracy to np**.** pięciodniowy tydzień pracy, racjonalne wykorzystanie czasu wolnego, walka z monotonią, humanizacja i optymalizacja warunków pracy, rozwijanie zaplecza socjalnego i rekreacyjnego[5]

[3] Leka S., Jain A., Zagrożenia w środowisku pracy i ich wpływ na zdrowie, Światowa Organizacja Zdrowia, 2010, s. 9-10).
[4] Pip.gov.pl (dostęp 20-11-2017)
[5] Janiga J., Ergonomia i fizjologia pracy, TWWP, Legnica, 2010, s118-119

Metody oceny obciążenia pracą

Na całość obciążenia człowieka pracującego składają się: obciążenie **fizyczne** pracą: (wydatek energetyczny, obciążenie statyczne, monotypowość ruchów), obciążenie **psychiczne** pracą (odbiór informacji, podejmowanie decyzji, wykonywanie decyzji, monotonia), zagrożenia ze strony **środowiska materialnego** (hałas, wibracje, oświetlenie, mikroklimat), zagrożenia **chorobami zawodowymi**[6] .

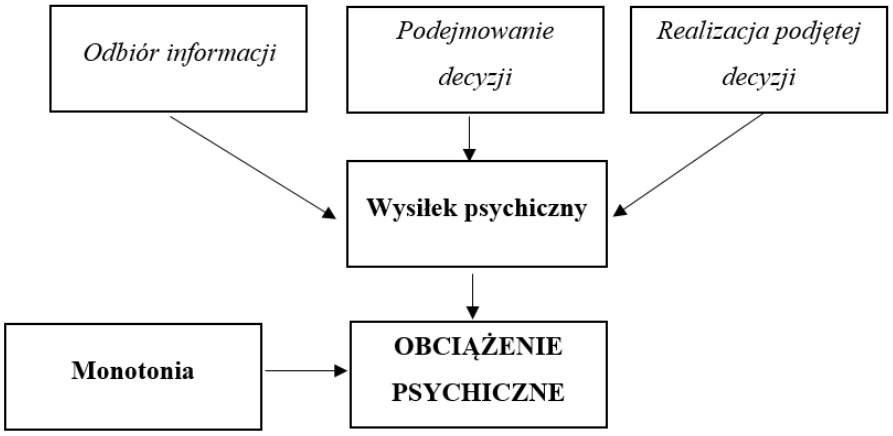
Istnieje wiele szczegółowych metod badających obiektywnie koszt energetyczny pracy (wydolność fizyczna, pułap tlenowy oraz obciążenie bezwzględne, co jest na pewno przydatne przy ocenianiu prac wymagających dużego wysiłku fizycznego, jednak fizjologiczne reakcje organizmu są często zindywidualizowane i mają na nie wpływ również czynniki psychospołeczne jak np. stres, emocje towarzyszące pracy, które nie są obiektywne.

Podstawowym i najprostszym narzędziem pozwalającym na diagnozę środowiska materialnego jest lista kontrolna, która daje dobre efekty przy ocenie pojedynczego stanowiska pracy, ocena badanego zjawiska jest opisowa, lecz nie sprawdza się w systemowym podejściu, gdzie potrzebne są określone mierniki i wskaźniki. Najbardziej znaną, uznaną i będącą podstawą wielu badań praktycznych i rozważań teoretycznych jest Lista Kontrolna Ergonomicznej Analizy Układów opracowana przez zespół pod kierownictwem G.C Burgera tzw. Lisa Kontrolna Dortmundzka. Lista ta jest bardzo obszerna (około 350 pytań) i często powodowała trudności w praktycznym wykorzystaniu, dlatego powstają jej skrócone i uporządkowane tematycznie wersje[7].

Na przykładzie oceny obciążenia pracą dla stanowiska doradcy klienta *call center* badając obciążenia fizyczne uwzględniono uciążliwość związaną z pracą siedzącą przy stanowisku komputerowym co wiąże się z nadmiernym obciążeniem wzroku, obciążeniem statycznym układu mięśniowo-szkieletowego oraz nadmiernym obciążeniem aparatu mowy. Za pomocą listy kontrolnej określono obszary materialnego środowiska pracy, w których występują niezgodności z minimalnymi wymaganiami prawnymi.

Oceny obciążenia psychicznego dokonuje się za pomocą metody pośredniej i bezpośredniej. Zgodnie z pośrednią metodą na obciążenie psychiczne składa się wysiłek psychiczny oraz stopień monotonii pracy.

[6] Ibidem, s 132
[7] Ibidem, s 6-77



Rysunek1 Obciążenie psychiczne

Źródło: opracowanie własne na podstawie Nowacka W, 2010, s 38-39

Analizując wysiłek psychiczny zakłada się, że praca to aktywność, na którą składają się trzy główne etapy pracy: **otrzymywanie informacji, podejmowanie decyzji, wykonywanie czynności**. Na każdym z tych etapów ocenia się stopień obciążenia psychicznego pracownika na podstawie pięciu kryteriów: **częstotliwości**, czyli liczby informacji, decyzji i czynności przypadających przeciętnie na jednostkę czasu, **zmienności** informacji , a w ślad za nimi decyzji i sposobu wykonania czynności, **złożoności**, czyli stopnia skomplikowania informacji, decyzji i czynności, **dokładności**, oznaczającej stopień precyzji, z jaką informacje muszą zostać odebrane, przetworzone, a następnie wykonana czynność, **ważności,** czyli znaczenia informacji, skutków podjętej decyzji i wykonania czynności dla procesu pracy i bezpieczeństwa pracownika. Ocenę wysiłku psychicznego można oprzeć na przesłankach przedstawionych w poniższej tabeli.

Tabela 1 Przesłanki pomocne przy ocenie wysiłku psychicznego

Uzyskiwanie informacji	**Podejmowanie decyzji**	**Wykonywanie czynności**
• Czas trwania (sygnał prosty, złożony) • Złożoność • Wyróżnianie z tła • Wieloznaczność • Pojawienie się sygnału w	• Charakter decyzji (proste, złożone, wyboru, konfliktowe, odpowiedziane) • Częstotliwość występowania poszczególnych informacji	• Położenie urządzeń sterowniczych w zasięgu rąk, nóg pracownika • Jednoczesność ruchów • Możliwość wyłączenia udziału wzroku • Uwzględnienie

chwili zaabsorbowania • Napięte czuwanie • Utrudniony odbiór informacji	• Presja czasu • Istnienie jednocześnie znacznej liczby sygnałów • Konieczność zachowanie precyzji	prawidłowych zasad rozmieszczenia urządzeń sterowniczych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Górska, 1998, s. 36.

Na każdym z trzech etapów pracy określa się w pięciostopniowej skali wpływ wymienionych wyżej kryteriów, (gdzie 1 to obciążenie minimalne, a 5 to obciążenie bardzo duże). Całkowitą ocenę wysiłku psychicznego otrzymuje się przez sumowanie wszystkich punktów. Zgodnie z poniższą tabelą**:**

Tabela 2 Skala punktowa dla oceny wysiłku psychicznego

Suma punktów	Ocena punktowa
0	Wysiłek minimalny
1-15	Wysiłek mały
16-30	Wysiłek średni
31-45	Wysiłek duży
46-60	Wysiłek bardzo duży

Źródło: Nowacka, 2010, s 38-39

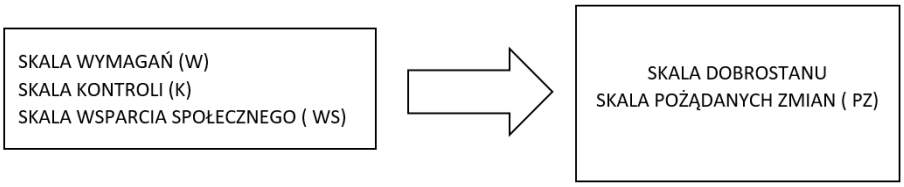
Aktualnie zwraca się szczególną uwagę nie tylko na przeciążenie pracą, ale również na zjawisko niedociążenia pracą, gdy praca jest zbyt łatwa, monotonna, nieangażująca umiejętności i kompetencji pracownika. Monotonia związana jest także z niedociążeniem emocjonalnym, związanym z brakiem lub jednostajnością bodźców i działań oraz niezmienną sytuacją. Może być przez to powodem znacznej uciążliwości psychicznej. Monotonia sensoryczna powoduje np. spowolnienie czynności układu krążenia, oddechowego, wystąpienie senności, zmniejszenie aktywności ruchowej i czujności, co może być powodem spadku wydajności pracy, wzrostu liczby popełnianych błędów, a czasami nawet wypadku. Przy ocenie monotonii uwzględnia się następujące elementy pracy**:** n**iezmienność** (jednostajność) procesu pracy, **niezmienność** (jednostajność) otaczających warunków, **konieczność** stałego zachowania uwagi bez możliwości myślenia o sprawach niezwiązanych z pracą lub ewentualnego porozumiewania się z sąsiadami, **łatwość pracy**, znacznie zmniejszająca potrzebę procesów intelektualnych (myślenia, rozumowania). Kryterium oceny stopnia monotonii stanowi liczba elementów pracy występujących jednocześnie. Stosuje się skalę trzystopniową:

- monotonię ocenia się jako dużą – gdy występują wszystkie 4 analizowane elementy,

- monotonię średnią - gdy występują 3 analizowane elementy,
- monotonię małą - gdy występują mniej niż 3 analizowane elementy.

Gdy stopień oceny monotonii jest mniejszy od określonego wysiłku psychicznego, to całkowite obciążenie psychiczne określa wartość wysiłku psychicznego. W przypadku, gdy monotonia uzyskuje co najmniej taki sam lub wyższy stopień od wstępnej oceny wysiłku psychicznego, to ocenę całościową obciążenia psychicznego przyjmuje się o jeden stopień wyższą od wyniku wstępnej oceny wysiłku psychicznego, gdyż uznaje się bardzo istotny wpływ monotonii na aktywność psychiczną i intelektualną pracownika[8].

Metoda bezpośrednia oceny obciążenia psychicznego z punktu widzenia indywidualnych odczuć pracownika polega na badaniu przeprowadzanym za pomocą odpowiednio skonstruowanych kwestionariuszy. Jednym z nich jest opracowany przez CIOP „Kwestionariusz Psychospołeczne Warunki Pracy"(PWP). Jest on oparty na schemacie zaprezentowanym na rys. 2.



Rysunek 2 Model kwestionariusza „psychospołeczne warunki pracy" (PWP)

Źródło: Konarska i Widerszal-Bazyl, 1998, s. 68.

Narzędzie to pozwala zbadać odczucia pracowników dotyczące: czynników szkodliwych i uciążliwych, czynników psychospołecznych, czynników organizacyjnych, problemów zdrowotnych, opinii na temat pracy i życia, objawów zmęczenia, czynników ergonomicznych, potrzebnych zmian.. Wyniki bywają pomocne również podczas oceny skuteczności aktualnie zaproponowanych działań oraz diagnozowaniu obszarów wymagających poprawy, o ile pytania będą w sposób szczegółowy uwzględniać aktualnie panujące warunki w danym środowisku pracy. Przykładowo badane czynniki organizacyjne na stanowisku doradcy klienta *call center* to: rodzaj umowy, wymiar czasu pracy, wynagrodzenie, harmonogram czasu pracy, przerwy, urlopy, prawo do nieprzerwanego odpoczynku, oceniane czynniki wykonywanej pracy, system motywacyjny, komunikacja wewnątrz firmy, nadzór nad pracownikami, wsparcie dla konsultanta, minimalna przerwa pomiędzy połączeniami, szkolenia, ścieżka kariery, minimalna przerwa pomiędzy

[8] Nowacka W. Ł., Psychofizjologia człowieka w środowisku pracy, Politechnika Wrocławska, Warszawa, 2010, s.38-39

połączeniami, wpływ pracownika na organizację pracy, pakiet socjalny. Otrzymane wyniki są subiektywne, ale właśnie od indywidualnych odczuć pracownika zależy ich zadowolenie z pracy, postawa oraz motywacja.

Możliwość zastosowania rezultatów badań

Metody dobrane odpowiednio do specyfiki danego stanowiska praca pozwalają na całościową ocenę obciążenia pracą, która może być podstawą do określenia kierunków zmian, których celem jest poprawa warunków i komfortu pracy.

Lista kontrolna wskazuje na niedogodności związane z materialnym środowiskiem pracy. W zależności od rodzaju występujących czynników i sposobów ich monitorowania, konieczne mogą być pomiary zgodne z obowiązującymi normami i aktami prawnymi oraz szczegółowe diagnozy ergonomiczne.

Obciążenie psychiczne można ocenić metodą pośrednią. Dotyczy ona – po pierwsze - wysiłku psychicznego, który jest badany w odniesieniu do otrzymywania informacji, podejmowania decyzji oraz wykonywania czynności. Drugim składnikiem tego obciążenia jest monotonia pracy, którą można ocenić na podstawie wybranych kryteriów. Całkowita ocena obciążenia psychicznego jest równoznaczna z oceną przypisaną składnikowi gorzej ocenianemu.

Kolejną metodą badania obciążenia psychicznego jest metoda bezpośrednia pozwalająca uwzględnić subiektywne opinie i indywidualne odczucia pracowników. Dla potrzeb niniejszego opracowania przebadano za pomocą kwestionariusza po 30 pracowników na stanowisku doradcy klienta w dwóch firmach typu *call center*. Dzięki temu udało się ustalić hierarchię potrzeb zmian i konkretne obszary wymagające usprawnień. Zdiagnozowane problemy to: presja czasu, narzucone tempo pracy, zbyt szybkie tempo pracy, ciągła konieczność koncentracji uwagi, monotonia, odczuwanie dysonansu emocjonalnego, niski poziom kontroli, brak autonomii, możliwości realizacji własnych pomysłów, brak wpływu na organizację pracy, nieuporządkowane, a nawet sprzeczne procedury, niewystarczające szkolenia, niewłaściwy system motywacyjny, uciążliwy hałas, uciążliwy mikroklimat, kontrast oświetlenia, awaryjność programów, znaczące objawy zmęczenia po skończonej pracy, niezadowolenie z wynagrodzeń.

Bardzo ważnym elementem diagnostyki obciążeń pracą są właśnie odczucia pracowników. Przykładowo poziom hałasu na badanych stanowiskach nie przekraczał dopuszczalnych norm, a jednak powodował u większości pracowników dyskomfort, a zatem należy wprowadzić działania ograniczające natężenie hałasu. Wiele czynników zwiększających obciążenia psychiczne pracą jest związanych z samą organizacją pracy, a wyniki badań wskazują na konkretne problemy.

Całościowo w ramach przeprowadzanych badań i obserwacji stwierdzono, że praca na stanowisku doradcy klienta *call center*

1. w zakresie **obciążenia fizycznego** wiąże się:
    - z pracą siedzącą powodującą:

    - statyczne obciążenie mięśni stabilizujących kręgosłup w pozycji siedzącej,
    - statyczne obciążenie mięśni barków i rąk obsługujących klawiaturę,
    - statyczne obciążenie mięśni karku utrzymujących głowę podczas obserwacji monitora, klawiatury,
  - nadmiernym obciążeniem aparatu mowy w warunkach niedostatecznej wilgotności powietrza i hałasu;
2. w zakresie obciążenia psychicznego z:
   - dużym wysiłkiem psychicznym,
   - średnim stopniem monotonii,
   - dużym obciążeniem psychicznym;
3. w zakresie narażenia na czynniki psychospołeczne:
   - wysokim stopniem dysonansu emocjonalnego,
   - presją czasu,
   - zbyt szybkim, narzuconym tempem pracy,
   - monotonią,
   - nieuporządkowanymi procedurami,
   - niskim poziomem kontroli,
   - niskim poziomem wpływu na organizację i warunki pracy,
   - niskim poziom docenienia dobrze wykonanej pracy,
   - niskim poziomem wymagań w zakresie kompetencji, twórczości i pomysłowości,
   - średnim poziomem zadowolenia z wynagrodzenia,
   - niskim poziomem rozwoju i perspektyw zawodowych;
4. w zakresie **objawów i dolegliwości zdrowotnych** u pracowników przejawia się:
   - ogólnym poczuciem zmęczenia,
   - bólami głowy,
   - bólami pleców/ szyi,
   - zmęczeniem oczu,
   - zachrypniętym głosem;
5. w zakresie zagrożeń ze środowiska materialnego z:
   - uciążliwym hałasem,
   - niekomfortowym mikroklimatem,
   - kontrastowym oświetleniem,
   - odbiciami światła w ekranie monitora;
6. w zakresie narażenia na **choroby zawodowe** z:
   - chorobami zawodowymi narządu głosu (mimo, że dla większości jest to praca przejściowa, zbadano również osoby z wieloletnim stażem pracy – 10 lat).

Podsumowanie

Analiza i ocena materialnych i psychospołecznych warunków pracy jest niezbędnym elementem tworzenia dobrych warunków pracy, zapewniających komfort i zdrowie pracownika. Dobór odpowiednich metod diagnostycznych jest kluczowy w celu zidentyfikowania potrzebnych działań, które przyniosą oczekiwane rezultaty. Z punktu widzenia ergonomii i bezpieczeństwa pracy należy zagwarantować pracownikom: dostatecznie przestronne pomieszczenia i stanowiska pracy, odpowiednie wyposażenie w narzędzia pracy, minimalizację obciążenia mięśniowo-szkieletowego i obciążenia psychicznego, monotonii i stresu[9]. Działania te pozwolą zapewnić warunki pracy dostosowane do psychofizycznych cech i możliwości człowieka, które przekładają się na sprawność, wydajność i bezpieczeństwo wykonywanej pracy oraz pomogą przeciwdziałać absencjom i chorobom zawodowym.

Literatura
Bibliography

Górska E., Diagnoza Ergonomiczna Stanowisk Pracy, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 1998
Janiga J., Ergonomia i fizjologia pracy, TWWP, Legnica, 2010
Konarska. M i Widerszal- Bazyl M., Metody ergonomicznej analizy i oceny obciążenia pracą, CIOP BIP, , Warszawa, 2002
Konarska M., Monotonia, jako czynnik obciążenia podczas pracy – ocena ryzyka zawodowego, Bezpieczeństwo Pracy 3/2013 s.(15)
Leka S. i Jain A., Zagrożenia w środowisku pracy i ich wpływ na zdrowie, Światowa Organizacja Zdrowia, 2010
Nowacka W. Ł., Psychofizjologia człowieka w środowisku pracy, Politechnika Wrocławska, Warszawa, 2010
Ogińska – Bulik N., Stres zawodowy w zawodach usług społecznych. Źródła-Konsekwencje-Zapobieganie, Difin, Warszawa, 2006

Koncepcja diagnostyki obciążenia pracą – na przykładzie wybranych stanowisk

Streszczenie

Zaprezentowana koncepcja badań obciążenia pracą na wybranych stanowiskach uwzględnia obciążenia fizyczne i psychiczne, zagrożenia związane z materialnymi warunkami pracy oraz z chorobami zawodowymi. Analizując psychospołeczne czynniki ryzyka określono stresogenne czynniki w miejscu pracy. W celu dokonania oceny uciążliwości pracy wytypowano kolejne metody badań. W pierwszej kolejności za pomocą

listy kontrolnej zweryfikowano fakt spełnienia minimalnych wymagań prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe. Następnie metodą pośrednią zostało ocenione obciążenie psychiczne na badanych stanowiskach. Otrzymany wynik był punktem wyjścia do przeprowadzenia badań kwestionariuszowych w celu poznania subiektywnych odczuć pracowników w zakresie czynników szkodliwych i uciążliwych, zagrożeń psychospołecznych, organizacji pracy, potrzebnych zmian, ergonomii stanowisk pracy i dolegliwości zdrowotnych. W ten sposób przebadano po 30 osób zatrudnionych w dwóch firmach na stanowiskach tzw. doradców klienta. Pozwoliło to na zdiagnozowanie problematycznych czynników w środowiskach pracy *call center* i opracowanie charakterystyki pracy konsultanta. Stanowi także podstawę do proponowania kierunku zmian w celu poprawy komfortu i warunków pracy.

The workload diagnostic concept – on the basis of selected workstands

Summary

The presented concept of research on workload in specific positions includes physical and mental burdens, dangers related to working conditions and occupational diseases. Analyzing the psychosocial risk factors, the following stressors in specific workplaces were determined. Additionally, in order to assess the arduousness associated with one's job, the following research methods were provided. First, minimum legal standards of industrial safety at workstations equipped with visual display terminals were verified. Furthermore, the mental burden of work at the investigated workstations was assessed by means of an indirect method. The achieved results became a starting point for undertaking a questionnaire study aimed at investigating employees' subjective feeling in terms of harmful factors, psychsocial dangers, organisation of work, necessary adjustments to human factors and ergonomics and health discomforts. In this way, 30 people employed in 2 separate companies were questioned. That helped to recognize problematic factors of working environments in call centres and determine the characteristics of a consultant's work. what is more, the study also provides the basis for introducing considerable changes in order to improve working conditions.

[9] Konarska. M i Widerszal- Bazyl M., Metody ergonomicznej analizy i oceny obciążenia pracą, CIOP BIP, , Warszawa, 2002, s 11-12

JOANNA SADŁOWSKA-WRZESIŃSKA
Politechnika Poznańska
IZABELA GABRYELEWICZ
PATRYK KRUPA
Uniwersytet Zielonogórski

Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy – budowa i zasady stosowania

The Perception Scale of Safety Climate at Work - construction and use of application

Wprowadzenie
Introduction

Problem wyraźnej dominacji ekonomii i gospodarki nad kwestiami społecznymi pobudza do rzeczowej dyskusji na temat podmiotowości człowieka w środowisku pracy. Owa nadrzędność człowieka wobec wytwarzanych dóbr i usług jest naczelną zasadą *humanizacji pracy*. Egzemplifikacją takiego podejścia powinno być promowanie kultury pracy i kształtowanie probezpiecznych postaw – są to działania ukierunkowane na zagwarantowanie bezpiecznego i zdrowego środowiska pracy, wolnego od wypadków i chorób zawodowych. Nie ulega wątpliwości, iż skuteczność działań w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom zawodowym zależy od wielu czynników. Zasadniczymi elementami są procedury związane z bezpieczeństwem pracy, organizacja stanowisk pracy, szkolenia, kształtowanie odpowiednich wzorców dotyczących BHP wśród pracowników, stosunek kadry kierowniczej do spraw związanych z bezpieczeństwem pracy. Należy jednak zaakcentować, iż kształtowanie bezpiecznego środowiska pracy wymaga stałej koncentracji nie tylko na fizycznym i materialnym środowisku pracy oraz na indywidualnych cechach pracowników, ale także na zachowaniach organizacyjnych, które są wynikiem przyjmowanych postaw i reprezentowanych opinii. Do postrzegania kwestii bezpieczeństwa w zakładzie pracy odnosi się pojęcie *klimatu bezpieczeństwa*. Pomiar klimatu bezpieczeństwa pracy coraz bardziej zyskuje na znaczeniu – niski poziom klimatu bezpieczeństwa jest symptomem niewystarczającego poziomu bezpieczeństwa pracy, czego konsekwencją są wysokie wskaźniki wypadkowości, a także problemy organizacyjne, takie jak: większa fluktuacja kadr, obniżenie jakości produktów lub usług, negatywne oddziaływanie na jakość środowiska. Zaprezentowane w niniejszym artykule narzędzie badawcze - Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy (SSKBwP) – przeznaczone jest do pomiaru pracowniczej percepcji systemu bezpieczeństwa pracy,

rozumianego jako ogół działań i angażowanych w nie środków służących zapobieganiu wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym. Wstępne analizy pozwalają uznać SSKBwP za rzetelne narzędzie do pomiaru klimatu bezpieczeństwa w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Teoretyczne podstawy klimatu bezpieczeństwa pracy
Theoretical background of safety climate at work

Zapewnienie bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie produkcyjnym jest procesem złożonym i zależy od wielu systemów. Pomimo wzajemnego przenikania się systemów o różnym poziomie złożoności i zautomatyzowania, to ostatecznie pracownik jest ostatnim ogniwem systemu bezpieczeństwa, będąc jednocześnie odbiorcą skutków działania takiego systemu[1]. Człowiek jest nadrzędnym czynnikiem w funkcjonowaniu każdego przedsiębiorstwa i to od jego wiedzy, postaw i poglądów zależy prawidłowe funkcjonowanie każdego przedsiębiorstwa[2].

W literaturze przedmiotu istnieje wiele definicji klimatu bezpieczeństwa i choć różnią się one między sobą, to elementem spajającym aparat pojęciowy jest rola pracowników w tym procesie[3]. Klimat bezpieczeństwa jest bowiem związany z postrzeganiem przez pracowników różnych aspektów bezpieczeństwa w swoim zakładzie pracy, wpływa na ich postawy i zachowania wobec zagadnień bezpieczeństwa pracy. Idąc tym tropem, badanie klimatu bezpieczeństwa pozwala zidentyfikować obszary problemowe w zakresie BHP, motywuje do podwyższania skuteczności komunikacji interpersonalnej (dialog z pracownikami), pomaga zidentyfikować potrzeby szkoleniowe i zaplanować konieczne interwencje[4]. Klimat bezpieczeństwa jest więc obrazem kultury bezpieczeństwa przejawiającym się w zachowaniu i postawach pracowników - o ile kultura bezpieczeństwa jest zbiorem podstawowych przekonań i wartości pracowników w odniesieniu do BHP, to klimat bezpieczeństwa jest widzialną oznaką stosunku pracowników do zagadnień bezpieczeństwa pracy[5]. Widoczny proces poprawy warunków pracy – odzwierciedlony między innymi w systematycznym obniżaniu się wskaźników częstości i ciężkości wypadków przy pracy[6] - wskazuje, że zasady bezpiecznej pracy i świadomość w tym zakresie są w coraz większym stopniu przedmiotem zainteresowania zakładów pracy.

[1] Butlewski, M., Slawinska, M. (2014) Ergonomic method for the implementation of occupational safety systems, Occupational Safety and Hygiene Ii, 621-626.
[2] Legutko S., Trendy rozwoju utrzymania ruchu urządzeń i maszyn (Development trends in machinies operation maintenance), Eksploatacja i Niezawodność nr 2/2009, s. 8 – 16
[3] Zohar D., Safety climate in industrial organizations: theoretical and applied implications „Journal of Applied Psychology" 1980 Vol. 65, No 1.
[4] Sadłowska-Wrzesińska, J., Gabryelewicz, I. (2015), *Innovations in OSH Trainings - Social Skills of Safety Instructor Versus On-line Training.* Springer International Publishing Switzerland 2015C. Stephanidis (Ed.): HCII 2015 Posters, Part II, CCIS 529, pp. 350–355.
[5] Stankiewicz, M., Sznajder, M. (2010), *Badanie poziomu bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie,* [w:] Ejdys J. (red.) Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok, ss.64-99.
[6] Dane Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Dostęp: https://www.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/pl?_nfpb=true&_pageLabel=P14010378713348416828 83&html_tresc_root_id=11288&html_tresc_id=29194&html_klucz=10972&html_klucz_spis=

Zasadnicze osiągnięcia można odnotować w zakresie konstrukcji i zasad eksploatacji maszyn i urządzeń. Udoskonalane są zasady prawno-administracyjne funkcjonowania organizacji (np. poprzez wprowadzanie zintegrowanego systemu zarządzania (Integrated Management System), coraz chętniej firmy sięgają po wytyczne Systemów Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy (normy serii PN-N 18000; OHSAS) W znacznym stopniu brane są pod uwagę wymagania psychopedagogiczne, w odniesieniu między innymi do: przygotowania zawodowego pracowników, ich kwalifikacji i kompetencji, sprawności fizycznej i psychicznej, wieku i stażu pracy itp.

W wielu organizacjach, w których już wykorzystano wybrane metody poprawy warunków pracy, a ich efekty są satysfakcjonujące zarówno z perspektywy funkcjonowania przedsiębiorstwa, jak i indywidualnego dobrostanu pracowniczego - poszukuje się dodatkowych uwarunkowań, które mogą wpływać na bezpieczeństwo pracy. Jednym z obszarów, coraz częściej podlegającym eksploracji badawczej są bezpieczne zachowania pracowników. Wśród przyczyn wypadków przy pracy od lat niezmiennie dominującym jest tzw. czynnik ludzki. Analiza przyczyn wypadków wskazuje na wysoką liczbę zagrożeń wynikających z zachowań ludzkich oraz z niewłaściwej organizacji pracy. Badania przyczyn tkwiących w czynniku ludzkim wykazują, że zdarzenia wypadkowe powodowane są m.in. lekceważeniem zagrożenia i niedostateczną koncentracją uwagi na wykonywanej czynności. W zakładach skontrolowanych przez jednostki Państwowej Inspekcji Pracy (PIP)[7] najczęściej stwierdza się nieprawidłowości związane z uchybieniami w zakresie przeszkolenia BHP oraz przestrzegania przez pracowników zasad bezpiecznej pracy. Nie dziwi zatem fakt coraz większego zainteresowania przedsiębiorstw pozatechnicznymi sposobami kształtowania pożądanego stanu bezpieczeństwa i zdrowia w pracy. Zauważyć można coraz silniejsze ukierunkowanie działań organizacyjnych na budowanie dobrej atmosfery w pracy, tworzenie poczucia wspólnoty, eliminację strachu, wytwarzanie poczucia sprawiedliwości oraz realizację współpracy na wszystkich szczeblach hierarchii w zakładzie pracy.

Zakładając, że istnieje bezpośredni związek pomiędzy klimatem bezpieczeństwa pracy a bezpiecznymi zachowaniami – w konsekwencji bezpieczeństwem pracy – należy stwierdzić, że diagnozując poziom klimatu bezpieczeństwa można skutecznie wpływać na kształt i jakość działań zmierzających do obniżenia wypadkowości w przedsiębiorstwie. Istnieje wiele narzędzi umożliwiających organizacji zbieranie informacji od swoich pracowników na temat kluczowych aspektów bezpieczeństwa w miejscu pracy – do najpopularniejszych zaliczyć można kwestionariusze ankiet. Przy wyborze narzędzia do badania poziomu klimatu bezpieczeństwa należy zwrócić uwagę na to, czy pomiar obejmuje swym zakresem wszystkie istotne kategorie oceny, wchodzące w skład przyjętej definicji klimatu bezpieczeństwa, rozumianego jako element szeroko pojmowanej kultury bezpieczeństwa. Propozycje *desygnatów* wysokiej kultury bezpieczeństwa pracy można

[7] Dane Państwowej Inspekcji Pracy. Dostęp: https://www.pip.gov.pl/pl/f/v/100996/sprawozdanie2014.pdf

odnaleźć w pracach N. Pidgeona[8], E.S. Gellera[9], D. Coopera[10], a także M. Milczarek[11], T. Lis, K. Nowackiego[12]. Do najczęściej wymienianych zaliczyć należy:

- zaangażowanie najwyższego kierownictwa w problemy bhp oraz przywództwo,
- ustalenie deklaracji polityki BHP oraz odpowiednich procedur i norm,
- przekonanie, że bezpieczeństwo jest wartością połączoną z każdym celem organizacji,
- stymulowanie zaangażowania pracowników z celami BHP,
- edukację i szkolenie pracowników,
- rozwijanie troski o bezpieczeństwo własne i współpracowników,
- wyrażanie uznania dla osiągnięć grupowych i indywidualnych,
- komunikowanie się oparte na wzajemnym zaufaniu,
- szybkie reagowanie na występujące problemy dotyczące bezpieczeństwa.

Opis Skali Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy (SSKBwP)
Description of the Occupational Safety Climate Scale (OSCS)

Narzędzie *Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy (SSKBwP)* zostało opracowane przez zespół badaczy bezpieczeństwa pracy z Uniwersytetu Zielonogórskiego[13] [14] oraz Politechniki Poznańskiej[15]. Narzędzie oparto na teorii kultury organizacyjnej i kultury bezpieczeństwa, teorii psychologii, a także na wcześniejszych badaniach empirycznych dotyczących technicznych, organizacyjnych i psychospołecznych uwarunkowań bezpieczeństwa pracy.

Pierwszym etapem pracy nad narzędziem do pomiaru klimatu bezpieczeństwa w pracy była szczegółowa analiza literatury naukowej na temat przyczynowości wypadków przy pracy oraz śledzenie trendu odnośnie wskaźników ciężkości i częstości występowania zarówno wypadków przy pracy, jak i zdarzeń potencjalnie wypadkowych. Istotne znaczenie dla ostatecznego kształtu narzędzia miały wcześniejsze badania autorów dotyczące kultury bezpieczeństwa w górnictwie podziemnym[16] [17], komunikacji wewnątrzakładowej

[8] Pidgeon N., *Safety culture and risk management in organizations*. "Journal of Cross-Cultural Psychology", 22/1991, pp.129-140.
[9] Geller E.S., *The psychology of safety.* Chilton Book company Randor, Pennsylvania 1996.
[10] Cooper D., Improving Safety Culture. A practical Guide. Wiley, 1998.
[11] Milczarek M., *Kultura bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie – nowe spojrzenie na zagadnienia bezpieczeństwa pracy,* w: Bezpieczeństwo Pracy nr 10, Warszawa, 2000.
[12] Lis T., Nowacki K., *Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy w zakładzie przemysłowym*. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2005.
[13] dr inż. I. Gabryelewicz, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Mechaniczny, Instytut Budowy i Eksploatacji Maszyn
[14] mgr inż. P. Krupa, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Mechaniczny, Instytut Inżynierii Bezpieczeństwa i Nauk o Pracy
[15] dr J. Sadłowska-Wrzesińska, Politechnika Poznańska, Wydział Inżynierii Zarządzania, Katedra Ergonomii i Inżynierii Jakości
[16] Kowal E., Gabryelewicz I., Kowal A., Pietruszka A., *Zróżnicowanie parametrów kultury bezpieczeństwa wśród pracowników kopalni miedzi*, [w]: Innowacje w zarządzaniu i inżynierii produkcji, (red.) R. Knosala . Opole, Oficyna Wydaw. Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, 2015, ss. 418-426.

w zakresie BHP[18], bezpieczeństwa behawioralnego[19], istoty motywacji pracowniczej i zaangażowania[20] a także narzędzi informatycznych wspierających pomiar i analizę kultury bezpieczeństwa pracy[21] [22].

Na podstawie dostępnych informacji zebrano pulę ponad 150 różnych stwierdzeń, odnoszących się do deklarowanych przez pracowników przekonań i poglądów na temat bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie. Następnie twierdzenia te poddano pod dyskusję podczas panelu ekspertów, której efektem było ograniczenie ich do 40 zasadniczych twierdzeń oraz dwóch dodatkowych zagadnień dotyczących poczucia bezpieczeństwa i stopnia zaangażowania w pracę. Niezwykle pomocnym zabiegiem było przeprowadzenie pilotaży w zakładach produkcyjnych z terenu województwa Lubuskiego i Wielkopolskiego – praktyczne uwagi zarówno pracowników, jak i ich przełożonych pozwoliły udoskonalić narzędzie pod względem językowym (dostosowanie na poziomie odbiorcy), merytorycznym (prawidłowe nazwanie problemu organizacyjnego/produkcyjnego) a także w zakresie wygody użytkowania i przejrzystości redakcyjnej.

SSKBwP składa się z trzech części:

- Część A: zawiera informację o celu badania, zapewnienie o jego anonimowości, instrukcję dla osób badanych oraz pytania o dane demograficzne (wiek, płeć, wykształcenie, stanowisko, staż pracy, formę zatrudnienia, wykonywanie pracy zmianowej); ponadto w części tej zawarto wstępną deklaracje oceny bezpieczeństwa w zakładzie pracy oraz pytania o uczestniczenie lub bycie świadkiem wypadku przy pracy;
- Część B: zawiera 40 stwierdzeń odnoszących się do poglądów, przekonań i deklarowanych postaw pracowników. Twierdzenia treściowo przynależą do ośmiu wymiarów tematycznych (opisano poniżej);
- Część C: zawiera pytania o poziom zaangażowania w pracę wraz z motywami tego zaangażowania: emocjonalnym, normatywnym i typu „trwanie”[23]; pytaniem zamykającym jest pytanie o odczuwany poziom poczucia bezpieczeństwa.

---

[17] Gabryelewicz I., Kowal E., Kowal A., *Kultura bezpieczeństwa - wartością współczesnego człowieka*, [w]: Wybrane kierunki badań ergonomicznych w 2014 roku (red.) J. Charytonowicz, Wrocław, Wydaw. Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego PTErg, 2014 (Zastosowania Ergonomii), ss. 23-33.

[18] Sadłowska-Wrzesińska J., *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w procesie kształtowania wysokiej kultury bezpieczeństwa pracy*, [w]: M. Kunasz (red.)., BPM vs. HRM, Seria „Zarządzanie procesami w teorii i praktyce”, Zeszyt nr 4, Szczecin 2016, ss. 95-107.

[19] Sadłowska-Wrzesińska J., *Bezpieczeństwo behawioralne (BBS), społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR) i dialog społeczny – współczesne wyzwania bezpieczeństwa pracy,*[w]: Innowacje w Zarządzaniu i Inżynierii Produkcji, Knosala R. (red.), Oficyna Wydawnicza Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, Opole 2014, ss. 606-616.

[20] Sadłowska-Wrzesińska J., Nejman Ż., *Organizacja bezpiecznej pracy jako pozapłacowy czynnik motywacji pracowniczej*, [w]: Sułkowski Ł., Marjański A. (red) Firmy rodzinne – wyzwania współczesności, Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XVII, Zeszyt 6, część II, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź-Warszawa 2016, ss. 399-414.

[21] Gabryelewicz I., Krupa P., Sadłowska-Wrzesińska J., *IT tool for aiding assessment of safety culture level in an organization,* Applied Mechanics and Materials, 2015, Vol. 795, ss. 77-83.

[22] Krupa P., *Wykorzystanie narzędzia IT do zarządzania zasobami ludzkimi,* Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zarządzanie, 2016, T. 43, nr 1, ss. 75-88,

[23] W tej części autorzy zainspirowali się narzędziem do pomiaru ryzyka psychospołecznego (Skala Ryzyka Psychospołecznego), opracowanego w ramach projektu „Wpływ poprawy psychospołecznych warunków pracy na

Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy charakteryzuje się wystarczająco satysfakcjonującą rzetelnością i stanowi spójną wewnętrznie metodę pomiaru klimatu bezpieczeństwa. W toku analizy psychometrycznej sprawdzono moc dyskryminacyjną pozycji w części B i C narzędzia (najniższy wskaźnik mocy dyskryminacyjnej wyniósł 0,47). Współczynnik zgodności wewnętrznej alfa Cronbacha wyniósł 0,86. Nieco słabsze właściwości oznaczono dla poszczególnych podskal (najniższa wartość współczynnika - 0,63). Właściwości psychometryczne części B i C narzędzia diagnostycznego określone zostały na podstawie wyników badań 429 pracowników reprezentujących 12 przedsiębiorstw produkcyjnych (małych i średnich zakładów pracy).

Poniżej zaprezentowano osiem wymiarów klimatu bezpieczeństwa, reprezentowanych w niniejszej ankiecie.

Stosunek przełożonych do bezpieczeństwa

Przełożeni mają ogromny wpływ na kształtowanie postaw organizacyjnych. Dbałość o bezpieczeństwo, podkreślanie jego wagi i „bycie dobrym przykładem" dla innych to kluczowa rola kierowników w budowaniu probezpiecznych postaw. Wskaźniki ekonomiczne i prymat czasu często zaburzają podmiotowość ludzi w procesach pracy; takie podejście prawie zawsze skutkuje obniżeniem poziomu bezpieczeństwa i staje się przyczyną utrwalenia u pracowników niewłaściwych, ryzykownych zachowań.

Tabela 1: Stosunek przełożonych do bezpieczeństwa

40	Przełożeni dbają aby miejsce pracy było bezpieczne
14	Kierownictwo docenia pracowników, którzy dbają o BHP
24	Przełożeni nie przestrzegają przepisów BHP
26	Bywa, że podejmuję ryzykowne zachowania pod naciskiem przełożonych
8	W moim miejscu pracy wykonanie normy jest ważniejsze niż bezpieczeństwo

Poglądy i przekonania

Źródłem innowacyjności w kontekście zapewniania bezpieczeństwa pracy musi być wysoka wartość przypisywana zdrowiu i życiu - to z kolei stanowi podstawę pożądanej kultury bezpieczeństwa. Działania organizacyjne powinny być ukierunkowane na tworzenie dobrego klimatu w miejscu pracy, by pracownicy czuli się bezpiecznie nie tylko w kontekście fizycznego środowiska pracy, ale także w aspekcie mentalnym. Powszechnie uznaje się, że odpowiedzialność za realizację tych zadań stoi po stronie pracodawców, jednak pracownicy powinni zabiegać o udział w decyzjach dotyczących BHP - obie strony mogą wspólnie działać w celu kreowania bezpiecznych i korzystnych warunków pracy.

ograniczenie kosztów ekonomicznych w firmach przechodzących procesy modernizacyjne i adaptacyjne – projekt badawczy" realizowanego przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność w partnerstwie z Instytutem Medycyny Pracy im., prof. J Nofera.

Celem tych działań powinno być nakłanianie pracowników do eliminowania nadmiernego ryzyka w miejscu pracy oraz do postępowania nastawionego na ochronę zdrowia i życia. To wymaga poczucia osobistej odpowiedzialności każdego pracownika za sprawy bezpieczeństwa, przejawiające się w codziennej pracy.

Tabela 2: Poglądy i przekonania

9	Mam wpływ na bezpieczeństwo pracy w mojej firmie
4	Przestrzeganie przepisów BHP pozytywnie wpływa na jakość produkcji
29	Wypadki są nieuniknione
37	Przepisy BHP utrudniają i spowalniają pracę
30	Czuję się odpowiedzialny(a) za bezpieczeństwo współpracowników

Motywacja do bezpiecznych zachowań

Skuteczne motywowanie pracowników jest jednym z elementów warunkujących budowanie proefektywnościowej kultury organizacyjnej, mającej istotny wpływ na wzrost wartości każdej organizacji. Dobra atmosfera pracy, sprawiedliwy system ocen, sprawna komunikacja oraz możliwość kształcenia i rozwoju to ważne elementy motywacji pozapłacowej, które mogą zwiększyć lojalność pracowników i przyczynić się do wzrostu ich zaangażowania w pracę. Do elementów mających negatywny wpływ na kształt systemów motywowania można bezwzględnie zaliczyć klimat wysokiej konkurencyjności i związaną z nim tendencję do ciągłego obniżania kosztów działalności. A to z kolei zazwyczaj prowadzi do silnych reakcji stresowych, niechęci wobec zasad i regulaminów, braku współpracy. Docenienie zaangażowania, pochwała udzielona przez przełożonego czy otwartość na pomysły pracowników w ramach doskonalenia BHP – to bardzo istotne elementy pobudzające do wzajemnej aktywności w obszarze bezpieczeństwa.

Tabela 3: Motywacja do bezpiecznych zachowań

5	Mam możliwość zgłaszania uwag na temat BHP
35	Angażuję się w działania, żeby poprawić stan BHP w firmie
32	Jestem nagradzany(a) za zgłaszane ulepszenia z zakresu bezpieczeństwa
16	Ostrzegam współpracowników, jeśli widzę ich niebezpieczne zachowanie
18	Pracownicy powinni się wzajemnie informować o zagrożeniach i niebezpiecznych zachowaniach

Wiedza i świadomość

Błąd ludzki wynikający z braku wiedzy bądź niewłaściwego do wykonywanej pracy podejścia, stanowi zagrożenie dla pracownika i jego otoczenia, a konsekwencje tych

działań ponosi także firma i całe społeczeństwo. Zatem konieczne jest budowanie świadomości pracowników i upowszechnianie dobrych praktyk w zakresie szeroko pojętej edukacji do bezpieczeństwa. Dzięki właściwie zaprojektowanym procesom kształcenia można wpływać na reakcje wyuczone, aby doprowadzić do takiego stanu, w którym niektóre z reakcji stają się przyzwyczajeniem, nawykiem do bezpiecznego wykonywania pracy. System szkoleń BHP powinien odgrywać zasadniczą rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa pracy; często jednak jakość dydaktyki w tym zakresie nie spełnia oczekiwań pracowników.

Tabela 4: Wiedza i świadomość

22	Wiem, jak się zachować w razie wypadku
12	Znam zagrożenia występujące na moim stanowisku pracy
34	Szkolenia BHP to strata czasu
3	Szkolenia BHP wpływają na poprawę bezpieczeństwa pracy
33	W zdecydowanej większości to człowiek powoduje wypadki

Komunikacja

Zbieranie i przetwarzanie informacji na temat zdarzeń wypadkowych bądź potencjalnie wypadkowych oraz rozwiązania w zakresie skutecznej komunikacji – to niezbędne elementy osiągnięcia strategicznych celów organizacji, które coraz częściej przyjmują za swoją misję: *zero wypadków*. Słaba komunikacja w ramach organizacji lub grupy pracowniczej może skutkować utrwalaniem złych relacji oraz częstszym występowaniem konfliktów, a nawet zachowań agresywnych w miejscu pracy. W sposób bezpośredni przyczynia się do niewłaściwego wykonywania pracy, również w zakresie zasad bezpieczeństwa, bowiem niejasne bądź niezrozumiałe wytyczne uniemożliwiają lub znacznie utrudniają realizację zadań zawodowych. Ważne, aby komunikacja była transparentna i przebiegała w przyjaznej atmosferze – tylko taki sposób wymiany informacji gwarantuje jej efekt w postaci sprzężenia zwrotnego.

Tabela 5: Komunikacja

1	Komunikacja miedzy przełożonymi i pracownikami jest swobodna i częsta
15	Wiem, do kogo się zwrócić w sprawach BHP
38	Informacje na temat zagrożeń występujących w pracy są przekazywane na bieżąco
25	Wizyta przełożonych na stanowiskach pracy wywołuje niepewność i napięcie
7	Bywa, że informacje na temat bezpieczeństwa pracy są ze sobą sprzeczne

Bezpieczeństwo psychospołeczne

W ostatnich dekadach uaktywnił się nowy rodzaj zagrożeń zawodowych, którego oddziaływanie ma charakter psychofizjologiczny i odbywa się za pośrednictwem stresu. Zarówno stres, jak i inne patologiczne przejawy środowiska pracy – mobbing, dyskryminacja, molestowanie, wypalenie zawodowe – w dokumentach Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy nazywane są *zagrożeniami psychospołecznymi* i obecnie uważa się je za największe wyzwanie dla bezpieczeństwa i higieny pracy. W badaniach dowiedziono, że psychospołeczne zagrożenia zawodowe mogą powodować szkody psychiczne, społeczne lub fizyczne i w ten sposób destrukcyjnie wpływać na dobrostan pracowniczy.

Tabela 6: Bezpieczeństwo psychospołeczne

31	W mojej firmie panuje napięta atmosfera
39	W mojej firmie zdarzają się przypadki mobbingu, nękania, zastraszania
13	Moja praca mnie stresuje
23	Wiem, że w trudnej sytuacji mogę liczyć na wsparcie przełożonych
27	W mojej firmie często dochodzi do nieporozumień i kłótni między pracownikami

Bezpieczeństwo techniczne

W przedsiębiorstwach produkcyjnych występują zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego, związane z pracą z użyciem różnego rodzaju maszyn i urządzeń. Zagrożenia ze strony maszyn i ich skutki dla człowieka (zgniecenie, zmiażdżenie, przecięcie lub odcięcie, wplątanie, wciągnięcie lub pochwycenie, uderzenie, przekłucie lub przebicie, starcie lub obdarcie, a także poślizgnięcia, potknięcia, śmierć) stanowią podstawę do analizy przyczyn zaistniałych wypadków. Występowanie tego typu zagrożeń w środowisku pracy implikuje konieczność stosowania technicznych środków bezpieczeństwa – wiedza na ich temat oraz rozumienie zasadności stosowania zabezpieczeń wydają się być podstawowym elementem ograniczania ryzyka zawodowego.

Tabela 7: Bezpieczeństwo techniczne

21	Kierownictwo zapewnia środki ochrony indywidualnej i zbiorowej
2	Wszystkie miejsca zakładu, w których występuje zagrożenie są oznakowane widocznymi znakami
10	Znam i rozumiem znaczenie znaków bezpieczeństwa w moim zakładzie pracy
6	Zabezpieczenia techniczne powodują, że mogę pracować bardziej ryzykownie, nie muszę zachowywać się ostrożnie
19	Środki ochrony zapewniają bezpieczną pracę

Reagowanie na nieprawidłowości

Prowadzenie analiz stanu BHP, opartych na badaniach, pomiarach, ocenie ryzyka zawodowego, ale też na skargach pracowników – nie zawsze pozwala zachować wysoki poziom bezpieczeństwa pracy. Bywa, że dobrze zaprojektowane działania techniczne i organizacyjne nie przynoszą spodziewanego efektu, ponieważ w zakładzie pracy nie reaguje się na zdiagnozowane nieprawidłowości. Bardzo ważne jest, by w procesie poprawy warunków pracy konsultować podjęte decyzje z pracownikami – to oni mają największą wiedzę na temat stanowiska pracy, na którym pracują. Warto także zabiegać o to, by wiedza pracownicza była nieustannie aktualizowana.

Tabela 8: Reagowanie na nieprawidłowości

36	Usterki są usuwane na bieżąco
11	Mam wpływ na prawidłowe działania maszyn i urządzeń, które obsługuję
20	Środki bezpieczeństwa (indywidualne i zbiorowe) często są niewygodne i utrudniają wykonywanie pracy
28	Mam możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych
17	Podnoszę swoje kwalifikacje zawodowe

Instrukcja wypełniania SSKBwP
Instructions for completing OSCS

Badanie z zastosowaniem SSKBwP można przeprowadzić w formie papierowej oraz on-line. Dla poprawnego wypełnienia arkusza istotne jest zapoznanie się pracownika z instrukcją, w której zawarto przykład wypełnienia ankiety. Wypełnione kwestionariusze ankiet zbiera osoba prowadząca badanie, a następnie poddaje je analizie. Ważne, aby wyczulić pracownika na zrealizowanie całego kwestionariusza – brak ustosunkowania się do jakichś twierdzeń powoduje uznanie ankiety za „nieważną".

Analiza wielu danych, z uwzględnieniem różnych korelacji między nimi, bez odpowiednich narzędzi jest poważnie utrudniona. W odpowiedzi na ten problem, stworzono Platformę Analityczną, która umożliwia wielokierunkową i wieloaspektową analizę zebranych danych. Platforma Analityczna była stworzona z myślą o prostej obsłudze i niskich kosztach - z uwagi na często ograniczone środki finansowe małych przedsiębiorstw użyto wyłącznie darmowych programów.

Do stworzenia aplikacji zastosowano różnego rodzaju języki programowania (znakowania) stron internetowych m.in.: HTML, PHP, SQL, CSS. Do wykonania aplikacji wykorzystano ogólnodostępne, darmowe programy takie jak: system operacyjny (Linux Mint) z oprogramowaniem serwerowym (Apache – serwer stron www, MySQL – baza danych, PHP – parser języka PHP) oraz Bluefish – edytor kodu HTML i PHP. Dzięki platformie można prowadzić badania online i offline. Wymagania stworzonej aplikacji są zależne od tego, w jaki sposób będzie przeprowadzone badanie. Do poprawnego działania

aplikacji na jednym komputerze (offline), gdzie nie ma dostępu do Internetu, należy spełnić wymagania:

- system operacyjny Windows, Linux, MacOS,
- aplikacje serwerowe (Apache, PHP, MySQL).
- zainstalowana Platforma Analityczna.

W przypadku uruchamiania ankiety w wersji online, na urządzeniu z dostępem do Internetu, muszą być spełnione wymagania:

- dowolny system operacyjny z przeglądarką internetowa,
- dostęp do sieci, w której znajduje się oprogramowanie.

Aby uzyskać dostęp do wypełnienia ankiety należy się zalogować przy pomocy *tokenu*. Tokeny są generowane przez administratora. Użytkownik zostaje przekierowany na stronę, która umożliwia wypełnienie ankiety. W tworzonych tokenach zakodowane są informacje, które pozwalają m.in. na identyfikację firmy, jej oddziału oraz statusu tokena. Status zawiera informację o:

- aktywności bądź wykorzystaniu tokena,
- firmie, dla której został stworzony,
- dacie wygenerowania,
- dacie wykorzystania.

Generowanie tokenów odbywa się w panelu administracyjnym, gdzie można ustalić:

- liczbę tworzonych tokenów,
- długość (z ilu znaków ma się składać),
- firmę, która ma być przypisana danej grupie tokenów,
- oddział firmy[24].

Po wypełnieniu formularza ankiety istnieje możliwość analizowania uzyskanych danych oraz zaprezentowania wyników w formie graficznej – w postaci wykresów radarowych.

Podsumowanie
Summary

Nawet przy niewielkich zasobach (z czym często mamy do czynienia w małych firmach), wielokierunkowa analiza poziomu klimatu bezpieczeństwa może przyczynić się do zmniejszenia zagrożeń, głównie poprzez kształtowanie i/lub modelowanie postaw pracowników, podnoszenie ich świadomości, korygowanie utartych poglądów, ale także drogą modyfikowania założeń ogólnej polityki bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie.

W praktyce gospodarczej wciąż kontestuje się przydatność i/lub rzetelność badań ankietowych w odniesieniu do bezpieczeństwa pracy. Nie jest to uzasadnione, ponieważ aktualne tendencje w zakresie omawianej problematyki wyraźnie pokazują, iż jednym

[24] Gabryelewicz I.,Krupa P., Sadłowska-Wrzesińska J., *IT tool for aiding assessment of safety culture level in an organization.* Applied Mechanics and Materials - 2015, Vol. 795, ss. 77-83.

z najbardziej skutecznych sposobów ustalania możliwości poprawy życia w pracy są badania opinii pracowników – ich preferencji odnośnie wykonywanej pracy, celów, motywów i źródeł zaangażowania. Niedocenianie badań opinii pracowników, jako skutecznej metody oceny pracy całego podmiotu gospodarczego, zazwyczaj wiąże się z niską kulturą organizacyjną. Warto więc prowadzić badania ankietowe, pamiętając jednak, by były one systematyczne i umożliwiały dokonywanie analiz i monitorowanie skuteczności wprowadzonych rozwiązań. Autorzy wyrażają przekonanie, że zaprezentowana Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy okaże się być praktycznym narzędziem badawczym, a jej stosowanie pozytywnie wpłynie na rozwój partycypacji pracowniczej w procesie kształtowania bezpiecznego i zdrowego miejsca pracy.

Aneks

Data wypełnienia ankiety …….

KLIMAT BEZPIECZEŃSTWA W TWOIM MIEJSCU PRACY

Celem ankiety jest zapoznanie się z Twoimi poglądami i opiniami na temat bezpieczeństwa w Twoim miejscu pracy. Twoje odpowiedzi są całkowicie anonimowe i poufne.

Przykładowe sposoby podawania odpowiedzi

		Zdecydowanie **tak**	Raczej **tak**	Nie wiem	Raczej **nie**	Zdecydowanie **nie**
		Przy każdym pytaniu umieść tylko jeden znak X				
1	Mój zakład pracy jest bezpieczny	☐	☒	☐	☐	☐
2	Mam zaufanie do kierownictwa	☒	☐	☐	☐	☒
		W przypadku umieszczenia znaku X w niewłaściwym polu, zaczernij całe pole i umieść nowy znak X we właściwym polu				

1. Wiek: ……	2. Płeć: ☐ kobieta, ☐ mężczyzna	3. Wykształcenie: ☐ podstawowe, ☐ zawodowe, ☐ średnie, ☐ wyższe.
4. Czy kiedykolwiek uległeś wypadkowi przy pracy? ☐ tak , ☐ nie		
5. Czy byłeś świadkiem wypadku przy pracy? ☐ tak, ☐ nie		
6. Staż pracy ogółem: ☐ do 2 lat, ☐ od 3 – 5 lat, ☐ od 6 – 10 lat, ☐ od 11 – 15 lat, ☐ od 16 – 20 lat, ☐ powyżej 20 lat	7. Staż pracy w obecnym zakładzie: ☐ do 2 lat, ☐ od 3 – 5 lat, ☐ od 6 –10 lat, ☐ od 11 – 15 lat, ☐ od 16 – 20 lat, ☐ powyżej 20 lat	8. Bezpieczeństwo w zakładzie pracy jest: ☐ bardzo wysokie, ☐ wysokie, ☐ średnie, ☐ niskie, ☐ bardzo niskie
9. Praca zmianowa ☐ tak , ☐ nie 10. Na jakiej zmianie była wypełniana ankieta: ☐ I zmiana, ☐ II zmiana, ☐ III zmiana, ☐ nie dotyczy 11. Forma zatrudnienia:		

☐ umowa o pracę na czas nieokreślony
☐ umowa o pracę na czas określony
☐ umowa zlecenia / umowa o dzieło
☐ samozatrudnienie

		Zdecydo-wanie **tak**	Racze j **tak**	Nie wiem	Racze j **nie**	Zdecydo-wanie **nie**
1	Komunikacja miedzy przełożonymi i pracownikami jest swobodna i częsta	☐	☐	☐	☐	☐
2	Wszystkie miejsca zakładu, w których występują zagrożenia są oznakowane widocznymi znakami	☐	☐	☐	☐	☐
3	Szkolenia BHP wpływają na poprawę bezpieczeństwa pracy	☐	☐	☐	☐	☐
4	Przestrzeganie przepisów BHP pozytywnie wpływa na jakość produkcji	☐	☐	☐	☐	☐
5	Mam możliwość zgłaszania uwag na temat BHP	☐	☐	☐	☐	☐
6	Zabezpieczenia techniczne powodują, że mogę pracować bardziej ryzykownie, nie muszę zachowywać się ostrożnie	☐	☐	☐	☐	☐
7	Bywa, że informacje na temat bezpieczeństwa pracy są ze sobą sprzeczne	☐	☐	☐	☐	☐
8	W moim miejscu pracy, wykonanie normy jest ważniejsze niż bezpieczeństwo	☐	☐	☐	☐	☐
9	Mam wpływ na bezpieczeństwo pracy w mojej firmie	☐	☐	☐	☐	☐
10	Znam i rozumiem znaczenie znaków bezpieczeństwa w moim zakładzie pracy	☐	☐	☐	☐	☐
11	Mam wpływ na prawidłowe działania maszyn i urządzeń, które obsługuję	☐	☐	☐	☐	☐
12	Znam zagrożenia występujące na moim stanowisku pracy	☐	☐	☐	☐	☐
13	Moja praca mnie stresuje	☐	☐	☐	☐	☐
14	Kierownictwo docenia pracowników, którzy dbają o BHP	☐	☐	☐	☐	☐
15	Wiem, do kogo się zwrócić w sprawach BHP	☐	☐	☐	☐	☐

16	Ostrzegam współpracowników, jeśli widzę ich niebezpieczne zachowanie	☐	☐	☐	☐	☐
17	Podnoszę swoje kwalifikacje zawodowe	☐	☐	☐	☐	☐
18	Pracownicy powinni się wzajemnie informować o zagrożeniach i niebezpiecznych zachowaniach	☐	☐	☐	☐	☐
19	Środki ochrony zapewniają bezpieczną pracę	☐	☐	☐	☐	☐
20	Środki bezpieczeństwa (indywidualne i zbiorowe) bardzo często są niewygodne i utrudniają wykonywanie pracy	☐	☐	☐	☐	☐
21	Kierownictwo zapewnia środki ochrony indywidualnej i zbiorowej	☐	☐	☐	☐	☐
22	Wiem, jak się zachować w razie wypadku	☐	☐	☐	☐	☐
23	Wiem, że w trudnej sytuacji mogę liczyć na wsparcie przełożonych	☐	☐	☐	☐	☐
24	Przełożeni nie przestrzegają przepisów BHP	☐	☐	☐	☐	☐
25	Wizyta przełożonych na stanowiskach pracy wywołuje niepewność i napięcie	☐	☐	☐	☐	☐
26	Bywa, że podejmuję ryzykowne zachowania pod naciskiem przełożonych	☐	☐	☐	☐	☐
27	W mojej firmie często dochodzi do nieporozumień i kłótni między pracownikami	☐	☐	☐	☐	☐
28	Mam możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych	☐	☐	☐	☐	☐
29	Wypadki są nieuniknione	☐	☐	☐	☐	☐
30	Czuję się odpowiedzialny(a) za bezpieczeństwo współpracowników	☐	☐	☐	☐	☐
31	W mojej firmie panuje napięta atmosfera	☐	☐	☐	☐	☐
32	Jestem nagradzany(a) za zgłaszane ulepszenia z zakresu bezpieczeństwa	☐	☐	☐	☐	☐
33	W zdecydowanej większości to człowiek powoduje wypadki	☐	☐	☐	☐	☐
34	Szkolenia BHP to strata czasu	☐	☐	☐	☐	☐
35	Angażuję się w różne działania, żeby poprawić stan BHP w firmie	☐	☐	☐	☐	☐
36	Usterki są usuwane na bieżąco	☐	☐	☐	☐	☐
37	Przepisy BHP utrudniają i spowalniają pracę	☐	☐	☐	☐	☐
38	Informacje na temat zagrożeń występujących w pracy są przekazywane na bieżąco	☐	☐	☐	☐	☐

39	W mojej firmie zdarzają się przypadki mobbingu, nękania, zastraszania	☐	☐	☐	☐	☐
40	Przełożeni dbają, aby miejsce pracy było bezpieczne	☐	☐	☐	☐	☐

Proszę określić, na ile czuje się Pan/Pani zaangażowany/a w pracę:	☐ bardzo mocno	☐ mocno	☐ przeciętnie	☐ słabo	☐ bardzo słabo

Prosimy, odpowiedz szczerze:	Zdecydo-wanie **tak**	Raczej **tak**	Raczej **nie**	Zdecydo-wanie **nie**
Pracuję w tej firmie, bo ją lubię	☐	☐	☐	☐
Pracuję w tej firmie, bo trzeba gdzieś pracować	☐	☐	☐	☐
Pracuję w tej firmie, bo czuję się zobowiązany wobec firmy i ludzi	☐	☐	☐	☐
Gdybym mógł/mogła chętnie bym zmienił/a tę pracę na inną	☐	☐	☐	☐
Gdybym mógł/mogła chętnie bym przeszedł/przeszła do innego działu lub na inne stanowisko	☐	☐	☐	☐

Moje poczucie bezpieczeństwa jest:	☐ bardzo wysokie	☐ wysokie	☐ średnie	☐ niskie	☐ bardzo niskie

Jeszcze raz bardzo dziękujemy za wypełnienie ankiety!

Jeśli uważasz, że jakiegoś pytania zabrakło lub chcesz dodać swój komentarz na temat całej ankiety (lub któregokolwiek pytania), to prosimy o zamieszczenie tego poniżej.

_____

_____

_____

_____

Literatura
Bibliography

Butlewski, M., Slawinska, M., *Ergonomic method for the implementation of occupational safety systems,* Occupational Safety and Hygiene Ii, 2014, pp.621-626.

Cooper D., Improving Safety Culture. A practical Guide. Wiley, 1998.

Dane Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Dostęp: https://www.ciop.pl/CIOPPortalWAR/appmanager/ciop/pl?_nfpb=true&_pageLabel=P1401037871334841682883&html_tresc_root_id=11288&html_tresc_id=29194&html_klucz=10972&html_klucz_spis=

Dane Państwowej Inspekcji Pracy. Dostęp: https://www.pip.gov.pl/pl/f/v/100996/sprawozdanie2014.pdf

Gabryelewicz I., Kowal E., Kowal A., *Kultura bezpieczeństwa - wartością współczesnego człowieka*, [w]: Wybrane kierunki badań ergonomicznych w 2014 roku (red.) J. Charytonowicz, Wrocław, Wydaw. Polskiego Towarzystwa Ergonomicznego PTErg, 2014 (Zastosowania Ergonomii), ss. 23-33.

Gabryelewicz I., Krupa P., Sadłowska-Wrzesińska J., *IT tool for aiding assessment of safety culture level in an organization,* Applied Mechanics and Materials, 2015, Vol. 795, ss. 77-83.

Geller E.S., *The psychology of safety.* Chilton Book company Randor, Pennsylvania 1996.

Kowal E., Gabryelewicz I., Kowal A., Pietruszka A., *Zróżnicowanie parametrów kultury bezpieczeństwa wśród pracowników kopalni miedzi*, [w]: Innowacje w zarządzaniu i inżynierii produkcji, (red.) R. Knosala. Opole, Oficyna Wydaw. Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, 2015, ss. 418-426.

Krupa P., *Wykorzystanie narzędzia IT do zarządzania zasobami ludzkimi,* Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zarządzanie, 2016, T. 43, nr 1, ss. 75-88.

Legutko S., *Trendy rozwoju utrzymania ruchu urządzeń i maszyn*, Eksploatacja i Niezawodność nr 2/2009, ss. 8-16.

Lis T., Nowacki K., *Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy w zakładzie przemysłowym*. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2005.

Milczarek M., *Kultura bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie – nowe spojrzenie na zagadnienia bezpieczeństwa pracy,* w: Bezpieczeństwo Pracy nr 10, Warszawa, 2000.

Pidgeon N., *Safety culture and risk management in organizations*. "Journal of Cross-Cultural Psychology", 22/1991, pp.129-140.

Sadłowska-Wrzesińska, J., Gabryelewicz, I., *Innovations in OSH Trainings - Social Skills of Safety Instructor Versus On-line Training*. Springer International Publishing Switzerland 2015C. Stephanidis (Ed.): HCII 2015 Posters, Part II, CCIS 529, 2015, pp. 350-355.

Sadłowska-Wrzesińska J., *Znaczenie komunikacji interpersonalnej w procesie kształtowania wysokiej kultury bezpieczeństwa pracy*, [w]: M. Kunasz (red.)., BPM vs. HRM, Seria „Zarządzanie procesami w teorii i praktyce", Zeszyt nr 4, Szczecin 2016, ss. 95-107.

Sadłowska-Wrzesińska J., Nejman Ż., *Organizacja bezpiecznej pracy jako pozapłacowy czynnik motywacji pracowniczej*, [w]: Sułkowski Ł., Marjański A. (red) Firmy rodzinne – wyzwania współczesności, Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XVII, Zeszyt 6, część II, Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk, Łódź-Warszawa 2016, ss. 399-414.

Sadłowska-Wrzesińska J., *Zachowuj się bezpiecznie!* (wywiad), Bezpieczeństwo Pracy. Nauka i Praktyka, 3/2017, ss. 8-9.

Stankiewicz, M., Sznajder, M., *Badanie poziomu bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwie,* [w:] Ejdys J. (red.) Kształtowanie kultury bezpieczeństwa i higieny pracy w organizacji, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok, 2010, ss.64-99.

Zohar D., *Safety climate in industrial organizations: theoretical and applied implications*, „Journal of Applied Psychology" 1980 Vol. 65, No 1.

Skala Spostrzegania Klimatu Bezpieczeństwa w Pracy – budowa i zasady stosowania

Streszczenie

Systematyczne zarządzanie BHP, zgodne z wymogami regulacyjnymi, technicznymi i organizacyjnymi, to kluczowy warunek stworzenia bezpieczniejszych i zdrowszych miejsc pracy. Współcześnie problematyka bezpieczeństwa i zdrowia w pracy obejmuje jednak więcej, niż tylko kwestie formalne. Aby skutecznie minimalizować zagrożenia zdrowotne związane z pracą, należy również zwrócić uwagę na aspekt zachowania ludzi oraz na procesy społeczne i kulturowe. Podejście do BHP z perspektywy diagnozy klimatu bezpieczeństwa może pomóc w osiągnięciu stałej poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy na poziomie organizacji. W artykule zaprezentowano autorski kwestionariusz ankiety do badania klimatu bezpieczeństwa pracy, zaprojektowany jako narzędzie diagnostyczne do stosowania w małych i średnich przedsiębiorstwach produkcyjnych.

The Perception Scale of Safety Climate at Work - construction and use of application

Summary

Systematic management of health and safety in accordance with regulatory requirements, technical and organizational, is a key condition for creating safer and healthier workplaces. Today, the issue of occupational safety and health covers more than just formal issues. In order to effectively mitigate work-related health risks, attention should also be paid to the aspect of human behavior and to social and cultural processes. An approach to health and safety with a view to diagnosing a safety climate can help to achieve a continuous improvement in occupational safety and health at the organizational

level. The article presents the author's questionnaire for the study of work safety climate, designed as a diagnostic tool for use in small and medium manufacturing enterprises.

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Uprzejmie informujemy, że Zeszyty Naukowe WSHiU w Poznaniu wydawane są w cyklu półrocznym. Przyjmujemy nadesłane artykuły lub komunikaty w następujących terminach: do 31 marca i do 30 października każdego roku.

W celu ujednolicenia publikacji prosimy przygotować opracowanie według następujących założeń:

1. Artykuły i komunikaty naukowe powinny mieć charakter autorski i nie były dotychczas publikowane.
2. Artykuły i komunikaty winny mieć objętość do 15 stron maszynopisu.
3. W zeszycie naukowym Autor może wystąpić tylko z jednym artykułem (przy ewentualnym współautorstwie drugiego).
4. Prace należy składać w rektoracie WSHiU w dwóch egzemplarzach wraz z dyskietką (program Word, czcionka 12, odstęp 1,5, wielkość tekstu na stronie znormalizowana, strony ponumerowane, przypisy u dołu strony z numeracją ciągłą w obrębie artykułu).
5. Dostarczone prace powinny być zaopatrzone w streszczenie w języku polskim i angielskim o objętości od 0,5 do 0,75 strony maszynopisu oraz w tytuł i podtytuły oraz podpisy pod tabelami i rysunkami po polsku i po angielsku.
6. Tabele i rysunki, opatrzone tytułem i źródłem, zamieszczane mogą być w tekście zgodnie z tematem, albo na końcu pracy jako aneks.
7. Artykuł nie będzie podlegał korekcie i będzie drukowany w formie przedstawionej przez Autora.
8. Publikacje są odpłatne.

Koszt druku artykułu w Zeszytach Naukowych WSHiU, po uzyskaniu pozytywnych recenzji, wynosi 350 zł. (trzysta pięćdziesiąt)

Wpłata na konto bankowe:
Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu
Ul. 28 czerwca 1956 r. nr 217/219, 61-486 Poznań
BZ WBK 03 1090 2590 0000 0001 3049 7438
Pracownicy naukowi WSHiU są zwolnieni od opłat.

Directions for authors contributing to the Scientific Papers

We kindly inform you that the Scientific Papers of The Higher School of Commerce and Services in Poznan are published every half a year. We accept articles and statements sent to us until the 31st of March and the 30th of October (twice a year).

To unify publications, please follow the instructions below:

1. Author's publications should never be published before.
2. Articles and statements should have between 10 and 15 pages.
3. Author may submit only one article (co-author is accepted).
4. Two copies of papers should be submitted to the chancellors office of the Higher School of Commerce and Services together with a disc (word processor - Word, the size of font – 12, line spacing – 1,5, page numbers, continuous numeration of footnotes within an article).
5. 5.Papers should include English and Polish half-page summary, title, subtitles, titles of tables and diagrams.
6. 6.Tables and diagrams with title on the top and quotation source at the bottom may be placed either inside or at the end of a writing (as an appendix).
7. 7 Each writing will be printed in a way it was submitted by the author. No further text proofreading is predicted.
8. 8.Publications are rewarded.

Lista współpracujących recenzentów Zeszytów Naukowych WSHiU w Poznaniu

Prof. zw. dr hab. Marianna Daszkowska, Politechnika Gdańska, Wydz. Zarządzania, Gdańsk.
Prof. zw. dr hab. Stanisław Kosiński, em. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
Prof. zw. dr hab. Eulalia Skawińska, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.
Prof. zw. dr hab. Jan Sikora, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań.
Prof. zw. dr hab. Marek Ziółkowski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa.
Dr hab. Małgorzata Domiter, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław.
Dr hab. Stanisław Jarmoszko, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce.
Dr hab. Jerzy Kajetanowicz, prof. nadzwyczajny, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. Gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław.
Dr hab. Sławomir Zalewski, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce.

Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w Zeszytach Naukowych WSHiU w Poznaniu

1. Po zakwalifikowaniu artykułu naukowego jako zgodnego z profilem czasopisma redaktor naczelny dokonuje wyboru dwóch recenzentów z tytułem naukowym profesora lub doktora habilitowanego, przy czym muszą oni gwarantować:
   - niezależność opinii,
   - zachowania poufności, co do zawartości merytorycznej materiałów, jak i opinii o nich.

Lista współpracujących recenzentów publikowana jest raz w roku w jednym z numerów czasopisma oraz na stronie internetowej, przy czym ani recenzenci ani autorzy nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*").

2. Recenzenci, poza uwagami merytorycznymi, zaznaczają w recenzji swoją opinię, która jest brana pod uwagę przez redakcję czasopisma:
   - tekst nadaje się do publikacji w obecnej postaci,
   - tekst nadaje się do publikacji po uwzględnieniu uwag recenzenta,
   - poprawiona wersja opracowania powinna być skierowana do akceptacji recenzenta,
   - tekst nie nadaje się do publikacji.
3. Redakcja informuje autora o wyniku recenzji. Przy wprowadzeniu istotnych poprawek autor, jeśli nie zgadza się z krytycznymi uwagami – przygotowuje odpowiedź na recenzję.
4. Decyzję ostateczną o druku artykułu podejmuje redakcja na podstawie analizy uwag zawartych w recenzjach i ostatecznej wersji artykułu dostarczonego przez autora.
5. W przypadku recenzji dyskwalifikującej artykuł, redaktor naczelny podejmuje decyzję o odrzuceniu pracy bądź kieruje artykuł do kolejnego recenzenta.
6. Teksty o charakterze nienaukowym nie wymagają recenzji i są kwalifikowane do druku bezpośrednio przez redaktora naczelnego.

Adres strony internetowej (link)
www.akademiakupiecka.pl

Zeszyty Naukowe WSHiU - pierwotna jest wersja papierowa, a wersja elektroniczna znajduje się pod adresem www.akademiakupiecka.pl

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu
wydała następujące publikacje:

Zeszyt Naukowy Nr 1, Poznań 2000
poświęcony wybranym problemom makro- i mikroekonomicznym.

Zeszyt Naukowy Nr 2, Poznań 2001
poświęcony oryginalnym badaniom naszych pracowników.

Zeszyt Naukowy Nr 3, Poznań 2001
poświęcony prezentacji i upowszechnieniu wiedzy o serwisie informacyjnym Trade Point Poznań, którego misją jest wspomaganie krajowego i zagranicznego handlu nowoczesną obsługą elektroniczną.

Zeszyt Naukowy Nr 4, Poznań 2002
poświęcony problemom handlu i usług, rozpatrywanych w różnych aspektach.

Zeszyt Naukowy Nr 5, Poznań 2002
poświęcony w dużej mierze różnym aspektom wsi i rolnictwa.

Zeszyt Naukowy Nr 6, Poznań 2003
poświęcony w większości problematyce związanej z nowoczesnymi sposobami i metodami wzrostu efektywności gospodarowania .

Zeszyt Naukowy Nr 7, Poznań 2004
poświęcony różnym aspektom przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Zeszyt Naukowy Nr 8, Poznań 2005
poświęcony różnym formom rynku usług, przekształceń własnościowych i organizacyjnych przedsiębiorstw oraz pomocy środków wspólnotowych.

Zeszyt Naukowy Nr 9, Poznań 2005
poświęcony poznaniu i kształtowaniu gospodarki z punktu widzenia przedsiębiorstwa i jego otoczenia.

Zeszyty Naukowe Nr 10, Poznań 2006
poświęcone istotnym wątkom z punktu widzenia aktualiów naszej gospodarki w skali mikro i makroekonomicznej.

Zeszyty Naukowe Nr 11, Poznań 2006
poświęcone zagadnieniom systemu bankowego, konkurencyjności i zarządzania, wybranych problemów wsi i rolnictwa oraz spożycia żywności.

Handel. Znaczenie we współczesnej gospodarce, Poznań 2006
Materiały z ogólnopolskiej konferencji dniu 27-28. 11. 2006. w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu

Zeszyty Naukowe Nr 12, Poznań 2007
poświęcone polityce handlowej, systemów wynagradzanie i zarządzania, rachunku efektywności inwestycji, przestępczości gospodarczej, migracji, a także ubezpieczeń.

Logistyka w usługach, Poznań 2007
materiały z konferencji w dniu 27.01.2007. w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu

Zeszyty Naukowe Nr 13, Poznań 2007
poświęcone ocenie pozycji rynkowej przedsiębiorstwa, wymianie handlowej z krajami sąsiadującymi, problemom finansowym i prawnym, gospodarce przestrzennej i infrastrukturze.

Zarządzanie usługami w gospodarce rynkowej - Handel Gastronomia Turystyka, Poznań 2008
monografia poświęcona przedstawieniu aktualnego stanu i struktury rozwoju usług w Polsce, na tle procesów globalizacji i internacjonalizacji gospodarki.

Zeszyty Naukowe Nr 14, Poznań 2008
poświęcone tematyce interdyscyplinarnej, ale bliskiej szeroko pojętej problematyce handlu i usług

Zeszyty Naukowe Nr 15, Poznań 2008
poświęcone budżetowi państwa, roli globalizacji w działaniach przedsiębiorstw, finansowaniu aktywów trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa oraz dochodów gospodarstw domowych rolników.

Zeszyty Naukowe Nr 16, Poznań 2009
poświęcone kryzysowi gospodarczemu, problemom turystyki i rekreacji oraz rynkowi ubezpieczeniowemu i ubezpieczeniom emerytalnym.

Zeszyty Naukowe Nr 17, Poznań 2009
poświęcone różnym aspektom działalności przedsiębiorstw, skutkom kryzysu finansowego i globalizacji oraz bezpieczeństwu publicznemu.

Zeszyty Naukowe Nr 18, Poznań 2010
poświęcone różnym aspektom bezpieczeństwa narodowego.

Zeszyty Naukowe Nr 19, Poznań 2010
poświęcone różnym aspektom turystyki i rekreacji.

Krzysztof Mazurek, Zastosowanie technik informatycznych, Poznań 2010.

Edukacja dla bezpieczeństwa – Interdyscyplinarne konteksty i dylematy, praca zbiorowa pod red. Z. Dziemianko i A. Kusztelak, Poznań 2010.

Jan Galicki, Zarządzanie zmianami w przedsiębiorstwie, Poznań 2010.

Zeszyty Naukowe Nr 20, Poznań 2010
poświęcone różnym zagadnieniom makroekonomicznym i mikroekonomicznym.

Rynek usług w dobie globalizacji. Monografia - red. naukowa K. Wilczyńska, Poznań 2010.

Zeszyty Naukowe Nr 21, Poznań 2011
poświęcone problemom przedsiębiorstwa, turystyki i rolnictwa.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Wyzwania i zagrożenia, red. naukowa A. Kusztelak, Poznań 2011.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Informatyka, technika i gospodarka, red. naukowa Z. Dziemianko, Poznań 2011.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Polskie aspekty i uwarunkowania, red. naukowa W. Stach, Poznań 2011.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Edukacja, media, kultura, red. naukowa M. Baranowska-Szczepańska, J. Karwat, Poznań 2011.

Zeszyty Naukowe Nr 22, Poznań 2011
poświęcone wielu problemom gospodarczym i społecznym.

Zeszyty Naukowe Nr 23, Poznań 2012
poświęcone różnym aspektom zarządzania i turystyce.

Zeszyty Naukowe Nr 24, Poznań 2012
poświęcone problemom zarządzania, finansów i bezpieczeństwa narodowego.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Aspekty bezpieczeństwa narodowego, red. naukowa K. Adamek, K. Wilczyńska, Poznań 2012.

Zeszyty Naukowe Nr 25. Poznań 2013
poświęcone szczegółowym problemom bezpieczeństwa narodowego.

Zeszyty Naukowe Nr 26. Poznań 2013
poświęcone różnym aspektom turystyki i rekreacji.

Zeszyty Naukowe NR 27. Poznań 2013
poświęcone dwusetnej rocznicy urodzin Hipolita Cegielskiego.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Społeczeństwo, ekonomia i prawo, red. naukowa Kazimierz Adamek, Kamila Wilczyńska, Poznań 2013.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego, red. naukowa Marceli Kosman, Wiesław Stach, Poznań 2013.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Edukacja i komunikowanie, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Artur Kijas, Poznań 2013.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Międzynarodowe uwarunkowania polityczne i wojskowe, red. naukowa Jerzy Kajetanowicz, Poznań 2013.

Zdrowie i zabezpieczenie społeczne w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Joanna Wrzesińska, Agnieszka Wartecka-Ważyńska, Poznań 2013.

Dydaktyka, edukacja i kultura w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Poznań 2013.

Relacje interpersonalne w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Magdalena Baranowska-Szczepańska, Marcin Gołaszewski, Poznań 2013.

Gospodarka i polityka w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Wiesław Stach, Poznań 2013.

Marek Pawlak, Świadomość międzykulturowa we współczesnych konfliktach zbrojnych, Cz. I. Sprawozdanie z badań naukowych, Poznań 2013.

Edukacja dla bezpieczeństwa, Szkoła – Turystyka – Rekreacja, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Andrzej Kusztelak, Poznań 2013.

Janusz Kraśniak, Gabiela Roszyk-Kowalska, Struktura procesowa. Uwarunkowania wdrożenia. Poznań 2013.

Ireneusz P. Rutkowski, Systemy wspomagania decyzji marketingowych w przedsiębiorstwach handlowych., Informacje i decyzje. Technologia i zastosowania. Poznań 2014.

Bezpieczeństwo i prawa człowieka w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Wiesław Stach, Poznań 2014.

Społeczny wymiar aktywności w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Marcin Gołaszewski, Anna Steliga, Poznań 2014.

Jakość życia w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Ewa Mucha-Szajek, Poznań 2014.

Zeszyty Naukowe NR 28. Poznań 2014
poświęcone problemom handlu i usług w Poznaniu i w Wielkopolsce.

Zeszyty Naukowe NR 29. Poznań 2014
poświęcone problemom bezpieczeństwa publicznego i różnym problemom zarządzania.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Obszary bezpieczeństwa publicznego, red. naukowa Donata Rossa, Poznań 2014.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Historia, wyzwania, konflikty zbrojne, red. naukowa Janusz Karwat, Poznań 2014.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Różne wymiary bezpieczeństwa, red. naukowa Magdalena Baranowska-Szczepańska, Krzysztof Gajdka, Poznań 2014.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Prawne aspekty bezpieczeństwa, red. naukowa Tadeusz Gadkowski, Poznań 2014.

Wiesław Otwinowski, Podstawy zarządzania kryzysowego i systemu obronnego, Poznań 2015.

Zeszyty Naukowe NR 30. Poznań 2015
poświęcony problemom bezpieczeństwa publicznego i różnym problemom zarządzania.

Od II do III Rzeczpospolitej. Zdrowie - Historia - Kultura, red. naukowa Henryk Lisiak, Jolanta Farysej, Karol Siemaszko, Poznań 2015.

Edukacja dla bezpieczeństwa. Szkoła - Turystyka i rekreacja - Sport, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Andrzej Kusztelak, Poznań 2016.

Była tak interwencja... Straże Miejskie i Gminne Województwa Wielkopolskiego, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Mirosław Stróżyński, Poznań 2016.

Zeszyty Naukowe Nr 32, Poznań 2016
poświęcone problemom prawnym, bezpieczeństwa publicznego oraz turystyki i rekreacji.

Rada Programowa
Zesztów Naukowych Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu

Przewodniczący prof. zw. dr hab. Bohdan Gruchman, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,
prof. zw. dr hab. Adam Budnikowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie,
prof. zw. dr hab. Bogusław Fiedor, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu,
prof. zw. dr hab. Waldemar Frąckowiak, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,
dr Oleg Grob, Połtawska Państwowa Akademia Rolnicza, Ukraina,
prof. zw. dr hab. Wacław Jarmołowicz, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu,
prof. zw. dr hab. Aleksander Panasiuk, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin,
prof. zw. dr hab. Ireneusz P. Rutkowski, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,
dr hab. Przemysław Niewiadomski, Politechnika Poznańska.

Komitet Redakcyjny
Zesztów Naukowych Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu

Przewodniczący prof. zw. dr. hab. Kazimierz Adamek, Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu,
prof. dr hab. Stefan Bosiacki, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu,
prof. zw. dr hab. Krzysztof Kasprzak, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu,
prof. zw. dr hab. Kazimierz Rogoziński, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu,
dr Anetta Barska, Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze,
dr Bernadeta Hołderna-Mielcarek, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu,
dr Joanna Wiśniewska- Palusiak, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.